
V
B J
C
27050
I Mag. St. Dr.

O PRZYWROCENIU DAWNEGO RZĄDU

WEDŁUG

PIERWIASTKOWYCH RZECZYPOSPOLITEY USTAW.

Przez J. W. I. M. PANA WIELHORSKIEGO KUCHMISTRZA W. X. Litt.

---

hoc est
Vivere bis vita posse priore frui.
Martial. Lib. 10. Epig. 13.



1775.

Hic Liber est Petri Małachowski Capitanei Oswiecimensis


BIBLIOTH. UNIV.
JAGELLONICAE



PRZESTROGA.

TO pismo zaczęte y zkończone było w czasie, w którym jakiżkolwiek błyszczył się nam jeszcze nadziei promyk. Dzisiay lubo ten zgasł zupełnie, rozpaczać przecież o Rzeczypospolitey nigdy nienależy.

Wyroki Opatrzności są niedościgłe. Przypadki y okoliczności zmienić się mogą, a prawda do poznania y odkrycia zawsze jest użyteczną. Podchlebiać sobie przeto można, iż to pismo nie tylko cnotliwym Obywatelóm przyjemne będzie, ale nawet ostygłą ku Oyczyznie miłość zagrzać, przytłumioną ku wolności gorliwość wzniecić, y wygasłe do Praw pierwiastkowych przywiązanie wskrzesić zdoła.





PRZEMOWA

DO NARODU.

NIECH ſtan dziſieyſzy Polski oſtatnim Rzeczypoſpolitey w oczach Cudzoziemców wydaje ſię być nieſzczęściem ; nam zaś Oyczyzny Synóm dotkliwſza jeſt przyczyna, niżeli skutek. Klęsk powſzechnych w nas ſamych znaydować winę, w nierządzie od Oyców nam podaną, a przez własną nieczułość dopełnioną , nie jeſtże to nayżywſzym dla ſerc Obywatelskich żalem ?

Zepſucie obyczajów upodla umyſły Obywatelskie ; upodleni Obywatele na wſzelką puſzczają ſię rozpuſtę , rozpuſta ciągnie za ſobą nierząd ; nierząd wyzuwa kray z mocy y powagi ; ten zaś naoſtatek ſtan bezſilny y nikczemny , czuwającey Mocarſtw chciwości ſtaje ſię hasłem do uskutecznienia nayzuchwalſzych zamysłów.

Pomnożymy może wprędce przykłady po-

dobną koleją upadłych Narodów, y ten tylko z pomiędzy nas winę własną przed sobą ukrywać może, kogo zbyt łudząca samego siebie miłość poprawy niezdolnym czyni.

My takim przynaymniey zaślepieniem nieszczęścia naszego nie dokonywaymy. Nię przeczmy, że z nieprawości obyczajów wyniknęły zayścia y nienawiści. Im y owszem przypiszmy naysmutnieyszy owych niezgód wewnętrznych skutek, gdzie pod okazałym miłości Oyczzny, y dobra powszechnego pozorem, zysk szczegulny y osobista zemsta do nayokrutnieyszych wiodły przestępstw.

Azaliż nie to wstęp dało Cudzoziemcóm do spraw Rzeczypospolitey? Azaliż nie to wprzód nas do przypuszczenia Ich zkłoniło, a potym, gwoli wsparcia szkodliwych ułożeń naszych, do haňbiącego nawet pociągnęło wezwania? Jakżeż Prawa Narodowe mocy swojey nad możnieyszymi Obywatelami ztracić nie miały? Jakże zaszczyt obierania Królów w nienaruszoney mógł dotrwać swobo-

dzie? Jakżeż nakoniec Moc Prawodawcza y Udzielność Rzeczypospolitey w należytey utrzymać się miały niepodległości?

Był długo ten czas, w którym nie wątpiliśmy bynaymniey, że Oyczyzna nasza nad brzegiem przepaści stanąwszy, naymnieyszą przygodą ztrącona w nią być mogła; przecież jedni samym osobistey wyniosłości staraniem zaprzątnieni; drudzy lękliwey obojętności zarażeni umysłem; trzeci na wzajemney Sąsiadów naszych zazdrości, y na udatnym wynalazku jakoweyś między Mocarstwy szali zabezpieczeni; inni zaś w rozległość kraju, w ożywienie męstwa Narodowego, y w różne a zawodne polityki nadzieje zaufani; nakoniec gdy tak wszyscy obłudnemi zyskami y ślniącym się tylko blaskiem zostaliśmy uwiedzeni, słusznie lękać się nam należy, ażebyśmy wkrótce okropnych niedbalstwa y bezczynności nie doznali skutków.

Coż innego wyniknąć miało jak tylko z niezgód zamieszanie, z zamieszania bezkarność, z bezkarności rozpusta, z rozpusty Bez-

rząd, z Bezrządu pełna wzgardy słabość, a z tey hańba, niewola, y upadek.

Rząd nasz stał się igrzyskiem obcey wyniosłości, kray pastwą woysk nieprzyjacielskich, a cnotliwi Wspoł-Bracia zostaną może wkrótce smutną męstwa y gorliwości swojey offiarą.

Załosnym powszechnego nieszczęścia wrzaskiem oczuceni kochani Wspoł-Bracia, szukaycie własnego y Oyczyzny zbawienia, w przywróceniu dawnego kształtu Rządowi Rzeczypospolitey. Ten to jedyny cel starań y usilności waszych być powinien. Zostają wam jeszcze imię y obowiązki wolnego Narodu. Tych ziścić inaczey nie zdołacie, tylko nową moc, ile okoliczności dozwolą, nadając Prawom przez dawnych Przodków naszych ułożonym, a przez poźnieyszyh y nas samych zaniedbanym.

Nie trzeba nam niemego Dziejopisów swiadectwa, uczy nas smutne doświadczenie, że nie rozległością kraju, lecz cnotą Obywatelów, Praw mocą, y dobrym Rządem stoją Rzeczypospolite.

Próżno żądać, ażeby naydoskonalſze Prawa z czaſem mocy ſwojey tracić niemiały. Jakżeż trwać niewzruſzenie może to, co ludzie ułomni ſtanowią, y ludzie ułomni wykonywają? Nie cierpiące hamulca chuci naſze, powſtają uſtawicznie przeciwko Rządowi by nayroſtropniey ułożonemu. Nieuſtanne przywar z cnotami walczenie, przyjęcie obcych, a obyczayność narodową y ſamą wiarę wątlących wynalazków; wzgarda Praw Pierwiaſtkowych, dawney ſzczerości y cnotliwey proſtoty zaniedbanie, wzruſzając nieznacznie podwaliny, na których Rząd gruntownie zdawał ſię zaſadzonym, chylą go ku upadkowi, y nakoniec w bezdenną pogrążają przepaść, gdzie czas wſzyſtko mięſza, trawi y niſzczy.

Póki pierwſi Przodkowie naſi Staropolską pałając cnotą, krajowe Uſtawy świątobliwie utrzymywali, nie śmieli nigdy poſtronni targać ſię na ich właſność y ſwobody. Póki Pradziadowie naſi głównieyſze przynaymniey pierwſzych Prawodawców zachowywali przepiſy, póty wolność ich y niepodległość od

gwałtów obcey mocy były bezpieczne; lecz skoro tylko ułomnieysza potomność, określone cnotą y sprawiedliwością granice przestąpiła, natychmiast Oycowie nasi te czuć poczęli nieszczęścia, które nas dziś potłumiły.

Do tego teraz stanu przywiedzeni jesteśmy, iż w klęskach naszych pobudkę, w błędach Oyców przestrogę, w Ustawach Pradziadów sposób ratunku znaydować powinniśmy.

To pewna, iż otoczeni Narodami, z których jedni usiłowali pierwiastkową ztwierdzać Wolność, drudzy wydrzeć ją sobie z hańbą dozwalali, łatwo mogli Przodkowie nasi korzystając z pierwszych przykładu uyść drugich nieszczęścia; my zaś w którąkolwiek stronę rzuciemy okiem, widziemy tylko lud już zdawna podbity, zkąd zamiast przykładu, zamiast rady, zamiast wsparcia samey szczegulnie nabieramy trwogi. Wszystko nas ostrzega y nagli, ażebyśmy troskliwie Wolności naszey pilnowali, jako kosztowney, a w nas jeszcze pozostałey reszty przyrodzonego rodzajowi ludzkiemu daru.

Przyrównaymy wiek naſz zepſowany do proſtey y oſtrey Przodków naſzych obyczayności. Przyrównaymy okazałą tylko dowcipu naſzego byſtrość, do gruntowności Ich rozſądku, a wyznać będziemy przymuſzeni, iż podane nam przez Nich Rządu prawidło tak jeſt niewzruſzone, jak grunt cnót y obyczajów. Każdy Obywatel wſzelką nowość w Uſtawach ſądził być Państwu niebezpieczną; albowiem te Uſtawy pełne roſtropności, a do Rządu wolnego ſtoſowane, cnotliwym przyſtały Obywatelóm, których proſte y ſurowe obyczaje, o niewzruſzoney onych ſtałości upewniały. Lecz dziś wſzyſtko inną wzięło poſtać. Nie maſz obyczajów, nie maſz Staropolskiey proſtoty, mało zoſtało w nas gorliwości; ſmutna odmiana, która będąc źrzódłem nieſzczęść naſzych, ukazuje nam nieodbitą potrzebę przywrócenia Rzeczypoſpolitey do pierwiaſtkowego Jey Rządu, y do poſtanowienia Praw takich, które-by wſzyſtkie bezprawia zatarły y wykorzeniły.

Zachęcaymy ſię więc wſzyſcy wſpólnie brać Przódków naſzych za jedyny wzór we wſzel-

kich ſprawach Oyczyſtych; własnego zaś doświadczenia zażyimy na wynalezienie ſpoſobów, które-by nas w ſzczęśliwey poſtawić mogły niemożności oddalenia ſię od drogi przez naturę nam wskazaney, śladem Pradziadów utorowaney, a niedbałością Oyców naſzych zatartey. Staraymy ſię nakoniec tak doſtateczny w Rząd naſz wprowadzić porządek, który-by wſzyſtkich Obywatelów w posłuszeńſtwie Prawa; Urzędników, Senatorów, Miniſtrów, y Króla nawet w ściſłym obowiąków ſwoich pełnieniu; Rząd cały naoſtatek w niezkazitelności utrzymać potrafił.

W tey to myśli troskliwi bezwſtrętnie o pomyślność Oyczyzny, Wſpoł-Bracia, to Dzieło zacząłem y dokończyłem. Jakąż dla mnie będzie pociechą, gdy przypiſanie Wam onego przyjąć raczycie za dowód mego przywiązania, ſzacunku, y poważenia!

Nie ślepa ſamego ſiebie miłość, nie żądza próżney chluby, nie zbytnie na własnym zdaniu zaſadzenie ſię, lecz wrodzone do Oyczyzny przywiązanie y powinność Obywatelska do

przedſięwzięcia tey pracy były mi pobudką; chęć zaś oglądania Rzeczypoſpolitey w dawney Jey pomyślności, ſzczegulnym jeſt celem moim.

Uchyl na ſtronę, miły Narodzie, wſzyſtkie od niejakiego czaſu w umyſł twóy wpójone uprzedzenia. Przeſtań wierzyć, iz Rzeczpoſpolita naſza ſamym ſtoi nierządem. Lecz z drugiey ſtrony waruy ſię to obce przyjąć mniemanie, iż nie maſz ſpokoyności y porządku, tylko w Rządzie jedynowładnym.

Zgodziſz ſię pewnie ze mną iż odtąd, jak Moc naſza Prawodawcza na zwyczaynych Seymach jeſt bezczynną, a Senat y Władza wykonywająca bez powagi, zoſtajemy zupełnie bez Rządu; przeto nie powinniśmy brać Rząd wolny za źrzódło nieſzczęść naſzych, lecz jedynie Bezrząd który onego zajął mieyſce.

Dziwić-by ſię nie trzeba, ażeby niektórzy Obywatele zprzykrzywſzy ſobie Bezrządu skutki, Rząd Jedynowładny w Polſzcze widzieć pragnęli. Ten jeſt bowiem powſzechny poſtępowania człowieka ſpoſób, iż chcąc od je-

dney zchronić się ostateczności wpada w drugą.

Braliśmy dotąd rozpustę za wolność ; azaliż dziś niewolę za porządek weźniemy ? Nie żalimy się na Bezrząd tylko że nas wyzuł z wolności ; azaliż tak zaślepieni będziemy , ażebyśmy żądać mieli jedynowładztwa , które więzy nasze ściśnie y wzmocni ? Nie, nie uwódźcie się kochani Wspoł-Bracia : Choć-byście naysłodsze y nayumiarkowańsze wymyślili Jedynowładztwo , wprędce nieznośnym stanie Wam się jarzmem.

Przebieżmy wady y pożytki tych dwóch Rządu rodzajów : W Rządzie Jedynowładnym dola ludu y uszczęśliwienie Państwa , od jednego tylko zawisły człowieka dobrego lub złego , według daru przyrodzenia. W nim samym Moc Prawodawcza y Władza wykonywająca są zawarte. Rzadko własnemi oczami patrzy na sprawy kraju swego ; włada nim zawsze podług celu przemieniających się Ministrów. Ta częsta przemiana sprawuje nieodbicie , iż żadnego w nim trwałego polityki niemasz układu. Wszystkie kroki są nie pewne ;

każde przedsięwzięcie jest nie stałe, gdyż poślednieysze ułożenia znoszą za zwyczay poprzednie. A nad to, jeżeli Król chciwości y wyniosłości uniesie się duchem, kray uboży, onego upadek gotuje y przyspiesza. Panowie y Szlachta niejakieyś wprawdzie spokoyności doznawają, lecz nigdy swoich majątków y osobistey wolności niepewni, w ustawiczney żyją trwodze y podległości, a pospólstwo zawsze w uciemiężeniu. To pewna, iż wykarmione y wychowane w tym Rządzie Narody, nie znając słodkich wolności owoców, mniey są nieszczęśliwe, niżeli mniemać możemy; ale my Polacy, którzyśmy onę w rozpustę nawet zamienili, azaliż będziemy mogli przywyknąć do posłuszeństwa tym rozporządzeniom, tym rozkazóm, do których się bynaymniey przykładać nie będziemy? Azaliż znosić potrafiemy wszystkie prześladowania y ucisk, któremi Rząd Jedynowładny codziennie trapi?

Rozważmy teraz Rząd wolny, który jest na trwałym gruncie zasadzony; gdzie władze

tak są roztropnie umiarkowane, iż Moc Prawodawcza zatrudnia się szczegulnie uchwalaniem Ustaw, y czuwaniem nad Zwierzchnościami, a te zaprzątają się jedynie pełnieniem swoich powinności.

Daymy to, iż ten Rząd przez niedbałość lub niewierność Urzędników y Ministrów zchyli się ku upadkowi, na ów czas Bezrząd y zamieszanie pewnie nastąpią, a Obywatele wpadną w niewolę; przecież te stopnie nie będą nagłe. Upłynie wiele czasu, trzeba ażeby wiele zbiegło się przypadków y okoliczności do sprawienia tey odmiany, y przyspieszenia zguby całego Narodu. Jedynowładztwo zaś poczyna się zaraz od niewoli, która nieszczęścia ostatnim jest kresem.

Co do pożytków Rządu wolnego, te są oczywiste: Państwo postanowienia swego nigdy nie odmienia, albowiem umysł Narodowy nim rządzi. Obywatele uciśnieni być nie mogą, albowiem w Ich ręku zawarta jest Moc Prawodawcza, y że oni sami Urzędników obierają, karzą, y wysługi ich nadgradzają.

Zastanów

Zaſtanów ſię teraz, miły Narodzie, nad prawdziwemi upadku twego przyczynami. Weyźrzey w wyłuſzczony kſztałt pierwiaſtkowego Rządu twego. Rozważ przełożone tu ſpoſoby do zabezpieczenia twey wolności; y utwierdzenia Udzielności Rzeczypoſpolitey.

Poddaję zupełnie pod twóy ſąd to piſmo; które na ośm rozłożyłem Rozdziałów. Nie ſzedłem w nich za ſtarſzeńſtwem Doſtojeńſtw y Urzędów; lecz za wskazanym mi przez układ Rządu naſzego porządkiem. Starałem ſię z jedney w drugą tak wſtępować materyą, ażeby we wſzyſtkich Rozdziałach znaleść można ciągłą oſnowę, y wſpierające ſię wzajemnie dowody. Ztąd nieodbicie wynika, iż to dzieło ogulność Rządu Rzeczypoſpolitey z wielu części zkładające, jeſt podobne do łańcucha, który cały był-by rozerwany, skoroby kto chciał jedne z niego wyrzucić ogniwo.

W pierwſzym Rozdziele przywiedziemy świadectwa znakomitſzych Dziejopiśów naſzych do poznania początków Narodu Polskiego. Obaczymy zkąd Polaków wzięliśmy imię;

jaki kſztałt Rządu dali Rzeczypoſpolitey pierwſi Polacy; co za moc pierwiaſtkowa była Narodu, y jakie Onże od początków ſwoich nieprzerwanie miał w Rządzie uczeſtnictwo.

Rożne ſą wprawdzie Dziejopiſów zdania o dawney Narodu naſzego wolności; ale ponieważ ci, y przez niezgodne między ſobą mniemania, y przez przeciwne częſtokroć niżſze właſnymże wyżſzym powieściom ſwoim wnieſienia, trudną do rozwiązania rodzą wątpliwość, zdało mi ſię moją powinnością do tego przychylić ſię zdania, które nam ciągle od pierwiaſtków Narodu czyny dziejów naſzych wywodzi, y które nie tylko z więkſzą sławą naſzą być może, lecz jeſzcze Staropolskę w nas ku wolności wzniecić zdoła gorliwość.

W drugim Rozdziele rozważymy, co zkłada naywyżſzą Rzpltey Udzielność, y jaka jeſt iſtotna różnica między Członkami Wſzechwładztwa, a Oſobami Doſtoyności, lub Urzędy Rzpltey piaſtującemi.

Mniemać nie należy, ażeby ta różnica małey była wagi; jawno bowiem, iż oſoby różne

Doſtoyności lub Urzędy Rzeczypoſpolitey piaſtujące, trwałą zawwſze w Rządzie mając powagę, y powierzoną ſobie władzę z doſtateczną mocą nieuſtannie rozpościerając, latwo będą mogły z czaſem Rząd cały podbić, jak tylko dokażą, ażeby Ich uznano za Członki naywyżſzą Udzielność Rzpltey zkładające.

W trzecim Rodziele weyźrzemy w ſpoſób, którym Przodkowie *naſi* Prawa ſtanowili. Przywiedziemy na pamięć dawne Ich zwyczaje Przetrząſniemy odmiany z czaſem w Rządzie naſtąpione. Przebieżemy różne Prawa, które od Pierwiaſtkowey nas oddalając Uſtawy y ręce nam wiążąc nieznacznie, Moc Prawodawczą Narodowi odebrały, y Rzeczpoſpolitę z prawa Udzielności zupełnie wyzuły. Oznaczymy czas, odkopiemy podwalimy, na których dwór obcy ſwoje w Polszcze wybudował Wſzechwładztwo. Odkryjemy naoſtatek wynikające dla Rzeczypoſpolitey niebezpieczeńſtwa z ſzóſtego Artykułu Traktatu 1767. który bronią y gwałtem był wymuſzony.

Uwagi te dając nam poznać z jedney ſtrony

zuchwałość Nieprzyjacioł naſzych, a z drugiey naſzą niewolę, wprowadzą nas na drogę przez Przodków naſzych utorowaną. Tą idąc doydziemy pownie do odzyskania niepodległości Rzpltey, do utwierdzenia Jey Udzielności, y do ubezpieczenia na zawſze Praw, Swobód, y Doſtojeńſtſtw Narodowych.

W czwartym Rozdziele mówić będziemy o Senatorach, Miniſtrach, y innych Urzędnikach Moc ſtrzegącą y wykonywającą w ręku mających. Tych władzę tak umiarkować zechcemy, ażeby nie była zbyt ſilną przywłaſzczyć ſobie moc nieprawną, a była dosyć doſtateczną utrzymać Wolność y równość Narodową przynaglić Obywatelów do pełnienia Praw, a w czaſie bezczynney między dwoma Seymami Udzielności, ażeby mogła doradzać przygodóm y działać skutecznie.

W piątym Rozdziele wniydziemy w prawdziwą myśl dawnych Prawodawców, y zważymy jeżeli ſamo urodzenie daje każdemu Szlachcicowi moc weyścia na Seymiki, czyli też oprócz urodzenia ſą jeſzcze jakie obowiąz-

ki , bez dopełnienia których Szlachcic być uczestnikiem Obrad Narodowych nie może. Podamy potym sposób przywrócenia porządku przyzwoitego rodzajowi każdego Seymiku.

W szóstym Rozdziele ukażemy cel dawnych Prawodawców w ustanowieniu Seymików Generalnych. Dowiedziemy Onych dla Oyczyzny użyreczność , która naypierwszym y naymocznieyszym wszystkich rozporządzeń naszych będzie gruntem.

W siódmym Rozdziele opiszemy sposób Seymowania z poprzedzających Rozdziałów nieodbicie wypływający.

Osmy a ostatni Rozdział będzie o Królu. Rozważymy jak wielkie dla Rzeczypospolitey z powierzoney Mu Łaski rozdawniczey winikają szkody. Dowiedziemy , iż mianowanie na Urzędy , y nadgroda cnotliwnych Obywatelów nayistotnieyszym wolnego Narodu jest zaszczytem. Przytoczymy różne względem Korony Polskiey zdania , y ich użyteczność lub nieprzyzwoitość roztrząsniemy. Podamy nakoniec nowy sposób Elekcyi , który-by nie tylko obcym Mocarstwóm odjął wszelkie pozory

wpływania w Elekcyą, ale nawt czasu Im do tego nie zostawił; który-by przekupowaniu, przemocy, y wszelkim domowym zabiegóm zupełnie zagrodził; ochronił kray od zwykłych w czasie Bezkrólewia szkód y pustoszenia; a nakoniec każdego w szczegulności Obywatela bez naymnieyszey straty y kosztu, tak wielkiego dzieła uczynił uczestnikiem.

Dla dokładnieyszego zaś Wspoł-Obywatelów przekonania, iż przywiedzione w tym pismie dowody, Rząd Pierwiastkowy Rzpltey, y cel zbawienny dawnych Przodków naszych jawnie nam ukazujące, nie są mego wymysłu, lecz są wsparte na zdaniu Dziejopisów, y na wyraźnych Prawach naszych; kładę oneż na końcu pod tyrułem: DOWODY Z DZIEJOPISÓW Y PRAW WYCIĄGNIĘTE. Nie mam nawet wstrętu wyjąć z zbioru ułożeń siłą wymuszonych cokolwiek do utwierdzenia Rządu naszego sądziłem być użytecznym. To wszystko naydostateczniey każdego przeświadczy, iż nie żądam wystawiać się tu za Prawodawcę, ani też pragnę nowego w Rząd nasz wprowadzać kształtu.

Częſte poſiedzenia y rozmowy z ludźmi ſławnymi, y w nauce prawdziwey polityki biegłymi, dały mi ſpoſobność rozważania rzeczy, jednania zdań, y nakoniec prawdy w nich rozeznania.

Niech mię ktokolwiek przekona, żem ſię od pierwiaſtkowey oddalił Uſtawy, albo że wyciągnione z niey przepiſy zamierzonego przynieść nie zdołają pożytku, a pogotwiu wyſokiemu jego uſtąpię zdaniu.

Nie zoſtaje teraz, tylko wezwać Naywyżſzey Opatrzności, aby nam do dawnego pomyślności ſtanu tak Oyczyznę przywrócić dozwoliła, iż-by Potomność naſza rozumieć mogła, że nie od Nas, lecz proſto od pierwſzych Prawodawców naſzych zdaną ſobie obeymuje Rzeczpoſpolitę.

Po tylu okropnych z niezgód y rozterków skutkach, dał-by Bóg, ażebyśmy, wracając ſię do Staropolskiey cnoty, jedności y uſzczęśliwienia, ſami drugie mniemali poczynać życie. *Hoc eſt vivere bis, vitâ poſſe priore frui.* Martial. Lib. 10. Epig. 13.

REGESTR ROZDZIAŁOW.



O PRZYWROCENIU DAWNEGO RZĄDU.

ROZDZIAŁ I.

O Początkach Narodu Polskiego, Pierwiastkowych Jego Swobodach, Prawach y Władzy.

§. I.

KAżde Państwo ma pierwiastkową Rządu swego ustawę, która jeżeli jest na Prawie Natury ugruntowana, pewną mu wróżyć może pomyślność. Takowy Rząd w Polszcze postanowili byli niegdyś Przodkowie nasi;

ale że chucie y namiętności ludzkie nayzbawienniey∫ze z czasem niszczą ułożenia, rzeczą jeſt nayiſtotniey potrzbną do pierwiaſtkowego przywieść go kſztałtu. Tym więc końcem ſtaraymy ſię nayprzód odkryć właściwy czas, od którego Rząd naſz ſwóy bierze początek.

Nie chcąc oddalać ſię od przedſięwzięcia mego, y wchodzić z Dziejopiſami w zawiły y trudny spór do rozwiązania, treść tylko ſamą początków Narodu Polskiego przełożę.

Polska Scythyą czyli Tartaryą Europeyską pod panowaniem Xerxeſa zwana, zawojowaną była przez Sarmatów, czyli Saromatów, lud Georgii y Czerkasów; ci zaś podbici zoſtali przez Słowiaków, czyli raczey Sławaków.

W obſzernieysze nie wchodząc opiſywanie, dosyć nam wiedzieć, iż ſtarożytni nazywali Ich Sarmatami, mieli ich za lud bitny, przez srogość y odwagę ſwoją Sąſiadóm ſtraſzny, a ztąd przez nich poważany.

Sarmatowie czyli Sármaci pod ſzczegulnemi potym rozeznawani byli imionami. Ci

ktorzy w Moskwie osiedli, wzięli imię Roxolanów czyli Rusinów; ktorzy umieścili się nad Dunajem, nazwani byli Serbami, Bulgarami, Illiryiczykami, &c. Ci nakoniec, ktorzy mieszkanie swoje założyli w Krajach znajomych dziś pod imionami Polski, Czech, Morawii y Szląska, mianowani byli Słowiakami czyli Sławakami, od sławy, ktorą sobie zjednali. Z czasem nazwani byli Lechowitami, od Lecha Wodza Słowiaków, ktory Sarmatów zwyciężył.

Po zeszłey Lecha Familii, ciż sami wzięli imię Polaków, nie od Pola, jak niektorzy Cudzoziemscy mniemają Dziejopisowie, lecz od Lecha podług zdania Cromera, Długosza, Opitiusza y innych.

Imię Lacha, ktore dziś jeszcze dają nam Kozacy y Rusini, jawniey zdaje się ukazywać początek y własność imienia Polaka idącego po Lechu, a niżeli wziętego od Pola. Wszyscy starodawni Dziejopisowie nasi wywodzą od Lecha początek Narodu Polskiego; Sami tylko Cudzoziemcy nic dowodnego w po-

ſtronnych Dziejach o Lechu nie znayduiąc ; wielką część pierwiaſtkowey hiſtoryi naſzey, albo cale bajeczną, albo przynaymniey wątpliwą twierdzą. Ja ſię atoli Narodowego raczey trzymam podania; y tym mocniey mię Długoſzowie, Cromerowie y inni do Lecha przywiązuią, im ciągleyſzą y doskonalſzą Rządu naſzego oſnowę ta ſtarodawnoość mi ukazuje.

Od czaſu więc wygaſſey Lecha Familii Naród naſz bierze ſwóy początek, bierzemy imię Polaków, bierzemy Rząd naſz, jak niżey obaczymy.

Zdaje ſię rzeczą mniey potrzebną mówić tu o obyczajach y obrządkach Wiary pierwſzych Przodków. Ten lud, tak jako y inny, proſtą y grubą w początkach zkłada-jąc wſpołeczność, żył błąkający ſię nie założywſzy nigdzie ſiedliska.

Lech na czele licznego woyska oſiadł Polskę w Roku 550. Jeżeli zaś Sławacy poddali mu ſię dobrowolnie, alboli też on ich do tego przyniewolił, pewności nie mamy;

podobniey jednak, że Lech mocy broni użyć musiał; albowiem wierzyć trudno, ażeby Naród tak liczny, tak odważny, y przez kilka z Rzymianami potyczek do bitwy wzwyczajony, miał się rządowi jednego człowieka poddać dobrowolnie; ale czyli go to Lech przysiłował, czyli to on sam poddał mu się chętnie, mniemać należy, iż ten Naród o swą wolność gorliwy, gdyż nie znał ani bogactwa, ani zbytku, nie podległ zupełnie takiemu panowaniu, pod którym mógłby się był stać wkrótce niewolnikiem.

To mniemanie zamienia się w oczywistość: Widziemy, iż lubo Lech y Jego Potomstwo rządzili Krajem według Praw słuszności y sprawiedliwości, (1) Naród przecież po wygasłey Lecha Familii zgromadza się do Gniezna; a obawiając się, aby rząd jednego, podług zwyczaynego rzeczy ludzkich biegu, nie obrócił się w tyrannią, obiera dwunastu znacznieyszych z pomiędzy siebie Mężów, Którym (2) Wojewodów daje imię, Każdemu z nich jedną wydziela Prowincyą, y pewną

woyska liczbę ku jey obronie wyznacza.

Tu jest istotny Polaków początek. Początek imienia naszego, porządney wolności, postanowienia godności Wojewodów, początek nakoniec całey Rzeczypospolitey.

Zważyć jeszcze należy, iż Polacy, przez podział Prowincyi, dali zaraz Rządowi swemu Kształt Województw zprzymierzonych, czyli formę Konfederacyi; że sam sobie Naród postanowił Zwierzchność Wojewodów, osoby mianował, władzę y powagę Im nadał.

Pomnożyła się liczba Wojewodów w miarę nowo nabytych do Polski Krajów; lecz Ich powaga różne poniosła odmiany.

Dwunastu Wojewodów ledwie Rok Państwem władali. Krakus z nich jeden w Roku 700. przez Naród obrany (3) y Jemu Samemu Rząd Rzeczypospolitey powierzony.

Drugi Syn Krakusa, zabiwszy Brata starszego [4) w myśli wstąpienia na Tron po Oycu, odrzucony przez Naród, y Wanda na mieyscu Jego osadzona.

Po Niey dwunastu Wojewodóm na nowo

przez Naród obranym, Rząd Kraju polecony. (5) Ci, zbytniey hardości y wyniosłości złączeni umyſłem, ſądzą ſię być wielowładnymi; lecz Naród okrucieńſtwy przycisniony, odbiera Im władzę y przez to ukazuje, że powaga Wojewodów była tylko powierzonym w ich ręku powſzechney woli zkładem.

Przemysław (6) w Roku 760. obrany, bierze miłe Polakóm imię Lecha.

Po wygasłey tey Familii y rocznym Bezkrólewiu, Piaſta (7) na Tron wſtępuje w Roku 841.

Po śmierci Syna Piaſty nazwiſkiem Ziemowita, Synowi tegoż dają Koronę y imię Lecha; lecz nie Prawem ſukceſsyi (8), ale dla oświadczenia winney czci sławie Oyca, Którego cnoty uyźrzeć w Potomku miano nadzieję.

W Roku 965. Mieczysław obeymuje Tron Przodków ſwoich za zezwoleniem Narodu (9).

Obrany potym Syn Jego Bolesław Chrobry, (10) po Którego pogrzebie Mieczyſław w zgromadzeniu Narodu Naſtępcą okrzykniony. (11)

Smierć tego w Roku 1034. nastąpiona ; ogłoszeniu Bezkrólewia dała mieysce. Naród zgromadza się do Gniezna. Po wielkich zprzeczkach nad wyborem Króla, Kazimierz (12) na Tronie umieszczony ; że zaś nadto jeszcze był młodym, Ryxie Matce Jego rząd kraju oddany. Lecz ta władzy sobie powierzoney na złe używszy, wkrótce powszechną ściąga na siebie wzgardę y nienawiść ; a obawiając się sprawiedliwey od Narodu kary, w ucieczce bespieczeństwa własnego szukać przymuszona ; umyka y Syna z sobą uwozi.

Dowiaduje się Naród, iż Kazimierz wstąpił do zakonu we Francyi. Zjeżdża się do Gniezna dla obrania nowego Króla ; (13) lecz po wielu sprzeczkach, bierze przed się wysłać Posłów do Francyi dla nakłonienia Kazimierza do powrotu, y objęcia opuszczonego przez Niego Tronu. Kazimierz za pozwoleniem Oyca Swiętego od ślubów zakonnych uwolniony, powraca do kraju, Tron Polski osiada, y umiera w Roku 1058.

Syn Jego Bolesław drugi Smiałym nazwany, bierze po nim Koronę przez Elekcyą (14) w Roku 1099. Zabija przy ołtarzu S: Stanisława Biskupa Krakowskiego, za to, iż ważył się wymiatać Mu Jego przywary, y rzucić na niego klątew. Umyka (15) nakoniec z Kraju. Po nim obrany (16) Brat jego Władysław Herman, równie jako y Bolesław Krzywousty w Roku 1103.

Ten bliskim będąc śmierci w Roku 1139. (17) wzywa przednieyszych Panów, według wyrażenia Dziejopisów, obowiązuje Ich żyć w jaknayściśleyszey jedności; ażeby niezgody y waśnie zguby Rzeczypospolitey nie były przyczyną. W Ich przytomności Synów swoich Krajami Polski obdziela. (18) Jeżeli zaś Bolesław z mocy Jedynowładnego Pana to uczynił rozrządzenie, y Jeżeli Naród wykonał one z powodu winnego Jedynowładzcy posłuszeństwa, wkrótce obaczymy.

§. II.

Nim przyidziemy do rozwiązania tey tak ważney trudności, zastanówmy się nayprzód nad przytoczonemi już dziejami: Widziemy, że Polacy od pierwiastków swoich używali dotąd przyrodzonego Prawa w obieraniu sobie Królów; że nie kontenci z panowania, nie tylko mieli władzę wyrzucania przestępstw Krolóm swoim, lecz y wyzucia Ich z powagi.

Obaczymy, czyli od śmierci Bolesława, jawnieysze już mamy dowody wpływania Narodu w sprawowanie Rządu Rzeczypospolitey.

Wracając się do ostatniego rosporządzenia Bolesława, widziemy, iż ten Król zaleca jedność zgromadzonym Obywatelom, y daje imię Rzeczypospolitey Krajóm, któremi Synów obdziela. Trzebaby nie znać własności Kządu Rzeczypospolitey, ażeby nie wnosić ztąd mocy, którą miał Naród do uczestnictwa Rządu.

Lubo Długosz y za nim wielu Niemieckich Dziejopisów, zdają się watpić o dawności swobód Narodu naszego, łatwo atoli dowieść tey prawdy przez własne tegoż Długosza częstokroć sobie przeciwne wyrażenia. W jednym mieyscu mówi: (Dowód 18:) że Bolesław podzielił między Synów Krolestwo Polskie, będąc Jego Monarchą czyli Jedynowładnym Panem; a w drugim, (19) że Polacy długo się rozmyślali, Kogoby Następcą Bolesława obrać mieli, y jakiby Ksztalt Rządu dali Rzeczypospolitey. Cromer dodaje (20) że Polacy zjechawszy się do Krakowa, nie mogąc jednemu powierzyć Rządu dla niezgód, starań usilnych, y różnych zabiegów Braci, wzięli przedsię potwierdzić rozporządzenie Bolesława, nie przez posłuszeństwo Monarsze, lecz przez przymus okoliczności, które już nic przyzwoitszego na ów czas nie ukazywały.

§. III.

Seymy od Roku 1140. aż do Kazimierza Wielkiego częſto zwoływane oczywiście dowodzą, iż na nich, czyli to do ſtanowienia Praw, czyli do ſprawowania interefsów Rzeczypoſpolitey przytomność, powaga, y zezwolenie całego Narodu, iſtotnie były potrzebne.

Długoſz, Cromer, y inſi naysławnieyſi Dziejopiſowie Polski 21. Seymów czyli Zjazdów ogulnych Narodu, od jego pierwiaſtków aż do Roku 1140 wyliczyli; A że wſzyſtkie te Seymy czyli Zjazdy za nayiſtotnieyſze miały cele, obieranie, Koronowanie, lub zrzucenie Króla, jawno więc, iż Naród od początku ſwego Praw, ſwobód y wolności jednoſtaynie używał. Niżey więcey jeſzcze tey prawdy przywiedziemy dowodów, a teraz roztrząśniemy, jeżeli Szlachta miała moc z jakążkolwiek powagą wpływać w Obrady publiczne, zwłaſzcza Kiedy ſię nayważnieyſze Rzeczypoſpolitey ſprawy układały.

Po śmierci Bolesława Krzywoustego, pierwszy Seym znayduiemy w Roku 1140.

Czytamy w Długoszu, iż po wielokrotnym y różnym rozważaniu Spraw tyczących się Rzeczypospolitey, pięć na tym Zjeździe ułożono Ustaw. (21)

Nim do roztrząśnienia onych przystąpimy; o Których poślednieysze Władyisława kroki rodzą wątpliwość, zważmy że chociaż poprzednie teemuż Seymowi Krakowskiemu Dzieje nie wspominaią bynaymniey, jeżeli wszystkie Stany Rzeczypospolitey były mocy Prawodawczey uczestnikami; przecież jak tylko Elekcya Krolów do tychże wszystkich Stanów należała, azaliż wnosić koniecznie nie trzeba, iż wpływały równie y do Praw stanowienia? jedna bowiem z tych dwóch Władz ciągnie za sobą drugą nieomylnie. Naród sam sobie Króla obieraiący chce być wolnym, a Naród wolny nie podlega nigdy Prawóm, których-by sam nie ustanowił. Jakożkolwiek jest, to jednak żadney nie podpada wątpliwości, że od Seymu Roku

1140. Naród cały wſzyſtkiemi Rzeczypoſpolicey ſprawami rządził y władał. Wſzyſtkie Akta Seymów y Rady Senatu przez Dziejopisów nam zoſtawione, pełne ſa nayjawnieyſzych tego dawodów. Nie jeſt-że rzeczą do prawdy podobną, albo raczey naypewnieyſzą, iż gdyby wſzyſtkie Akta Seymów z równym zebrane były ſtaraniem, naymnieyſze-by nam w tey mierze nie zoſtawało powątpiewanie.

Lecz nie wſtrzyma to nas bynaymniey od dalſzego tey tak ważney materyi objaśnienia; uſiłujemy y owſzem przywieść ją do ſamey oczywiſtości.

§. IV.

Zacznieymy od Władysława, Który podług Cromera, chcąc ſobie całą z krzywdą Braci przywłaſzczyć władzę, zwoływa Senat, gorzko ſię przed nim uzkarża na podział władzy do upadku Rzeczpoſpolitę prawadzącey, y nie odbitą przekłada potrzebę poſtanowienia, aby w jego ręku, jako nayſtarſzego

Brata, (22) cała moc y władza złożona była; ofiarując Braci młodszym z skarbu publicznego wyznaczyć dochody. Gdy przyszło do Głosów, wszyscy Senatorowie, szczupłą wyłączywszy liczbę, brzydzą się dumnym Króla przedsięwzięciem; ostrzegają go, y proszą jaknayusilniey, aby szanując wolę Oyca swego, stosował się do chęci całey Rzeczypospolitey. Zamiast usłuchania rady Senatu wzgardza nią Władysław; obrusza przeciw sobie Naród, y wkrótce zostaje przymuszonym, opuściwszy Zonę y Dzieci, szukać w Niemczech zchronienia około Roku 1146. (23)

Jak te Władysława postępowania z drugą Seymu 1140. zgodzić Ustawą, Która Władzę Udzielną nad Bracią temuż Xiążęciu nadać miała? gdy-by był ją Władysław już otrzymał, zacóż-by się jey miał powtórnie domagać? jakże-by Senat miał przeczyć tey władzy, Którą-by on Seymem miał sobie nadaną? jakże-by, przez natrętne domaganie się swoje, mógł przeciw sobie Naród cały obruszyć? zacóż zamiast odwoływania się y

użycia powagi prawnie ſobie nadaney Seymem 1140, był przymuſzonym około Roku 1146. Zonę y Dzieci opuścić, y w Niemczech ſzukać zchronienia? Nie mogę tu zamilczyć przeciwności y niezgadzania ſię ſamych z ſobą naysławnieyſzych Dziejopisów naſzych, równie jako y niedbałości nayprzezornieyſych Wſpoł-Obywatelów w rozważaniu, porównywaniu, y jednaniu Dziejów ſobie przeciwnych dla doyścia w nich prawdy. Przydaymy tu jeſzcze, iż jakieżkolwiek było Bolesława Krzywouſtego rozporządzenie, na jakimżekolwiek fundamencie Władysław Syn Jego domagał ſię połączenia oddzielonych od Polski części, y z jakichkolwiek przyczyn Senat Krolewiczów przy podziele ſtale utrzymać upierał ſię; rzecz jeſt zawſze jawna, że nie Król ſamowładnie, lecz Naród zgromadzony ſwobodnie, ogulnemi Kraju rozrządzał intereſsami. Wróćmy ſię do zaczętego, a tą uwagą, przerwanego ciągu Królów naſzych.

Bolesław Kędzierzawy (24) przez Senatorów y Szlachtę obrany, wſtępuje na Tron

po

po Władysławie Bracie ſwoim ; zgromadza Seym w Krakowie przy końcu Roku 1167. Z pomiędzy wielu materyi na nim roztrząſanych , nayważnieyſza była , komu-by po śmierci Henryka (25) oddać Xięſtwo Sendomirskie , które oddano potym Kazimierzowi Synowi młodſzemu Boleſława Krzywouſtego. Po śmierci Boleſława Kędzierzawego , Mieczyſław (26) bierze Koronę , z którey wyzuty przez Władzę przednieyſzych Panów (27) a Kraje Jego Kazimierzowi przyſądzone. Ten ulitowany nad nieſzczęściem Brata , zbrania ſię zrazu objąć mieyſce jego ; lecz za mocnym znacznieyſzych Obywatelów naleganiem y przekładaniem , iż wzbranianie ſię uczyniło-by Go winnym niewdzięczności całey Rzeczypoſpolitey przyimuje nakoniec Koronę.

W dalſzym czaſie tenże Kazimierz żądając uſtanowić dla Rzeczypoſpolitey użyteczne Prawa , naznacza wielki Seym w Łęczycy , gdzie , w obecności Xiążąt , Biskupów y Szlachty licznie zgromadzonych , (28) nie-

ſzczęścia Polski przekłada, y za zdaniem Xiążąt, Prałatów, Baronów, y Zołnierzy, niektóre nieſłuſne y niegodziwe znoſi zwyczaje.

Leſzek Biały Syn Kazimierza Sprawiedliwego zwołał Seym do Sendomirza (29) dla oddania Bratu ſwenumu Mazowſza y Kujaw.

Henryk Brodaty władał Rzecząpoſpolitą y ſtanowił Prawa za zezwoleniem Biskupów Baronów, &c. (30)

Mijam innych Królów, przyſtępuję do Władyſława Łokietki za zgodą powſzechną obranego; (31) pod którego Królowaniem przyłącza Naród niektóre Prewincye Xiążąt własnych od śmierci Boleſława aż do owego czaſu mające. Zważać jednak należy, że te wſzyſtkie Państwa ściśle między ſobą były zawſze zprzymierzone, do obierania Króla równie wpływały, y zkładały ogulność Rządu Rzeczypoſpolitey. Zkąd wnoſić należy, iż Polacy pierwiaſtkową formę Pańſtw niby zprzymierzonych po wygaſłey Lecha Familii uſtanowioną, mieli zawſze przed oczami.

Zakończmy te dowody na Seymie zgromadzonym pod panowaniem Kazimierza Wielkiego (32) dla naradzenia się w uroszczonych Mistrza Wielkiego Krzyżackiego pretensyach. Wszyscy Prałaci y Baronowie domagania się Krzyżaków za płonne uznawszy, przydają, że jeźliby Król Sam chciał co dla nich uczynić, przestąpił-by przepisane Władzy swojey granice.

Czyliż to wszystko, coś-my tu przywiedli, nie dowodzi dostatecznie, iż jeszcze przed Kazimierzem Wielkim, Naród zgromadzony naywiększey wagi sprawy Rzeczypospolitey rozważał, y pospołu z Królem y Senatem Prawa, które tylko sądził być jey użyteczne, stanowił?

§. V.

Kazimierz Wielki, przystępując do ogłoszenia Praw na Seymie Wislickim w Roku 1347. uchwalonych, tak mówi: (33) « My » Kazimierz, &c. z Prałatami, Baronami, » Szlachtą y Poddanymi naszymi ku Chwale

„ Bożey y ku użyteczności Rzeczypospolitey;
„ zgodnie ustanowiliśmy, &c. „

Niemniey jasno tłumaczą się Następcy Jego Ludwik y Władysław : pierwszy mówi, (34) « za zgodą y zezwoleniem Baronów, Zoł-„ nierzy y Szlachty tegoż Królestwa Polskie-„ go znosimy y niszczymy wszystkie inne „ przymierza y listy, &c „. Drugi w przemowie Praw Seymu pod Wartą wyraża: (35) „ Pragnąc z gruntu nieprawość wykorzenić, „ chcemy za zezwoleniem Prałatów, Baro-„ nów, y Szlachty, ażeby taki porządek był „ zachowany, &c „.

Moglibyśmy tu jeszcze przytoczyć przykład Władysława Króla Polskiego wraz y Węgierskiego, Kazimierza, Jana Albrechta, Alexandra y Zygmuntów, którzy, wszystkie Prawa y ułożenia tyczące się spraw publicznych, inaczey nie stanowili, tylko na Seymie. Wszędzie te czytamy wyrazy : ZA RADA, ZA ZEZWOLENIEM, ZA ZDANIEM JEDNOMYSLNYM, ZA POWSZECHNA ZGODA PRAŁATÓW, BARONÓW, SZLACHTY, &c.

Na każdey niemal karcie znaydujemy tey prawdy dowody. Kiedykolwiek nowe układano Prawa, do podpisu Królewskiego potrzebne jeszcze były podpisy Senatorów, Urzędników, y przytomney Szlachty każdey Prowincyi; co oczywiście ukazuje całego Narodu powagę, y uczestnictwo mocy Prawodawczey.

Gdyby bowiem do stanowienia Praw, Zjazd całego Narodu nie był istotnie potrzebnym, był-byż ten zwyczay tak wiernie zachowanym przez Krolów powagę swą usilnie utrzymujących, y pomnożenia jey zawsze chciwych? Czyliż-by Jan Albrecht w Roku 1496. na Seymie Nieszawskim (36) oświadczył swoim y Następców swych imieniem, « iż bez powszechnego wszystkich Ziem y » Powiatów zezwolenia, ani Prawa żadnego » postanowi, ani Naród do woyny pociągnie? »

Zastanowić się tu nad tym należy, iż tenże Albrecht wyznaczając Prowincyóm mieysce do Seymikowania (37) tych używa wyrazów: « na mieyscach zwykłych podług

„ ſtarodawnych zwyczajów „. Te ſłowa wſzelką uprzątają wątpliwość, y dowodzą, iż Prowincyonalne Zgromadzenia, wyżey daleko ſwóy biorą początek. Alexander, naſtąpiwſzy po Bracie ſwoim, obſzerniey y jaśniey tę rzecz na Seymie Radomskim wyłuſzcza: (38) « Ponieważ Prawa y Uſtawy publiczne „ nie jedną tylko Prowincyę, lecz cały Naród « w powſzechności dotykają, poſtanowiliśmy „ przeto na tym Seymie za zezwoleniem „ wſzyſtkich Prałatów, Baronów, Panów Rad „ y Poſłów Ziemskich, iż odtąd, ani my, „ ani Naſtępcy naſi, nic bez zezwolenia jed„ nomyślnego całego Zjazdu poſtanowić nie „ będziemy mogli „.

§. V I.

Niektórzy Dziejopiſowie Cudzoziemſcy kładą początek Swobód Szlachty Polskiey, y pierwſze Oney wpływanie w moc Prawodawczą, dopiero od Seymu Nieſzawskiego w Roku 1496 (*) Prawo przez Jana Albrechta

(*) Obacz w Dowodach. N°. XXXVI. y XXXVII.

na tym Seymie ustanowione, zdaje Im się niezbitym zdania Ich dowodem; lecz łatwo ukazać słabość gruntu, na którym się zasadzają. Drudzy wolność y powagę Szlachty ciągną od Seymu Radomskiego, na którym Alexander w Roku 1505. obowiązał się nic nowego (*) w przyszły czas bez uczestnictwa Szlachty nie stanowić. To mniemanie tak jest z wszelkiego wyzute podobieństwa, iż odpowiedź dla pierwszych, oczywistym drugich będzie przekonaniem.

Próżno zarzucają nam, iż naypierwsza na ów czas o Stanie Rycerskim jest wzmianka.

Nie widziemy w tych Prawach tego wyrażenia, wyznamy y owszem, iż go w czasie daleko poźnieyszym znaydujemy; lecz to nie ztwierdza Ich mniemania, y bynaymniey nie znosi tey prawdy, że wolność y powaga Szlachty są dawnieysze od imienia Stanu Rycerskiego, którym Szlachtę nazwano, a które potym w poźnieyszych wiekach szcze-

---

(*) Obacz w Dowodach. N°. XXXVIII.

gulniey do Jzby Poſelskiey przywiązano.

Żaden z dawnych Dziejopiſów naſzych imienia Stanu Rycerskiego wyraźnie nie wſpomina. Wſzyſcy pod różnemi oznaczają go nazwiskami. W jednym mieyſcu, pod imieniem RYCERZÓW, ZOŁNIERZY, y SZLACHTY; w drugim, pod imieniem PRZEDNICH PANOW, PRAŁATOW, BARONOW, &c. Wracając ſię aż do pierwiaſtków Rzeczypoſpolitey, znaleźlibyśmy więcey ſześciuſet ſwiadectw Cromera y Długoſza, którzy mówiąc o Elekcyi Królów y o wielkich Rzeczypoſpolitey Sprawach, przydają zawſze iż ZDANIE, ZEZWOLENIE, ZGODA POWSZECHNA PRAŁATOW, BARONOW, SZLACHTY, RYCERZOW Y ZOŁNIERZY, nieodbicie były potrzebne. Czytamy w innych mieyſcach: iż WSZYSCY POLACY, CAŁA POLSKA, WSZYSTKIE STANY, &c. poſpołu z ſobą radzili, y ſwoje dawali kreski. Lecz dla tym doſtatecznieyſzego tey materyi objaśnienia, dowiedziemy tu z Długoſza, iż wſzyſtka przy-

tomna Szlachta była zawſze uczeſtnikiem układania intereſsów Rzeczypoſpolitey y Praw ſtanowienia.

Ten Dziejopis mówiąc o powſzechnym Narodu Zgromadzeniu w Roku 1140. na które Szlachta każdey Prowincyi wezwana była, przydaje te ſłowa : PODŁUG DAWNEGO ZWYCZAJU. Czyliż rozumieć można, ażeby Szlachta zkwapliwie zgromadzała ſię na Zjazdy, Których-by naradzenia ſię czczym tylko świadkiem, y niemym była ſłuchaczem ? A nadto powtórzmy tu cośmy już wyżey dowiedli, iż Naród od pierwiaſtków ſwoich aż do tego Seymu 1140. mocen był obierać, Koronowoć, y zrzucać Krolów ſwoich; ſprzeczyć zatym nie można, ażeby to używane Prawo nie było iſtotną mocy Udzielney właſnością.

W zebraniu Praw y Uſtaw, Szlachta wzmiankowana jeſt zawſze, jako przykładająca ſię radą y zezwoleniem do wypadłych przez Króla rozkazów.

W Roku 1347. Kazimierz tak mowi :

« My Kazimierz pospołu z Prałatami, Baro-
» nami, y wszelką Szlachtą rozkazaliśmy,
» &c. » Ludwik y Władysław temu nie ubliżyli zwyczajowi. Następcy Ich sądzili to być powinnością oświadczać, iż nic nowego nie postanowią bez Szlachty zezwolenia.

Naydawnieysze Ustaw Rzeczypospolitey w Prawach naszych zostawione ślady, gdzie Szlachta stanowiąc Prawa wraz z Królem, podpisem imion y przyciśnieniem pieczęci, swoją ztwierdza powagę, wszelką znieść powinny wątpliwość, jeżeliby jeszcze w tey mierze jakażkolwiek zostawać mogła.

Tak dawny zwyczay podpisywania Ustaw razem z Królem, niezbitym jest dowodem mocy y powagi wszystkich członków Seym zkładających, kiedy tylko o ustanowienie Praw chodziło.

Po podpisach Prałatów, Wojewodów y Kasztelanów, następują podpisy Podkomorzych, Mieczników, Sędziów y innych Urzędników Ziemiskich.

Przytoczę tu z tych dawnych Ustaw

niektóre, a nayprzód Roku 1382. (39) w Aktach Konfederacyi po śmierci Ludwika znaydujemy: « *Nos Vincentius Posnaniensis,*
» *Sendivogius Calissiensis Palatini, &c. Sta-*
» *nislaus Posnaniensis, Nicolaus Calissiensis*
» *Succamerarii, &c. in cujus rei testimonium*
» *Sigilla nostra præsentibus sunt appensa* ». W Roku 1401. pod panowaniem Władysława Jagiełły, Prałaci, Baronowie, Szlachta, y cały Naród Litewski w ogulności, szczegulnym, Przywilejem potwierdza Unią W. X. Litt. z Koroną. (40)

Pod panowaniem Każimierza Jagiełły Prawo Roku 1447. względem przyjęcia drobney monety tak opiewa: « *statutum est insuper*
» (41) *omni unanimi voluntate, &c* ». przy końcu zaś tego Prawa, to czytamy: (42) « *Nos*
» *verò Prælati, Barones majoris Poloniæ Si-*
» *radiensis, Lencitiensis, &c. Terrarum, in evi-*
» *dentiam consensus & voluntatis omnium præ-*
» *missorum Sigilla nostra præsentibus etiam fe-*
» *cimus subappendi* ».

Podpisy które znaydujemy na Prawach

Seymu Roku 1451. bardziey nas jeſzcze w tey mierze objaśniają. (43)

Po imionach Senatorów tak Duchownych jako y Swieckich, czytamy podpiſy Urzędników Ziemskich wſzyſtkich Prowincyi. To Prawo temi kończy ſię wyrazy: « *Eadem ſta-*
» *tuta quæ hic habentur inſerta, per omnia*
» *approbantes in omnibus punctis, articulis &*
» *clauſulis firmiter attendemus, cuſtodiemus &*
» *ſervabimus, & nunquam illis verbô aut factô*
» *contraveniemus. Unde & ſigilla noſtra præ-*
» *ſentibus juſſimus appendi in robur firmitatis*
» *& teſtimonium omnium & ſingulorum præmiſ-*
» *ſorum* ».

Po tak jawnych y uroczyſtych dowodach możnali jeſzcze wątpić, ażeby Szlachta od naydawnieyſzego czaſu, w ſtanowienie Praw nie wpływała?

Wnieśmy więc z tego wſzyſtkiego cośmy tu przywiedli, prawdę niczym nieprzyćmioną, że władza y powaga Szlachty piſane jeſzcze Prawa poprzedziły.

Przytoczone tu Dzieje wyciągnołem z Przed-

mowy Xiąg Narodowych, y na niey mniemanie moje zaſadziłem ; lecz że Wydawca Praw naſzych więcey pewnie przyłożył ſtarania do odkrycia Pierwiaſtków Rzeczypoſpolitey, aniżeli do poznania prawdziwey formy Rządu naſzego, nie zdało mi ſię iść za zdaniem Jego w naſtępującym Rożdziele, w którym rozważać będziemy, co zkłda iſtotną Udzielność Rzeczypoſpolitey. Przed zakończeniem zaś tego, przełożymy przed oczy Wſpoł-Obywatelów onego treść y co-by nayprzód poſtanowić przyſtało.

Naród Polski był wolnym od naypoźnieyſzych wieków ; lecz nie równą w każdym czaſie z ſwey wolności odnoſił korzyść. Była ta wolność częſtokroć różnemi zachwiana przypadkami, częſtokroć obracała ſię w Bezrząd. Przeto, ażeby tę wolność zawſze trwałą y prawdziwie całemu Narodowi użyteczną uczynić, trzebá takie poſtanowić Prawo, które-by wſzyſtkich innych niewzruſzonym było gruntem. Ten cel naſtępującym przepiſem doſtatecznie był-by, rozumiem, dopełniony.

Rząd Rzeczypoſpolitey naſzey na wolności y równości jeſt zaſadzony. Wolność więc Obywatela Polskiego zawiſła:

1°. Nie być posłuſznym tylko temu Prawu, którego projekt był na Seymiku roztrząſany, y do którego on wpływał, y właſnym głoſem y wyborem Posłów przez niego umocowanych.

2°. Zadney inney niepodlegać zwierzchności, ani Juryzdykcyi tylko tey, do którey-by on Sędziów, albo Urzędników przykładał ſię obierania.

3°. Co zaś do równości: Ponieważ przyrodzenie iſtotną między ludźmi uſtanowiło różnicę przymiotów, ſiły, dowcipu, ſpoſobności, &c. Równość przeto między Szlachtą Polską gruntuje ſię na równey mocy dochodzenia ſprawiedliwości, używania Swobód, y wſzyſtkich Obywatelskich doſtoyności.

4°. Właſność majątków, będąc także źrzódłem uſzczęśliwienia ludzkiego, między Prawa Kardynalne umieſzczona być koniecznie powinna.

Z tych tedy powodów uſtanowić-by nale-

żało, iż: żadne ułozenie, żadne Prawo, żadna Władza Udzielna nie będą mieć mocy nadwerężyć bynaymniey tego pierwiaſtkowego; a z natury wyczerpanego Prawa, które Rząd naſz na wolności y równości zaſadza, ani też targać ſię na właſność majątków Obywatelskich, która im bardziey będzie ubeſpieczoną, tym mocniey wolność y równość utwierdzi.

Te to niezbite prawdy mając zawſze w pamięci na nich zdanie naſzę gruntować, y według nich Pierwiaſtkowy kſztałt Rządu naſzego roztrząſać będziemy.



ROZDZIAŁ II.

O Udzieluości Reczypospolitey.

§. I.

NIE masz Obywatela, który-by o swą wolność gorliwy, nie powstawał ustawicznie przeciwko przywłaszczoney z czasem przez Królów naszych władzy; Nię masz Króla, o dobro Narodu cożkolwiek dbającego, który-by nie utyskiwał na rozciągłą Ministrów naszych powagę, y na wolność Szlachty, z przyzwoitych swobód w rozwiozłość zamienioną.

Pierwsi na smutnym tylu Narodów zasadzeni doświadczeniu słusznie lękają się Samowładztwa; drudzy zaś, słabość y nierząd Rzpltey przypisują niespokoynemu y żadney podległości niecierpiącemu Szlachty umysłowi; przecież ani jedni, ani drudzy wyraźnych Praw

nie

nie ukazują, któte-by właściwe mocy każdego Doſtojeńſtwa granice, okryślały.

Prawa y Uſtawy naſze mówią ſzczegulnie o Zjeździe, o naradzeniu ſię, o powſzechney wſzyſtkich Stanów zgodzie, nie wyłuſzczając nam bynaymniey, co ſię ma znaczyć to wyrażenie WSZYSTKIE STANY y co pod tym imieniem STANY, czyli to Króla, Senat y Izbę Poſelską, czyli to Doſtojeńſtwa y Urzędy, czyli różne Kondycye Obywatelów, czyli też Województwa, Ziemie y Powiaty rozumieć mamy.

Jako naywiększey dla każdego Pańſtwa jeſt wagi, wiedzieć y poſtanowić komu Udzielność przynależy; jako nie określona Prawami Powaga, Moc y Władza, uſtawnie wskrzeſzają ſpory, które zamieſzania, klęsk y upadku Krajów ſtają ſię przyczyną, tak ſtaraymy ſię roztrząſnąć co to u nas ſą STANY, y co Przodkowie naſi przez ten wyraz rozumieć chcieli. To rozważenie ukaże nam, co zkłada Udzielność Rzpltey.

§. I I.

Według wziętego naybardziey po między nami mniemania, Udzielność Rzpltey w trzech zgromadzonych zawiera się Stanach: Królu, Senacie, y Stanie Rycerskim.

Xiądz Karnkowski Biskup Kujawski był naypierwszym, który, w Senacie mowiąc o Bezkrólewiu, Rzpltę na ów czas bez trzeciego Stanu być twierdził. Lubo zaś te nowe Królóm nadane nazwisko, według świadectwa Leignicha, (1) ani prawem, ani dowodem żadnym poparte nie było, powaga przecież tego Senatora taką nad umysłami wzięła górę, iż odtąd trzy w Rzpltey liczymy Stany, między któremi Król ma być pierwszym.

W ostatnim Praw nasych wydawaniu, Autor przedmowy do tego samego stosować zdaje się rozumienia (2).

Może przypisana mi będzie zbyteczna miłość własna, albo zuchwałość, że odważam się powszechne y od tylu zacnych y rozsądnych Obywatelów przyjęte zbijać mniemanie; Atoli

jednak gdy ſwiadectwem Leignicha już dowiedziona ſłabość gruntu, na którym o tych trzech Stanach zaſadzone jeſt mniemanie, przyſtoi, czyli raczey powinnością jeſt Obywatela, celem dobra poſpolitego, w tak ważney materyi dochodzić prawdy. Kiedy więc ta przdſięwzięcia mego ſzczegulna jeſt pobudka; ufam, że wypływające dla Rzpltey pożytki z podanych nam od Przodków naſzych przepisów, przewyżſzą jeſzcze moc rozważania mojego, y przywiedzionych na wſparcie onego dowodów.

Jakie zaś te ſą pożytki, w dalſzym ciągu piſma tego przełożę.

§. III.

Przed roztrząſnieniem ſporu o trzech Stanach Rzpltey naſzey, potrzeba nayprzód wiedzieć, co przez imię Stanów, rozumieć należy, y jaka jeſt onych właſność y powaga.

Stany w Rządzie wolnym ſą to pewne członki Państwa, które wraz złączone, naywyżſzą Rzpltey zkładają Udzielność. Właſ-

ność onych jeſt wſzędzie jednakowa być Prawodawſtwa uczeſtnikami ; powaga zaś różni ſię cokolwiek według odmiennych Kraju Uſtaw, z przyczyny, że każde Państwo inne do tego ſłowa przywiązało rozumienie tak dalece, iż co jeſt Stanem w jednym Rządzie, w drugim za Stan nie jeſt poczytane.

Ta jednak iſtotna w wyobrażeniu odmiennych rzeczy różnica, w tym tylko powagę Stanów różni, iż w jednych Państwach równą zupełnie wpływania w Prawodawſtwo mają władzę, w drugich, powagę każdego Stanu w ſzczegulności tak umiarkować chciano, ażeby w równey zawſze między ſobą wadze względem mocy Prawodawczey zoſtawać mogły.

I tak w Szwecyi naprzykład, przed świeżo naſtąpioną w Rządzie odmianą, Moc Prawodawcza na cztery dzieliła ſię części.

Szlachta, Duchowieńſtwo, Mieſzczanie, y chłopi, byli Stanami Rządu; równą w ſtanowieniu Praw na Seymie przez wyſłanych z pomiędzy ſiebie Deputatów mieli powagę,

y naywyżſzą Królewſtwa Szwedzkiego zkładali Udzielność.

Głoſy nie przez Deputatów, ale przez Stany liczone były; więkſzość zdań pomiędzy Stanami przeważała, a równość zawieſzała ſprawy do drugiego Seymu.

W Rządzie Angielskim Król, Przednieyſi Panowie y Poſpólſtwo, trzy zkładają Stany. Panowie w Jzbie ſwojey bez Króla, a Poſpólſtwo w ſwojey, podawania y rozważania projektów do Praw ſłużących równą mają władzę. Król ma moc onych przyjęcia, lub odrzucenia.

Wniydziemy niżey w głębſze tego Rządu rozważanie. Obaczymy jaka między nim a naſzym znayduje ſię różnica; a ztąd tym łatwiey uznamy błąd mniemania naſzego, im bliżey, przez nadanie Królowi y Senatówi imienia Stanu, do Rządu Angielskiego chcieliśmy ſię przychylać; Teraz zaś przyznaymy, że z poprzednich o Rządzie Szwedzkim y Angielskim uwag jawno widzieć, że te wolne Narody różne Obywatelów Kondycye pod imieniem Stanów oznaczyć chciały.

Ale Rzeczpospolita nasza nadawszy Szlachectwo wszystkim za wolność Jey wojownikóm, y samą tylko Szlachtę do uczestnictwa Rządu przez Ustawy swoje prezypuściwszy, od tego powszechnego oddaliła się ułożenia; Zkąd oczywiście wynika, że jeden tylko: właściwie mówiąc, ma Stan, który jest upoważony władzą Rządu y Prawodawstwa.

Trzeba było jednak przez wzgląd rozległości Krajów Rzpltey naszey, Moc Jey Prawodawczą podzielić na części, ażeby wszyscy Obywatele byli Rządu Uczestnikami; ustanowiono więc po Województwach Seymiki, z których, gdy każdy zosobna ma władzę rozważania naywalnieyszych spraw, wysyłania na Seym Posłów w osobach tychże Województw stawających, y nadania Im Instrukcyi; rzecz nie wątpliwa, iż same tylko Województwa są uczestnikami Mocy Prawodawczey, każdey zosobna Prowincyi, y że trzy Prowincye, to jest: Wielko-Polska, Mało-Polska, y Wielkie Xięstwo Litewskie wzięte w ogulności z swemi Województwami, naywyższą Rzpltey zkładają Udzielność.

Lecz rozważmy dokładniey przyjęte u nas mniemanie o trzech Stanach, to jest: Królu, Senacie, y Stanie Rycerskim.

Gdy-by Udzielność Rzpltey w tych trzech zawarta była Stanach, Moc Prawodawcza między Królem, Senatem y Izbą Poselską podzielona być-by musiała. Każdy Stan jeden od drugiego oddzielony, Król, Senat, y Jzba Poselska, powinien-by mieć właściwą y sobie tylko służącą w Prawodawstwie Moc y Powagę.

W Anglii, gdzie Moc Prawodawcza bez żadney wątpliwości, jakośmy już namienili, zawarta jest w Królu, w przednieyszych Panach, y w Pospólstwie; każdy z tych Stanów wzięty zosobna, ma pewną w Prawodawstwie miarę powagi, która jemu tylko jest szczegulna.

Król ma władzę odrzucenia Projektów Prawa, chociaż-by dwie nań zgodziły się Izby. Sam wszechwładnie pokóy stanowi, lub woynę wypowiada; Sam zawiera zaczepne, odporne, y handlowne przymierza; odmienia Minis-

trów według ſwey naywyżſzey woli; odſyła lub wcale znoſi Parlament. W czaſie zaś zawieſzenia Parlamentu, z pomiędzy Rady ſwojey do właſnego upodobania wybiera Oſoby, zgromadza je w nagłey Państwa potrzebie; ſprawy Kraju rozrządza; głoſić je nakazuje, y Naród być posłuſznym temu rozporządzeniu obowiązany, aż póki-by naſtępujący Parlament inaczey nie uſtanowił.

Wyżſza y niżſza Jzba równą podawania y roztrząſania Projektów do Praw ſłużących mają władzę. Jedyna między temi Jzbami różnica, iż wyżſzey Jzbie w układanie podatków wdawać ſię nie godzi, które, ſama Jzba Poſpólſtwa, jako cały Naród w ſobie okazująca, ma moc układać y ſtanowić.

Jawno w tym rozporządzeniu uyźrzeć zupełną między dwoma Jzbami powagi równość. A chociaż władza Króla zdaje ſię tu drugie dwa Stany w Prawodawſtwie przemagać, zważyć jednak należy, iż, w czaſie zgromadzonego Parlamentu, wyznaczenie poſiłków Królowi od dwóch Stanów, wyżſzey y

niższey Jzby, zupełnie zawisło, co zbytniey powagi Króla będąc hamulcem sprawuje, iż Król nie odważa się często odrzucać Praw Narodowi przyjemnych y użytecznych.

Czyliż mi kto ukaże jakieżkolwiek ułożenie, jakążkolwiek Ustawę Rzpltey naszey, która-by tyle mocy Królowi nadawała, ażeby Go za Stan brać można? alboliteż Moc Prawodawczą na Króla, Senat y Jzbę Poselską dzieliła? nie zapewne. Widzieliśmy y owszem w pierwszym Rozdziele, że Królowie nasi, przed pisanemi nawet Prawami, nic w sprawach Rzpltey bez zgromadzenia Narodu nie stanowili. Widziemy odtąd wiele Praw (3) zakazujących Królóm wszelkich kroków niezniosszy się wprzód z Narodem. Nie wolno Mu bez Rady Senatu ani Traktatów zawierać, ani Posłów do Dworów obcych wysyłać (4), słowem, nic bez zwołania y zezwolenia Senatu, w potocznych nawet sprawach przedsięwziąć nie może (5).

Potajemne zakazane Mu Rady (6) z wyznaczonymi nawet do boku Jego Senatorami.

Prawo 1576. (7) nic Mu w Senacie władzą swoją zawierać nie dopuſzcza. Niżſze wprawdzie tegoż Prawa wyrazy dozwalają Królowi, « jeżeliby nie mógł do jedney y zgodney Sen„ tencyi przywieść Senat, kłaść ſwoją kon„ kluzyą przy tych, którzy-by ſię naybliżey ku „ WOLNOŚCIOM, PRAWOM.... zkła„ niali; » jednakże, lubo to zdaje ſię, nietylko znoſić pierwſze zabronienie, ale nawet dawać moc Królowi do jakieyżekolwiek, według upodobania ſwego, przychylić ſię ſtrony; przecież doświadczenie nas uczy, iż Królowie nigdy z tego dozwolenia korzyſtać nie mogli, y że RESULTATA Senatu zawſze do większości głoſów ſtoſowane były. A nadto zważyć jeſzcze należy, iż to Prawo niejakąś na pozór obojętność zawierające, tycze ſię raczey ſpraw Sądowych do Senatu przywołanych, aniżeli intereſſów ogulnych Rzeczypoſpolitey.

Z przytoczonych więc Praw jawno widać, że Król Polski naymnieyſzey w Prawodawſtwie nie ma powagi. Odłączony od Senatu, ſam

ſwoją oſobą bynaymniey nie wpływa w Rząd Rzpltey; na czele nawet Senatu nie daje zdania ſwego, tylko w przypadku równości głoſów; nie może zatym czynić Stanu w Rządzie jak Król Angielski, którego władza zawſze jeſt działająca y do jego ſzczegulnie Oſoby, jako Stan jeden w ſobie zamykaiącey, przywiązana.

Król Angielski według Uſtaw Wielkiey Brytannii, obwinionym nigdy być nie może, ſami albowiem tylko Miniſtrowie zoſtają przeſtępnymi wſzyſtkich Jego na wolność Angielską przedſięwzięć. Król zaś Polski podległy jeſt Prawóm *de non præſtanda obedientia* 1576. 1607. y 1609. Nadto częſto te prawa obijały ſię o uſzy Wſpół-Obywatelów moich, ażeby Im były tayne. Nie wſtrzyma mię to jednak wypiſać je, gdy o Seymie mówić będę.

Przydaymy: gdy Szlachta podnoſi Konfederacyę Generalną, Król, jeżeli nie przeciwko Niemu ta jeſt Konfederacya, do niey uroczyście przyſtąpić, weyść w Jey cele, y naoſtatek przyſiądz Jey powinien. Przykład

Króla Michała dany w Roku 1672. jawnym jest tego świadectwem.

Jeżeli zaś Szlachta, złamaniem Praw, przestąpieniem *Pactorum Conventorum*, albo nadwerężeniem Swobód swoich obruszona, podnosi przeciw Królowi Konfederacyę, taż złożona z Prowincyi, Województw, Ziem y Powiatów, okazuje nieodbicie według Ustawy Rządu naszego, y dawnych zwyczajów, zupełną całey Rzpltey postać y Jey Powaga, chociaż bez Króla, niemniey jest Wszechwładną y Udzielną.

Widziemy w Roku 1496. pod panowaniem Jana Albrechta, że zgromadzeni do Wilna Senatorowie y Szlachta Litewska potwierdzili jednomyślnie, w czasie nawet Seymu, dawną Unię W. X. Litewskiego z Koroną zpisaną w Horodle Roku 1413 (8).

Widziemy pozniey w Roku 1503. pod panowaniem Alexandra złożony Seym w Piotrkowie bez przytomności Króla (9).

Te dwa przykłady jawnie dowodzą, iż wyłączając wszelkie inne władze, do czuwania

ſzczegulnie nad porządkiem Kraju uſtanowione, ſamemu tylko Narodowi Moc Prawodawcza y naywyżſza Udzielność ſą przyzwoite y właściwe.

Król więc nie jeſt Stanem Rzpltey, albowiem powtórzmy jeſzcze, gdy-by był Stanem, Rzeczpoſpolita w czaſie Bezkrólewia, będąc bez jednego Stanu, w niezupełney znaydowała-by ſię Udzielności.

To pewna, że znaczna część Obywatelów ſądzi, iż wſzyſtkie ułożenia w czaſie Bezkrólewia działane, mocy Prawa nie nabywają, aż po zaſzłym przez Seym wolny potwierdzeniu.

Sąſiedzi naſi przez ſwoje w Rząd naſz wpływanie, y przez ſwoją przemoc, wciągnęli nas nieznacznie do przyjęcia y przyſwojenia nawet tego mniemania. Łatwo Im było imię Seymu WALNEGO, jedną tylko odmieniwſzy literę, obrócić w Seym wolny. Ale czyliż zdrowy rozum dopuſzcza mniemać, aby Seym poniewolny mógł być kiedy zkładan w wolney Rzpltey? Gdy Seym jeſt poniewolny, przeſtaje być Seymem.

Byłem y ja, wyznaję, w tym błędzie, iż Rzeczpoſpolita w Bezkrólewiu nie ma władzy, tylko ſciągaiące ſię do wewnętrznego porządku y czaſowych okoliczności ſtanowić ułożenia; Lecz oświeciły mię przykłady Przodków, y Uſtawa Rządu naſzego, którą w dalſzym piſma tego ciągu wyłożyć uſiłuję.

Obranie dwukrotne przez Naród dwunaſtu Wojewodów na mieyſce Króla, będąc oczywiſtą kſztałtu Rządu odmianą, jeſt pewnie jawnym powagi, mocy, y Wſzechwładztwa Udzielności dziełem. Prawa naymocniey wolność y Swobody naſze ztwierdzające, czyliż nie w czaſie Bezkrólewia niemal wſzyſtkie ſą ſtanowione?

Naród na Seym Konwokacyi zebrany, Konfederacyą Generalną wſzyſtich Stanów Koronnych y W. X. Litewskiego ten Zjazd mianuje. A jako zwykliśmy wiązać ſię raczey do słów, aniżeli do treści wyrazów, tak naśladując Przodków naſzych, te słowa *Confœderatio Generalis omnium Ordinum Regni & Magni Ducatus Lithuaniæ*, ſami y teraz kładziemy na

czoło Konwokacyi, nie zważając, iż znoszą istotnie przyjęte o trzech Stanach mniemanie. Dwie ztąd bowiem wynikają uwagi; pierwsza do Króla, druga sciąga się do Senatu. Co do pierwszey:

Ten wyraz *Confœderatio Generalis omnium Ordinum* nie tylko zupełność Stanów oczywiście ukazuje, ale nawet żadney nie przypuszcza myśli, która-by niedostatek jakiegożkolwiek Stanu wnosić dozwalała; Gdyby bowiem Król był Stanem, Konwokacya w niedostatku Króla, Konfederacyą Generalną wszystkich Stanów mianować-by się nie mogła; Wnieśmy zatym z przytoczonych tu Praw y dowodów; że Król według dawney Ustawy Rządu naszego, Stanu w Rzpltey czynić nie może.

Co do drugiey uwagi sciągającey się do Senatu:

Wyraz ten *omnium Ordinum Regni & Magni Ducatus Lithuaniæ* oznacza nayprzód istność Stanów Koronnych y Litewskich, ukazuje powtóre ogulność Konfederacyi, nie z

dwóch, lecz z wielu Stanów złożoną; albowiem tak łaciński jako y nafz Oyczyfty ję- zyk, pod wyrazem *omnium* WSZYSTKICH nie dwie, lecz więcey zawierać chce rzeczy; przeto gdyby Senat był Stanem ofobnym, Konwokacya nie powinna-by brać imienia Konfederacyi wfzyftkich Stanów, *omnium Ordinum*, tylko dwóch Stanów *duorum Ordinum*; ale rozważmy głębiey czyli Senat jeft Stanem.

Senat zbiór zacnych, poważnych y zaflużonych Obywatelów, zkłada Radę Narodową wyznaczoną do fprawowania między dwoma Seymami intereffów Rzpltey; lecz gdy Senat na każdym Seymie obowiązany jeft z czynów fwoich zdawać rachunek, gdy (10) zakazano Mu nadto wdawać fię w materye *Status*, (11) wielka więc jeft różnica między Senatem Polskim, a wyżfzą Jzbą Angielską, która nie zgromadza fię tylko w czafie Parlamentu, y jedynie dla fprawowania Urzędu Prawodawftwa. Wyżfza Jzba w Anglii złożona jeft z Xiążąt y Panów, a niżfza z Pofpólftwa.

pólſtwa. Różność Kondycyi ciągnie za ſobą nieomylnie odmienność intereſſów. Trzeba zatym było tym dwóm Jzbóm, iſtotnie między ſobą różniącym ſię, dla utrzymania pewney między Niemi wagi, y ogulnego Narodu Angielskiego dobra, równą nadać władzę, y każdę zoſobna Stanem mianować.

Przeciwnie dzieje ſię w Polszcze : Senat y Jzba Poſelska równie z Szlachty ſą złożone, równość Kondycyi jednoczy nieodbicie ich intereſſa, cele y pożytki. Prawo 1550. (12) ukazuje oczywiście, że Przodkowie naſi przez Stan Rycerski wſzyſtką Szlachtę w ogulności rozumieli, y żadney między Stanem Rycerskim, a Senatem nie czynili różnicy; Przeto Senat nie może być Stanem w Rządzie, równie jako Król, ponieważ, jeden od drugiego odłączony, żadney w Rządzie nie ma powagi, ani naymnieyſzey władzy w ſprawowaniu intereſsów Rzpltey; wraz zaś z ſobą złączeni, nie mogą także zkładać Stanu, gdyż Król y Senat obowiązani ſą na Seymie z wſpólnych kroków ſwoich zdawać rachunek; Członki

bowiem Udzielności pod imieniem Stanów oznaczone, tę mają istotną swey powagi własność, że do zdania rachunku z czynów swoich od nikogo pociągane być nie mogą; zarówno albowiem wpływając w Prawodawstwo, wyższey nad sobą nie mają władzy.

Z tych wszystkich przytoczonych tu wywodów, zacóż-by wnieść nie można, iż podobniey, aby *Ministerium* było Stanem Rzpltey, aniżeli Król y Senat?

Nie tayno nikomu, iż *Ministerium* osobny ma dzień w Senacie do oświadczenia zdania swego; że częstokroć *Ministerium* jednomyślnością swoją chciało przeważyć w Senacie różniące się Senatorów głosy; że powaga Ministrów zupełnie jest od Króla y Senatu oddzielona; że władza Ich wszystkie cztery części Rządu obeymuje; że oprócz Podskarbich do rachunku z własności Urzędu obowiązanych, żaden Minister z kroków swoich Rzpltey nie sprawia się; że nakoniec powaga Ich za pośrzedniczą między Królem a Narodem Władzę powszechnie jest poczytana.

Gdyby więc zważać jedynie Władzę do Dostoyności publicznych przywiązaną, przyzwoiciey-by pewnie było Miniſtrów nazwać Stanem, aniżeli Króla y Senat, którzy, z natury Doſtoyności y z Uſtaw krajowych, jeden od drugiego ſą nieoddzielni, y nie mogą tylko wſpólnie ſprawy Rzpltey układać y y rozrządzać; Ale że Miniſtrowie nigdy za Stan y u nas, y nigdzie poczytani nie byli; albowiem obowiązki przez Urzędy na nich włożone, ſciągają ſię jedynie do pełnienia naywyżſzey Stanów zgromadzonych woli; że Miniſtrowie ſzczegulniey jeſzcze, niżeli Król y Senat władzę wykonywającą ſprawują, przeto za Stan w Rzpltey równie jako y Król, y Senat brani być nie mogą.

W naſtępującym Rozdziele roztrząſając; czyli Król y Senat wpływał kiedy iſtotnie w Prawodawſtwo, y czyli, nie naruſzając pierwiaſtkowych Rządu naſzego Uſtaw, mógł z jaką wpływać powagą, oczywiściey jeſzcze ta prawda ukaże ſię, że Król y Senat ani każdy zoſobna, ani wſpólnie, nie czynią Stanu w Rzpltey.

Nie zostaje teraz tylko Izba Poselska, która mogła-by brać imię Stanu, jako zawieraiąca w sobie istotnie okazałość całego Stanu Rycerskiego, to jest: wszystkiey Szlachty. Ale mianując Izbę Poselską Stanem, a Królowi y Senatowi przecząc imienia Stanów, Seym był-by z jednego tylko złożony Stanu; co niezgadzało-by się bynaymniey z Praw naszych wyrazami, to jest: ZA ZGODĄ WSZECH STANÓW.

Obaczymy w niżey przytoczonych Prawach, iż oddalenie się od wyrazów rozmyślnie przez Pradziadów naszych używanych, wprowadziło nas w błąd oznaczenia Izby Poselskiey, imieniem Stanu Rycerskiego. Oycowie nasi, nie wchodząc głęboko w właściwą myśl Przodków swoich, a mniemaiąc bezwątpienia wyrazy Ich małey być wagi, zatarli ślad pierwiastkowey Rządu naszego Ustawy.

Zważać jeszcze należy, iż w pierwszych Prawach naszych stanowionych w ogulnym zgromadzeniu PRAŁATÓW, BARONÓW, SZLACHTY, ZOŁNIERZY, RYCERZÓW,

&c. żadney o Stanach nie maſz wzmianki; poźniey dopoiero, jak Prowincye Poſłów na Seym wyſyłać zaczeły, znaydujemy imię Stanów.

Uſiłuymy więc wyłuſzczyć pierwiaſtkową Rzpltey Uſtawę, a w Niey odkryjemy, iż Przodkowie naſi, pod imieniem Stanów, Prowincye, Województwa, Ziemie, y Powiaty rozumieć chcieli.

§. I V.

Widzieliśmy w pierwiaſtkach Rzeczypoſpolitey, że zgromadzeni Prałaci, Baronowie, Szlachta, Rycerze Prawa ſtanowili. A jako nie podobna było, ażeby każdy Szlachcic moc wpływania w Prawodawſtwo mający, mógł był być uczeſtnikiem Obrad Narodowych, uſtanowiono po Województwach, Ziemiach y Powiatach, Zjazdy, gdzieby zebrana Szlachta ſprawy krajowe Seymu tyczące ſię układała, Poſłów nań z pomiędzy ſiebie obierała, y Inſtrukcye Im przepiſywała. Ci Poſłowie obowiązani ſą oświadczyć na Seymie myśl-

Braci w domach pozostałych, trzymać się ściśle swoich Instrukcyi, a potym na Seymiku Relacyinym z czynów swoich zdać Szlachcie rachunek. (13)

Niedosyć jeszcze dostateczne zdało się Przodkóm naszym to ułożenie. Postanowili nadto po Prowincyach y niektórych Województwach Seymiki Generalne, na które-by się Posłowie z Ziem y Powiatów dla wspólnego zniesienia się zjeżdżali, y tam ogulne Posłóm całey Prowincyi, albo Województwa, Instrukcye przepisywali.

Azaliż to rozporządzenie oczywiście nie ukazuje, że Rzplta nasza Moc swoją Prawodawczą między Prowincye y Województwa podzielić chciała, y że każdey Prowincyi, każdego Województwa władzę w szczegulności, na tyle jeszcze rozdzieliła części, ile w nich zgromadza się Powiatowych Seymików? Każdy więc Generał zawiera w sobie ogulność Prowincyi lub Województwa swojego; wszystkie zaś Województwa na Seym zgromadzone, składają naywyższą Rzpltey Udzielność, y są

Państwa Stanami. Dla tegoć to Konwokacya bierze imię Konfederacyi *Omnium Ordinum Regni & Magni Ducatus Lithuaniæ.*

Ale kiedy w tak ważney materyi na słownych wywodach przestać trudno, niechże Oyczyste Prawa wyraźniey o tym mówiące, umysły Obywatelów dostateczniey jeszcze przekonają.

Seym 1545. (14) lubo w nagłey Rzpltey potrzebie zgromadzony, bo dla ułożenia wyprawy wojenney; lubo przed zupełnym jeszcze Unii W. X. Litt. z Koroną dokonaniem; przecież dla niebytności Posłów Litewskich, Pruskich y Xięstw Zatorskiego y Oświecimskiego, zawiesza wszystkie swoje postanowienia. Seym zaś 1670. (15) pozwala Stanóm W. X. Litt. zgromadzić się w Wilnie na Seym Prowincyonalny Seymikami poprzedzony. Te dwa przykłady nayjawniey dowodzą, że jako Rzplta nasza ze trzech złożona jest Prowincyi, tak Jey naywyższa Udzielność w tych trzech zawiera się Stanach.

Prawa 1564. 1566. 1567. 1569. 1573.

1576. (16) popieraią tę niczym niezbitą prawdę, y nayoczywiściey ukazuią, iż szczegulnie Prowincyóm, Xięstwóm, Województwóm, Ziemióm, y Powiatóm Seymiki maiącym, imię Stanów nadane było, y że w ogulnym zgromadzeniu tychże Stanów przez Posłów lub Marszałków, obecność onych na Seymie, albo w Konfederacyi Generalney ukazuiących, powinniśmy szukać Udzielności Rzeczypospolitey.

Kiedy się trafiło, że Posłowie Moc Instrukcyami sobie nadaną przestąpili, innego Szlachta nie miała sposobu zniszczenia Praw przeciwko Jey woli ustanowionych, jako Konfederować się nayprzód po własnych Województwach, a potym Generalną w swych Marszałkach y Konsyliarzach z obydwóch Narodów związać Konfederacyę.

Ten zwyczay aż do czasów naszych nieprzerwanie zachowany, ztwierdza zdanie nasze, iż naywyższa Rzpltey Udzielność w trzech Prowincyach na Seymie zawarta, na tyle części iest podzielona, ile iest Prowincyo-

nalnych Seymików, y że ta każdey Prowincyi, każdego Województwa ſzczegulna Udzielność, rozdziela ſię jeſzcze na tyle części, ile znayduje ſię na Seymiku Szlachty oſiadłey, mającey w Prawodawſtwie moc uczeſtnictwa.

Nie trzeba jednak mniemać, ażeby ta podzielona na części Udzielność, tyle oſobnych Wſzechwładztw czyniła, ile jeſt w Narodzie Szlachty oſiadłey, albo przynaymniey tyle, ile jeſt Seymików; Zdrowemu ſprzeciwiało-by ſię to rozumowi; ale to koniecznie wnieść ztąd należy, że Szlachta oſiadła, w domu ſwoim niemal wſzechwładna, gdy na Seymiku jeſt zgromadzona, zkłada ſzczegulną Województwa Udzielność; Województwa zaś, Ziemie y Powiaty w jedno ciało na Seymie, lub w Konfederacyi złączone, zkładają części zprzymierzonych ogulność y naywyżſzą Rzpltey Udzielność. Wnieſienie to, zgadza ſię zupełnie z pierwiaſtkową Rządu naſzego Uſtawą, a przez to jeſt niewątpliwe, y niczym niezbite.

Obaczymy w naſtępuiącym Rozdziele, na

czym zawisła Udzielność każdego zosobna Województwa, Ziemi y Powiatu, y w szczegulności każdego osiadłego Szlachcica.

Chociaż to, cośmy już wyżey widzieli, zdaje się oczywiście dowodzić, że Udzielność Rzpltey na Prowincye y Województwa jest podzielona, a zatym, że się w Seymikach zawiera; przecież dla dostatecznieyszego jeszcze o Ustawie Pzodków naszych przekonania, przywiedziemy tu Prawa 1633. y 1676.

Pierwsze o wywodzeniu Szlachectwa mówi: (17) « Kto przez Dekret SEYMOWY albo
» Trybunalski *non per serias controversias*,
» ale *in contumaciam*, albo *in condicto* tylko
» ferowany, niewywiódłszy się *legitime* na
» Seymiku Powiatu swego, zkąd *originem du-*
» *xit*, Szlachectwo przysądzone ma, albo-by
» go miał na potym, tedy je takowym po-
» dług teraźnieyszey Konstytucyi ma wywieść
» sposobem, &c. »

Drugie, (18) nadając Nobilitacyą pewnym Osobóm, przydaje na końcu: « Warując to

» napotym, iż żadnego tak do Indygenatu,
» jako y Nobilitacyi przyimować nie będziemy, którzy-by tak w Koronie jak W. X. Litt. na Seymiku przed Seymowym z tym ſię nie odzywali, y przez Poſłów Ziemskich nie mieli za ſobą inſtancyi ».

Te Prawa dowodząc z jedney ſtrony Moc Seymików, a z drugiey ograniczoną władzę oſób w imieniu onych na Seymie ſtawających, znoſzą nieodbicie mniemaną w Królu, Senacie y Izbie Poſelskiey Rzpltey Udzielność.

Przypomnieymy tu jeſzcze y wypiſzmy układ pierwiaſtkowego Rządu naſzego.

1°. Władza Poſłów będąc Inſtrukcyą ograniczona, ciż Poſłowie ſtawają w oſobach tylko ſwoich Województw, dla okazywania Ich Udzielności, y pełnienia naywyżſzey Ich woli.

2°. Moc Udzielna, którey oni ſą tłumaczami, zawiera ſię w Szlachcie na Seymiku zgromadzoney.

3°. Izba Poſelska nie czyni ſama jednego Stanu, lecz zawiera w ſobie wſzyſtkie Rzpltey Stany.

4°. Imię Stanów przyſtoi właściwie y ſzczególnie Prowincyóm, Województwóm, Ziemióm y Powiatóm.

5°. Cała nakoniec naywyżſza Rzpltey Udzielność, zawarta jeſt w trzech Prowincyach z Województw, Ziem y Powiatów złożonych.

§. V.

Póki Przodkowie naſi Prowincyóm, Województwóm, Ziemióm, y Powiatóm imię Stanów dawali, póty Rzplta ſwą Udzielność z zupełną władzą ſprawowała; lecz jak prędko Oycowie naſi tego imienia STAN bez przyzwoitego rozważania używać zaczęli, przywiązując je czaſem do Senatu y Jzby Poſelskiey, (19) czaſem do Ptowincyi, Województw, &c. (20) czaſem zaś, tak obojętne y ogulne kładąc wyrazy, (21) iż, do czego-by to imię STAN przyſtoſować, zgadnąć nie podobna; Widzieliśmy odtąd zdróżność y błędy w Kardynalne Prawa zamienione, y całą Rzpltę wyzutą z Władzy Prawodawczey, z okazałości y ſiły każdemu Mocarſtwu przyzwoitych.

Już nie czas ukrywać przywar Praw naſzych; już nam ſamym ſobie trudno taić, że obojętność ich wyrazów, polubowne od każdego Obywatela tłumaczenie, y do właſnych celów naciąganie, oddaliły nas od iſtotney Ich myśli; uſiłując zaś je objaśnieć, albośmy je bardziey jeſzcze przyćmili, albośmy ślad pierwiaſtkowey Rządu Uſtawy zupełnie zatarli.

Łatwo będzie bez wątpienia przytoczonym tu przezemnie Prawóm, inny dać obrot, y przeciwne nawet przywieść, do nadwątlenia tey pierwiaſtkowey Uſtawy, którą odkryć tu przedſięwziąłem; ale jako ona zmierza jedynie do wykorzenienia błędów w Rząd naſz wprowadzonych, a za Prawa przyjętych; do odzyskania Rzpltey właściwego Jey Wſzechwładztwa, y do wskrzeſzenia upadłey między Obywatelami równości; nie wątpię, iż te oczywiſte pożytki przemogą wſzelką wątpliwość, y przytłumią nawet chęć czynienia zarzutów.

Zaklinam każdego Obywatela, ażeby mocy pozwolonego ſobie od natury światła, za-

żył raczey na odkrycie ſpodziewanych z tey Uſtawy pożytków, niżeli na próżne ſpory skutek powſzechnego uſzczęśliwienia zpaźniające.

Doſyć jeſt widzieć, iż nieprzyjaciele naſi, nayprzód wſzelkiey obłudy, potym gwałtów, a nakonieć broni nawet użyli do przyjęcia, y za Prawo Kardynalne uſtanowienia (22) że Udzielność Rzeczypoſpolitey w Królu, w Senacie, y w Jzbie Poſelskiey jeſt zawarta, ażeby każdy Polak miał tę Uſtawę za podeyźrzaną, uciążliwą y z gruntu Rząd naſz wywracającą.

Nie mogło-by więc, zdaniem moim, nic być zbawiennieyſzego, jak, przychylając ſię do omyśli Przodków naſzych, jaſne y żadney obojętności nie podpadające poſtanowić Prawo, które-by wprowadzone błędy zgładzić, y to wſzyſtko co gwałt, ſiła y przemoc na nas włożyły, zwalić y zniſzczyć mogło.

1°. Że imię STAN Prowincyóm, Województwóm, Ziemióm y Powiatóm jedynie ſłużyć powinno.

2°. Że Udzielność Rzeczypospolitey według pierwiastkowego, a Konfederackiego Rządu naszego kształtu, zawiera się w złączeniu ogulnym trzech Prowincyi.

3°. Że ta Udzielność na tyle dzieli się części, ile jest w Kraju Seymików Generalnych; że ta szczegulna Prowincyi, y Województw Udzielność, rozdziela się jeszcze na tyle członków, ile jest Szlachty osiadłey w każdym Województwie.

Przez ten ogulny SZLACHTY OSIADŁEY wyraz, jawnie ukazuje się, iż Senatorowie y Ministrowie są za członki Udzielności poczytani; ale jakim sposobem ciż wpływają w Prawodawstwo, jak się Szlachta zgromadza, jak używa mocy Udzielności, jak Prawa stanowi, w dalszym ciągu pisma tego obaczymy. W następuiącym Rozdziele, przywiążemy się szczegulnie do ukazania kroków, któremi w niedostatku Praw, sposób y porządek Seymowania wyraźnie opisuiących, wciągnionym zdawna zwyczajem, w Prawodawstwie zwykliśmy postępować.

ROZDZIAŁ III.

O
Mocy Prawodawczey.

§. I.

SPosób postępowania mego w teraźnieyszym Rozdziele, ten sam jak w przeszłych być powinien. Nie można bowiem w tak ważnych rzeczach użyteczney uczynić odmiany, bez zbliżania się do pierwiastkowey Rządu Ustawy. Staraymy się więc poznać nayprzód, jak Przodkowie nasi w Prawodawstwie postępowali, a to da nam odkryć smutne przypadki y okoliczności, które, oddalając nas od ich śladu, w Bezrząd Rzeczpospolitę wprowadziły.

Nie mamy Praw wyraźnych ukazujących nam sposób postępowania Przodków naszych w Prawodawstwie.

Wszystkie Prawa jakiżkolwiek stanowiące porządek, wspierają się jedynie na dawnych zwyczajach,

zwyczajach, które Przodkowie, naſi nie tylko ſwiątobliwie zachowywali, lecz nawet przy Elekcyi każdego Króla ztwierdzać one uſiłowali. (1)

Te dawne zwyczaje nabyły więc mocy Prawa, y wſzyſtkie poźnieyſze Uſtawy oneż znoſzące, powinny być poczytane za źrzódło nieſzczęść naſzych.

Dowiedliśmy w poprzedzających Rozdziałach, że Prawa za zezwoleniem wſzyſtkich Stanów zpiſywane były; wyłuſzczyliśmy co Przodkowie naſi przez wyraz STAN rozumieli; uważyliśmy, iż gdy Oycowie naſi to imię STANY przywiązywać zaczęli, czaſem do Senatu y Jzby Poſelskiey, czaſem do Prowincyi, Województw, Ziem y Powiatów, czaſem tak obojętne y ogulne kładąc wyrazy, iż do czego-by to imię STAN przyſtoſować, zgadnąć nie podobna; odtąd zdrożność, y błędy w Kardynalne zamieniły ſię Prawa, a cała Rzeczpoſpolita z Władzy Prawodawczey, z okazałości y ſiły każdemu Mocarſtwu przyzwoitey, wyzuta zoſtała.

Ale nim wniydziemy głębiey w roztrząſnienie przyczyn, które moc Prawodawczą Rzeczypoſpolitey odjęły, rzućmy okiem na ſtarodawne Kraju naſzego dzieje, a będziemy przeświadczeni, iż jak tylko Polska z pierwſzey ſwojey wyſzła proſtoty, tak zaraz taki Rządu ſwego kſztałt ułożyła: Król z Senatem, y Miniſtrami przy boku jego mieſzkającymi, układa Propozycye tyczące ſię Uſtaw przyſzłego Seymu. Za zdaniem tey przytomney ſwojey Rady, zwołuje cały Senat, y w przytomności onego, czytane ſą propozycye. Sekretarz Koronny lub Litewski, zbiera całego Senatu głoſy, Kancellarya według więkſzości głoſów *Reſultatum* Senatu ogłaſza, y Uniwerſały na Seymiki w imieniu Króla wydaje.

Szlachta zjeżdża ſię na Seymiki, roztrząſa, y rozważa z przytomnymi Senatorami wſzyſtkie w Uniwerſale zawarte materye, Posłów z pomiędzy ſiebie obiera, y Inſtrukcye Im przepiſuje.

Posłowie na Seym zgromadzeni, po obraniu Marſzałka, y odprawieniu zwykłych na po-

cządku Seymu Uroczyſtości, do Senatu przychodzą; gdzie wyſłuchawſzy zdań Senatorów, do ſwojey Jzby powracają, y tam, podług przepiſanych ſobie Inſtrukcyi, Prawa ſtanowią. Dla łatwieyſzego zaś Projektów roztrząſania, rozchodzą ſię na Seſsye Prowincyonalne.

Uważyć tu należy, na czym zawiſło wpływanie Senatorów w Prawodawſtwo.

1°. Z Urzędu ſwego przytomney przy Królu Rady, układają wraz z Miniſtrami Propozycye od Tronu.

2°. Dają ſwoje zdania na Walney Senatu Radzie.

3°. Zjeżdżają ſię na Seymiki dla rozważania poſpołu z Szlachtą Artykułów w Uniwerſale zawartych, y ułożenia Poſłóm Inſtrukcyi.

4°. Wróciwſzy ſię na Seym, dają znowu ſwoje zdania w przytomności Poſłów, na wſzyſtkie Materye ściągające ſię do Seymu.

5°. Gdy Poſłowie rozchodzą ſię na Seſsye Prowincyonalne, każdy Senator na Seſsyi ſwojey Prowincyi zaſiada, z pomiędzy których pierwſzy w rzędzie oney prezyduje, y wſzyſcy

wraz z Posłami projekta Praw roztrząsaią y rozważaią.

Widziemy z przytoczonego tu kształtu Rządu naszego, że lubo Senat nie czyni Stanu w Rzeczypospolitey, y Praw nie stanowi, niemniey przecież iest Duszą Prawodawstwa. Jawno iest z dawnych zwyczajów, że Szlachta na Seymiku zgromadzona, sama używa istotnie mocy Wszechwładztwa, y Udzielności; albowiem nie mieymy wstrętu jeszcze powtórzyć, że Posłowie maiąc moc swoią Instrukcyami ograniczoną; y będąc obowiązani zdać na Seymiku Relacyinym z czynów swoich rachunek; naywyższemi nie są Prawodawcami, lecz tylko Posłańcami, że tak rzekę, wszystkiey Szlachty, y iey zleceń wykonywaczami.

Ten sposób ustanowienia mocy Prawodawczey, zdaje mi się roztropny z wielu względów. Gdyby bowiem Województwa, Ziemie, y Powiaty Praw stanowić nie miały mocy, nie były-by wolne; gdyby bez wyznaczonych wprzód materyi wszystkie miały władzę projekta swoje prosto na Seym podawać; Seym,

ſamym tylko ſtał-by ſię zgiełkiem, y wpręd-ce wpadł-by nieomylnie w zamieſzanie y Bezrząd.

Wielka przecież jeſt nieprzyzwoitość poruczać ſamemu Królowi y Senatowi mocy Praw proponowania. Naród innych mieć nie może, tylko te, które ſię Królowi y Senatowi podobają; było-by więc koniecznie potrzebnym, uczynić cały Naród uczeſtnikiem proponowania Projektów do Praw ſłużących. Podamy na to ſposób w piątym Rozdziele, mowiąc o Seymikach. Starać ſię będziemy, tak go miarkować, aby był zdolnym uprzedzić wſzelkie na Seymie zamieſzania, które z pierwſzego weyźrzenia zdają ſię nieodbite.

§. I I.

« Moc Prawodawcza Polski, mówi ſławny » wieku naſzego Filozof (*), dziwnym y po- » dobno jeſzcze bezprzykładnym ſpoſobem » oſłabiona zoſtała; przez Moc Wykonywa-

---

(*) Jean-Jacques Rouſſeau.

„ jącą niepodbita, ſtraciła przecież zupełnie „ władzę ſwoją; jeſt w bezczynności, całą „ jednak powagę ſwoją dotąd utrzymuje, y „ żadney wyżſzey nad ſobą nie widzi Zwierz- „ chności. Seym tak jeſt Wſzechwładnym „ y Udzielnym, jak był od ſwego poſtano- „ wienia, przecież jeſt martwym; Nikt nim „ nie włada, ale też nikt Mu nie jeſt posłu- „ sznym „.

Cóż jeſt przyczyną tak cudowney w Rządzie naſzym odmiany? *Liberum Veto.* Próżno na omamienie ſiebie ſamych w Rzeczypoſpolitey Rzymskiey źrzódła onego ſzukamy.

To pewna, iż poſpólſtwo przeciwko zbytecznemu Szlachty okrucieńſtwu wzruſzone, nie zaſpokoiło ſię, aż po otrzymanym prawie mianowania Trybunów, ktorzy przez ſwoje zprzeciwienie ſię, wyrok z Senatu wypadły, a Poſpólſtwu ſzkodliwy, odrzucić mogli; ale to *Veto* Trybunów, było wyrzeczone przez Urzędników cały Stan przytomnego Poſpólſtwa w oſobach ſwoich zawierających; ale to *Veto* w niwczym Mocy Prawodawczey nie-

obrażało, ani uwłaczało, albowiem Senat Rzymski Praw ſtanowienia nie miał Władzy; ale nakoniec to *Veto* Trybunów ściągało ſię jedynie do Spraw tyczących ſię Władzy wykonywającey, a nie zrywało, ani rozpraſzało Senatu, tak jak u nas zrywa Seym, rozpraſza członki Udzielności Rzeczypoſpolitey, y całe Jey niſzczy Wſzechwładztwo.

W Rządzie Polskim, którego Uſtawa ſamą tylko Szlachtę do Prawodawſtwa przypuſzcza; w którym Poſłowie w Izbie ſwojey bez dozwolenia weyścia Senatorom, ſami Prawa ſtanowią; w którym Poſeł mówi imieniem y zdaniem jednego tylko Województwa; jakim prawem, pytam ſię, jaką mocą, pod jakim nawet pozorem, Poſeł naſz wyrzec może to *Veto*, które nie tylko Obrady tamuje, znoſi wſzyſtkie poprzednie, choć-by też jednomyślnością ugodzone Uſtawy, ale jeſzcze cały Seym zrywa, y rozpraſza? Jeżeli Poſeł Inſtrukcyą ſwego Województwa umocowany, y w jey Imieniu używa słowa *Veto*, czyliż jeſt to ſprawiedliwie, czyliż ſię to zgadza z ró-

wnością, która jest gruntem Rządu naszego, ażeby jedne Województwo przywłaszczało sobie moc y Władzę, wszystkie inne do milczenia przyniewolić, y całey Rzeczypospolitey gnębić powagę? Jeżeli Poseł w swoim własnym mówi imieniu, czyliż nayszkaradnieyszey nie popełnia zbrodni? czyliż Wolności nie czyni gwałtu? czyliż całego swobodnego Narodu nie staje się tyranem, krępując wolę powszechną, jednym słowa *Veto* wyrzeczeniem?

Sposób Seymowania naszego nie dosyć dostatecznie będąc opisany, y nie dosyć na trwałym gruncie zasadzony, jakom już wyżey namienił, *Liberum Veto*, wprowadzone nayprzód przez zły zwyczay, potym w Prawo Kardynalne zamienione zostało.

Prawo 1609. (2) zawierające w sobie wyraz: *non obstante cujusvis contradictione*, daje z jedney strony poznawać, iż przez używanie kontradykcyi, żadnym jeszcze obojętnym nawet Prawem nie dozwoloney, już w owym czasie starano się wprowadzić *Liberum Veto*;

lecz gdy zważymy wyrazy w drugim mieyſcu tegoż ſamego Prawa, (3) które potwierdza według dawnego zwyczaju wolne domówienie ſię « Swobód y całości Praw ſwych każdemu » Szlachcicowi na Seymiku Powiatowym, a » Posłowi na Seymie; » ſądzić równie możemy, iż w tymże czaſie targano ſię na przytłumienie głoſu wolnego.

Z tych więc dwóch uſiłowań, cale ſobie przeciwnych, albowiem jedne do zpętania Wolności, drugie do zamienienia jey w rozwiozłość zmierzało, wnieść należy, iż roſtropni Przodkowie naſi z równym nieprzeſtannie czuwali ſtaraniem, tak na całość ſwey wolności, jako też na utrzymanie oney w przyzwoitych granicach.

Liberum Veto nie zbyt od dawnego czaſu ſwóy u nas bierze początek. Rzecz dziwna, że kraju naſzego Dziejopiſowie, zgadzając ſię wſzyſcy na imię Sicińskiego, który pierwſzy Seym zerwał, y na Powiat Upitski, z którego był Posłem, różnią ſię w latach tak znakomitego, y tak ſzkodliwego w Rządzie naſzym

przypadku. Kilku z nich kładą on (4) w Roku 1652. Hartknoch twierdzi, iż pierwszy, a nadto pamiętny *Liberi Veto* przykład nastąpił w Roku 1672. (5) A lubo ten ostatni przeszłego wieku żyjący Dziejopis, od oczywistych tego przypadku świadków, ustną mógł mieć wiadomość; przecież Prawo 1670. zalecając Stanóm Litewskim, aby Zjazdu na wspólną obronę Państw złożyć się mającego nie rozrywały (*), jawnie ukazuje, iż *Liberum Veto* już na ów czas znane było. Ale nie zastanawiaymy się nad uwikłanym y prawie niedościgłym czasie prawdziwego *Liberi Veto* początku; zważmy tylko, iż ten pierwszy krok zuchwały Posła Upitskiego, który po zaniesionym Manifeście przeciw wszystkim Seymu ułożeniom, wyjechał, tak się mało, według świadectwa wszystkich prawie Dziejopisów, zgadzał z Prawami, y zachowywanym owych czasów zwyczajem, iż zgromadzone na Sey-

(*) Obacz w Dowodach Roz. II. N°. XV.

mię Stany, ſame nie wiedziały co czynić w tey mierze. Różne powſtały na Seymie ſpory. Znaczna część Posłów domagała ſię, aby biegu Seymu nie przerywać, twierdząc, że Proteſtacya nie wypływała z Mocy Inſtrukcyi; drudzy, wolną KONTRADYKCYĄ ſądząc być źrzenicą Wolności, proteſtacyą utrzymywali. To oſtatnie, nieſzczęściem całego Narodu przeważyło zdanie.

Seym pierwſzy zerwany dał nowy kſztałt Rządowi naſzemu, a *Liberum Veto* nadto częſto odtąd używane, Moc nam Prawodawczą zupełnie odjęło. Przenikneła doskonale Rzeczpoſpolita w początkach ſamych wſzyſtkie z tego przykładu wynikające niebezpieczeńſtwa; Jakoż chcąc onym zapobieżyć, y przeſzkodzić, ażeby głęboko w Rząd naſz nie wkorzeniło ſię *Liberum Veto*, Konfederacya w Roku 1673. w Seym zamieniona, (6) „ *formam Reipublicæ ad antiquum Statum* „ przywraca, to jeſt *Libertatem ſentiendi & jus vetandi* przy Prawie ogranicza.

W tymże Roku zkonfederowane Stany po

śmierci Króla Michała, otwarciey jeszcze żalą się (7) « na częste *abusus*.... na Seymikach, » y Seymach Praw wolnego głosu.... które » nie tylko zamieszały Rzeczpospolitę, ale » też całą zniosły już były Wolność, y w drapieżny Kaptur przyoblekły, gdyby go była » dobroć Boska, na przeszłym Seymie z Niey » nie zdarła, y *formam Reipublicæ ad antiquum statum* nie przywróciła ».

Więc (mowią daley zkonfederowane Stany) « Kiedy to wymogliśmy Prawo, y teraz *Juris » nostri Dominium* mamy, powróćmyż y Seymiki Powiatowe do Generałów, które *per » abusum* przez lat kilkadziesiąt, *magnô Reipublicæ damnô sterilescebant.* Niech trzema lub czterema głosy, wszystkie Rzeczypospolitey sprawy, *antiquo Jure & usu* » Przodków naszych zgodnie się konkludują. » Niech na Seymikach wszędzie Marszałkowie *pluralitate vocum* obierani będą. Niech » Kontradykcye każdego *rationibus Juris & » status* nie uporem idą, a na upór *pluralitas* » zgodę niech konkluduje, a tak Seymik ni-

» gdy ſię nie rozerwie, ani ſię głoſu wolnego » naruſzy, który NA PRAWIE NIE NA » UPORZE, jeſt fundowany ».

Zważmy teraz tych dwóch Praw jednegoż roku uſtanowionych wyrazy: Pierwſze przywracając *Libertatem ſentiendi & jus vetandi* przy Prawie ſądzi, iż jeſt to przywrócić *formam Reipublicæ ad antiquum ſtatum*, więc *Liberum Veto* nie było nigdy w tak rozciągłym, jak dziś brane rozumieniu.

Drugie przyznając, iż « częſte *abuſus* gło- » ſu wolnego całą zniosły już były wolność; » że ograniczenie onego przy Prawie *Jus Do-* » *minii noſtri* przywróciło; » ſtanowiąc *pluralitatem vocum* na wſzyſtkich Seymikach tym końcem, aby ſię Seymiki nierozrywały; y twierdząc naoſtatek, że *pluralitas* « głoſu » wolnego nie naruſzy, który na Prawie nie na » uporze jeſt fundowany, » dowodzi oczywiście, że *Liberum Veto* niebyło nigdy Prawem Kardynalnym Rządu naſzego, Obrad Seymowych tamować, tym bardziey jeſzcze Seym zrywać niepowinno, lecz tylko ściągać ſię do

projektu Prawa, przeciwko któremu jest użyte; Inaczey bowiem wyrazu tego *Jus vetandi* przy Prawie, tłumaczyć niepodobna.

Było-by czego nam y Oyczyznie winszować, gdy-by *Jus vetandi* przy Prawie w przyzwoitych zawarte było dotąd granicach; lecz jakże daleko od tego wyboczyliśmy uszczęśliwienia! Niespokoyność, y zuchwałość ludzka, zkłonna zawsze niepowściągnioną niczym swawolę brać za wolność, *Jus vetandi* przy Prawie w *Liberum Veto*, czyli raczey w *Liberum Rumpo* zamieniwszy, wyzuła wszystkich Obywatelów z właściwey Im wolności.

Prawo 1683. zniosło wszystkie inne, które, wyraz *nulla obstante Contradictione* w sobie zawierały, twierdząc, iż jest *Juri vetandi* szkodliwy (8).

To więc Prawo przeciwne cale myśli Stanów Rzeczypospolitey w Roku 1673. na dwóch Seymach zgromadzonych, dało *Libero Veto* tę moc, którey nigdy nie miało z pierwiastkowych Rządu naszego Ustaw; y owszem, będąc onym przeciwne, powinno być miane raczey, *pro abusu*, niżeli za Prawo.

§. III.

Dowód tey prawdy ſtanie ſię niewątpliwym, gdy uważymy, że Moskwa, która Rząd naſz dziś opanowała, y którey zdawna było ułożeniem władać Polską, jak własną ſwoją Prowincyą, ſtarała ſię, dla ugruntowania ſwego wſzechwładztwa, mnożyć między nami niezgody, y dać wprowadzonemu niegodziwie *Libero Veto*, moc piſanego Prawa. Podchlebiała ſobie niepłonnie, iż przewróciwſzy w kraju naſym porządek, zniſzczywſzy wſzelkie Rządu ułożenie, zatarłſzy wſzelką moc y powagę, zniosłſzy winne Prawu poſłuſzeńſtwo, cały Naród pod ſwoją podbije władzę.

Przytoczmy tu w kilku słowach, iż toż ſamo Mocarſtwo po wyzuciu nas z ſwoyska przez Pośrzednictwo Traktatu 1717. skwapliwie do dokonania dzieła ſwego dążyło. W następującym zaraz roku zoſtaliśmy przyniewoleni na Zjeździe 1618. znanym u nas pod imieniem Seymu niemego, pierwſze uroczyſte de *Libero Veto* napiſać Prawo. (9) Zam-

knięto nam gębę, nie mieliśmy wolności, ani otworzyć zdania naſzego, ani ſię żalić na niewolę. Rozſądni Obywatele widzieli na ów czas podnoſzący ſię z tego Prawa Bezrząd. Widzieli, iż Moskwa nie ſzukała, tylko wzniecać w kraju naſzym zamieſzania, ażeby, pod zmyślonym godzenia nas pozorem, całą Rzecząpoſpolitą rządzić mogła. Co na ów czas przezorni widzieli Obywatele, czemuż my teraz widzieć nie mamy? jeżeli zginąć nie chcemy, jeżeli ſwobodnymi y nie podległymi być zawſze pragniemy, czemuż dziś mielibyśmy być przywiązani do tego *Veto*, na które w Roku 1718. jak na źrzódło nieſzczęść naſzych poglądaliśmy?

Stan w którym Rzeczpoſpolita znaydowała ſię od Roku 1764. nadto jeſt znajomy, ażeby tayne miały być przyczyny, które mi były powodem na Seymie Roku 1766. nie tylko uciekać ſię do Prawa *Liberi Veto*, ale nawet nową Mu dać moc, y powagę. (10)

Dobrzy Obywatele ciężarem przykrych okoliczności uciśnieni, mieli nadzieję, że to

Prawo,

Prawo, tak jak y wſzyſtkie inne, które gwałtu były skutkiem, znieſione będą, skoro tylko Naród Doſtojeńſtwa, Swobody, y Wolność ſwoją odzyska. Ten Sąſiad, który wkładał na nas przeciwne każdemu rozſądnemu ułożeniu Prawa, dopełnił miary nieſzczęść naſzych, nadając *Libero Veto* w Roku 1764. (11) tę moc którey nigdy nie miało, y która niſzczyła w nas nawet nadzieję przywrócenia porządku, y nayuroczyſtſzey powagi Narodowey.

Kiedy więc Niepzyiaciele naſi *Liberum Veto* mają za łańcuch, którym wolnośc y Swobody naſze ſciskają; rzecz jeſt jawna, iż chcąc być wolnym, należy go znieść, albo przynaymniey w przyzwoitych opiſać granicach. Ale weyźrzeymy w właściwą Prawa *Liberi Veto* iſtotę, bez żadnego względu na ſpoſoby łudzące y gwałtowne, przez które wprowadzone, poſtanowione, y utrzymywane było.

§. IV.

Według dziſieyſzego *Liberi Veto* rozumienia, y przyznaney onemu powagi, każdy Se-

nator, każdy Minister, każdy Poseł, bądź to z szczegulney niechęci, bądź własnego zysku powodem, bądź lekkością, y płochością umysłu swego uwiedziony, mocen jest jednym wyrzeczonym NIEPOZWALAM, nie tylko nayrostropnieysze odrzucić Prawo, zatamować Obrady Narodowe, ale nawet Seym cały zerwać, y rozprószyć.

Ułożenia wprawdzie R. 1767. Traktatem mianowane, moc Prawa tego niby ograniczyły, dozwalając używania onego w walnych jedynie Sprawach Rzeczypospolitey, to jest *in Materiis Status*; lecz ten powab, chociaż z pierwszego weyźrzenia łudzący, rostropnych jednak nie uwiódł Obywatelów. Uczuli oni utajoną w nim truciznę, która-by szczęśliwość naszą na zawsze umorzyła. Odmieniwszy dawny kształt Rządu naszego, y nowy porządek w kraju ustanowiwszy przez większość głosów, *Liberum Veto* w walnych Rzeczypospolitey sprawach utrzymano tym końcem, żebyśmy znieść wprowadzonych bezpraw, y do dobrego powrócić się Rządu nigdy nie mogli.

Prawo *Liberi Veto* być mogło twierdzą Swobód, y Wolności naſzych w tym czaſie, w którym Rzeczpoſpolita Rząd ſwóy bliskim upadku poſtrzegać zaczęła. Rozwiozłość Obyczajów, grożąc nam wſzelkiego rodzaju niebezpieczeńſtwy, *Liberum Veto* przez Obywatela roſtropnie użyte, mogło Rzeczpoſpolitę nad ſamą wſtrzymać przepaścią y odjąc Jey ſamey wolność właſnego ſwego zgubienia. Teraz zaś gdy kſztałt Rządu naſzego zupełnie jeſt przewrócony, gdy tyle bezpraw jeſt wkorzenionych, jakiegoż pożytku ſpodziewać ſię mamy z tego NIEPOZWALAM? Jeſt nam dziś ſzczegulnie na zawadzie, wpaść na tor dawnych Prawodawców naſzych, y do pierwiaſtkowey Rządu naſzego wrócić ſię Uſtawy.

Większość głoſów przypuſzczona w Materyach Ekonomicznych, a *Liberum Veto* przy zupełney y nayrozciągleyſzey mocy ſwojey w ſprawach walnych Rzeczypoſpolitey zoſtawione, nie tylko wprowadzone w Rząd utrzymają bezprawia, ale nawet oneż pomnożą, y nam wykorzenienia onych żadna nie zoſtanie nadzieja.

Objaśniymy tu nayprzód różnicę, którą Konfederacya 1673. uczyniła między *Liberum Veto* użytym prez Szlachćica na Seymiku, a przez Posła na Seymie.

Seymik będąc ustanowiony, albo do obierania Deputatów y Kommissarzów, albo do układania wewnętrznych spraw Województwa, albo nakoniec do rozważania materyi w Uniwersale Przed-Seymowym zawartych, do ptzepisania Posłóm Instrukcyi, y wysyłania Ich dla oświadczenia wszystkim zgromadzonym Stanóm, ogulney Województwa woli; *Liberum Veto* żadnego nie przynosząc Województwu dobra, Prawem 1673. zupełnie zostało zniesione (*). Czyliż nie rozprasza bez żadnego skutku Zjazdu Województwa, Ziemi, y Powiatu? czyliż nie odeymuje Im Sędziów, y Posłów w Osobach Ich stawających? czyliż nie wyzuwa z przynależytego onym w Prawodawstwie, y Udzielności uczestnictwa? Wielu członkóm Oyczyzny, a często zadawa-

(*) Obacz w Dowodach. N°. VI.

ne razy, całey Rzeczypoſpolitey z czaſem śmiertelnemi ſtać ſię muſzą. Doświadczenie nadto nas w tey prawdzie przekonywa.

Liberum Veto na Seymach używane, jeſt jeſzcze ſzkodliwſze, albowiem całą w ogulności dotyka Rzeczpoſpolitę; Wiąże ręce mocy Prawodawczey, co mówię, niſzczy ją zupełnie, gdy jey działać zabrania. Pytam ſię każdego rozſądnego, co-by znaczyła taka ludu Wſpółeczność, taka Rzeczpoſpolita takie Państwo, gdzie ani Praw potrzebnych ſtanowić, ani czuwać nad wykonaniem już uſtanowionych nie można było? Możeli ſię to z zdrowym zgadzać rozumem, ażeby jeden Poſeł z wzgardą ſwoich Inſtrukcyi, przez płochość, przez ſzczegulną niechęć, albo dla właſnego zysku, na wſzyſtkie zgromadzone Stany wkładał więzy, Seym zrywał y nawet jednomyślnie poprzedniey ugodzone znoſił Prawa?

Niech mi wolno będzie przełożyc Wſpół-Obywatelóm moim, zdanie ſławnego Loka, który, roſtropnie ſwey Oyczyzny kochając

Wolność mniemał, iż ta na ów czas dopiero jeſt gruntownie utwierdzona, gdy w rozwiozłość zamienić ſię nie może, y gdy każdy Obywatel czci Prawa y Władzę, która oneż ſtanowi.

« Ludzie, mówi ón, będąc wſzyſcy z uro-
» dzenia wolni, równi y niepodlegli, żaden
» z nich z tego Stanu wyprowadzonym y ja-
» kieyżekolwiek władzy poddanym, bez
» właſnego zezwolenia, być nie może. Do-
» browolna z drugiemi ludźmi umowa wza-
» jemnego ztowarzyſzenia ſię, y złożenia
» jedney, a nierozdzielney wſpółeczności,
» może jedynie odjąc wolność wrodzoną każ-
» demu człowiekowi, y zkłonić go chętnie
» do przyjęcia obowiązków rządnego zgro-
» madzenia, celem wſpólnego ſiebie wſpiera-
» nia, wſpólney pomyślności, wſpólnego y
» ſpokoynego właſności ſwych używania, ce-
» lem nakoniec powſzechnego ubezpieczenia,
» przeciwko tym wſzyſtkim, którzy-by w
» tey nie byli wſpółeczności. Takim przeto
» wſpólnym y dobrowolnym zezwoleniem
» ztowarzyſzona pewna liczba ludzi, zkłada

» już Naród obyczayny, rządne zgromadze-
» nie, słowem, zkłada Rzeczpospolitę, w
» którey większa część ma moc działać y
» mnieyszą prowadzić. To pewna, iż cokol-
» wiek czyni całe zgromadzenie, wszystko
» to z zezwolenia każdego w szczegulności
» człowieka w nim się zawierającego pocho-
» dzić powinno; ale że żaden krok nie mógł-
» by być uczynionym, żadne zgromadzenie,
» żadna rządna współeczność trwać-by nie
» mogła, gdyby zezwolenie osobiste każdego
» w szczegulności człowieka do jakiegożkol-
» wiek przedsięwzięcia było koniecznie po-
» trzebne; dla tego każdy współeczność zkła-
» dający, obowiązany jest, przez wspólną
» umowę, stosować wolę swoję y zkłaniać
» zezwolenie do większey liczby. Albowiem
» gdy konieczną jest potrzebą, ażeby każde
» zgromadzenie jakieżkolwiek czyniło kro-
» ki; rzeczą równie jest nieodbitą, ażeby te
» kroki tam wiedzione były, gdzie oneż
» większa siła ciągnie; Ta zaś siła nic innego
» nie jest, tylko zezwolenie większey części.

„ Z tych to więc przyczyn widziemy, że w „ Zjazdach wyraźnemi Prawami do działa- „ nia umocowanych, zdanie, zezwolenie y „ czynność większey części, za powszechną y „ jednomyślną całego zgromadzenia wolę, „ są wzięte, y według Prawa natury y świa- „ tła zdrowego rozumu, za ogulną całego Na- „ rodu Władzę muszą być poczytane „ (*).

To zdanie Loka pierwiastki rządney Współeczności wywodzące, zupełnie przekonać nas powinno, iż Przodkowie nasi, tąż samą drogą iść musieli, a zatym, że większość głosów na Seymach y Seymikach władała wszystkiemi Rzeczypospolitey sprawami.

Czyliż bowiem wierzyć można, rozmyśliwszy się cokolwiek, ażeby się była Rzeczpospolita nasza przez tyle utrzymała wieków, gdyby była znała *Liberum Veto* od pierwiast-

(*) Lok. O Rządzie Cywilnym Xięga II. Roz. 8. O początku Współeczności polityczney, pag. 279.

kowey ſwey Uſtawy? Czyliż-by pograniczne niegdyś Narody, które dziś ogulność Rzeczypoſpolitey zkładają, łączyły ſię były z taką skwapliwością w wſpołeczność Polaków, y Ich Uſtawy przyimowały, gdyby WOLNE każdego Obywatela NIEPOZWALAM Kardynalnym Ich było Prawem? Jak z tym NIEPOZWALAM, które-by wſzyſtkie niſzczyło Obrady, wſzelkie tamowało przedſięwzięcia, moglibyśmy-byli tylu nieprzyjaciół naſzych natarczywościóm wytrzymać? Przecież Dzieje nas uczą, żeśmy nie tylko ſiłóm ich wyſtarczyli, byliśmy ich zwycięzcami, ale nawet całe od upadku obroniliśmy Chrześciańſtwo.

Wielkim było-by to pewnie uporem, albo dobrowolnym zaślepieniem, po tylu jawnych dowodach, chcieć jeſzcze utrzymywać, iż wſzyſtkie Prawa naſze, jakażkolwiek bądź onych mnogość, za powſzechną zgodą y ſzczegulnym każdego Posła zezwoleniem ſtanowione były, y że dawne Uſtawy naſze jednomyślności wſzyſtkich Stanów koniecznie y

iſtotnie do Praw ſtanowienia wymagały.

Lubom już doſyć objaśnił jak trzeba rozumieć wyraz *non obſtante contradictione*, którego używania na dalſzy czas Prawo 1883. (*) nieprzyzwoicie zakażało; przydam tu jednak, iż ten wyraz równie y w innych Państwach jeſt używany, nikt go tam jeſzcze przecież dotąd, tak jak my nie tłumaczył. Każdy ſądził y owſzem, że tym tylko końcem w Prawo był umieſzczony, aby oneż tym mocniey utwierdzić preciwko wſzelkim ſprzeczkóm, zarzutóm, kłótnióm y uporóm.

§. V.

Zaſtanowię ſię tu jeſzcze cokolwiek dla dowiedzenia, że nie Poſeł każdy, lecz każde Województwo, w oſobach wſzyſtkich ſwoich Poſłów przykłada ſię głoſem ſwoim do Praw ſtanowienia.

(*) Obacz w Dowodach. N°. VII.

Z tey jaſney y żadnemu przyćmieniu niepodległey prawdy, wynika druga nie mniey oczywiſta, że każdy Senator, Miniſter, lub Poſeł w własnym imieniu WOLNEGO NIEPOZWALAM używający, nayſzkaradnieyſze popełnia przeſtępſtwo przeciw pierwiaſtkowey Rządu naſzego Uſtawie.

Ażeby ſię w tym przekonać, rozważmy nayprzód Prawo 1565. (12) względem Seymików Generalnych Nowego-Miaſta, Koła, y Warſzawy. Mówi to Prawo: « żeby Rady » naſze Duchowne, y Swieckie na Seymi» kach bywały, a wſpólnie z Szlachtą Arty» kuły ſpiſowały, a potym je na głównieyſze » Seymiki do Nowego-Miaſta, do Koła, do » Warſzawy... znoſiły, y tam zaś znowu, » gdzie więkſze koło wſzyſtkich będzie te to » Artykuły korygowali, y między ſobą zga» dzali, aby potym wſzyſtkich rzeczy na Sey» mach Koronnych ułatwienie, y prędſza od» prawa być mogła ».

Jawny jeſt cel w tym Prawie tamtego wieku Prawodawców, łączyć ſzczegulne Ziem, y

Powiatów zdania, w ogulne zdanie całego Województwa. Pytam się teraz, jakże-by ten cel mógł być dopełnionym, gdyby każdy Poseł według włafney woli mówić, y zdanie swoje dawać miał wolność? Ale, zarzuci mi kto: przez odnowienie dawnego zwyczaju Seymików Generalnych, chciano jedynie ułatwić wszystkie rzeczy na Seymie, y prędszą onych zjednać odprawę; lecz na to odpowiem: iż zjednoczenie zdań szczegulnych Ziem y Powiatów w ogulne zdanie całego Województwa, ułatwić rzeczy na Seymach nie potrafi, tylko tyle, ile każdy Poseł własną tracąc wolę, trzyma się ściśle przepisanych sobie Instrukcyi.

Prawo 1635. (13) nakazuje « aby dawny „ zwyczay potrzebny sprawóm Rzeczypospo- „ litey nie był zaniechany, że Posłowie Zie- „ mi Halickiey z Artykułami na Seymiku „ swym zpisanemi, powinni byli, dla wspól- „ nego zniesienia się y złączenia spraw Wo- „ jewództwa Ruskiego, stawić się w pośrzod- „ ku Braci na Seymik Wiśniński ». Cel

Prawodawców Seymu 1565. równie y w przytoczonym teraz Prawie poznać się daje. Jakże-by ten zwyczay stał się POTRZEBNYM SPRAWÓM RZECZYPOSPOLITEY; na cóż-by się przydały SPÓLNE ZNIESIENIA SIĘ Y ZŁĄCZENIA SPRAW WOJEWÓDZTWA, gdyby każdy Poseł zamiast oświadczenia woli Województwa swego, własne w sprawach Rzpltey dawał zdanie?

Nie chcąc przytaczać tu więcey Praw tym podobnych, które mieysce swoje mają w szóstym Rozdziele, starać się będę dowody tey prawdy na niewzruszonym zasadzić gruncie. Wiemy wszyscy, iż miłość Równości, y Swobód, jest naymocnieyszą do jednoczenia wszystkich Polaków pobudką; zkąd wnoszę nieodbicie, że pod czas Seymu głosy, nie na osoby Posłów, ale na Województwa liczone były; Albowiem Województwa nie równą liczbę Posłów na Seym wysyłając, jakaż między niemi była-by równość, gdyby każdy Poseł w szczegulności miał moc własne dawać zdanie? Zacóż-by jedne Województwo cztery, jedna

Ziemia dwa tylko w Posłach swoich miała głosy, kiedy inne miały-by sześć, inne dwanaście, inne dwadzieścia? Czyliż-by te Województwa y Ziemie nie poznały były, iż to uwłóczyło-by naywyższey Ich Udzielności?

Więcey powiem: gdyby głosy na osoby Posłów, nie na Województwa liczone były, czyliż-by Prawo 1540. (14) nakazując wszystkim Województwóm wysyłanie, według dawnego zwyczaju, pewney liczby Posłów, brało było za naypierwszy powód tego ustanowienia wielkie wydatki Skarbu publicznego? Ta nieprzyzwoitość nadto małey była-by wagi naprzeciw upadłey między Województwami równości, która-by wolność zupełnie zniszczyła. Czyliż-by się były Województwa Pruskie utrzymały aż do Roku 1764. bądź to przy Prawie, bądź przy dawnym zwyczaju, wysyłania na każdy Seym tyle Posłów, ile Im się zdawało, gdyby każdy Poseł w własnym, nie w swego Województwa imieniu zdanie dawał? cała Litwa y inne Koronne Województwa cierpiałyż-by były to nad równość wy-

nieſienie ſię Pruſaków, którzy ſtając ſię Panami Obrad Seymowych, ſami-by tylko, z wyłączeniem wſyſtkich innych Prowincyi, moc Prawodawczą, y całe Rzeczypoſpolitey objęli byli Wſzechwładztwo?

Prawo nakoniec 1674. (15) które dla uprzątnienia na potym trudności na Seymach Konwokacyi, równą liczbę Poſłów jako y na Seymy zwyczayne przepiſuje, dowodzi oczywiście, iż zwyczay wyſyłania Poſłów, według upodobaney każdemu Województwu liczby, był aż do owego Roku zachowany na Seymach Konwokacyi; zkąd koniecznie wnieść należy, że każdy Poſeł nie w właſnym imieniu, lecz w imieniu ſwego Województwa zdanie dawać muſiał; albowiem w tak licznym Poſłów mnóſtwie, w tak wielkim zgiełku, pomiędzy tylu rozmaitych głoſów, y mniemań ſporami, jakże-by była mogła Rzeczpoſpolita, na poprzednich Konwokacyach wewnętrzny ułożyć porządek, ſpoſób obrony ſwojey obmyślić, y jakieżkolwiek wziąść przed ſię kroki? Ważmy jeſzcze, że Inſtrukcye będąc jednę dla

wſzyſtkich jednegoż Seymiku Poſłów, nie-
podobna, aby Województwo dozwalało każ-
demu Poſłowi właſne mieć zdanie. Wſzyſcy
Poſłowie mając do oświadczenia jednęż Braci
ſwoich wolę na Seymie, y jedneż zlecenie do
wypełnienia, obowiązani ſą koniecznie jed-
nomyślne mieć źdanie. Jeżeli różnią ſię mnie-
maniem w ſpoſobach wynurzenia myśli Sey-
miku ſwego, dobro każdego w ſzczegulności
Województwa, dobro powſzechne Oyczyzny
wymaga, aby ſami ſię między ſobą nayprzód
umawiali, poddali mniemanie właſne wię-
kſzości zdań Kollegów ſwoich, a potym wſzy-
ſcy jednomyślne, imieniem ſwego Wojewódz-
twa dawali głoſy. Tym to ſpoſobem poſtę-
pują Pruſacy: Na Seſsyi ſwojey Prowincyonal-
ney, ucierają między ſobą Artykuły ſwoich
Inſtrukcyi, y żadnego z pomiędzy nich nie
maſz Poſła, który-by ſwym głoſem różnił ſię
od Kollegów. Ten przykład Pruſaków, któ-
rzy Prawa, Doſtojeńſtwa, y dawne ſwey Pro-
wincyi zwyczaje, nayściśley dotąd utrzymy-
wali, zupełnie przekonać nas powinien o tey
prawdzie,

prawdzie, że Posłowie przedtym, nie własne, lecz tylko swego Województwa zawsze miewali zdanie. Było-by już zbytecznym przytaczać tu jeszcze znaydujące się w tylu Prawach oświadczenia Posłów, którzy nie mając zupełney mocy, y nie wiedząc myśli Województw swoich, na przypadłe niespodzianie na Seymie materye, biorą oneż *ad referendum* do Braci.

Wszystko to, cośmy tu przywiedli, jawnie ukazuje, że każdy Poseł z Urzędu, z obowiązków swoich, z istoty nakonieć Rządu naszego, nie jest tylko Wykonywaczem (: że tak rzekę :) woli swego Województwa, y jego duchem; więc głos, zdanie, kreska, całemu w ogulności Województwu, nie każdemu w szczegulności Posłowi przynależą; zkąd jawno widzieć, jak wyrzeczone przez jednego Posła NIE POZWALAM, jest przeciwne pierwiastkowey Rzeczypospolitey Ustawie, przeciwne Wolności Narodowey, Równości Obywatelów, przeciwne nakoniec zdrowemu rozsądkowi.

Jeżeli jednak mimo te wszystkie złych skutków *Liberi Veto* dowody, znaydą się jeszcze Obywatele, którzy-by na zupełne onego zniesienie zezwolić nie chcieli, muszą być przynaymniey przeświadczeni o nieodbitey potrzebie zawarcia mocy onego w przyzwoitych granicach. Niech-by każde Województwo z Seymiku Generalnego Posłów wysyłające, miało Prawo używania *Liberi Veto* na ów czas, kiedy wszyscy jednego Województwa Posłowie, w walney Materyi jednomyślnie wyrzeką NIE POZWALAM; przecież to NIE POZWALAM, Seymu nigdy zrywać niepowinno, lecz tylko zawiesić Materyą, przeciwko którey jest użyte. Tym sposobem *Liberum Veto* mniey będzie szkodliwe dobru powszechnemu, a może też, iż, przy rozsądnym onego użyciu, stanie się nawet użyteczne.

Im głębiey w to Dzieło wchodzić będziemy, tym więcey znaydziemy dowodów ztwierdzających dawną Przodków naszych Ustawę, którą tu teraz wyłuszczyć usiłowałem.

§. VI.

Wielkiey jeſzcze jeſt wagi weyźrzeć, jeżeli Senatorowie, y Miniſtrowie równą z Posłami wpływania w Prawodawſtwo moc mają, y jeżeli do Praw ſtanowienia jednymże przykładają ſię ſpoſobem. Com wyżey namienił o doſtoyności, y powadze Senatu, który mniemam być ſprężyną Rzeczypoſpolitey, albowiem złożony jeſt z oſób nayſędziwſzych, y nayzdolnieyſzych do czuwania na Praw pełnienie, na utrzymanie porządku, pokoju, y bezpieczeńſtwa publicznego; jawnie mię zasłania od podeyźrzenia, jakobym miał niechętne ku niemu myśli. Idzie tu jedynie o przetrząſnienie dawnych zwyczajów, o poznanie myśli Przodków naſzych, y jak naybliżſze do niey ſtoſowanie ſię, celem zgładzenia wprowadzonych błędów, a dobrego Rządu przywrócenia.

Przełożę tu w krótkich słowach ſpoſób poſtępowania na Seymie: Po obraniu Marſzałka, y odbytych niektórych Uroczyſtościach, Posłowie z Marſzałkiem idą do Sena-

tu, gdzie czytane ſą Propozycye od Tronu, y *Reſultata Senatus Conſultorum.* Po wotach Senatorskich na pomienione od Tronu Propozycye, Krȯl mianuje z Senatu Deputatów do Konſtytucyi; wracają ſię potym Poſłowie do ſwojey Jzby, y tam podają Projekta, one rozważają, y Prawa ſtanowią. Pięcią dniami przed Seymu zakończeniem, wracają ſię nazad do Jzby Senatorskiey, y tam czytają ugodzone Prawa, ułatwiają trudności, y Seym kończą. Ten jeſt ſpoſób Seymowania od Pradziadów nam podany, który dotąd zachowujemy. A lubo Prawo ten porządek przepiſujące niezbyt jeſt dawne, że jednak żaden Obywatel nie wątpi, ażeby ſię do ſtarożytnych nie ſtoſowało zwyczajów, próżno było-by ſzperać w Dziejach Polskich źrzódła tego porżądku, y czytelnika zbytnią nauki okazałością niepotrzebnie zatrudniać.

Przez to krótkie porządku Seymowania przełożenie widać jawnie, iż Moc Prawodawcza w rękach Poſłów jeſt złożona. Jakoż *Vota* Senatorów na Propozycye od Tronu nie

mogą być brane, tylko za objaśnienie Posłów, w materyach, które w Jzbie swojey rozważać mają.

Gdyby bowiem w tym razie Senatorowie mówili, jako wspólni z Posłami Prawodawstwa uczestnicy, *Vota* Ich w Senacie nayprzód liczone być-by powinny, a potym w Jzbie Poselskiey, przy roztrząsaniu każdey materyi przywodzone; co że się ani w Senacie, ani w Jzbie Poselskiey nie dzieje, jawno jest, iż podług nayrostropnieyszego Rządu ułożenia, Senatorowie nie są przeznaczeni, tylko do przygotowywania spraw, które cały Naród ma roztrząsać, rożważać, y rozrządzać.

Weyźrzeymy głębiey w tę prawdę; Wiemy wszyscy iż w przeznaczonym Seymowi czasie do zażycia naywyższey Rzeczypospolitey Władzy, to jest Mocy Prawodawczey, kiedy Posłowie w swey Jzbie stanowieniem Praw są zabawni, Senat y *Ministerium* właściwym Urzędów swych obowiązkóm czynią zadosyć; zasiadają na Sądach Seymowych, y sprawy sądzą.

Im więcey ten porządek przyſtoi Narodowi chcącemu zawſze być wolnym, tym mocniey jeſtem przeświadczony, iż przez Przodków naſzych jeſt uſtanowiony.

Zdrowa Polityka azaliż nie każe oddzielać Władzey wykonywający od Mocy Prawodawczey? Jeżeli te ſą z ſobą złączone, jeżeli Urzędnicy przeznaczeni do proponowania Praw według potrzeb Kraju, y do czuwania nad ich zachowaniem, mają jakążkolwiek w Prawodawſtwie część uczeſtnictwa, czyliż trudno im będzie zupełne przywłaſzczyć ſobie Prawodawſtwo? W dwóletnim między Seymami przeciągu, rozproſzeni po Kraju Obywatele, jakiż mieć będą ſpoſób do oparcia ſię Urzędnikóm zawſze między ſobą złączonym, zawſze na Obradach przytomnym, y doſtateczną Władzą zawſze umocowanym? Czyliż w takim Rządzie będąca Rzeczpoſpolita upaść nakoniec nie powinna?

Błędne niektórych z nas mniemanie o rozciągłości Władzy Króla y Senatu, niemałą pewnie jeſt teraźnieyſzych nieſzczęść naſzych

przyczyną. To prawda, iż Prawo 1633. nakazujące Posłóm pięcią dniami łączyć się z Senatem, zdaje się ukazywać jakąś Władzę Króla, y Senatu, nad ustanowionemi w Jzbie Poselskiey Prawami; lecz niżey położone uwagi przekonają nas, iż to Prawo nie tylko nic nie dowodzi, ale nawet powody dla których stanowione było, przeciwne powinny rodzić mniemanie. To Prawo tak opiewa (16) « iż » do pożądanego zawarcia Seymu, przeszkodą jest niemałą nierychłe do Nas y Senatu » Posłów Ziemskich przychodzenie, zkąd do » prolongacyi Seymów PRZECIWKO PRAWU Y ZWYCZAJOWI przychodzi, postanawiamy, aby na potym na każdym Seymie walnym sześcioniedzielnym, Posłowie » Ziemscy pięć dni przed konkluzyą do Nas, » y P. P. Rad naszych (kędy Marszałek Poselski nic czytać nie ma, na co-by wprzód » zgoda w Jzbie Poselskiey niezaszła:) przychodzili, y przez całe pięć dni o Sprawach » Rzeczypospolitey z Nami, *& cum Senatu* » znosić się, y do konkluzyi Seymowey przy-

„ stępować mogli, żeby się Seymy ani skracały, ani prolongowały ».

Początek tego Prawa jawnie wydaje, iż przedtym poźniey jeszcze niż pięcią dniami przed zkończeniem Seymu Posłowie do Senatu przychodzili. Wyraz ten : « zkąd do prolongacyi Seymów, PRZECIWKO PRAWU „ Y ZWYCZAJOWI PRZYCHODZI » jawnie pokazuje, iż mimo szczupłości czasu, który miał Senat do znoszenia się z Posłami o Sprawach Rzeczypospolitey, Seymy przecież w dawnych wiekach przedłużane nie bywały. Gdyby więc Senat miał władzę Prawa w Jzbie Poselskiey stanowione poprawiać, przemieniać, lub odrzucać, jakże-by tak szczupły czas mógł-był na to wystarczyć ? Czyliż-by podobna w pięciu dniach przetrząsnąć Prawa przez miesiąc układane ? czyliż-by pięc dni wystarczyły, nietylko na poprawę, lub odmianę Praw, ale nawet na same spory, które-by nad każdym Prawem wszcząć się mogły ? Czyliż-by nakoniec Marszałek Seymowy, po znaczney odmianie, mógł dopełnić obowiązków

przyſięgi, (17) która Mu nakazuje we cztery dni naydaley po zakończonym Seymie, podać Prawa do Grodu?

Zacóż Dzieje naſze żadnego dawnych wieków nie przytaczają przykładu, ażeby był Senat kiedykolwiek odmienił lub odrzucił ſtanowione w Jzbie Poſelskiey Prawo? Zarzucić mi tu można, iż wyraz « Kędy Marſzałek » Poſelski nic czytać nie ma, na co by wprzód » zgoda w Jzbie Poſelskiey niezaſzła » równie jako y naſtępujący: « przez całe pięć dni » o Sprawach Rzeczypoſpolitey z nami & *cum* » *Senatu* znoſić ſię » wydają oczywiście władzę Senatu, y Króla, nad ugodzonemi już w Jzbie Poſelskiey Prawami; ale lubo wyżſza odpowiedź ſłuży już y na znieſienie tego zarzutu, jednak odpowiem jeſzcze, iż gdybyśmy temu wyrażeniu Z NAMI ET CUM SENATU ZNOSIĆ SIĘ, zupełną, którey tylko podlegać może dali rozciągłość; *Liberum Veto* iſtotnie było-by w rękach Króla y Senatu; Naród przeſtał-by być wolnym, innych Praw-by niemiał, tylko te, które-by ſię Królowi, y

Senatowi podobały. Niżſze wywody doſtateczniey nas jeſzcze o tey prawdzie przekonają, a teraz przytoczmy Prawa 1540. y 1601 (18) które przepiſują, iż każdy, który-by na Seymie właſną miał ſprawę, mieyſca na nim mieć niema. Roſtropnieyſze nie mogło być ułożenie, zwłaſzcza, gdy głębiey zważymy myśl Prawodawców; a ta nie inna była, tylko ażeby, żadnego do Prawodawſtwa nie przypuścić Obywatela, który-by właſną jakążkolwiek na Seymie miał ſprawę. Czyliż ſprzeczyć można, ażeby Senatorowie naywiękſzey wagi nie mieli ſprawy, kiedy z ſwoich czynów zdawać rachunek na Seymie ſą obowiązani? jakże oni wraz Sędziami, y ſtroną być mogą?

V I I.

Lubom ſię już doſyć rozciągnął względem Władzy Króla, y Senatu, jednak, że to jeſt naygłównieyſza Rządu naſzego materya, należy ją jak naydoſtateczniey roztrąſnąć, y żadney nie zoſtawić o niey wątpliwości.

Pozwólmy, że Senat wraz z Miniſtrami

rozważał ustanowione w Jzbie Poselskiey Prawa, ale niech mi się zpytać godzi, jakim sposobem dawał zdania swoje, czyli to w imieniu Senatu jak zkładającego jeden Stan Rzeczypospolitey, czyli też każdy Senator y Minister mówił jedynie w imieniu Obywatela?

Jeżeli Senat dawał zdania swoje, jako Stan Rzeczypospolitey, zpytam się jeszcze, czyli większość głosów Senatu przeciwna postanowieniu Jzby Poselskiey znosiła ugodzone już Prawo, albo nie? jeżeli znosiła, toć-by wyznać koniecznie potrzeba, że Senat większą miał moc nad Posłów w Prawodawstwie; co nie zgadzało-by się cale z pierwiastkową Rządu naszego Ustawą. Jeżeli zaś większość głosów Senatu, lubo przeciwna Jzbie Poselskiey, nie znosiła przecież Prawa już tam ugodzonego, utrzymując niejakąś między temi dwoma Jzbami Powagi równość, któż tę zdań rozdwojonych wątpliwość mógł rozwiązać? pewnie Król za Stan wzięty, który przychyliwszy się, bądź to do Senatu, bądź do Posłów, jednym głosem swoim, Prawo odrzucił, albo utwierdził?

Jeſtże tak zaślepiony choć jeden Polak który-by nie widział, iż nadając tę Powagę Królowi, było-by to naywyżſzym uczynić Go Prawodawcą, a przez to Jedynowładnym? Nadto doſyć już oczywiście w poprzedzającym dowiódłem Rozdziele, iż ani Król, ani Senat nie ſą Stanami w Rzeczypoſpolitey, lecz tylko przeznaczonymi do Władzy wykonywającey Urzędnikami; Senatorowie więc y Miniſtrowie nie mogli w imieniu Senatu dawać zdań ſwoich na Prawo, już w Izbie Poſelskiey ugodzone.

Weyźrzeymy teraz, jeżeli każdy Senator y Miniſter z doſtoyności ſzczegulnie Obywatela, miał głos ſciagający ſię do poprawienia albo odrzucenia Prawa w Izbie Poſelskiey uſtanowionego: Gdyby tak było, ſzło-by zatym nieodbicie, że Marſzałek Poſelski czytając w Senacie Prawa przez Poſłów już ugodzone, powinien-by oświadczyć liczbę Głoſów Poſelskich *pro & contra*, każdemu Prawu w ſzczegulności, ażeby Senatorowie y Miniſtrowie łącząc głoſy ſwoje do jedney, lub dru-

giey części zdań Posłów, mogli szalę przeważyć do odrzucenia, albo potwierdzenia każdego Prawa; ale że to się nie dzieje, y nigdy niedziało; albowiem porządek Seymowania według dawnych zwyczajów jest przepisany, idzie zatym, że Senatorowie, y jako Obywatele nie dawali nigdy zdań swoich na Prawa w Jzbie Poselskiey już ugodzone.

Przydaymy tu jeszcze, iż godność Senatora y Ministra zabrania każdemu z nich weyścia do Jzby Poselskiey. Obawiano się pewnie, aby przypuszczeni do Prawodawstwa, ci zacni a mocni Obywatele, swą powagą Wolności Narodowey nieszkodzili, y nie uwłaczali. Kiedy więc Przodkowie nasi nie chcieli mięszać z Posłami Senatorów, y Ministrów, aby tym ostatnim zbyt wielkiey na Seymie nie dać Władzy, jakże zdanie Posłów mogli byli poddać pod zdanie Senatu?

Zarzucić mi kto może, iż Prawa wyraźnego nie mamy, które-by Senatorowi być Posłem zakazywało, to pewna; ale czyliż wszystkie Narody nie mają zwyczajów, które tak są u

nich święte, y niezkazitelne, jak nayuroczystsze Prawa? Widzieliśmy na początku tego Rozdziału, iż Naród nasz tak do dawnych zwyczajów był przywiązanym, iż ztwierdzać je przy obieraniu każdego Króla usiłował.

Lubo Dostoyność Marszałka Seymowego wielkiey jest powagi, żaden jednak Senator dostąpić oney nie starał się. Przykład. J. W. Rzewuskiego, bynaymniey mię nie przekonywa; każdy wie, iż ten zacny Senator, Praw y zwyczajów Narodowych wiadomy, ustępując naleganiom WSpół-Obywatelów, aby został Posłem, a potym mógł być Marszałkiem Seymowym, złożył Województwo.

Senatorowie bywają często Marszałkami Trybunalskimi, lecz ztąd wnosić nie należy, ażeby Seymowymi być mogli. Póki w przyzwoitych Władzy wykonywającey zostają obrębach, póty Rzeczpospolita z Ich Powagi żadnego obawiać się nie ma niebezpieczeństwa; lecz skoroby tylko domagali się Prawodawstwa być uczestnikami, tak natychmiast żaden Obywatel mocy Ich dowierzać nie po-

winien. Doſtoyność Urzędu Senatorskiego ſłużyła-by Im jedynie do pomnożenia ſwey Władzy, y do opanowania całego Rzeczypoſpolitey Rządu. Przypomnę tu jeſzcze, już przytoczoną w poprzedzającym Rozdziele uwagę: Wolność Polaka na tym zawiſła, aby temu tylko Prawu był poſłuſznym, które ón, albo ſam przez ſiebie, albo przez wybrane do Prawodawſtwa oſoby uſtanowił. Senatorowie więc nie będąc przez Naród obranymi, a przez Urzędy ſwoje do Władzy wykonywającey będąc ſzczegulnie przeznaczonymi, żadney mocy w Prawodawſtwie mieć nie mogą. Prawo nawet o wolnym głoſie 1609. wyżey już przywiedzione, żadney o Senatorach nie czyniąc wzmianki, jedynie Szlachcica na Seymiku, a Poſła na Seymie upoważa.

Przepiſane Prawami Senatorów obowiązki, tak w czaſie Rady Senatu, jako też w czaſie Seymu, przyſięga Ich nawet (19) nic więcey nie oznaczają, tylko ſciągającą ſię do Władzy wykonywającey Doſtoyność. Prawo 1505. (20) nie jakąś w tym wzniecić może wątpliwość.

Mówi to : iż « Królowi bez zezwolenia Se-
» natu y Posłów nic stanowić nie wolno »
lecz dla dostatecznieyszego pojęcia myśli tego Prawa, zważyć należy cel, w którym było stanowione. Nie chodziło na ów czas o odgraniczenie Powagi Senatu, od Władzy Posłów, ale jedynie o wstrzymanie wyniosłości Króla, który, będąc w stanie ze wszystkich okoliczności pożytkowania, mógł-by-był szkodliwą wolności Narodowey przywłaszczyć sobie powagę. Trzeba Go było zatym zkłonić do uznania w zgromadzonym Seymie naywyższey Rzeczypospolitey Udzielności, y zniewolić, aby, w przeciągu czasu między dwoma Seymami, trzymał Senat za Radę sobie przydaną, bez którey nic-by przedsięwziąć, nic-by działać nie mógł. Wiemy nadto, iż Senatorowie doradzają, y podają Królowi materye, które na Seymie stanowione być mają, więc Ich zezwolenie, uprzedza jeszcze zezwolenie Posłów; a zatym to Prawo 1505. nie dowodzi, aby Senatorowie równą z Posłami w Prawodawstwie mieli Władzę.

Seymy nakoniec 1567. y 1670. (21) zupełnie ten ſpór ułatwiają, y wſzelkim nawet w tey mierze zarzutóm mieyſca nie dozwalają. Przed zpiſaniem Praw tych Seymów, te czytamy słowa: ZA RADĄ P. P. RAD NASZYCH, Y ZA ZEZWOLENIEM POSŁÓW ZIEMSKICH, tak poſtanawiamy y uchwalamy. Jaśnieyſza y doſtatecznieyſza między Powagą Senatu y Władzą Posłów nie może być różnica. Wnieśmy więc ztąd, jako y ze wſzyſtkich przytoczonych tu dowodów, że Senatorowie tylko radą, a Posłowie iſtotną Władzą od Seymików ſobie nadaną, do Praw ſtanowienia przykładają ſię.

Ufam, iż mię nikt, ani o zbytnie miłości właſney zaślepienie, ani o ſzczegulną przeciw Senatoróm niechęć poſądzać nie będzie. Kiedy każdy Szlachcic z opiſu Praw Narodowych, Senatorskiey, y Miniſtrowskiey doſtąpić może Doſtoyności; kiedy ta nayznakomitſzą gorliwości Obywatelskiey jeſt nadgrodą; jakiż bym dla ſiebie mógł zysk upatrywać, z uymowania Senatowi Władzy, którą-by On trzy-

mał z Ustawy Rządu naszego? Dobro powszechne jedynym jest celem moim; ślepo szedłem, gdzie mię wiodły Prawa dawne, y z wielkim ukontentowaniem uyźrzałem tę walną, a przez Przodków naszych już znaną prawdę, iż Władzę wykonywającą, od Mocy Prawodawczey koniecznie oddzielać należy.

Co do szczegulnych niechęci, nie rozumiem, abym o nie mógł być posądzanym. Zasłania mię od tey potwarzy liczba między Senatorami y Ministrami umieszczonych przyjaciół, y krewnych moich. Nie wątpię, ufam nawet, że nie tylko oni, ale y cały gorliwy Senat będzie przeświadczonym o prawdzie, którą tu dowieść usiłowałem. Niech mię ktokolwiek przekona, żem się od pierwiastkowey oddalił Ustawy, albo że wyciągnione z niey przepisy, zamierzonego przynieść nie zdołają pożytku, a pogotowiu Jego ustąpię światłu. Należy mi się tylko dopraszać tych wszystkich, których-by ninieysze Pismo moje dotąd obrazić mogło, ażeby zdania swoje aż do zupełnego onego przeczytania zawiesić

raczyli, y zważyć, iż dotąd nie idzie, tylko o czas, y ſpoſób, kiedy, y jak Senatorowie wpływają w Prawodawſtwo.

Nigdy nie może być zbytecznym powtórzyć tu, cośmy jnż wyżey widzieli, iż Senatorowie przy boku Królewskim mieſzkający, układają od Tronu Propozycye, które cały zgromadzony Senat przyimuje, lub odrzuca. Senat lubo Praw nie ſtanowi, jeſt jednak onych źrzódłem, lubo nie jeſt Narodem, jeſt przecież onego Duchem. Jak więc wpływają Senatorowie w Prawodawſtwo, w Rozdziałach o Radzie Senatu, o Seymikach, y o Seymie obaczymy.

§. VIII.

Przy zakończeniu tego Rozdziału przywieść nam należy, iż ponieważ Przodkowie naſi byli niegdyś ſzczęśliwymi; że zaniedbanie Ich Uſtaw, y błędy w Rząd naſz ztąd wprowadzone, przywiodły nas do ſtanu nieſzczęśliwości, y upadku; ażaliż nie jeſt rzeczą nieodbicie

potrzebną postanowić Prawo które-by Rząd nasz w dawne wprawiło kluby?

Równość w każdym Narodzie sama tylko bezstronne sprawująca Prawa, przez każdego dotąd Polaka za nayistotnieysze dobro jest poczytana; jakżeż ona przy nie równey Posłów z Wwdztw, Ziem, y Powiatów liczbie utrzymać się może? Czyliż ta nie umiarkowana liczba nie przeważa szali, y nie znosi przyzwoitey równości, która nie tylko między Obywatelami w szczegulności, ale też y między Wwdztwy, Ziemiami y Powiatami w ogulności trwać powinna? Trzeba zatym, stosując się do dawnych zwyczajów naszych, postanowić:

1°. Każde Województwo w Posłach swoich jeden Stan Rzeczypospolitey na Seymie ukazujące, jeden tylko głos mieć będzie; jako bowiem jednę tylko ma wolę, y że onego Posłowie, jakażkolwiek bądź Ich liczba, jednąż wszyscy Instrukcyą są umocowani; tak jedno tylko zdanie w każdey materyi na Seymie oświadczyć powinni.

2°. Z tego ſamego powodu znoſiemy na zawſze *Liberum Veto* Seym zrywające, jako błąd przez zabiegi y łudzenia wprowadzony, a w dalſzym czaſie mocą y gwałtem w Prawo obrócony. Chcemy nadto aby na Seymie głoſy dwóch części Województw, przeciw trzeciey ſpory uſpokajały, y Prawa ſtanowiły; a idąc za przepiſem Prawa 1673. aby wſzyſtkie Seymiki większością głoſów Szlachty oſiadłey odprawowały się.

3°. *Liberum Veto* na ów czas tylko zażyte koniecznie być powinno, gdyby Stany zgromadzone takie Prawo ſtanowić chciały, które przez Uniwerſały Seymikóm do roztrząſania podane nie było. Lecz to *Veto* ani Praw już poprzedniey uſtanowionych niſzczyć, ani Seymu zrywać nie ma; ale tylko jedynie ściągać ſię do Projektu przeciwko któremu jeſt użyte.



ROZDZIAŁ IV.

O *Władzy wykonywającey.*

§. I.

ROzważywſzy głęboko wzmiankowane tu dawne zwyczaje y przywiedzione Prawa, jawnie w nich uyźrzeć można maxymy, któremi ſię powodowali Przodkowie naſi, y na których należy nam Rząd naſz zaſadzić, a w Prawodawſtwie wziąć oneż za prawidło.

Te to, mówię, maxymy niżey tu wypiſane, tym więkſzey wagi być powinny, im doſtateczniey z zdaniem nayſławnieyſzych zgadzają ſię Polityków.

1°. Każda Udzielność powinna być zawſze wolna y niepodległa.

2°. Ta nie może być wolną y niepodległą bez Mocy Prawodawczey.

3°. Moc Prawodawcza nie może mieć siły, jeżeli nie jest wsparta władzą wykonywającą.

4°. Władza wykonywająca do niektórych Urzędów przywiązana, powinna mieć wystarczającą siłę, do skutecznego czuwania nad utrzymaniem Praw y onych pełnieniem.

5°. Takowi Urzędnicy przez Naród zawsze obierani być powinni.

6°. Ciż obowiązani są z czynów swoich zdawać rachunek Mocy Prawodawczey, która nieustannie na ich kroki baczność mieć powinna.

7°. Wypada ztąd nieodbicie, iż Urzędnicy taką zwierzchnością upoważeni, nie mogą wpływać w Prawodawstwo z równą mocą, jak inni Obywatele.

§. II.

Staraliśmy się dotąd poznać myśl dawnych Praw naszych ściągających się do mocy Prawodawczey, lecz ta, lubo nayistotnieysza do odmiany teraźnieyszego Bezrządu naszego znajomość, jest przecie jeszcze niedostateczną,

jeżeli taki zamyślamy Rząd ustanowić, któryby nas wszystkich zupełnie szczęśliwymi mógł uczynić.

Zaiste, choćbyśmy przywrócili Rzeczypospolitey Moc Prowodawczą, którą odjęło jey *Liberum Veto*, nie dopełnilibyśmy celu naszego, gdybyśmy się nie starali razem wykorzenić z gruntu te wszystkie błędy y bezprawia, które nas do Bezrządu, do nieszczęścia, a nakoniec do upadku przywiodły.

Rzecz nie wątpliwa, iż każda Rzeczpospolita, która w Zjeździe Narodowym Moc Prawodawczą założyła, obowiązana jest, dla poczuwania nad wykonaniem Praw swoich, postanowić Urzędników, y dostateczną nadać Im władzę, ażeby powinnościóm swoim zadosyć czynić mogli; inaczey starania Ich staną się próżne. Obywatele, niczym w chuciach nie poskromieni, Urzędników czułość wzgardzać, y nayrostropnieysze Prawa deptać bezkarnie będą. Ta prawda tak jest sama z siebie jawną, iż żadnych nie potrzebuje dowodów.

Jeżeli Władza wykonywająca jest w pe-

wney uſtanowiona mierze; jeżeli między różne Urzędy tak jeſt rozſądnie podzielona, iż-by oſoby oneż piaſtujące, ani mogły, ani śmiały mocy ſobie powierzoney użyć przeciw Oyczyznie; Rząd codziennie utwierdzać ſię, a Rzeczpoſpolita w wſzelką opływać będzie pomyślność. Jeżeli zaś zaniedbamy winney oſtrożności w utrzymaniu Urzędników w określonych powagi Ich granicach; jeżeli Im jakiżkolwiek do złego użycia Władzy zoſtanie ſpoſób; pewnie porządek, pokóy, y bezpieczeńſtwo powſzechne z bezſilnemi znikną Prawami.

Własność bowiem Władzy powierzoney Urzędóm, y podział teyże Władzy na różne oſoby, naytrudnieyſzym jeſt dotąd w układzie Rządu do rozwiązania węzłem. Jakoż gdy niektóre Narody przez to ſtały ſię nieſzczęśliwemi, iż przyzwoitey Zwierzchnościóm ſwoim dać nie odważyły ſię Władzy; drugie pod nieznośnym Samowładztwa zaſtają jarzmem dla tego, iż ſwym Zwierzchnym Urzędnikóm, nadto wiele nadały mocy.

My Polacy chcąc podobno niejakoś umiarkować błędy tych róznych Narodów, wpadliśmy w obie oſtateczności, y dziwić ſię niepotrzeba, że wraz okropnych Bezrządu y Samowładztwa doznajemy skutków.

Roſtrząſnieymy zatym Władzę Oſób Doſtojeńſtwy Rzeczypoſpolitey upoważonych, ſtoſując ſię do uwag nayſławnieyſzego wieku naſzego Polityka (*).

§. III.

Naród Polski przepiſując granice władzy Króla ſwego, inaczey Go ſobie pewnie nie wyobrażał, tylko jak Obywatela pierwſze Doſtojeńſtwo w Rzeczypoſpolitey piaſtującego. A że ten ſwey nie używa powagi, tylko będąc na czele Senatu, będziemy więc nayprzód mówić o powinnościach Senatu w ogulności, a potym przetrząſniemy Doſtoyności Króla y Miniſtrów.

(*) Xiądz Mably. Autor prawa publicznego.

Widzieliśmy, iż Prawo 1588. zabrania Senatowi wdawać ſię w walne Kraju Sprawy. Wiemy iż żadney w ſprawowaniu Rządu Rzeczypoſpolitey nie ma części, iż ſtraż mu onego nawet w ogulności nie powierzona. Powinności Senatu ściągają ſię jedynie do radzenia Królowi o Małżeńſtwie, do rozważania w nieprzewidzianych przypadkach potrzeby, tak Seymu nadzwyczaynego, jako też wyſyłania Poſłów do Dworów Obcych. Przydać tu jeſzcze należy, iż Senat dwa razy do roku zkłada Sądy dla ſpraw Szlachty, Kurlandskiey, Semigalskiey, y Inflantskiey.

Lubo Naród powagę Rady Senatu w tak ſzczupłych określił granicach, przecież każdemu Senatorowi y Miniſtrowi przepiſał obowiązek, pod utratą Urzędu y Godności, zdanie ſwoje na piśmie podawać.

§. IV.

Co ſię zaś tycze Króla, zdaje ſię, iż Naród nie doſyć użył oſtrożności, do odnieſienia z tego pierwſzego w Rzeczypoſpolitey Doſto-

jeństwa tyle pożytku, ile z onego mógł sobie obiecywać. Jeżeli Oycowie nasi z jedney strony, rozwieźle biorąc wolność, w Bezrząd nas wciągneli; niebaczność ich z drugiey względem władzy wykonywającey, przez nadanie zbyteczney mocy Urzędnikóm oneż sprawującym, wystawiła nas Samowładztwu.

Widziemy, iż Seymy raz uymowały, drugi raz pomnażały Władzę Króla, Senatu y Ministrów; co pierwiastkową Rządu naszego Ustawę przyćmiło, y między Władzami sprawiło zamieszanie.

Czytamy w Prawie Unii W. X. Litt. Roku 1413. pod panowaniem Władysława Jagełły, te słowa o Wojewodach y Kasztelanach: *Et ejusmodi Dignitarii non eligantur, nisi sint fidei Catholicæ cultores* (1) ztwierdza to mniemanie nasze, iż Wojewodowie y Kasztelanowie w dawnych wiekach przez Naród obierani bywali.

Jan Albrecht otrzymał na Seymie 1490. (2) z uymą przyzwoitey Narodowi władzy, moc rozdawania Urzędów y Dostojeństw. Lecz

Naród w Roku 1504. odzyskał po części swoją Władzę, nie dozwalając Królowi Alexandrowi mianowania na Urzędy Kanclerskie, tylko za Radą Senatu pod czas Seymu (3).

Zygmunt Pierwszy na Seymie Krakowskim w Roku 1507. (4) przywodząc Statut Alexandra o mianowaniu na Kanclerstwa y inne Urzędy, tak Duchowne, jako y Swieckie, ku pomnożeniu swey powagi, ten wyraz podsunął: *nostrô tamen arbitriô;* lecz zgromadzone na Seymie Stany starały się zapobiedz złemu tego wyrazu skutkowi, przydając: *pro ut videbitur Reipublicæ expedire.*

Prawo 1567. (5) wspomniony opuszcza przydatek.

Wszystkie te Ustawy zamiast dowodzenia, iż Królowie mieli moc z Prawa rozdawania Urzędów, dowodzą raczey, iż Naród zawsze Im oneyże przeczył, y że szczegulnie przez tajemne zabiegi, to co w początkach było przywłaszczeniem, w Prawo pisane, zamienić dokazali.

Postrzegli wkrótce błąd swóy Przodkowie

naſi w dozwoleniu Królowi tey władzy. Zdało Im ſię więc dla ubezpieczenia Wolności, *Pactis Conventis* Władzę Króla ograniczyć. Atoli gdy ten śrzodek jeſzcze skutecznie celów Ich dopełnić nie mógł, przydali Stefanowi Batoremu w przyſiędze Artykuł *de non præſtanda obedientia* (6).

Przemoc Królewska z rozdawania łask pochodząca, mnożąc coraz w Rządzie błędy y bezprawia, Artykuł *de non præſtanda obedientia* kilkakrotnie był ponowiony; lecz zawſze z jakimści na ſtronę Króla przydatkiem. Wymógł ten nakoniec przez Prawo 1576. (7) pozwolenie w przypadku rozdwojonych zdań Senatu, przychylenia ſię do upodobaney ſobie ſtrony, jako w drugim już widzieliśmy Rozdziele.

Wyrazy tego Prawa oczywiście ſą ſobie przeciwne: W jednym mieyſcu nic Krolowi władzą ſwoją zawierać niewolno, w drugim zaś przychylić ſię może do ſtrony ſobie upodobaney.

Takie to obojętne, ſobie przeciwne, a

często w Prawach naszych używane wyrazy, przygotowały y przyspieszyły nasz upadek.

Dla utrzymania w równey szali mocy Królewskiey, każdemu w szczegulności Ministrowi nieograniczoną nadano władzę, y onęż pośrzedniczą powagą między Tronem y Narodem mianowano. Ale czyliż takowe Władzy pośrzedniczey postanowienie, zdoła być wyniosłości Króla hamulcem, kiedy Ministrowie z rąk Króla biorą Urzędy, y dalszych od niego zawsze łask oczekują?

§. V.

Zaczynając tę część o Ministrach, zpytam się nayprzód, czyli Przodkowie nasi spodziewać się mogli, aby ludzie przy Dworze mieszkający, y na czele Narodu wolnego, a tym samym niespokoynego y zawsze burzącego się postawieni, chuciom y namiętnościom podległymi nie byli? Czyliż nam tayno, że w każdym Kraju, y w każdym czasie Urzędnicy łudzić się zawsze zwykli własnością władzy swojey, mniemając onęż do osoby, nie do

Urzędu być przywiązaną ? Chciwość, pycha, duch wynioſłości y panowania podbudzają Ich nie uſtannie do przeſtąpienia określonych Władzy granic, jeżeli tyſiączne, a roſtropne Uſtawy nie oſtrzegają Ich codziennie, że nie ſą Panami Rzeczypoſpolitey, tylko Jey Rządu Sprawcami.

Jakże ſię Naród Polski ubezpieczył przeciwko złemu Władzy Miniſtrów użyciu ? Zaden Miniſter z czynów ſwoich nie ſprawia ſię Rzeczypoſpolitey. Sami jedynie Podskarbiowie z dochodów publicznych zdawać rachunek ſą obowiązani ; lecz *Liberum Veto* y Ich od tey uwolniło powinności. Miniſtrowie żadney wyżſzey na Ich kroki czuwającey nie mają zwierzchności ; y jeżeli dotąd tyle nie mamy Samowładzców, ile Miniſtrów, winniśmy to jeſzcze zabytkóm wkorzenionego w ſerce Polaków Obywatelſtwa.

Tak wielka mnogość Urzędników, jednych cale bez powagi, a drugich z nieograniczoną y nikomu nie podległą władzą, ochroniła nas dotąd wprawdzie od Samowładztwa

Króla,

Króla, ale jedynie dla tego, aby nas o Bezrząd przyprawić, y obcemu poddać jarzmu. Nie chcę śię rozciągać wyliczaniem przywar znayduiących śię w ustanowieniu Władzy naszey wykonywającey, dosyć będzie wynaleść pierwiastkowe przyczyny, które onych będąc źrzódłem, nadto przyłożyły śię do zniszczenia naszego Prawodawstwa. Znosząc te pierwiastkowe przyczyny, których ja trzy liczę, wszelkiemu złemu zagrodziemy.

1°. Moc Królowi nadana szafunku łask y mianowania Ministrów.

2°. Rada Senatu bez żadney władzy.

3°. Ministrowie nieograniczoną y nikomu niepodległą upoważeni mocą.

§. VI.

Dobro powszechne, nayczęściey szczegulnemu służy za płaszczyk. Jak-że można śię było spodziewać, aby ludzie nie mieli chęci przypodobania śię Królowi, który w ręku swoich ma łask y godności szafunek? a ta chęc ludziom przyrodzona, nie jest-że jadem

ſerca ich zarażającym ? Jeżeli wdzięczność za odebrane dobrodzieyſtwa jeſt ſzczera, prowadzi nas do mniemania, żeśmy więcey winni Królowi, niżeli Rzeczypoſpolitey; wyſługując ſię Dworowi dla właſnego zysku, Oyczyznę zdradzamy. Jeżeli zaś wdzięczność jeſt tylko powierzchowna y zmyślona, obłudnego oznacza człowieka; a jak-że takowy dobrym być może Senatorem lub Miniſtrem ? Ztąd to iſtotnie wynikają podeyścia, oſzukania, zdrady, waśnie, które, rozchodząc ſię po Kraju, dzielą, kłucą y cały niſzczą Naród. Wſzak ſami nadto oczywiſtymi tego wſzyſtkiego ieſteśmy ſwiadkami ! O ! jak wiele Xiąg napiſał-bym, gdybym chciał tylko napomknąc wſzyſtkie dzieje, które jawnie dowodzą, iż Prawo rozdawania Urzędow Miniſtrowskich y Staroſtw Królowi powierzone, było źrzódłem niechęci, nienawiści, kłótni, ſłowem, obalenia Rządu Rzeczypoſpolitey.

Doſtateczniey w tey mierze rozſzerzę ſię, gdy o Królu mówić będę, tu zaś doſyć mi jeſt namienić, iż Król, tego zrzekłſzy ſię

Prawa, nie tylko Narodowych nie psuł-by obyczajów, ale y sam przez chciwych niebyłby uwodzonym.

Z odmianą celów swoich, odmienił-by Król własny postępowania z Obywatelami sposób; Z nieprzyjaciela Narodu, jak jest powszechnie poczytany, stał-by się głową onego y wsparciem. Przyjąwszy odmianę którą ośmielam się podawać, zbliżylibyśmy się do dawnych zwyczajów Przodków naszych. Azaliż już nie widzieliśmy, iż Naród w pierwiastkach swoich dwunastu do Rządu Rzeczypospolitey mianował Wojewodów?

Moc obierania pierwszych Senatorów, które Województwa Połockie, Witebskie, y Xięstwo Zmudzkie dotąd zatrzymały, y które Seymami 1647. (8) 1699. (9) 1736. (10) mają sobie ztwierdzone; dają mieysce wnoszeniu, że dawniey wszystkie Województwa teyże z Prawa przyrodzonego używały mocy; za cóż-by y dziś przywrócenia onego żądać nie miały?

Włożony na Króla, a dotąd utrzymany

obowiązek oddawania pieczęci jedynie na Seymie, a przedtym y Buławy nawet, Uſtawą dopiero Seymu 1726. znieſiony, ukazuje nieodbicie, iż Naród cały mianowania tych Urzędników chciał być uczeſtnikiem.

Dla przywrócenia więc zupełney pomiędzy Obywatelami wſzyſtkich Województw równości, y dla doſtatecznego ſtoſowania ſię do Uſtaw Rzeczompoſpolitym właściwych, było-by rzeczą nieodbitą, przywrócić Narodowi moc mianowania na Urzędy Zwierzchność mające, jako moc nayiſtotniey przywiązaną do prawa Wſzechwładztwa y Udzielności.

Żeby zaś nie oddalilişmy ſię nadto od celu temu Rozdziałowi założonego, odkładamy na koniec dzieła tego Elekcyę Krolów, jako rzecz do ułożenia naytrudnieyſzą, a naymocniey tykającą ſię niepodległości Rzeczypoſpolitey, y wolności Obywatelów. Wróćmy ſię zatym do Władzy Senatu y Miniſtrów.

§. VII.

Zachodzą częſtokroć ſpory o pierſzeńſtwo

Powagi między Senatorami y Miniſtrami. Pierwſi ſądzą ſię być naygłównieyſzą Rzeczypoſpolitey Radą ; drudzy zaś wſzyſtkie części Rządu objąwſzy , biorąc miarę z rozciągłey, a nikomu nie podległey ſwey Władzy , Powagę ſwoją naypierwſzą po Królu być mianują. Nie wchodząc w roztrząſanie Praw żądania obojey ſtrony popierających , ſtaraymy ſię wynaleść ſpoſób połączenia Senatorów z Miniſtrami w ſprawowaniu wſpólney Im Władzy wykonywającey , dla przywrócenia dawnego porządku y pomyślności Rzeczypoſpolitey.

Rada Senatu powinna być ſtrużem Praw , y onych tłumaczem. Cała Władza wykonywająca do niey ma należeć. Nic jey w pełnieniu właściwych powinności przeſzkadzać nie ma ; lecz zawſze z kroków ſwoich odpowiadać Mocy Prawodawczey powinna ; a dla tego ſamego wpływać w nią nie może z równą innym Obywatelóm mocą.

Powaga Senatu do Spraw tak wewnętrznych jako y zagranicznych rozciągać ſię po-

winna. *Resultata* y Wyroki Senatu moc Prawa do przyszłego Seymu mieć mają; a choć-by kto przez Nie sądził się być ukrzywdzonym, posłusznym przecież być musi, odkładając do zgromadzenia Narodowego skargi, y użalenia się swoje.

Gdyby w jakiey okoliczności nie było Prawa; gdyby te były ciemne y obojętne; gdyby trudno ich było do przypadku przystosować, Senat będzie mógł czynić ułożenia, które mocy Prawa nie nabędą na dalszy czas, aż po utwierdzeniu Seywowym.

Król w przypadku jedynie równey liczby głosów Senatu, będzie mógł zdaniem swoim rozwiązać wątpliwość.

Starać się należy jak naydokładnieyszy w Senacie, co do rozważania materyi, ułożyć porządek; ludzie bowiem potrzebują ukazania sobie drogi do szukania y znalezienia prawdy.

§. VIII.

Cztery Rady postanowić-by potrzeba,

które-by wſzyſtkie części Rządu Rzeczypoſpolitey obeymowały. Każda z nich, pod Prezydencyą jednego Miniſtra, z ſześciu Senatorów po dwóch z każdey Prowincyi była-by złożona. A że w Wielkim Xięſtwie Litewskim nie wiele znayduje ſię Senatorów, można-by Marſzałków Powiatowych (: ile że ci przez Szlachtę ſą obrani :) podwyżſzyć do godności Kaſztelańskiey. Wſzyſtkie te Rady nieprzerwanie przez lat cztery w Warſzawie były-by zkładane, zaczynając od pierwſzego Seymu Koronnego; na kadencyą zaś Seymu w Litwie przeniosły-by, ſię do Grodna lub do Wilna, gdzie przez lat dwie bawiły-by, aż znowu do Seymu Koronnego. Było-by iſtotnie poſtrzebnym przepiſać, aby te Rady w wyznaczonych ſobie kadencyach koniecznie, nawet y w nie przytomności Króla, przenoſiły ſię, y przyzwoite Władzy ſwojey ſprawy rozrządzały.

Każda Rada miewała-by Seſsye ſwoje oſobne; układała-by projekta tyczące ſię Jey Juryzdykcyi, y oneż podawała-by do roztrząſania y decyzyi Senatu, który zgromadzał-by ſię

naymniey raz w tydzień, albo częściey, gdyby tego okoliczność jaka wymagała.

Te projekta czytane w Senacie będą, zachowując porządek Rad Marszałków, Kanclerzów, Hetmanów, y Podskarbich, gdzie wszyscy wraz zgromadzeni, większością głosów projekta ułatwiać będą. Każdy Senator y Minister zdania swoje na piśmie, y ręką własną podpisane dawać będzie.

Sekretarz Koronny albo W. X. Litt. zbierać będzie głosy, oneż z wyznaczonymi do tego Deputatami przeliczy, y *Resultatum* z nich wypadające, nie wychodząc z Jzby, oświadczy.

Przed solwowaniem Sessyi, wyznaczony będzie czas na czytanie *Resultati*. To *Resultatum* powinno mieć formę Wyroku lub Ustawy, według okoliczności; ma być podpisane przez Senatorów y Ministrów, których zdania przeważyły; przeciwnego zaś zdania Senatorowie y Ministrowie, podpiszą się z przydatkiem protestacyi, która jednak bynaymniey nie uymie wagi wypadłey decyzyi, ale tylko

ſłuzyć będzie Narodowi, do uznania w nich ſwiatła albo nieudolności, cnoty albo przeſtempſtwa.

Gdy Wyroki z tey ogulney Rady ogłoſzone będą, Miniſter, do którego Juriſdykcyi należą, ſam tylko podpiſywać będzie. Choć-by ten Wyrok zdawał mu ſię być przeciwnym dobru powſzechnemu, nie może ſię wymówić od podpiſu; wſzakże zdanie w Xiędze zapiſane, gorliwość Jego w oczach Narodu uſprawiedliwi. Sami Miniſtrowie do wykonywania tych Wyroków umocowani być mają, a potym całemu Senatowi zdawać z nich rachunek obowiązani.

Chociaż-by Miniſtrowie przez Naród obierani byli; chociaż-by nic właſnym czynić nie mogli domyſłem; chociaż-by z kroków ſwoich nayprzód Senatowi, a potym Seymowi zdawać rachunek winni byli; Urzędy Ich przecież dożywotnie, y uſtawiczna Prezydencya trwożyć będą zawſze Naród, ażeby utrzymywana prezęz nich w Radach przemoc, Władzę, Ich nad Prawą z czaſem niewyniosła,

Spodziewać się wprawdzie należy, iż w liczbie Senatorów przez Naród do zasiadania z Ministrami wybranych, znaydą się niektórzy w stanie oparcia się Ministróm, y utrzymania Ich Władzy w równey szali. Ale jeżeli ta nadzieja stanie się płonną; jeżeli w nieszczęśliwych dla Rzeczypospolitey okolicznościach (: albowiem wszystko przewidywać, wszystkiego strzedz się należy:) Ministrowie dożywotni, korzystając z swey przemocy nad Senatorami ustawicznie w Radach przemieniającymi się, poydą zupełnie za wyniosłością swego umysłu; jakaż na ów czas będzie postać Oyczyzny? czyliż Jey nie przywrócimy znaczney części tego Bezrządu, tych klęsk, z których dziś wyrwać Ją usiłujemy?

Zyczył-bym więc Kardynalne postanowić Prawo, które-by nayprzód, zamiast dożywotnich Urzędów Ministrowskich, sześcioletniey tylko tych czterech Rad Prezydentóm dozwalało Władzy. Powtóre: ażeby ci Prezydenci obierani byli z pomiędzy Senatorów, którzy-by światła swego y gorliwości na Utzędzie

Komiſsarskim dali dowody. Potrzecie: ażeby na każdym Seymie Poſłowie trzech nowych na Komiſsarſtwo do każdey Rady obierali Senatorów; a tak połowa Komiſsarzów, to jeſt, trzech Senatorów w każdey Radzie przez cztery zaſiadając lata, doſtateczną-by intereſsów Rzeczypoſpolitey zabrali wiadomość. Pragnąłbym jeſzcze, ażeby żaden Prezydent, na drugie ſześć lat potwierdzonym być nie mógł; Komiſsarzowi zaś żadnemu, aby nie tylko na trzecią kadencyą zaſiadać, ale nawet w żadną z tych czterech Radę weyść, aż po wyiściu czterech lat, nie wolno było.

Prawo tyczące ſię tak Prezydentów jako Komiſsarzów, powinno być jaſne, y żadnemu obojętnemu nie podlegać tłumaczeniu. Gdyby bowiem to Prawo, przez wzgląd zaſług y ſpoſobności, dla kogożkolwiek uchylone być mogło; Obywatele możni, zuchwali y dumni, wkrótce-by z onego korzyſtać potrafili dla przywłaſzczenia ſobie Władzy Oyczyznie ſzkodliwey.

Żądał-bym jeſzcze, żeby żadnemu Miniſtro-

wi, po zkończoney Prezydencyi, nie wolno było wchodić w Radę, którey prezydował; albowiem pozorem objaśnienia interessów dostatecznie mu wiadomych, mógł-by przez powagę w teyże Radzie pozyskaną, poprzednią utrzymać Władzę, a następcę swego czczym tylko imieniem Prezydenta zaszczyconego, martwą swey Rady uczynić głową.

Dobro powszechne koniecznie wymaga, aby Obywatele zawsze coś mieli do żądania. Potrzeba sławie y gorliwości Ich nową coraz poddawać podnietę. Bardzo rostropne było-by Prawo, gdyby stopnie Komissarzów y Prezydentów tak znakomitą zaszczyciło godnością, iż-by Senatorowie przez swe zasługi y gorliwość, dostąpić onych usiłowali.

Rad-bym przeto, ażeby ustanowiono dwa Ordery; jeden w nadgrodę Senatorom, którzy-by powinności swoich chwalebnie dopełnili; a drugi dla ozdobienia Ministrów, którzy-by Urząd swóy z zjednaniem sobie sławy powszechney sprawili. Pierwszego Orderu była-by gwiazda z napisem, *Custos Legum*, y z

wſtęgą błękitną; Drugi miał-by wſtegę zieloną y gwiazdę z napiſem, *Emeritus Civis.*

Tym ſpoſobem wzbudził-by ſię Duch Obywatelſtwa, y czułość w pełnieniu powinności Władzy wykonywającey. Obywatele na Urzędach będący, nie mieli-by czaſu zprzykrzyć ſobie ſwojey powinności. Trudno jeſt cały wiek ſwóy obrócić na uſługę Oyczyzny; lecz łatwo cztery lub ſześć lat poświęcić, y przez ten czas bynanmniey obowiązków ſwoich nie zaniedbywać. Zniknie gnuſność y niedbalſtwo. Ukażą ſię otwarcie każdego ſpoſobność y przymioty. Cnota y Obywatelſtwo wzroſt wezmą; albowiem miłość ſławy nieuſtannie podniecaną będzie. Jakiżkolwiek bądź piaſtując Urząd, wyżſza jeſzcze godność będzie zawſze w celu. Senatorowie ſtarać ſię będą być w Radzie Komiſsarzami; Kamiſsarze uſiłują ſtać ſię godnymi Miniſtrowſtwa; Miniſtrowie zaś tak Urząd ſwóy pełnić będą, aby jeſzcze powtórnie y potrzecie onegoż doſtąpili.

W Rozdziele o Elekcyi Króla podam jeſzcze nową podbudkę zdolną do zagrzania Mini-

ſtrów ku doſtatecznemu Urzędów ſwoich pełnieniu. Uyźrzeć ſię dadzą wſzędzie chwalebne przez cnotę do Urzędów ubiegania ſię. Zaden z Senatorów nigdy Władzy wykonywającey tak długo w ręku mieć nie będzie, iż-by oney na złe mógł użyć. Miniſtrowie zamiaſt wpajania w Naród umyſłu ſwego, ſami duchem onego tchnąć będą muſieli. Tym ſpoſobem jeden duch, jedna wola wſzyſtkiemi Radawi władać będzie. Ugruntuje ſię zatym winne Prawu uſzanowanie, a Rząd wkrótce trwałość ſwoją zaſzczepi.

Ale kiedy takowe ułożenie jeſt niepodobne w czaſie teraźnieyſzym, ile że było-by nieſprawiedliwością, wyzuwać Miniſtrów z Urzędów dożywotnie Im nadanych; potrzeba-by wynaleść śrzodek jaki do pogodzenia ſzczegulnego Ich intereſsu, z potrzebną dobru powſzechnemu odmianą. Miniſtrowie Koronni prezydowali-by w Radach Urzędóm Ich przyzwoitych przez lat cztery w Warſzawie, a Litewſcy tymże ſpoſobem w Wilnie lub w Grodnie przez dwa Roki; a tak Prowincya

W. X. Litt. odzyskała-by swą ALTERNATĘ Prawem obwarowaną, y w zupełney z dwoma Koronnemi Prowincyami zostawała-by równości.

A jako do każdey Rady po dwóch było-by Ministrów, tak w Koronie, jako y w Litwie, umówią między sobą czas Prezydencyi. Drugi przytomnym Radzie być może, uwagi swoje przekładać, lecz głos tylko radzący, a nie decydujący mieć ma. Na ów czas można będzie wszystko dobre wróżyć Oyczyznie, gdy ci, którzy pierwsze zasiadają mieysce, drugim pogardzać nie zechcą. Będzie to dowodem prawdziwego Obywatelstwa naszego, y znakiem chęci naśladowania wielkości umysłu Rzymian, którzy zkończywszy godność Konsulów, następujących być namiestnikami, mieli sobie za sławę.

Ponieważ Podskarbiowie wielcy, sami tylko są w Radzie skarbowey Ministrami, ażeby zachować przyzwoitą między Ministtami równość, Podskarbiowie Nadworni mogą Im być przydani, dla prezydowania w Radzie

Urzędowi Ich właściwey, w nieprzytomności Wielkich Podskarbich, lub na przemianę według wspólnego między niemi umówienia.

Rozumiem, iż to ułożenie, tym się tylko nie podoba Ministróm, którzy albo mało są do Oyczyzny przywiązani, albo których nieudolność do piastowania tak wielkich Dostoyności niesposobnymi czyni; ale wierzyć należy, iż tak nikczemnego umysłu nie mamy Ministrów. Jeżeli się w mniemaniu mylę, jeżeli to ułożenie jakążkolwiek znalazło-by trudność; tym większą Seym powinien mieć przezorność, w użyciu, celem dobra powszechnego, naywyższey swey Udzielności Władzy.

Co się zaś tycze Podkanclerzów, Marszałków Nadwornych, y Hetmanów Polnych, widać oczywiście, iż równemi będą przyozdobieni Dostojeństwy, jak wielcy Ministrowie.

Prowincya W. X. Litt. upośledziona dotąd, przez zrywanie Seymów, y przez niebytność tam Królow, od sprawowania Urzędów swych Marszałków, powróciła-by do używania Praw swoich,

ſwoich, w miarę przepiſaney między Prowincyami Atternaty.

Gdy jaki Urząd Miniſtrowski przez śmierć którego z teraźnieyſzych, albo przez dobrowolne, powodem dobra powſzechnego odſtąpienie, przyidzie do zawakowania, Seym, według okoliczności, mianować będzie Koronnego lub Litewskiego Miniſtra, który ſtoſując ſię do ułożoney między Prowincyami Alternaty, Radzie ſwoiey prezydować będzie.

Jakośmy w trzecim objaśnili Rordziele, iż ſtoſując ſię do dawnych zwyczajów, y do nayroſtropnieyſzych Rządu wolnego Uſtaw, moc Prawodawcza ſamym tylko przynależy Poſłóm, tak tu przydamy, iż ta Władza wykonywająca, o którey teraz mowa, w rękach jedynie Senatu być powinna. Gdyby bowiem Poſłowie w te Rady wchodzili, panować-by w nich uſiłowali, w nadziei mocnego przez ſwych Kollegów na przyſzłym Seymie wſparcia; zkąd, przy roztrząſaniu każdey materyi, niebezpieczne dla Oyczyzny wynikneły-by między Senatorami, a Poſłami ſpory, kłotnie, y niena-

wiści ; Uſzczęśliwienie bowiem powſzechne jak nayściśleyſzey między Członkami Rząd zkładającemi wymaga zgody y jedności. Przecież. *Vices-gerent*, Piſarz, y Regent, z pomiędzy Szlachty na Seymie wybierani będą. Głos radzący, y rzecz objaśniający, mieć tylko mogą. W Ich ręku Xięgi być mają, w które wſzyſtkie ſprawy y ułożenia Rad tych wpiſywac powinni. Przyſięgę wierności wykonają Radzie, do którey należyć będą. Po doſtatecznym przez czas niejaki tych funkcyi ſprawowaniu, ciż *Vices-gerenci*, Piſarze y Regenci, mogą być do Krzesła Senatorskiego Kandydatami.

Te to cztery wraz złączone Rady zkładać będą zwyczayną Radę Senatu. Zdawać-by ſię mogło użyteczniey z pierwſzego weyźrzenia, ażeby żaden Senator członkiem ktoreyżekolwiek Rady nie będący, w tę ogulną Senatu Radę wchodzić nie miał mocy; lecz wziąwſzy w uwagę nayprzzod: iż było-by dla nich przykro być z tego Prawa wyzutymi; powtóre: intereſsa tak domowe, jako y publiczne,

częſtego po nich przeſiadywania w Wojewódz- twach wymagając, liczba ich nigdy tak wielką nie będzie, aby głoſami ſwojemi zdania Komiſsarzów przeważyć mogli; przeto przypuścić ich do Rady ogulney nie maſz nieprzyzwoitości; y owſzem ſpodziewać ſię można, że Rada ta Generalna będzie ſzkołą dla wſzyſtkich Senatorów, którzy ſię zechcą wydoskonalać w nauce wſzyſtkich części Rządu Rzeczypoſpolitey. A nadto, zdania Senatorów do żadney Rady w ſzczegulności nie należących, przeciwne, gdyby ſię kiedy zdarzyły tych Rad czterech między ſobą intereſsa, częſto pojednać mogą.

Wyznaczenie Senatorów do boku Królewskiego już nie będzie potrzebne; Komiſsarze tych Rad czterech Ich zaſtąpią mieyſce.

Ktokolwiek nad tym ułożeniem rozmyślić ſię zechce, uzna pownie, iż Miniſtrowie więcey mieć będą Powagi, niżeli Im nowe dozwoliły rozporządzenia, a Senat rozciągleyſzą, niż miał dotąd, zyska Władzę, kiedy między dwoma Seymami ſtaje ſię niemal Prawodawcą.

I X.

Takowa Rada Senatu z czterech ſzczególnych Rad złożona, wielu nieprzyzwoitościóm zapobiegając, wſzyſtkie utwierdzenia y wzmocnienia. Rządu zawiera w ſobie pożytki.

Lubo Doſtoyność Senatorska tak, jak jeſt dożywotnią zoſtanie, przecież leniſtwa y niedbalſtwa do dożywotnich Urzędów za zwyczay przywiązanych, obawiać ſię nie można. Sprawowanie intereſsów Rzeczypoſpolitey, koleją coraz do nowych rąk przechodzić będzie. Czas powierzoney Miniſtróm y Komiſsarzóm Władzy, doſyć jeſt długi do nabrania znajomości, y doświadczenia, a nadto krótki do przedſięwzięcia zamiarów zuchwałych, y Dobru Oyczyzny ſzkodliwych.

Sami Miniſtrowie, będąc umocowani do wykonywania wypadłych z Senatu Wyroków, ufac należy, iż prędkość uskutecznienia onych wyrówna roſtropności, z którą przepiſywane będą, Spodziewać ſię jeſzcze można, iż wſzyſtkie części Rządu Rzeczy-

pospolitey, w jedney ogulney Radzie zamknięte, kwitnąć równie będą, y że część jedna nad drugą nie wygóruje, co nadto często zdarza się we wszystkich niemal Państwach Europeyskich, y co osłabienia ich jest przyczyną. Uważyć nakoniec należy, iż tę cztery Rady w jedney Generalney zawarte, wszystkie interessa Rzeczypospolitey obeymują.

Rzecz dziwna, iż interessa zewnętrzne w rękach będąc Pieczętarzów, Marszałkowie Wielcy umocowani są do odbierania Listów Kredencyalnych Posłow Cudzoziemskich. Dla uniknienia więc tego między Władzami pomieszania, zdało-by mi się, aby ta moc samym tylko Pieczętarzóm powierzona była; Marszałkowie zaś niech-by się na to mieysce dozorem wychowania y ćwiczenia Szlacheckiey Młodzieży zatrudniali, jako rzeczą, zwłaszcza w Rzeczypopolitey nayistotniey potrzebną, y właściwie do Urzędu Ich należącą. Też cztery Rady, każda zosobna, według materyi do nich sciągających się w dwuletnim między dwoma Seymami przeciągu, ułożą

porządnie przysłane od Województw, a Praw Seymu przyszłego tyczące się projekta; (*) przydadzą do nich cokolwiek użytecznego zdawać im się będzie, y wraz wszystko na piśmie podadzą zgromadzonemu w ogulności Senatowi, który, Król według zwyczaju przed Seymem zwoła.

Rada ta Senatu Generalna roztrząśnie wszystkie projekta, y ułoży Materye do przyszłego Seymu ściągające się. Wyidą według dawnego zwyczaju Uniwersały, w których wszystkie materye na Seym wyznaczone, wyraźnie wypisane być powinny.

Widziemy więc tu Senatu pierwszy stopień wpływania w Prawodastwstwo. W następujących Rozdziałach dalsze ukażemy.

Przystąpmy teraz do niższych Juryzdykcyi każdey Radzie w szczegulności podległych, już to ustanowionych, albo ustanowienia potrzebujących.

(*) Co znaczą te projekta w następującym Rodziele o Seymikach, jawno się obaczy.

§. X.

Zamiaſt Juryzdykcyi Sądow Marſzałkowskich, życzył-bym raczey po wſzyſtkich Województwach uſtanowić Komiſsye, które-by należącemi do porządku całego Województwa zaprzątały ſię ſprawami, a od naywyżſzey Rady Marſzałkowskiey zlecenia odbierały, y teyże z ſwoich czynów zdawały rachunek. Te Komiſsye, wagi, miary, y łokcie po całym Kraju równe uſtanowić powinny, y czuwać nad onych zachowaniem.

Staroſtowie Grodowi przez Króla ſą mianowani, ſami zaś Sędziow, Piſarzów y wſzyſtkich Grodów ſwoich Officyaliſtów wybierają, co uwłacza nayiſtotnieyſzym wolności Narodowych Prawóm.

Obywatele podlegli ſą ſędzióm, których ſami nie obrali. Skład naydrożſzy Ich Szlachectwa y majątków złożony jeſt w rękach Oſób, których oni nie mianowali. Było-by więc nieodbitą dla ſwobód Narodowych potrzebą uſtanowić:

1°. Aby Szlachta na Seymik zgromadzona, ſama ſobie Sędziów y Officialiſtów obierała.

2°. Aby ciż Sędziowie do pewnego tylko wyznaczonego czaſu Urząd ſwóy ſprawowali.

3°. Ażeby ta Juryzdykcya nie wdawała ſię w ſprawy właściwe Sadóm Ziemskim.

4°. Ażeby przydać tey Juryſdykcyi wſzyſtko to, co do porządku Województwa należy.

5°. Ażeby ta Komiſsya miała dozór na ſzkoły publiczne, iż-by te według przepiſanego ſpoſobu młodież uczyły.

Dla doſtatecznieyſzey intereſsów każdego Województwa wiadomości; dla łatwieyſzego onych rozrządzenia; dla przyſpieſzenia ſprawiedliwości wſzelkiey kondycyi ludzióm w Państwach Rzeczypoſpolitey mieſzkającym; dla utrzymania lepſzego w całym Kraju porządku; nakonice dla przywrócenia Szlachcie winnego uczeſtinictwa we wſzyſtkich Rzeczypoſpolitey ſprawach, y zachowania pewney między temi czterma Radami rów-

ności, sądził-bym konieczną potrzebą, postanowić po Województwach y inne Komisſye, jako to, do ſpraw Juryſdykcyi Aſseſorskiey, do intereſsów Skarbowych y Woyskowych. Komiſsarze przez Naród de tych wſzyſtkich Komiſsyi, byli-by obierani co dwa lub trzy lata. Każda-by z tych Komiſsyi, jakom już namienił, odbierała zlecenia od naywyżſzey Rady ſwojey, y Jeyże z czynów ſwoich zdawała-by rachunek. Przekładała-by co do uskutecznienia było-by nie podobnym, y co potrzebnym jeſzcze do poſtanowienia. Ukrzywdzeni w tych niżſzych Sądach Obywatele, appellowali-by do naywyżſzey Rady, gdzie oczywiſty wypadał-by Dekret.

Sądy Ziemskie zatrzymały-by ſwoją właściwą Juryzdykcyą; Ale dla przybliżenia ſię ku pierwiaſtkowey Narodu wolności, Elekcya Ziemſtwa co trzy lata zkładana-by była. Deputaci zaś w Trybunałach, zamiaſt roku jednego, przez który ledwie czas mają poznać co to ſą Sądy, rad-bym, ażeby przez

trzy lata zaſiadali, a zaraz po Elekcyi ſwojey przyſięgę na Deputacyą w przytomności wſzyſtkiey zgromadzoney Szlachty wykonali. Przydam tu jeſzcze, iż było-by użytecznie przepiſać, ażeby żaden Obywatel po zkończoney jakieyżekolwiek funkcyi, niemógł żadney doſtąpić, aż po wyiściu równego czaſu, przez który, włożony na ſiebie ſprawował Urząd.

Ułożone tym ſpoſobem wſzelkich ſpraw Rzeczypoſpolitey rozrządzenie, przywróci zupełną pomiędzy Obywatelami, y między zwierzchnemi Władzami równość. Każda władza wykonywająca na tyle oſób podzielona, y wyżſzą jeſzcze Zwierzchność, mająca, nigdy Narodowi niebezpieczną ſtać ſię nie może. Sam bowiem Narod cały będzie nieuſtannie ſtrużem tak powinności Miniſtrów, Senatorów, y Ich Urzęników, jako też y Praw porządek wewnętrzny utrzymujących. Każdy Obywatel cnotę y światło mający, ſpodziewać ſię może być nayprzód Sędzią, Komiſsarzem y Prawodawcą naprzemianę, potym Senato-

rem, Komiſsarzem wielkiey Komiſsyi y Miniſtrem. A nakoniec doſzedłſzy wieku zbyt laty obciążałego, odnieſie korzyść prac y usług ſwoich w ſpokonynym życiu, a pełnym ſławy, czci y wielbienia powſzechnego. Czyliż uczciwy Obywatel może ſobie więcey czego życzyć?



ROZDZIAŁ V.

O Seymikach.

§. I.

Nim wniydziemy w rzecz, posłuchaymy nayprzód co do nas mówi sławny wieku teraźnieyszego Filozof (*).

« Polacy ! nie dosyć szacujecie Seymiki » wasze, nie znacie coś-cie im winni, y co» byś-cie przez nie, Władzę ich rozciągno» wszy y przyzwoity w nie wprowadziwszy » porządek, otrzymać mogli. Ja jestem prze» świadczonym, iż jeżeli Konfederacye obro» niły Rzeczpospolitę, Seymiki ją pewnie do» tąd utrzymały. Tam to jest prawdziwie » *Palladium Libertatis* ».

(*) J. J. Rousseau.

Bezrząd w którym ſię znaydůjemy, y wyniknione z niego nieſzczęścia, gruntowności tych uwag dowodzą. Jeżeli bowiem z jedney ſtrony przypomniemy ſobie pierwiaſtkową Rządu naſzego Uſtawę, którą przełożyć w drugim Rodziele uſiłowałem; ſprzeczyć nie można, aby Seymiki duſzą y ſprężyną całego nie były Rządu; Jeżeli zaś z drugiey ſtrony zważymy, iż NIE POZWALAM na Seymy wprowadzone; ſwóy początek wzięło na Seymikach, wyżnać muſiemy, że niedbałość Ojców naſzych w zachowywaniu ſtarożytnych zwyczajów w nierząd Rzeczpoſpolitę wprowadziła, y te, które dziś dźwiga, wcześnie na nią ukuła kaydany.

« Naywiękſza jeſt, przydaje tenże Filozof, » rozległych Rzeczypoſpolitych nieprzyzwoi- » tość, która odeymuje poniękąd ſpoſoby do » utrzymania wolności, że moc Prawodawcza » ſama w właściwey iſtocie ſwojey, pokazać » ſię nie może, lecz tylko przez Poſłów dzia- » łać muſi. W takowym nieodbitym rozpo- » rządzeniu dobre y złe uyźrzeć można sku-

„ tki, ale złe przewyżſzają. Trudno przekupić; lecz łatwo uwieść Prawodawcę w całym zgromadzeniu ſtawającego; przeciwnie zaś, Poſłowie trudno uwiedzeni; lecz łatwo przekupieni być mogą; co że ſię nayczęściey przytrafia z doświadczenia widziemy. Parlament Angielski w Wielkiey Brytanii, a *Liberum Veto* w Polszcze, uſtawiczne dają nam tego przykłady. Wnieśmy przeto, że uwodzącego ſię można oświecić, lecz zaprzedającego ſię jak wſtrzymać? „

Według zdania wſpomnionego dopiero Filozofa, « dwa tylko ſą ſpoſoby do zapobieżenia niegodziwey korrupcyi, która poświęcone wolności uſta w ſzkaradny Tyrannii zamienia inſtrument.

„ Pierwſzy ſpoſób jeſt, częſte zwoływanie Seymów, które Poſłów odmieniając, korrupcyą czynią trudnieyſzą y koſztownieyſzą „. W tym punkcie Rząd naſz od Angielskiego jeſt lepſzym, a skoro odrzuciemy, albo w przyzwoitych *Liberum Veto* zamknie-

my granicach, nie zoſtanie nam jak tylko poſtanowić Prawo, które-by zakazowało wyrażnie być Posłem na dwóch Seymach po ſobie idących.

« Drugi ſpoſób jeſt : obowiązać Posłów do » ścisłego przepiſanych ſobie inſtrukcyi trzy- » mania ſię, y do zdania Szlachcie rachunku » z czynów ſwoich na Seymie ».

Wiem dobrze, iż niektóre przeciw temu żarzucić można trudności : Rzecze ktożkolwiek, iż nadto ściskam Moc Prawodawczą, że jey działania żpaźniam, y że częſtokroć ſam Seym, w nagłey potrzebie, skutecznego nie będzie mógł użyć lekarſtwa. Zgadzam ſię na to wſzyſtko, lecz odpowiem : jeſt-że w Narodzie, od ptaw Natury przez namiętności oddalonym, jakowa uſtawa, jakowe rozporządzenie, które-by jakieyżekolwiek niepodlegały nieprzyzwoitości ? Te więc które nayınniey w ſobie przywar zamykają, przyjąć trzeba za naydoskonalſze ; łatwość zaś przekupowania Oſób w imieniu całego Narodu na ogulnym Zjeźdźie ſtawających, była y zawſze bę-

dzie naygorszym y nayniebezpiecznieyszym w Polityce błędem. « Nie mogę dosyć wydziwić się, przydaje tenże wyżey wspomniony Filozof, niedbałości y nieostrożności Narodu Angielskiego, który uzbroiwszy nay- » wyższą Władzą swych Deputatów, żadnych » Im granic nie przepisał do używania y » miarkowania teyże Władzy, w przeciągu » siedmioletniego czasu Ich funkcyi ».

Jeżeli dostatecznie rozważyć zechcemy myśl dawnych Praw naszych, obaczymy bez wątpienia, iż Pradziadowie nasi nadto byli przezornymi, ażeby tych dwóch namienionych sposobów nie użyli. Przed Prawem nawet 1576. (1) które Seym co dwa lata zgromadzać przepisało, często Seymy zwoływane były. W Roku 1569. (2) wyrażniey jeszcze jak dawniey nakazano, aby Seymiki tak w Polszcze jako y w Litwie Seym Każdy poprzedzały. W Roku zaś 1589. (3) obowiązano Posłów « z każdego, Seymu przyjechawszy, » dawać sprawę przed Bracią z tego co sprawili na przeszłym Seymie ».

To

To oſtatnie Prawo, z przyczyny częſtego Seymów zrywania, poſzło w zaniedbanie, nie dziwno zatym, że Rząd naſz całą moc ſwoją ſtracił, kiedy korrupcya Poſłów ſtała ſię bezkarną.

Różnego gatunku ludzie bywają teraz Seymików uczeſtnikami; dawna wywodzenia ſię z podeyźrzanego Szlachectwa y ukazania nie zmyślоney oſiadłości upadła czułość. Możni Obywatele, chociaż pod kondemnatą, funkcyi doſtępują, Seymik kończy ſię przed zpiſaniem na Seym inſtrukcyi, a ſami Poſłowie z niektórymi Województwa Urzędnikami onęż układają.

Trzeba więc nieodbicie tak tym, jako y innym w dalſzym ciągu piſma tego przywiedzionym zapobieżyć nieprzyzwoitościóm. Bylebyśmy w źrzódle pierwiaſtkowych Uſtaw naſzych y w przepiſach Pradziadów pożądaną powſzechnie czerpać chcieli poprawę, jeſtem pewnien, iż Rząd naſz, ile tylko ułomność ludzka dozwolić może, naydoskonalſzy ułożymy.

Dla dopełnienia przeto tego celu, ſtaraymy ſię nayprzód, kſztałt Seymików uſtanowić, y porządek onych przepiſać.

§. I I.

Przez kſztałt rozumieć chcę: 1°. Jaka w zwoływaniu Seymików ma być zachowana uroczyſtość. 2°. Jakiego ſtanu ludzie wchodzić w nie mogą. 3°. Jakie ſą obowiązki, bez dopełnienia których, głoſu na Seymiku mieć nie można. 4°. Spoſób decydowania materyi, y obierania na różne funkcye Obywatelów.

1°. UROCZYTOŚĆ ZWOŁYWANIA SEYMIKÓW.

Czyliż nie ſłuſznie dziwić ſię należy, iż Przodkowie naſi (4) przyzwoitych używſzy śrzodków dla opatrzenia na zawſze Wdztwa Sądami Ziemskiemi, zaniedbali równie upewnić zwołanie wſzyſtkich zwyczaynych Seymikow? Azaliż mniey nam zależy mieć Seymiki y Poſły, jak Sądy y Sędziów? Należało więc poſtanowić Prawo, które-by nakazywało

Szlachcie, w pewnym czaſie na mieyſce zwyczayne zjeżdżać ſię na Seymiki za Uniwerſałem, bądź to Króla, bądź Wojewody, bądź Kaſztelana, bądź nakoniec pierwſzego Wdztwa Urzędnika.

W niedoſtatku Uniwerſałów Królewskich, każdy Wojewoda lub Kaſztelan, a po nich pierwſzy Wdztwa Urzędnik, wydawać Uniwerſały na Seymiki umocowanym *być* ma. Ten zaś, który-by one wydawał, przełożywſzy w nich, wraz y czułość ſwoją w pełnieniu włożonych na ſiebie obowiązków, y omieſzkanie podobneyże powinności przez Króla albo wyżſzego Senatora, zalecił-by Szlachcie, przyłączyć do Inſtrukcyi Posłów, ażeby pilnie roztrząſneli przyczyny, dla których Król albo Senatorowie Prawu zadoſyć nie uczynili.

Wyznać potrzeba, że Prawodawcy naſi nie większe o Seymikach RELACYINYCH mieli ſtaranie. Gdyby nie zaniedbano było wydawać Uniwerſałów na Seymiki Relacyine, zaraz po Seymikach Deputackich przedtym od-

prawujące się, wielu było-by się przez to zabiegło złym zwyczajóm, które cały pierwiastkowey Ustawy naszey porządek wywróciły. Nie czemu innemu powinniśmy przypisać, że ta powinność przez Posłów lekce-ważona, a potym wcale zaniedbana była, jak tylko niedostatkowi surowego Prawa, które-by, z winnego zdania rachunku, pod żadnym pretextem Posłóm wyłamywać się nie dozwalało. Przez to szkodliwe opuszczenie, Seym nasz równą tey, którey Parlament Angielski używa, mógł-by był sobie przywłaszczyć powagę; lecz na większe jeszcze nieszczęście nasze, na tych obalinach Mocy Prawodawczey, podniósł się Bezrząd nayokropnieyszy.

2°. JAKIEGO, STANU LUDZIE NA SEYMIKI WCHODZIĆ MOGĄ.

Wiadomo doskonale, iż sama tylko Szlachta Seymików jest uczestnikiem.

Przodkowie nasi przez liczne Prawa dostatecznie ustanowili, na czym zaszczyt Szlachectwa (5) zależy. Przepisali wyraźnie co temu zaszczytowi uwłacza, a co z onego zu-

pełnie wyzuwa (6). Podali śrzodki nań zasłużenia y onegoż dostąpienia (7). Surowemi obostrzyli karami, aby się nikt, Szlachcicem nie będąc, nim mienić, ani za niego udawać nie ważył (8) Zakazując nakoniec « aby żaden Szlachcic IGNOBILEM do herbu » nie przyimował y za nim nie świadczył, sposób wywodzenia się okryślili (9).

Nie tayne jest dawne *Scartabellatûs* Prawo, iż żaden nowy Szlachcic zaszczytów do Szlachectwa przywiązanych używać nie może, aż w trzecim pokoleniu. Z tego jednak ogulnego Prawa wyłączono przez *Pacta Conventa* 1736. « tych, którzy zdrowiem albo substancyą zaszczycać będą Oyczyznę, y którzy *ex antiquis familiis externis* przyjęci będą (10) ».

Przetrząsnąwszy z uwagą przywiedzione tu Prawa, uyźrzeć łatwo, jak Prawodawcy nasi pilne czuwanie na sławę, na zacność urodzenia, na czystość krwi Szlacheckiey, wielkiey sądzili byc wagi dla tey Rzeczypospolitey, gdzie sama tylko Szlachta Obywatelów

ſzczyci ſię imieniem. Kiedy każdy Szlachcic, będąc członkiem Udzielności, do powſzechnego dobra lub nieſzczęścia przykłada ſię, czyliż nie należy z jak naywiękſzą przezornością wyłuſzczyć pewne przymioty, przepiſać kondycye, które głoſu na Seymiku dozwalać mogą? Jako Prawo wymieniło przyczyny Szlachectwu uwłaczające, tak równie wymienić powinno te, które-by, Szlachectwu bynaymniey nie uwłaczając, zawieſzało tylko używanie doſtojeńſtw y Swobód Szlachectwu właściwych; albowiem roſtropność y ſprawiedliwość ſama wymaga, aby wybór Szlachty był uczeſtnikiem tych Obrad, od których powſzechna zawiſła pomyślność. Poydźmy teraz do punktu trzeciego.

3°. JAKIE SĄ OBOWIĄZKI BĘZ DOPEŁNIENIA KTÓRYCH, GLOSU NA SEYMIKU MIEĆ NIE MOŻNA.

Według dawnych Uſtaw y nieodmiennych przepiſów Rządu naſzego « trzeba być Szlachcicem z urodzenia, mieć obyczaje, mieſzkać w ſwoich dobrach, tam żyć, ſtoſując

„ ſię do Praw y zwyczajów krajowych, być „ ſwobodnym y wiarę Rzymską Katolicką „ wyznawać, „ ażeby zupełnych Szlachectwa używać doſtojeńſtw, y być członkiem Udzielności Rzeczypoſpolitey.

Wielorakie Prawa przepiſują wyraźnie, aby w obieraniu Poſłów Ziemskich y Deputatów na Trybunał, głos Szlachcica w Województwie oſiadłego miał tylko wagę (11). A że te Prawa ſciągają ſię w ſzczegulności do niektórych tylko Ziem y Województw, trzeba-by moc onych na wſzyſtkie Wdztwa, Ziemie y Powiaty w powſzechności rozciągnąc, jeżeli chcemy dawnym Prawóm (12) przyzwoitą przywrócić Władzę.

Szlachta, dobra Ziemskie przez zaſtaw albo za dekretem trzymająca, za oſiadłą poczytana być powinna, y mieć głos w obradach Narodowych; Dzierżawcy zaś arendowni, jako zawſze od Dziedziców dependujący, tego Prawa używać nie mogą.

Dla nie oddalenia ſię od dawnych Praw, (13) Szlachta dobra dziedziczne poſiadająca,

ſama tylko godnośći Senatorskiey y Urzędów Ziemskich doſtąpić może.

Ażeby całey Rzeczypoſpolitey utwierdzić wolność y niepodległość, które ſą nayiſtotnieyſzą Udzielności duſzą y właſnością, nie odbicie potrzeba, ażeby każdy Szlachcic, który przez ſwoje urodzenie Prawodawſtwa y Udzielności uczeſtnikiem być pragnie, był zupełnie ſwobodnym, woli ſwojey panem, y żadną płatną uſługą nikomu nie był obowiązanym. To Prawo rozciągać-by ſię powinno, tak na oſoby przy dworze Królewskim na jakieykolwiek zoſtające uſłudze, jako też wſzelkie skarbu publicznego Urzędniki.

Prawo 1588. (14) zakazujące imać Szlachcica *privata authoritate*, przydaje przy końcu: « wyimując z tego ſługę, &c. ».

Prawo zaś 1589. (15) przydać do przyſięgi Sędziów nakazało, « iż nie jeſt ſługą ręko- » daynym, ani jurgieltnikiem którego Pa- » na ».

Jeżeli te Prawa, pierwſze wyzuwa ſługę z tak znakomitego ſwobód Szlacheckich za-

ſzczytu, a drugie ſługę jurgieltowego od funkcyi Sędziowskiey oddala, za coż-by miało być dziwno, ażeby Slachcica w ſłużbie zostającego, wyzuć z uczeſtnictwa Prawodawſtwa, y naywyżſzey Rzeczypoſpolitey Udzielności?

Prawo 1631. (16) zakazujące wyraźnie, aby żaden Poborca Poſłem na potym obieranym nie był, póki doſtatecznych kwitów od skarbu mieć nie będzie, daje oczywiście poznawać, iż myśl Prawodawców była nie inna tylko, azeby żadnego Urzędnika skarbowego do Prawodawſtwa nie przypuścić; zkąd wnioſę nieodbicie, że y uczeſtnictwo Obrad Seymikowych zabronione tymże być powinno.

Charakter Poſła godnym jeſt czci bez wątpienia, ale powinności jego, imię ſame azaliż jawnie nie ukazują, że Poſeł ſtawa tylko w oſobie ſwego Wdztwa, że jeſt woli onego wykonywaczem, y że nieſie na Seym zdania wſzyſtkiey przytomney na Seymiku Szlachty? Funkcya Poſelska pomnaża obowiązki, lecz żadnego nowego Szlachcicowi nie nadaje Prawa; uczeſtnictwo zaś Seymików, czyli moc

wolnego na nich domawiania się, źrzódłem jest wszystkich Praw y zaszczytów Szlacheckich. Moc ta raz dozwolona daje prawo każdemu starania się o funkcye publiczne, otrzymania Urzędów, posiadania krzeseł Senatorskich, dostąpienia godności Ministrowskiey, y nawet samey Korony. Nieodbitą jeszcze zdało-by mi się potrzebą objaśnić Prawa o kondemnatach, które przez naciągane do interessów szczegulnych Konstytucyi 1676. tłumaczenia, rzadko dopełniają założonego przez Prawodawców celu.

Wspomnione wyżey Prawo 1676. (17) znosi wszelkie kondemnaty wypadłe, « *per evo-* » *cationem*, lubo bez zeznaney relacyi *in pro-* » *prio districtu* ».

Prawo Roku 1601. (18) mowiąc o Deputacie Podlaskim, Konstytucye o Elekcyi Deputatów na Trybunał, tak objaśnia: iż protestacya, « *contra ligitimitatem* tegoż dnia, kiedy » się Elekcya odprawuje uczyniona, & *in præ-* » *sentia omnium in illo concessu* wprzód wnie- » siona, być powinna; kontradykcya jedno

„ przeciw, tey osobie iść ma, która-by z te„ goż, a nie z inszego Wdztwa Deputacyą „ *ante decursum quatuor annorum* odprawo„ wała „.

Jawno widzieć, iż to Prawo szczegulnego interessu y prywaty jest skutkiem; Dozwalając bowiem kontradykcyi przeciwko tey tylko osobie, ktora-by z tego, a nie z innego Wdzrwa przed wyściem czterech lat Deputacyą odprawowała; otwarty wstęp niezliczonym daje bezprawióm.

Obywatel pod kondemnatą lub dekretem będący, w Wdztwie nie osiadły, służbą którego Pana obowiązany, Poborca, nie Szlachcic nawet, byle-by tylko z tegoż Wdztwa, gdzie się stara o funkcyą *ante decursum quatuor annorum*, nie był Deputatem, każdey z innych przyczyn pochodzącey kontradykcyi oprzeć się, y onęż za nie prawną podług tey Konstytucyi uznać może. Ta Konstytucya w tym jeszcze jest błędną, iż zabrania funkcyi Deputackiey tey tylko osobie, która-by z tegoż a nie z innego Wdztwa Deputacyą *ante*

decursum quatuor annorum odprawowała; znosi zatym przezorną Przodków naszych ostrożność, którzy przez bojaźń trwającey nieprzerwanie w jednych rękach powagi, Prawem 1578. (19) przepisali: że żaden Deputat na drugi Trybunał nie ma być obran do lat czterech.

Prawodawcy Roku 1611. y 1616 (20) postrzegli błąd Prawa wyżey namienionego Roku 1601. wrócili się przeto do przepisu Prawa 1578. y jaśniey jeszcze postanowili; że żaden nie ma być obrany Deputatem rok po roku, choć-by też z drugiego Powiatu, aż po wyiściu lat czterech.

Za coż-byśmy nie mieli do funkcyi Poselskiey tego rozciągnąć przepisu? Więcey daleko jest pewnie nieprzyzwoitości pozwolić Obywatelóm być Posłami co Seym bez żadnego przerwania, niżeli Deputatami. Niebezpieczniey jest dla Rzeczypospolitey mieć zawsze jednych Prawodawców, a niżeli Praw tłumaczów. W pierwszym przypadku cała Rzplta, w drugim zaś niektórzy tylko Oby-

watele w ſzczegulności krzywdę ponoſić mogą. Lecz wróćmy ſię do kontradykcyi, od którey oddaliła nas różnica między Poſłem a Deputatem naturalnie wypłyniona.

Trafia ſię, iż oſoby pod kondemnatą lub dekretem zoſtające, wſzelkich a częſto skutecznych używają ſrzodków do zkłonienia Suſceptanta, ażeby wnieſioną na Seymiku proteſtacyę do Akt nie przyjął. Jeżeli dawne ſwobodnego Rządu naſzego Uſtawy y prawdziwą utrzymac chcemy wolność, tym bezprawióm koniecznie zapobieżyć należy; inaczey zaś zapobieżyć nie zdołamy, tylko poſtanowieniem, iż w przypadku nie przyjęcia w właſnych Aktach Manifeſtu, ażeby każda proteſtacya Prawem oczywiſtym poparta, w któreykolwiek bądź Ziemi lub Powiecie zanieſiona, miała zupełną moc ſwoją; albowiem w iſtocie ſamey, nie proteſtacya, lecz niepoſłuſzeńſtwo Prawu, odeymuje każdemu Obywatelowi ſpoſobność być na funkcyi. Suſceptant więc który-by proteſtacyi nie przyjął, równie, jako y Obywatel, jeżeli-by dowie-

dziono było, iż z Jego ſtarania Suſceptant oney nie przyjął, karóm przepiſanym o korrupcyi podpadać powinni.

Chociaż Prawa 1413. y 1424. wyzuwają z wſzełkich Doſtojeńſtw Szlacheckich, wſzyſtkich od Wiary Rzymskiey Katolickiey odſzczepieńców, przecież poźnieyſze (21) Konfederacye, Traktat Oliwski, y dozwolonych przezeń niektórych Dyſsydentóm zaſzczytów poślednieyſzemi znowu Konfederacyami potwierdzonych, zmiękczyły dawnych Praw ſurowość; Przeto niezoſtało-by nam w tey mierze tylko wezwać Potencye, już to w imieniu ſtron, już pośrzedników, już Gwarantów w Traktat Oliwski wchodzące, a wraz z niemi, według prawdziwego onegoż opiewania, wſzyſtkie względem Dyſsydentów ułożyć y utwierdzić artykuły.

Gydbyśmy chcieli trzymać ſię ściśle myśli dawnych Prawodawców naſzych, y nie przypuſzczać na Seymiki tych wſzyſtkich, którym Prawo weyścia zabrania; było-by rzeczą nieodbitą przepiſać, ażeby każdy Obywatel,

pod utratą zaſzczytów do Szlachectwa przywiązanych, papiery, Szlachectwo y oſiadłość ſwoją dowodzące, w przeciągu wyznaczonego na to czaſu, do właſnego podał Grodu.

Ten przepis nie był-by dla nas nowością Prawodawcy Roku 1658. (22) ukazali nam do niego drogę. Im zaś bardziey ſtan naſz teraźnieyſzy, do owego czaſu po woynie Kozackiey, Szwedzkiey y Węgierskiey jeſt podobny, tym skwapliwiey przyſtoi nam całą treść tey Uſtawy wyciągnąć, y nowym poſtanowieniem zupełną Jey moc przywrócić. Nadto, zdało-by mi ſię do tego Prawa przydać jeſzcze, ażeby te papiery Szlachectwo y oſiadłość każdego Obywatela dowodzące, z właſnych Grodów do Akt tych Ziem y Województw, gdzie ſię Seymiki odprawują, przez oblaty przenoſzone były.

Jako moc wpływania w Seymiki, y dawania na nich głoſu, wymaga koniecznie pewnego oświecenia, jakieyś wiadomości rzeczy, doyźrzałego rozſądku; było-by użytecznym przydać do Praw tu projektowanych, aże-

by żaden Szlachcic lat 18. nie mający, głosu na Seymiku mieć nie mógł, y ażeby każdy do tego wieku przyszedłszy, metrykę swoją autentyczną przed Aktami własnego Powiatu prezentował, onęż oblatował, y oblatowaną do Akt, gdzie się Seymiki Województwa lub Ziemi Jégo odprawują, przeniósł tym końcem, iż-by wpisany był w ogulny Regestr Szlachty, która jest uczestnikiem Prawodawstwa, y naywyższey Rzeczypospolitey Udzielności.

4°. SPOSÓB DECYDOWANIA MATERYI Y OBIERANIA NA RÓŻNE FUNKCYE OBYWATELÓW.

Prawa dosyć liczne (23) w róznych Wdztwach y Ziemiach, większość głosów do obierania Posłów y Deputatów stanowią. Prawo 1673. (24) chce, aby większość głosów na wszystkich Seymikach, nie tylko obieranie Posłów y Deputatów, ale nawet materye na nich roztrząsane zawierała. Spodziewam się, iż po rozważnym trzeciego Rozdziału przeczytaniu, nikt obojętności w wyrazach tego Prawa nie uyźrzy. Nikt już więcey wierzyć

łzyć nie będzie, ażeby przed tym Prawem 1673. jednomyślność wszystkich członków w szczególności do dania winney Prawóm uroczystości koniecznie na Seymach potrzebną była.

Rozmyśliwszy się z uwagą, czyliż podobna mniemać, ażeby jakieżkolwiek zgodną wszystkich członków jednomyślnością, stanąć mogło Prawo w zgromadzeniu y społeczności ludzi, których chucie namiętności, myśl y rozum tyle, ile skład ich twarzy, różnią się między sobą?

Dosyć już dowiedliśmy wyżey, iż wymagana w Obradach naszych jednomyślność jest przeciwna celowi y dobru każdey społeczności; że zamiast utrzymywania wolności, znosi y owszem przyzwoitą między Obywatelami równość, y że nakoniec ten który wolnego używa NIEPOZWALAM z wymaganey koniecznie jednomyślności naturalnie wypływającego, wkłada więzy na wszystkich Współ-Obywatelów; y mocy Samowładztwu tylko właściwey nad niemi używa. Z przy-

wiedzionych tu Praw wnieść należy, iż Przodkowie naſi ſtanowiąc więkſzość głoſów dla znieſienia przyjętey na Seymikach bez fundamentu jednomyślności, nic nowego nie wprowadziſi, lecz wyraźnym oney przepiſem, chcieli tylko wzmagające ſię rozwiozłego NIEPOZWALAM wſtrzymać bezprawie, y ſzkodliwym onego zapobieżeć skutkóm.

Te, chociaż roſtropne Prawo celów ich przecież nie dopełniło. Wciągnione *Liberi Veto* czyli raczey *Liberi Rumpo* używanie górę wzięło, y aż do naſzych utrzymało ſię czaſów. Dla ubezpieczenia więc doyścia wſzelakich Obrad Narodowych, znieſienie tego NIEPOZWALAM jeſt nieodbite. Wſzyſtkie więkſzość głoſów ſtanowiące Prawa, a mianowicie 1673. jak nayuroczyściey potwierdzić, y do dawney oneż mocy przywrócić koniecznie należy.

Za temi to Praw dawnych idąc ptzepiſami, ſtarać ſię będziemy przyzwoity na Seymikach ułożyć porządek. Może iż ten Rozdział nadto rozciągły y zbyt drobnemi rzeczy napełniony

zdawać się będzie, lecz głębiey uważywszy, przyzna każdy, iż tych wszystkich okoliczności określenie, dla zniesienia dawnych, y nie przypuszczenia nowych bezpraw, jest nieuchronne.

§. III.

Coż nayściśley wiąże społeczności, co Rząd utwierdza, co utrzymuje y pomnaża siły krajowe, jeżeli nie dobry porządek? Gdyby ten od niejakiego czasu na Seymiki wprowadzony, był dostatecznym do pohamowania, albo przynaymniey umiarkowania chuci naszych, nie wślizneły-by się były pewnie w Obrady Narodowe te bezprawia, które nas od pierwiastkowey Ustawy zupełnie oddaliły. Własne a smutne obłąkania się naszego doświadczenie, im żywszą wzbudza w nas czułość, tym zdolnieyszymi nas czyni do wynalezienia zbawienney, y zatarcia nawet śladu błędliwey drogi. Staraymy się przeto poznać te obydwie w dalszym ciągu teraźnieyszego Rozdziału.

Przez porządek chcemy tu rozumieć pewny, stały, y niewzruszony sposób, którymby Obywatele na Seymikach w rozważaniu y stanowieniu spraw publicznych postępować powinni.

Jako zaś dla wielorakich celów ustanowione są Seymiki, a przez to różnią się z sobą w naturze, więc zaczniemy od poprzednich a wszystkim Seymikom wspólnych uroczystości, a potym mówić będziemy o sposobie roztrząsania y stanowienia spraw każdemu Seymikowi właściwych; lecz wprzód przytoczmy jeszcze niektóre odmienne Seymików Koronnych od Litewskich zwyczaje.

W Koronie nie masz Seymiku, który-by z kilku Powiatów złożonym niebył; w Litwie każdy Powiat ma własne Seymiki.

W Koronie na każdym zgromadzeniu obierany jest Marszałek Seymikowy; W Litwie dożywotni Marszałek Powiatowy wszystkie Seymiki zagaja, y onym prezyduje.

Przeto, co do poprzednich wszystkim Seymikom służących uroczystości, zdało-by mi się ten ustanowić porządek.

Ażeby Szlachta wcześnie przed Seymikiem na mieyſce wyznaczone zjechawſzy się, zgromadziła się nayprzód do Kancellaryi, gdzie Suſceptant, albo inny Jego mieyſce zaſtępujący Officialiſta, wpiſze Imiona, majętności y Powiaty przytomney Szlachty, y regeſtr Jey każdego Powiatu z oſobna ułoży według porządku liter oſiadłości, a nie przezwisk Obywatelów; albowiem, aby być uczeſtnikiem Rządu Rzeczypoſpolitey, oprócz urodzenia, jakośmy już wyżey widżieli, rzetelna oſiadłość jeſt jeſzcze potrzebna. Kto-by więc dniem przed Seymikiem w ten regeſtr nie był wpiſanym, głoſu na Seymiku mieć nie powinien, wyłączywſzy jednak z pod tego przepiſu Urzędników Wdztwa, których Urząd ſam oſiadłość dowodzi. Ci którzy-by mieli jakie projekta ſciągające się, albo do Praw przyſzłych, albo do wewnętrznego Województwa porządku (*) podadzą je Suſceptantowi zapieczę-

---

(*) Te to ſą projekta, o których wzmianka

towane bez podpiſu, lecz tylko ſentencyą jaką oznaczone dla tego, ażeby podawający oneż Obywatel, mógł być utajonym, gdy projekt będzie odrzucony, albo dał ſię poznać, gdy będzie przyjęty.

Chociaż Seymiki zrana zawſze y teraz odprawować ſię zwykły, jednak, że częſtokroć po ſytnych nadto śniadaniach, rad-bym, ażeby Prawo 1346. (25) do ſamych tylko Sądów ſłużące, rozciągało ſię do wſzyſtkich Obrad Narodowych. Powody w tym Prawie wyrażone podobnegoż y na Seymiki przepiſu dla dobra powſzechnego zdają ſię koniecznie wymagać.

Po zagajeniu Seymiku, w którym Senator, albo naſtępujący po nim pierwſzy Urzędnik, przełoży pobudki y cel tego zgromadzenia, Szlachta podzieli ſię na Powiaty po różnych Kaplicach, tam do Elekcyi ſwego Powiatowe-

---

była w czwartym Rozdziele, y których explikacya do ninieyſzego odeſłana była.

go Marſzałka y dwóch Konsyliarzów , tym ſpoſobem poſtępować będzie.

Woźny, podług regeſtru od Suſceptanta ſobie danego mianować będzie Obywatelów jednego po drugim. Ci porządkiem przyſtępować będą do ſtolika, gdzie Senator y Urzędnicy Powiatowi zaſiadać będą. Szlachcic opowie ſwoje imię, przezwisko y oſiadłość. Senator z Urzędnikami przeyźrzawſzy regeſtr y upewniwſzy ſię o niewątpliwym Szlachectwie y oſiadłości w tymże Powiecie tegoż Obywatela, podadzą Mu pudełko, w które Szlachcic wrzuci 5 kartek zwiniętych jednę po drugiey z napiſem wyraźnym imion Obywatelów, na których daje kreskę ſwoję.

Gdy tym ſpoſobem wſzyſtkie głoſy Szlachty zebrane będą, Senator albo na mieyſcu Jego Urzędnik otworzy pudełko, y wſzyſtkie kartki na śrzodek ſtołu wyrzuci. Każdy z nich zacząwſzy od Senatora, biorąc kartkę jednę po drugiey, czytać będzie głośno imię Obywatela, y podawać ſobie z ręki do ręki aż do oſtatniego Urzędnika, który każde imię z

osobna zapisze; Potym Senator y Urzędnicy otwarcie w obecności wszystkiey Szlachty głosy rachować będą. Obywatel naywięcey kresek mający, będzie Marszałkiem Powiatowym; Dwóch po nim idących zostaną Deputatami do Projektów; Dwóch nakoniec z pomiędzy 5 wybranych naymniey kresek mający, zostaną Assessorami przy Marszałku powiatowym. W przypadku zaś równości głosów, Urzędnicy y Senator kteskować się będą, y Ich zdanie rozwiąże wątpliwość. Marszałek Powiatowy y wszyscy obrani Deputaci y Assesorowie wykonają przysięgę, jako bez żadney osobistey zawziętości, ani względów przyjaźni, głosy y zdania wiernie zbierać, liczyć, y podług onych większości, decyzyą układać będą.

Wszystkie potym złączą się Powiaty. Senatorowie y Marszałkowie z swemi Assesorami y Deputatami do Projektów, przy stoliku zasiądą, y już w ogulnym zgromadzeniu równym sposobem *per vota secreta* Szlachta obierze Generalnego Marszałka Seymikowego y

Sekretarza. Gdyby śię trafiło, iż-by Marszałek Generalny Województwa był wyciągnięty z pomiędzy Marszałków, Deputatów albo Assessorów Powiatowych, łatwo będzie na mieysce Jego wybrać Obywatela, który-by po pięciu wybranych naywięcey miał na śiebie kresek. Pierwszy dzień zakończy śię na przyśiędze Marszałka Generalnego y Sekretarza. Kiedy zaś Marszałek Generalny już przyśiągł w szczegulnym Powiatu Zgromadzeniu, tędy tylko mieysce Jego w Powiecie zastępujący, powinną wykona przyśięgę.

Drugiego dnia Marszałek Generalny z Senatorami, Deputatami, Marszałkami y Assessorami Powiatowymi zaśiadłszy, zagai Sessyę, pobudki y cel Zjazdu Narodowego przełoży.

Jako Seymiki *boni ordinis* corocznie odprawują śię, jedne po obraniu Deputatów w przeciągu czasu między Dwoma Seymami, drugie zaraz po Seymie, y łączą śię z Seymikami *Relationis*, przeto od porządku y ułożenia pierwszych zaczniemy.

Po zagajeniu Sesſyi dnia drugiego, albowiem uroczyſtości pierwſzego powinny być wſpólne wſzelakim Seymikóm, jakośmy już wyżey namienili, naſtąpi czytanie Uniwerſału y liſtów od różnych Senatorów y Obywatelów do ogulnego zgromadzenia piſanych. Marſzałek Generalny odpieczętuje potym projekta przez Suſceptanta pod numerami mu oddane, y według porządku Sekretarzowi do czytania dawać będzie. Po przeczytaniu każdego, Marſzałek generalny za znieſieniem ſię Rady ſwojey, onże oznaczy, podług uznaney z pierwſzego ſłuchania onegoż dobroci lub nieużyteczności. Przy ſolwowaniu Sesſyi upraſzać będzie Senatorów, Deputatów, Marſałków, y Aſsesſorów Powiatowych, aby ſię raczyli zgromadzić na jedne mieyſce do roztrząſania, tak tych czytanych projektów, jako też y propozycyi w liſtach Senatorów, y Obywatelów zawartych.

Zgromadzona Rada roztrząſnąwſzy wſzyſtkie projekta, podzieli je na cztery części; pierwſza: zawierać będzie użyteczne; druga:

obojętne; trzecia: ſzkodliwe; czwarta: płoche; gdyż w wielkiey liczbie y takie trafić ſię mogą.

Dla tego zaś pragnął-bym płoche oddzielić od ſzkodliwych, nayprzód: aby wyſzydzeniem błahych myśli, powściągnąć nieſpoſobnych Obywatelów od próżnego zatrudniania ſię rzeczami Ich pojęcie przewyżſzającemi, y zapobieżeć, aby czas drogi niebył na płochych rzeczach trawiony; powtóre: Cnotliwi y rozſądni nawet Obywatele mogą czaſem od prawdy wyboczyć, lecz że łatwo o niey przekonać ſię dadzą, przeto odſtręczać Ich od pracy ku dobru powſzechnemu dążącey nie należy; y owſzem ſpodziewać ſię potrzeba, iż gdy raz na dobrą wpadną drogę, wyſilać ſwóy rozum będą do wyſzukiwania pożytków Rzeczypoſpolitey.

Tym ſpoſobem na cztery części podzieliwſzy projekta, Rada taż treść z nich wyciągnie, y pobudki umieſzczenia onych w te różne części jak naydoſtateczniey wyłuſzczy. Oznaczywſzy liczbą pierwſzey y drugiey części projekta,

y na każdy tak wyraźne położywſzy pytanie, które-by tylko w odpowiedzi wymagało ZGODA lub NIE MASZ ZGODY, na tyle rąk przepiſać one każe, ile Województwo liczy Powiatów.

Te roztrząſanie dłużey nad cztery a naywięcey pięc dni trwać nie będzie mogło; a jeżeli ſię y prędzey zakończy, Marſzałek Generalny obwieścić każe Szlachtę przez woźnego o wyznaczonym dniu na ogulne zgromadzenie.

Po zagajeniu Seſsyi, zebrana treść projektów czytana będzie.

Jeżeli-by wyniknęły jakie ſpory przeciwko Radzie, że nieſłuſznie w trzeciey lub czwartey części niektóre Projekta umieściła, Członki Jey publicznie uſprawiedliwić ſię uſiłują. Gdy-by zaś za trzecią mową przeprzeć zarzutów nie mogły, Marſzałek Seymikowy proponować będzie, aby Szlachta przeciwna zdaniu wybraney Rady, na jedną przeſzła ſtronę, dla tym łatwieyſzego więkſzości zdań poznania, a przez to oſzczędzenia czaſu, który-by

nowym kreskowaniem śię ſtracić trzeba. Przyjęte więc tym ſpoſobem projekta wniydą w część drugą y na tyle rąk jak pierwſze przepiſane będą.

Dla nie trawienia także czaſu trzech tylko z wybraney Rady, podzieliwſzy między ſobą materye, przełożyć będą mogli Szlachcie użytecznośc projektów pod Jey decyzyą podpadających. Upraſzać potym będzie Marſzałek Generalny Marſzałków Powiatowych z jedney ſtrony, aby z ſwą Szlachtą na partykularne Seſsye rozeyść śię raczyli, dla łatwieyſzego w mnieyſzym zgromadzeniu wſzyſtkich projektów decydowania; z drugiey zaś ſtrony Senat, aby z wyznaczonymi Deputatami oſobną złożył radę, do liczenia głoſów y układania, niżey opiſanym ſpoſobem, przyjętych projektów.

Marſzałek Powiatowy z Aſſeſſorami ſwymi zaśiadłſzy, zagai Seſsyę, proponować będzie projekta, jeden po drugim, według ułożonego porządku, y dawać głoſy Szlachcie z regeſtru wyżey namienionego.

Zdanie każdego Szlachcica przeciwko, lub za projektem, powinno być wyraźne, zwięzłe, y na gruntownych wsparte powodach.

Drugi Assessor zapisywać będzie zdania Szlachty tym sposobem: Na czele arkusza położy propozycyę projektu, przełamie potym arkusz na połowę; po lewey stronie na śrzodku części przełamaney położy *U. R.* *Ut Rogas*, a po prawey *V. Veto*. Głosy zgadzające się na projekt pod literami *U. R*, a przeciwne pod literą *V.* zapisze. Po zkończonych głosach Szlachty na każdy projekt, Marszałek z Assessorami liczyć będzie zdania, zapisze onych liczbę na każdey stronie y oświadczy większość głosów. Gdy pewna liczba rezolwowanych będzie projektów, pośle je Marszałek do Rady Senatorów y Deputatów. Ta Rada, mając przysłane sobie wszystkich Powiatów decyzye, zapisze propozycyę na śrzodku arkusza, y tymże sposobem jak Assessor Powiatowy, przełamawszy na dwoje arkusz, oznaczy lewą stronę *U. R.* a prawą *V.* Na lewey, położy każdego Powiatu

liczbę Szlachty na projekt zezwalającey, a na prawey tę, która onże odrzuca. Podług większości zatym głosów Szlachty, przyjęte projekta cała Rada podpisze, a na odrzuconych pierwszy Senator zapisze tylko: ODRZUCONY.

Gdy wszystkie projekta na Sessyach Powiatowych będą już rezolwowane, a na Radzie Senatorskiey ułożone y porządnie zpisane, złączą się wszystkie Powiaty y taż Rada Senatorska. Marszałek Generalny z Marszałkami y Assessorami Powiatowymi roztrząsną decyzye Rady nad projektami, y *resultatum* oney przez Sekretarza czytane będzie. Zabierze potym głos Marszałek, zaprosi całey Rady Marszałków, y Assessorów Powiatowych do ułożenia *Laudi* Seymiku, y Sessyę do trzeciego dnia zalimituje.

To *Laudum* zawierać w sobie powinno cały postępowania na Seymiku sposób, wszystkie na osobnych arkuszach pisane do projektów propozycye, zdania Obywatelów, wypadłe z większości głosów rezolucye, na ostatek *re-*

ſultatum całego Seymiku tak doſtatecznie opiſane y wyłuſzczone być ma ; ażeby każdy Szlachcic łatwo mógł uyźrzeć naymnieyſzy błąd czyli zdradę , gdyby ſię kiedy trafiła , albo w zapiſywaniu głoſów , czyli w onych ogłaſzaniu , albo nakoniec w ułożeniu ſamego *Laudi*.

Po zpiſanym takowym Akcie zgromadzi ſię wſzyſtka Szlachta. *Laudum* czytane będzie , przyſtąpi potym do Elekcyi Deputatów , Komiſsarzów , albo innych według okoliczności Urzędników , zachowując zaſwze używaną między Powiatami Alternatę. Sekretarz , regeſtr mając w rękach , każdemu Szlachcicowi tyle rozda kartek z napiſem imion , ile będzie do funkcyi Kandydatów. Woźny Szlachtę mianować , Szlachta kartki wrzucać w pudełko , Marſzałkowie z Senatorami , Deputatami y Aſseſsorami one liczyć będą , wyżey już namienionym ſpoſobem , y Elekcyą wybranych oświadczą. Obrani na Trybunał Deputaci , Komiſsarze albo inni Sądowi Urzędnicy , na teyże Seſsyi zaraz wykonają przyſięgę , z którey

którey wyrzucono będzie JAKOM SIĘ NIE STARAŁ. Obierą potym Posłów do Króla, dla odesłania Senatowi przyjętych przez Województwo projektów, z żądaniem, aby między propozycyami w przyszłych na Seym Uniwersałach umieszczone były. Napiszą więc Instrukcyę tymże Deputatóm, którą, równie jako y przyjęte projekta, cała Rada Seymikowa podpisze, pieczęcią Województwa przypieczętuje, y Marszałek Generalny pożegna Seymik.

§. IV.

Seymiki Poselskie z podobnemiż odprawować się będą uroczystościami. Odmienność rozważanych na nich materyi, niejakąś koniecznie sprawić musi róznicę; ale weyźrzawszy głęboko w cel proponowanych wyżey ułożeń, łatwo je będzie do natury każdego Seymiku przystosować.

Po przeczytaniu Uniwersałów, rozeydą się Obywatele na Sessye Powiatowe, dla roztrząśnienia materyi w Uniwersałach zawartych.

Dawanie głosów przez Szlachtę, ułożenie Instrukcyi Posłóm przez Radę generalną, y czytanie Sekretarza w ogulnym Zgromadzeniu wszystkich dzieł Seymiku, przepisanym już wyżey nastąpią porządkiem.

Marszałek Generalny poda Kandydatów na Poselstwo, y Elekcya takim, jak Deputatów, odprawi się sposobem.

Obrani Posłowie wykonają przysięgę w tych nakształt wyrazach: iż jako wysłani są jedynie dla stawania na Seymie w osobach swego Województwa, tak w niwczym od daney sobie nie oddalą się Instrukcyi; owszem zdania swoje we wszystkich punktach do powszechney Województwa woli stosować będą, y od niey nie odstąpią, tylko szczegulnie dla poddania się decyzyi większością głosów dwóch części Województw przeciw trzeciey ustanowioney; Na żadne zaś Prawo nie pozwolą, któreby wprzód Seymikóm przez Uniwersały proponowane nie było.

Marszałek Generalny przed pożegnaniem podpisze wspólnie z całą Radą swoją Instruk-

cye, Sekretarz pieczęć Woiewódzką przyłoży; y sam się podpisze podług obowiązków Urzędu swego. Akt Seymiku w treści samey wyciągnięty z temiż jak Instrukcya podpisami, y Woiewódzką pieczęcią, oddany będzie Posłóm dla służenia Im za Kredens na Seymiku Generalnym.

Akt Seymiku Ziemskiego lub Powiatowego Posłóm oddany, zawierać w sobie powinien liczbę głosów wszystkiey Szlachty na każdę propozycyę *pro & contra*, ażeby Posłowie Ziemscy lub Powiatowi na Seymik Generalny zjechawszy się, komunikowali onę Radzie Generalney.

Uważyć tu należy, iż Posłowie obowiązani zjeżdżać się na Seymiki Generalne, jako to Zatorscy, Haliccy &c. co w następującym obaczymy Rozdziele, przysięgać nie będą, aż na Seymiku Generalnym, to jest w Proszowicach, w Wiśni, &c.

Wiele Praw, które niżey przytoczymy, zupełne dla Posłów obmyśliły bezpieczeństwo, y niejakie przez pewny czas nadały Im swo-

body; lecz równie ważney rzeczy zaniedbały; to jest, aby Ich od prywatnych rozeznać Obywatelów. Zdało-by mi się więc ustanowić dla nich Order, który-by na piersiach na czerwoney nosili wstędze, z jedney strony ten byłby napis. FIDUCIA, SECURITAS ET ORGANUM PALATINATUS N. z drugiey zaś był-by herb Województwa.

Na uiszczenie danego w czwartym Rozdziele przyrzeczenia, poddam tu pod uwagę, że Senatorowie są Członkami Rady Seymikowey, y że z wybraną Szlachtą wraz układają punkta Instrukcyi na Seym. Owóż trzecie Senatorów w Prawodawstwo wpływanie.

Chcąc zachować porządek w Rządzie naszym ustanowiony trzeba-by teraz mówić o Seymikach Generalnych, które po Seymikach Powiatowych zaraz następują; ale że materya ta głębokiego poniekąd wyciąga rozważania y roztrząśnienia celu Przodków naszych, dla którego postanowili Seymiki Generalne, osobny więc o nich będzie Rozdział, a teraz przystąpię do Seymików Relacyinych.

§. V.

Uważyliśmy na początku Rozdziału teraźnieyszego, iż drugi sposób do zapobieżenia Korrupcyi, jest nie inny, tylko surowo obowiązać Posłów do zdania Szlachcie scisłego rachunku z czynów swoich na Seymie, trzeba więc, aby wychodzące po Seymie Uniwersały, ten cel zgromadzenia Seymików za naypierwszy Szlachcie zaleciły.

Sposób zaczynania Seymików y odprawowania wyznaczonych pierwszemu dniowi uroczystości, jest jednakowy dla wszystkich jakiegożkolwiek bądź rodzaju Seymików; drugiego dopiero dnia jakośmy już widzieli, natura każdego Seymiku w postępowaniu onego odmienia kroki.

Posłowie z Seymu powracający staną dnia drugiego w zgromadzeniu Szlachty, jeden z nich imieniem wszystkich uczyni relacyę o Seymie. Prawa na nim ustanowione, zdanie tak własne, jako też swych Kolegów na każdy projekt porządnie zpisane, y Ordery do funkcyi Poselskiey przywiązane odda w rę-

ce Marszałka Generalnego. Sekretarz te wszystkie papiery czytać będzie.

Jeżeli zdania Posłów pokażą się odmienne, co nastąpić nie może, tylko przez różne tłumaczenie obojętnie określonych w Instrukcyi Artykułów, każdy Poseł powody mniemania swego odkryje.

Marszałek Generalny głos zabierze, w którym przełoży wstyd y nieszczęście Województwa pochodzące z wyboru jedney części Posłów, albo mało oświeconych, albo zdrayców Oyczyzny. Zachęcać będzie Szlachtę do naprawienia sławy swojey, y do nadgrodzenia popełnioney niechętnie winy, przez Sąd sprawiedliwy, y ze wszelkich przyjaźni lub nienawiści względów wyzuty. Da poznać, iż zkaranie jednych Posłów, będzie usprawiedliwieniem drugich; że Sąd niesprawiedliwy odstręczy zacnych, cnotliwych y rozumnych Obywatelów od funkcyi Poselskiey, która, zamiast podania Im sposobności służenia Oyczyznie y nabycia chwały, wystawiała-by Ich ustawicznie na igrzysko lekkich y płochych umysłów,

na zemſtę nieprzyjaciół, y na niebezpieczeńſtwo utracenia honoru y ſławy. Przyda, iż uwolnienie od winy przeſtępnych, ośmieli zdrayców; a Posłowie, którzy ſą jedynie wykonywaczami powſzechney woli Województwa, ſtaną ſię z czaſem wſzechwładnymi loſu Rzeczypoſpolitey Panami; Sąd zaś ſprawiedliwy założy tamę bezprawiom, wznieci chwalebną w Obywatelach chęć przeſadzania ſię jeden nad drugiego w usługach Oyczyznie, y wſzyſtkich pobudzi do ćwiczenia ſię w nauce Rządu, w przymiotach, y w cnocie.

Kończąc mowę ſwoją Marſzałek proſić będzie Posłów, aby oddalić ſię na czas z mieyſca Obrad raczyli, y dwóch Aſseſsorów z Rady ſwojey do odprowadzenia Ich wyznaczy.

Gdy Aſseſsorowie na mieyſca ſwoje powrócą, Marſzałek, przed rozpoczęciem Sądu, upraſzać będzie Szlachtę, aby żaden oddalać ſię nie raczył, aż po zupełney decyzyi. Rozkaże woźnym wſzyſtkie drzwi pozamykać, y nikogo ani wpuſzczać, ani wypuſzczać.

Proponować potym będzie Sąd *per vota ſe-*

greta na Posłów, których mniemanie według uznania Rady Seymikowey przeciwne myśli Wdztwa zdawać się będzie. Sekretarz każdemu Szlachcicowi dwa da kałkuły, jeden czarny, drugi biały. Każdy Szlachcic według regestru przywołany, włoży w pudełko jeden z tych dwóch kałkułów; biały do oczyszczenia, czarny do potępienia Posłów. Marszałek wyszle znowu dwóch Deputatów dla zaproszenia Ich do Kościoła. W przytomności tychże Posłów otworzy pudełko, oddzieli kałkuły czarne od białych, zliczy je, y Sąd ogłosi, Oświadczy Posłóm oczyszczonym powszechne całego zgromadzenia ukontentowanie, iż wybór onego jest w Ich osobach usprawiedliwiony. Przeprosi imieniem Wdztwa, jeżeli porównanie cnoty z występkiem, światła z nieumiejętnością jakieżkolwiek przyniosło Im umartwienie. Materya tak rozciągła doda myśli y wyrazów Marszałkowi Generalnemu. Nakoniec upraszać będzie tychże Posłów, aby się ku niemu zbliżyli do odebrania wyznaczonego dla nich Orderu, nię tąk dla świadec-

twą niezkazitelnego Ich charakteru, jako bardziey dla oddania winnego cnocie hołdu, y przeświadczenia Ich, o należytym przez całe Województwo przymiotów y światła poważaniu. Wstęga tego Orderu będzie czerwona, a gwiazda złota z tym napisem, *Civis Electus*. Obróci potym mowę swoją do osądzonych Posłów. Przełoży Im, że Sąd nie jest jeszcze dostateczny; kiedy bowiem przeciwko swym obowiązkóm z dwóch przyczyn wykroczyć można, rozeznać onę należy, ażeby przyzwoitą występkowi przepisać karę. Prosić więc Marszałek będzie tych obwinionych Obywatelów, aby wyszli z Kościoła, y już nie Assessorów, lecz tylko dwóch z Szlachty do odprowadzenia Ich wyznaczy. Gdy ci powrócą, drzwi opatrzone jak wprzód będą, y Sekretarz rozda Szlachcie kałkuły. Marszałek opowie, iż kałkuł biały, zawieszenie na jaki czas *activitatis*, czarny zaś, zupełne oney na całe życie utracenie znaczyć będzie. Dawanie przez Szlachty kałkułów, powrót winowayców, liczenie kresek y ogłoszenie

Sądu, równym jak wyżey, naſtąpią ſpoſobem.

Uważyć tu należy, iż dla zapobieżenia praktykóm y intrygóm, obwarować koniecznie potrzeba, aby nikt wyniść nie mógł z kościoła, ani Marſzałek Seſsyi zalimitować, aż po zakończonym y ogłoſzonym Sądzie.

Co do Praw: choć-by ſię niektóre przeciwne woli Województwa znaydowały, przyjąć oneż powinno, przez należyte poſłuſzeńſtwo Mocy Prawodawczey we wſzyſtkich ſtanach zawartey; Ale jednak, gdyby znaczną jaką, czyli to dla Wdztwa w ſzczegulności, czyli dla Rzeczypoſpolitey w ogulności, upatrywano w nich nieprzyzwoitość, wolno będzie Wdztwu, dla przełożenia zażaleń ſwoich, rozpiſać liſty na przyſzłe Seymiki, y do Rady Senatu, domagając ſię od Seymików poparcia żądania ſwego, a od Rady Senatu, aby w przyſzłe Uniwerſały, też ſame jeſzcze projekta, umieścić raczyła, dla poddania onych powtórnie pod decyzyę Stanów. Marſzałek Seymikowy według ułożoney wſpólnie z Radą kopii w Zgromadzeniu ztwierdzoney, przez

całą Radę podpiſaney, y w Grodzie złożoney, podeymie ſię przeſłania tych liſtów. *Laudum* zpiſze y Seymik pożegna.

Dla łatwieyſzego między Seymikami znieſienia ſię, dla przyſpieſzenia Ich czynności, trzeba-by we wſzyſtkich Miaſtach do Obrad Narodowych wyznaczonych, drukarnie uſtanowić.

Dwa podaliśmy tu ſpoſoby do dawania kreſek, jeden przez zabieranie głoſów, drugi przez kałkuły; albowiem naywiękſzey zdą mi ſię być wagi, położyć różnicę między zdaniem o Sprawach publicznych, a kreską do oſób ſtoſującą ſię. Jaśniey myśl moją wyłuſzczam:

Trzeba-by cale nie trwać o honor y ſławę ſwoję, trzeba-by być bez wſtydu, ażeby w obecności licznego zgromadzenia, ſzkodliwe Dobru powſzechnemu otworzyć zdanie, albo nie ſprawiedliwą dać ſentencyę. Choć-by ſię taki znalazł Obywatel, który-by zamknął oczy na to co winien Bogu, co winien Oyczyznie, co winien ſobie ſamemu, był-by przecież

powściągnionym jeszcze przytomnością słuchających go Współ-Braci, przez bojaźń, aby powszechney nie podpadł wzgardzie.

Inaczey się dzieje kiedy idzie o mianowanie osób na Urzędy y Dostojeństwa. Każdy Obywatel według własney wiadomości, własnego doświadczenia inne, bez prestempstwa mieć może o swoim Ziomku mniemanie. Uznać za winę nie podobna, że jednego nad drugiego przełożył; ale chęc dania dowodów przyjaźni, dopełnienia obowiązków, oświadczenia winney wdzięczności, różne szczegulne względy, bojaźń utracenia łaski swych Dobrodziejów, y zciągnienia na siebie zemsty, zkłonić często mogą Szlachcica, do dania przeciwney wewnętrznemu przeświadczeniu kreski, y obrać mniey sposobnego Obywatela.

Kałkuły ukrywając kreskę Szlachty, a przez to ubezpieczając Ją od wszelkich wymówek y prześladowania, ufać należy, iż gdy wola y zdanie Obywatelów zupełnie zostaną swobodne, cnotliwi Obywatele zawsze obierani będą.

Z tych to y innych równie mocnych powodów, Sąd na Posłów bierzemy raczey za kreskę do osób stosujący się, aniżeli za zdanie zciągające się do spraw publicznych.

Chociaż jest zupełna między Obywatelami, co do Prawa, równość, wielka przecież co do majątków jest między niemi różnica; a jako w tey okoliczności majętnieysi Obywatele pod Sąd uboższych są poddani, potrzeba koniecznie ten Sąd przez kałkuły ustanowić dla zapobieżenia zmowóm, praktykóm, intrygóm, fakcyóm, korrupcyi, względóm albo na przyjaźń, albo na bojaźń zemsty.

Pódzmy teraz do Seymików Wielkiego Xięstwa Litewskiego.

§. VI.

Lubo każdy Powiat Prowincyi W. X. Litt. ma swóy Seymik osobny, przecież liczznieysze tam są niżeli w Koronie Zgromadzenia; co sprawuje więcey na nich zgiełku y zamieszania, a mniey w naradzeniach się porządku.

Rzecz nie wątpliwa, iż w szczupleyszey liczbie Obywatelów na Powiatowe Sessye podzielonych, według wyżey podanego dla Seymików Koronnych ułożenia, łatwiey będzie poznać urodzenie y osiadłość tych, którzy są z Prawa członkami Udzielności; łatwiey rozstrząsać projekta, zbierać głosy y one liczyć; łatwiey, mówię, nakoniec, błąd, lub podeyście w małym rozeznać Zgromadzeniu, aniżeli w złożonym z kilku tysięcy Obywatelów, jak są niektóre Litewskie Seymiki.

Jeżeli ta Prowincya będąc przekonana o wypływających pożytkah z podziału ogulnego Zgromadzenia na partykularne Sessye, zechce przyjąc podany wyżey Seymikowania sposób, y ogulne swoje Powiatowe Zgromadzenia podzielić na Parafie, nic już nam więcey mówić o Seymikach nie zostanie, tylko ażeby y w Litwie, zwyczajem koronnym, Marszałków Seymikownych obierano; Dzisieysi bowiem dożywotni postąpili-by na godność Kasztelanów, jakośmy w czwartym widzieli Rozdziele.

Gdyby zaś nie zdało się Xięstwu Litewskiemu przyjąć zupełnie podany Seymikowania sposób, nieodbitą jest jednak potrzebą, aby przynaymniey w ogulności przyjęto cztery Artykuły do ksztaltu Seymików sciągające się, to jest: 1°. Uroczystość zwoływania Seymików. 2°. Jż sama tylko Szlachta na Seymiki wchodzić może. 3°. Obowiązki, bez dopełnienia których, głosu na Seymiku Szlachcic nawet mieć nie może. 4°. Sposób decydowania materyi y obierania na różne funkcye Obywatelów.

Dobro ogulne tey Prowincyi y pożytek szczegulny zacnych domów, zkłonić powinny Obywatelów tego Xięstwa do przyjęcia pierwszych dwóch Artykułów, co do dwóch ostatnich, Prawo 1613. w dowodach XXIII. przytoczone, do winnego zniewala Ich posłuszeństwa.

Względem zaś porządku, który na Seymiki koronne, dla zgładzenia dawnyh bezpraw, a nowym zapobieżenia wprowadzić radzę, rozumiem, iż te pobudki dosyć są

mocne, przywieść Obywatelów W. X. L. do przyjęcia onego, jeżeli nie w całości, to w znacznych przynaymniey częściach.

Kiedy Szlachta nie zechce dzielić ſię na Parafie, może zawſze w ogulnym Zgromadzeniu przez kałkuły obierać Marſzałka y Aſseſsorów Seymiku; może przepiſanym wyżey ſpoſobem rozważać projekta y dawać głoſy ſwoje.

Xięſtwo Żmudzkie z 25. Powiatów złożone, y jeden tylko Seymik w Roſsieniach dla wſzyſtkich Powiatów mające, przyjąć może zupełnie ſpoſób Seymikowania Koronie podany.

Powiaty W. X. L. mając ſwoje każdy z oſobna Seymiki, mniey pewnie niżeli Ziemie y Powiaty Koronne z ſobą ſię znoſić y porozumiewać mogą; dla uſtanowienia więc zdania całego Województwa, y przyſpieſzenia Obrad Seymowych, więkſzą jeſt potrzebą dla Prowincyi W. X. L. przywrócić Seymiki Generalne dawnemi Prawami uſtanowione; y może jeſzcze liczbę onych pomnożyć, ażeby ſię tym bardziey zbliżyć ku celowi Przodków

naſzych;

naſzych, y ku pierwiaſtkowey Rządu naſzego Uſtawie.

Naſtępujący przeto Rozdział, przez przytoczone w dowodach Prawa ukaże myśl Seymików Generalnych. Rozważymy w nim te Prawa Seymiki Generalne, tak Prowincyóm w ogulności, jako niektórym Województwóm w ſzczegulności przepiſujące, y nakoniec przyſtoſujemy je do każdego z oſobna Województwa.



O

ROZDZIAŁ VI.

O
Seymikach Generalnych.

§. I.

LUbo Prawa nasze dla niektórych tylko Xięstw Ziem y Powiatów Seymiki Generalne przepisują, (1) nie trzeba jednak sądzić, ażeby ten zwyczay nie był całemu Krajowi powszechnym.

Zostaniemy o tey prawdzie przekonani, gdy rzucimy okiem na Prawa 1563. 1565. y 1673. (2) Pierwsze ustanawiając Seymik w Haliczu przydaje: « a ten Seymik uprzedzać » ma Generał Wiśnieński wedle zwyczaju innych Powiatowych Seymików ». Drugie nakazuje: « żeby Rady Duchowne y Swie- » ckie na Seymikach bywali a spólnie z » Szlachtą Artykuły spisowali y potym je na

» główniey ſze Seymy do Nowego-miaſta, do » Koła y do Warſzawy, jako gdzie w któ» rey części Korony.... Starodawny jeſt zwy» czay, znoſili ». Trzecie opiewa: « więc » że kiedy.... teraz *Juris noſtri dominium* ma» my, przywróćmyż y Seymiki Powiatowe » do Generałów, które, *per abuſum* przez » lat Kilkadzieſiąt *magnô Reipublicæ damnô* » *ſterileſcebant* ».

Przez te nieobojętne Praw przytoczonych wyrazy jawno jeſt, iż Oycowie naſi ſtanowiąc Seymiki generalne żadney nie wprowadzali nowości, lecz y owſzem ſtarali ſię wśliźnione błędy wykorzenić, y odſzczepione od Generałów Powiaty do powſzechney a zdawna uſtanowioney przywrócić jedności.

Próżno było-by tego od Generałów odłączenia ſię wyſzukiwać przyczyn; próżno-by ſzperać w ciemnych, zawikłanych y nie doſtatecznych dziejach naſzych pierwſzego tych błędów źrzódła; dziś bowiem albo-byśmy onego nie uznali, albo z tego poznania żadnego nie odnieśli-byśmy zysku. Zaſtanówmy

ſię więc jedynie nad przeniknieniem myśli, odkryciem przedſięwzięć y przeyźrzeniem celu pierwſzych Prawodawców naſzych, ile gdy nam w przepiſanych Uſtawach ślad oczywiſty kroków ſwoich zoſtawili.

Jeżeli drugi y trzeci Rozdział w nieuprzedzonym czytane były umyśle, przeświadczonym zoſtać można, iż Przodkowie naſi ſtanowiąc Seymiki Generalne, y jeſzcze dzieląc oneż na Generały Województwa, y Generały Prowincyi, wieloraki ſobie w nich pożytek zakładali.

Generały dla niektórych Xięſtw, Ziem y Powiatów dla tego wyznaczone były, ażeby Województwa ſzczegulne ſwych Ziem, Xięſtw lub Powiatów potrzeby, w ogulnym Zgromadzeniu ſnadniey poznać, oneż z powſzechnym dobrem ſwoim jednać, y nakoniec w jedneż całego Województwa zdanie złączyć mogły. Generały zaś Prowincyonalne, oprócz tych ogulnych pożytków, ten jeſżcze cel nayiſtotnieyſzy w poſtanowieniu ſwoim zawierały, AŻEBY WSZYSTKICH RZECZY NA SEY-

MIECH KORONNYCH UŁACNIENIE Y PRĘDSZA ODPRAWA BYĆ MOGŁA (3).

Te to Rząd naſz wzmacniające Uſtawy ninieyſzego Rozdziału będą gruntem. Spodziewam ſię, iż uſiłując dopelnić w nim celu Przodków naſzych, przyzwoitey Ziemióm y Powiatóm nie uwłoczę Udzielności. Jeżeli oddalę ſię cokolwiek od zachowywanego dotąd na niektórych Seymikach zwyczaju, będzie to jedynie w myśli przybliżenia ſię do Praw dawnych y ściśleyſzego związania ſzczegulnych intereſsów w ogulne Rzeczypoſpolitey Dobro.

§. II.

Zarzuci mi kto pewnie, iż Seymiki Generalne, o których tu mówię, nie wchodziły w układ Rządu naſzego, albo przynaymniey nie tak wielkiey zdawały ſię być wagi pierwſzym Prawodawcóm naſzym, kiedy oneż we wſzyſtkich Wojewódzrwach nie uſtanowili. Ażeby dowieść, rzecze kto daley, iż Seymiki Generalne wchodziły nayiſtotniey w układ Rządu

naszego, y że Przodkowie nasi tak wiele w onych dla Oyczyzny zakładali pożytku, trzeba-by ukazać ogulne Prawo, które-by w powszechności zarówno dla wszystkich Województw Seymiki Generalne przepisowało; ale kiedy widziemy, że przytoczone tu Prawa dla niektórych tylko Xięstw Ziem y Powiatów Seymiki Generalne wyznaczają; wnieść można, iż te nie wchodziły w Układ Rządu naszego, lecz tylko według żądania Posłów ustanowione były.

Przeczyć oczywistości nie mogę, iż ogulnego dla wszystkich Województw na Seymiki Generalne nie masz Prawa; ale odpowiem, że ten zarzut mniemania mego bynaymniey nie znosi; y przydam, że to ogulne Prawo było-by cale niepotrzebne y zbytnie. Wiele bowiem Województw, wszystkie swoje Ziemie y Powiaty na jedne zgromadzając mieysce, zkładają nieodbicie Seymik Generalny bez żadnego wyraźnego przepisu. (4) Prawa zatym stanowiące Generały, dla tych tylko Województw potrzebne były, których Xię-

ſtwa, Ziemie lub Powiaty na oſobne podzieliły ſię Seymiki. Trzeba było koniecznie te tylko odłączone części, jakom już wyżey namienił, w jedną złączyć ogulność, y różniące ſię ich zdania y intereſsa z powſzechnym całego Województwa pojednać Dobrem. A nad to: zacóż-by mówić miano o tych Województwach, które kſztałt Rządu Rzeczypoſpolitey ſciśle zachowywały? Jeżeli przykładem tych Województw, jeden tylko Seymik dla wſzyſtkich Ziem y Powiatów mających, nie zznieſiono oſobne innych Powiatów Zjazdy, naſtąpiło to pewnie, albo z powodu rozległości Ziem y Powiatów, albo przez wzgląd nieuwłóczenia nadanym im dawniey Prawóm; przecież, nie odſtępując nigdy od zamierzonego przez pierwſzych Prawodawców celu, Przodkowie naſi wſzyſtkie te oſobne Ziemskie lub Powiatowe Zjazdy, w jeden Generał łączyć ſtatecznie uſiłowali; Zkąd nieodbicie wynika, iż znali doſtatecznie, że w każdey wſpołeczności, jak nayſciśley zdania y umyſły zpajać y łączyć należy. Na tym bowiem łączeniu bez-

pieczeństwo, moc y pomyślność całego Narodu zawisły. Rozważając dawne naſze Prawa y wglądając z pilnością w Rząd naſz teraźnieyſzy, nie podobna nie być przekonanym o dowiedzioney tu przezemnie prawdzie, y wraz wkorzenionych nie uyźrzeć błędów, które nas bez poſtrzeżenia ſię w Bezrząd wprowadziły.

Nie będę roztrząſał dziſieyſzego Seymikowania ſpoſobu Ziem y Powiatów od ogulnego Województwa ſwego Zjazdu odłączonych; Upraſzam tylko Wſpół-Obywatelów, aby zważyć raczyli wſzyſtkie nieprzyzwoitości, którym członki jedneyże wſpołeczności podpadną, y onęż za ſobą wciągną nie omylnie, kiedy ſwóy ſzczegulny interes, ſwoje ſzczegulne dobro od powſzechnego różnić y oddzielać będą. Z tych uwag każdy wnieſie bez wątpienia, iż jeſt nayiſtotnieyſzą, iż jeſt konieczną potrzebą, ażeby wſzyſtkie Województwa jeden-że Seymikowania przyjęły ſpoſób dla równego w powſzechne Rzeczypoſpolitey Dobro wpływania, y dla dopełnienia pierwiaſtko-

wego Przodków naſzych celu. Ten zaś nigdy nadto częſto na pamięć przywiedzionym być nie może ; AŻEBY WSZYSTKICH RZECZY NA SEYMIECH KORONNYCH UŁACNIENIE, Y PRĘDSZA ODPRAWA BYĆ MOGŁA.

Wſzyſcy Obywatele przeświadczeni być powinni, że Seym jeſt duſzą Rzeczypoſpolitey, że Seymiki Generalne będąc głównieyſzemi Iey członkami, cały Naród ożywiają, wzmacniają y utwierdzają. Od tey to w ogulność ſpojoney ſiły, od tego powſzechnego łączenia ſię zawiſły Wolność, Swodody y uſzczęśliwienie naſze. Na różne między ſobą uſtawicznie dzieląc ſię części, moc, wolność y ſławę Przodków naſzych ſtraciliśmy. Tych więc odzyskać nie zdołamy, jeżeli przykładem ſtarożytnych Polaków, zdania, umyſły y ſerca naſze ſpajać y łączyć nie zechcemy.

Widzieliśmy w przytoczonych w tym Rozdziele Prawach, iż Przodkowie naſi oprócz Generałów Prowincyonalnych w Korczynie dla Mało-Polski, w Kole dla Wielko-Polski,

w Słonimie albo Wołkowysku dla Litwy; postanowili byli ieszcze Generały Wojewódzkie, Piotrkowski, Proszowicki, Warszawski, Wiśniński y Włodzimirski w celu zawsze łączenia zdań, umnieyszenia głosów, Y UŁACNIENIA RZECZY DLA PRĘDSZEY NA SEYMACH ODPRAWY. Ale że teraź wszystkie Prowincyonalne Generały poszły w zaniedbanie, y niektórych Wojewódzkich tylko zwyczay jest zachowany, dosyć-by zdaniem moim było, te dawne Wojewódzkie Generały przywrócić, y inne nowe dla tych wszystkich przepisać Województw, których Ziemie lub Powiaty osobne zkładają Seymiki.

Ponieważ każdy Powiat W. X. L. własne swoje ma Zgromadzenie, trzeba-by więc z tychże samych powodów każdemu tey Prowincyi Województwu wyznaczyć Generał, na który-by dawnym Ziem y Powiatów Koronnych przykładem, wszyscy Powiatowi zjeżdżali się Posłowie.

Generały zaś Prowincyonalne, gdy od tak

dawnego czasu są zaniedbane, więcey-by może Obywatelóm przykrości, kosztu y zatrudnienia, niżeli Oyczyznie pożytku przyniosły. Województkie Generały łącząc szczegulne wszystkich Ziem y Powiatów swoich w ogulne całego Województwa zdanie, sprawy Seymowe, bez powtórnych Generałów, równie ułacnione y cel Przodków naszych tównie dokonanym będzie.

W następującym Rozdziele, jawny dam tego dowód, a teraz zostaje mi tylko mówić, o porządku, który na Seymikach generalnych ma być zachowany y pewne nad naturą tychże Seymików przywieść uwagi.

§. III.

Porządek dla Seymików Powiatowych w przeszłym Rozdziele przepisany. Seymikóm Generalnym za prawidło, z szczupłą bardzo odmianą, służyć może. Przydam tu tylko, iż Seymiki Generalne dla ułożenia wewnętrznego całego Województwa gospodarstwa, dla obrania na Seym Posłów y przepisania zwy-

kłych Im Inſtrukcyi jedynie zkładane będą. We wſzyſtkich innych przypadkach, Ziemie y Powiaty oſobno na Seymik ſwóy zgromadzające ſię, zwykłym ſpoſobem Zjazdy ſwoje odprawować, y Deputatów, Sędziów, Posłów, lub innych Urzędników obierać będą. Posłowie, za powrotem z Seymu, według Praw przepiſanych (3) własnym Ziemióm, lub Powiatóm, rachunek z czynów ſwoich zdawać mają.

Roſporządzenia wewnętrzne na Seymiku Generalnym Wojewódzkim ułożone, rozſyłane będą na wſzyſtkie Seymiki Generalne, aby być upewnionym, iż w niwczym dobru y pomyślności Sąſiedzkiego Województwa nie uwłaczają; Mocy jednak Prawa te rozporządzenia w własnym nawet Województwie nie nabędą, aż po ogulnym wſyſtkich Stanów na Seymie utwierdzeniu.

Pierwiaſtkowy układ Rządu naſzego w zprzymierzonych Prowincyach y Województwach zawarty, tak wielkiey jeſt wagi, że ſądził-bym przybliżoną już Oyczyzny pomyśl-

ność, gdyby każdy Obywatel był przeświadczonym, że na ów czas dopiero Rzeczpospolita nasza stanie się rządną, kiedy rozległe Udzielności Jey członki nieustannie między sobą znosić się, y jednym, że tak rzekę, ogniwem wszystkie łączyć y spajać się będą.

Przed zakończeniem tego Rozdziału wspomnieć tu jeszcze należy, iż po zagajeniu Seymiku Generalnego, y odprawionych wszystkich uroczystościach, tak względem obrania Marszałków Powiatowych, Ich Assessorów, jako też y Marszałka Generalnego; Posłowie z Seymików Ziemskich czyli Powiatowych przyjeżdżający, zasiądą w Radzie Seymiku Generalnego. Gdy na Radach szczególnych, według opisanego w przeszłym Rozdziele sposobu, ugodzone Artykuły do Rady Generalney przychodzić będą, ciż Posłowie Ziemscy, lub Powiatowi punkta Instrukcyi swoich do tych Artykułów stosujące się, równie jako y liczbę głosów wszystkiey Szlachty na każdą propozycyę *pro & contra*

przełożą; Rada zaś Generalna, do głosów przytomney Szlachty przyłączy głosy Ziemian y Powietników w osobach Posłów swoich na Seymiku Generalnym stawających, y według większości, głosów całego w ogulności Województwa decyzyę wszystkich Artykułów ułoży; przerobi Powiatowe Instrukcye podług decyzyi Generału, y odda oneż na nowo ułożone Posłóm Powiatowym; nie tak dla tego, ażeby Im za Kredens na Seym służyły, jako bardziey dla usprawiedliwienia Ich przed Bracią na Seymiku Relacyinym.

Te przerobienie Instrukcyi Seymików Powiatowych, y zupełne decyzyi Seymiku Generalnego poddanie się, naymniey powadze Ich nie uwłóczy; Prawo bowiem 1565. (6) mówi wyraźnie: » ażeby Artykuły na Sey-
» mikach Powiatowych zpisane, na Generał
» znoszono, y tam, gdzie już większe koło
» wszystkich będzie, korrygowano, y mię-
» dzy sobą zgadzano ».

Na każdym Wojewódzkim Generale jeden Poseł nad zwyczay obrany będzie. Zapobieży

ſię przez to znaczney z równości głoſów wynikającey nieprzyzwoitości.

Wſzyſcy Poſłowie jednego Województwa jednoſłowną mieć będą Inſtrukcyę, lecz każdy z nich oſobny oney wyimie extrakt podpiſem Marſzałka y całey Rady Generału umocowany. Według przepiſaney w przeſzłym Rozdziele Roty wſzyſcy Poſłowie przyſięgę wykonają. Marſzałek zapiſawſzy cały Akt Seymiku zwykłym pożegnaniem Zjazd zakończy.



ROZDZIAŁ VII.

O Seymie.

§. I.

Mówiliśmy w wyżſzych Rozdziałach, że Seym poprzedzony być powinien przez Radę Senatu, potym przez Seymiki Powiatowe, nakoniec przez Seymiki Generalne. Wyznaczyliśmy tamże ſpoſób układania Uniwerſałów, y przepiſaliśmy niezawodny śrzodek Ich publikowania w ten czas nawet, kiedy-by Król wydać one zaniedbał.

Potrzeba tu jeſzcze wſpomnieć Prawa 1569. y 1585. Pierwſze (1) naznacza na zawſze Seym w Warſzawie, prócz przypadku extraordynaryinego, w którym, pozwala Królowi złożyć On za Radą Senatu, w mieyſcu, które w Króleſtwie Polskim według trwających okoliczności naywygodnieyſze zdawać ſię będzie.

dżie. Drugie, (2) przywodząc rożne Konstytucye każe, ażeby Seym trzeci zawsze odprawował się w Grodnie pod Laską Marszałka z pomiędzy Posłów Litewskich obranego.

Do tych Praw przydać-by jeszcze nowe należało, obowiązujące Króla w czasie Seymowey alternaty przenosić się do Litwy, y tam przez lat dwie mieszkać. Ale żeby pod żadnym pretextem z tego wyłamać się nie mógł, potrzeba-by ustanowić, ażeby, w przypadku nawet nieprzytomności Królewskiey w Litwie, Seym się podnosił w zwykłym czasie; y równie swey Wszechwładności dopełniał Prawa.

Prowincya Litewska od dawnego już czasu traci na pożytkach tego Przywileju; słusznym jest przywrócić zupełność Jey Prawa, y zapobiedz wszystkim przeszkodóm które-by zażyte być mogły.

Dowiedliśmy w Rozdziele drugim, że Seym z Posłów wszystkich Prowincyi złożony, jest zupełnie Wszechwładnym. W Dowodach N°. 8. Rozdziału drugiego, przytoczyliśmy przykład, że w Roku 1503. był Seym

bez Króla. Jeżeli w czaſie, w którym Korona była jeſzcze dziedziczną, Seym mocen był używać praw ſwoich nawet w nieprzytomnośći Królewskiey, czemuż dziś, gdy Królowie nie ſą tylko pierwſi Rzeczypoſpolitey Urzędnicy, czemu Seym nie mógł-by odprawować ſię bez Króla? Mimo te uwagi atoli, Prawo o którym mówimy, nie tak zmierzałoby do wyłączenia Króla od przytomnośći na Seymie, jako raczey do utrzymywania Go w powinnośći, ażeby pod żadnym pretextem nie uchybiał alternaty Prawem przepiſaney.

Podany przezemnie porządek Seymikowania, ſłużyć może za wzór Seymowi w ſtanowieniu Praw przez Uniwerſały do roztrząſania podanych; Jednakże ponieważ Seym zkłada ſię z Poſłów ſtawających w Jmieniu Województw, które wraz wzięte naywyżſzą Udzielnośći powagę w ſobie zawierają; ponieważ obſzernieyſze ſą daleko cele Seymu, niżeli Seymików, y że mieć wzgląd powinien na ſzczegulne pożytki Województw w ogule dobra powſzechnego Rzeczypoſpolitey zawar-

te; ſtarać ſię będziemy napomknąć o tym porządku, który ſtoſując ſię do Praw naſzych zachowany być ma. Przywiązywać ſię nie będę do ſłów Prawa, ażeby tym prędzey pojąć myśl Jego. Sądzić o tyw łatwo można będzie z Uwag, które przydam do każdey Uſtawy.

§. I I.

1°. Poſłowie przybywſzy do Warſzawy, Grodna lub Wilna trzy dni naypoźniey przed Seymem, złożą *Credentiales* ſwoje w Radzie Marſzałków. Ci zaś wſzyſcy, którzy-by mieli kondemnatę lub dekret przeciwko Obywatelowi Poſłem obranemu, złożą autentyczne ſwoje dokumenta w rękach Rady Marſzałkowskiey, którey Prezydent rewers dać powinien.

2°. Prezydent tey Rady odda te wſzyſtkie papiery Marſzałkowi ſtarey Laski, lub pierwſzemu *ex ordine* Poſłowi według alternaty Prowincyonalney.

3°. Marſzałek, lub Poſeł ten, da Prezydentowi oſobne na każdą proteſtacyę rewerſa, Prezy-

dent odda oneż ſtronóm powodowym. Jeżeliby która proteſtacya była zgubiona, czyli utajona, jako ſię to zdarzało czaſów przeſzłych, łatwo będzie zadać y dowieść niedbalſtwa lub zdrady, zachowując wzwyż rzeczony porządek.

4°. W dzień zaczęcia Seymu, po zwyczaynych uroczyſtościach Marſzałek ſtarey Laski, albo pierwſzy *ex ordine* Poſeł, według zwykłey Prowincyóm alternaty, uda ſię z Kolegami ſwemi do Jzby Poſelskiey, rozda im mieyſca według porządku Ich Województw, y zagai ſeſsyę wymieniając Posłów, przeciwko którym zanieſione ſą proteſtacye.

5°. Jeżeli który Poſeł objaśnić ſię zechce o wyrazach proteſtacyi, zagajający przeczytać ją każe, y zatamowanych proſić będzie, ażeby wyſzedłſzy z mieyſc ſwoich ſprawili ſię, y zupełnego rozſądzenia między Arbitrami doczekiwali.

6°. Zagajenie Seymu Koniecznie publiczne być powinno, ażeby tym ſpoſobem każdy proteſtujący ſię ſam był świadkiem wypadłey od Laski deklaracyi.

7°. Zawołani potym będą do Koła Poselskiego, według porządku Województw, obiedwie strony spór między sobą mające.

8°. Wysłuchawszy strón sporu, y odporu, nie pozwalając Patrona, ani Plenipotenta, chyba gdyby oskarżający dla ważney przyczyny przytomnym być nie mógł, y tey nieprzytomności autentyczne położone były dowody, zgromadzenie Seymowe wyrok swóy względem dopuszczenia lub oddalenia Posła w otwartey Izbie ogłosi.

9°. Jeżeli-by który Obywatel, pod kondemnatą, albo pod dekretem zostający, śmiał stawić się na Seymie w charakterze Posła, takowy za niesposobnego przez lat sześć wszelakiey funkcyi osądzonym będzie. Jeżeli-by jednak oskarżony dowiódł jaśnie, iż o takowym na siebie przewodzie prawa nic nie wiedział, y wniesienie takowe wsparł przysięgą, na ów czas tylko na ten Seym od funkcyi Poselskiey będzie oddalonym; kiedy zaś stronę zaspokoi, y ta dobrowolnie od zarzuconey kondemnaty odstąpi, na ten czas powróci zupełnie do zaszczytów swojego charakteru.

10°. Niewiadomość wspomniona, będąc niepodobną, chyba gdyby oskarżony w różnych Województwach miał possessye, wyrok przez Jzbę Poselską wypadły, oddany będzie Posłóm tych Województw, w których leżą dobra tegoż Posła, ażeby tamże do Grodu był podany, dla uwiadomienia Szlachty o Jego usprawiedliwieniu się lub przekonaniu.

11°. Po uspokojonych takowym sposobem Rugach, przystąpi Jzba do obrania Marszałka Seymowego.

UWAGI: Mniemam, że nie powinienbym być naganiony za to, że się oddalam od ustanowionego porządku w Roku 1690. (3) który naypierwey od obrania Marszałka Seymowego zaczynać nakazuje, a potym Rugi naznacza.

Wypływające z takowego postanowienia nieprzyzwoitości przeświadczą każdego Obywatela o potrzebie odmiany.

Przystępując przed Rugami do obrania nowego Marszałka, zdarza się powszechnie, że za danym od starey Laski głosem Posłówi,

przeciwko któremu jeſt zarzut, proteſtujący ſię Obywatel tamuje Obrady, domagając ſię według Prawa, o wſtrzymanie *activitatis* Posła; ten zaś, z ſwojey ſtrony, zaſtawia ſię Prawem 1690. które aż po obraniu Marſzałka czas Rugóm naznacza.

Ztąd tyſiąc ſporów, których z Praw przepiſem zgodzić niepodobna, ponieważ te Prawa wzajemnie ſię zbijają; uſtąpić więc zawſze potrzeba względóm Oſób w to wdających ſię. Jeſt to w ſamych Seymu początkach dać poznać Obywatelóm, że zabiegi y obrot więcey ważą, niż Prawo.

Jeżeli zarzucający więcey ma uporu, y zarzut Jego kredytem, albo przemocą jeſt wſparty, na ten czas z żalem widzieć przychodzi Posłów w niczym nie nagannych, tracących Prawo kreski na obranie Marſzałka, przez porównanie Ich z temi, którzy uſprawiedliwić ſię nie będą mogli. Spoſób podobnego poſtępowania, czyliż nie otwiera obſzerney drogi rozmaitym zabiegóm, y obrotóm? Jeżeli partya jedna chce utrzymać którego Kandyda-

tą przy Laſce, zabezpiecza naypierwey kreski pewnych Posłów; których zaś ſobie zjednać nie może, tym wznieca przeſzkody przez nieſprawiedliwe proteſtacye, na które odpowiedzieć niemożna, chyba po obraniu Marſzałka. Zdarza ſię także, iż kiedy do Laski Seymowey przeſzkodzić trzeba pełnemu zasług y od całego Narodu poważanemu Obywatelowi, nayłatwieyſzy do tego środek wzbudzić pod ręką jakiżkolwiek zarzut, dla umieſzczenia go w liczbę Posłów aż po obraniu Marſzałka uſprawiedliwienia ſwego czekających.

Połóżmy na przykład: że Poſeł, przeciwko któremu czyniona będzie proteſtacya, utrzyma ſię przeciwko zarzucającemu, odesłane więc będzie roztrząſnienie tey ſprawy, aż po obraniu Marſzałka czas Rugóm przez Prawo w Roku 1690. przepiſany, a tym czaſem Poſeł zupełney charakteru ſwego używać będzie władzy. Wyrok taki dla jednego, ſtanie ſię dla drugich przykładem, nakaże milczenie tym nawet, których, względem innych Posłów, proteſtacye będą naypewnieyſze. W tą-

kim przypadku nie jeſt-że jaſna, nayprzód: że obranie Marſzałka być może dziełem Posłów nieprawnych; powtore: że ſam Marſzałek obrany być może z liczby tych-że Posłów nieprawnych; potrzecie: że wſzyſcy Posłowie nieprawni, równie jako Marſzałek, jeżeli z tych liczby obrany, do zabiegów, do zamknięcia gęby proteſtującym ſię, do Ich ukrycia, y do tyſiącznych innych obrotów, aż nadto czaſu mieć będą. Bezprawia takowego ſkutki zbyt ſą ſzkodliwe, aby nie ſzukać lekarſtwa.

Sposób, który podaję złe wſtrzyma, y znaczne Rzeczypoſpolitey przynieſie pożytki. Nie jeſt ón wprawdzie mego wynalazku, dla tego atoli nie znayduję go mniey pożytecznym. Gdyby Prawo mieć chciało według ninieyſzego zwyczaju, ażeby proteſtacye oddawane były do rąk Marſzałka przeſzłego, albo jeśliby ten nie był obrany Posłem, do rąk pierwſzego *ex ordine* Posła według alternaty między Prowincyami przepiſaney, pytam ſię, gdyby ſię zdarzyło, że obydwa ſą pod proteſtacyą, na ten czas któż uzna, do kogo ma należyć

Prawo zagajenia ? A nad to : przykład zatajenia protestacyi tylekroć zdarzony, że się y daley nie trafi, kto zaręczy; osobliwie gdyby podniesienie Laski w zawartey było Jzbie ? Prezydent Rady Marszałkowskiey, maiąc w ręku wszystkie *Credentiales* y wszystkie zaszłe protestacye, szczegulnie jest w stanie rozeznania, który z Posłów podnosić ma Laskę, y ktoremu wszystkie Manifesta, Kondemnaty, lub Dekreta w ręce oddane być powinny.

Tak ścisła ostrożność, którey potrzebę znaydujemy względem Posłów pod Kondemnatą lub Dekretem będących, nie jest tak zbyteczną, jak się zdawać może. To pewna, iż każdy Poseł znaydował się pierwey na Seymiku, y że Prawo broni przypuszczać Obywatela Kondemnatą, albo Dekretem oczywistym obciążonego; Ztąd jednak wnosić nie należy, ażeby porządek, który podaię, miał być niepotrzebnym; Szlachta albowiem, nie będąc zawsze wiadoma, co zaszło w cudzym Województwie, łatwo oszukaną być może, y obrać Posłem Obywatela w inszey części Kra-

ſów Rzeczypoſpolitey prawem przekonanego; A tak żeby każdy Obywatel był koniecznie obowiązanym zachować Prawo zgodne z naturą Rządu naſzego, potrzeba wzmiankowanego porządku zda ſię być nie uchronną.

Niech to nikogo nie dziwi, że otwarte zarzutów przeciwko Poſłóm radzę uznanie, tym bardziey, że w Rozdziele 5 położyłem różnicę między zdaniem o Sprawach publicznych, a kreską do Oſób ſtoſującą ſię, y że ſpoſób ſądzenia Poſłów przez kałkuły ſekretne na Seymikach Relacyinych podałem. Przyczyna nie równości fortuny Obywatelów na Seymik zbieraiących ſię, nie jeſt taż ſama względem Poſłów na Seymie Poſła ſądzących, którzy wſzyſcy ſą miani za równych ſobie w majątku, doskonałości y zaſługach. Wyrok takowy jeſt raczey zdaniem ſciągającym ſię do Spraw publicznych, a nie kreską ſtoſującą ſię do Oſób, y dla tego otwarcie wydawany być powinien. Cześć Oſoby w imieniu całego Województwa ſtawającey, a do Władzy Prawodawſtwa przeznaczoney, nie może być ſą-

dzona, tylko w oczach całego Narodu.

12°. Jako niepodobna przewidzieć czasu, do roztrząsnienia rzeczonych sporów potrzebnego, tak dnia do obrania Marszałka Prawem wyznaczyć niepodobna; Można-by jednak zapobiegając bezpotrzebnym sporóm, y umyślney dla zabiegów czasu przewłoce, do czterech dni naydaley przeciągając Rugi, na czwartym zalecić koniecznie przystąpienie do obrania Marszałka.

13°. Obranie te odprawić się powinno przez utajone kartki w zamkniętey Jzbie.

14°. Przed przystąpieniem do obrania Marszałka, wyznaczeni będą Deputaci po dwóch z każdey Prowincyi, szczegulnie do wspólnego głosów liczenia z Posłem przy Lasce będącym.

15°. Ostatni *ex ordine* Poseł podawać będzie pudełko kolegóm swoim dla wkładania w nie kartek, w których zbieraniu, rachunku, y ogłoszeniu zachowany bedzie sposób względem obierania Posłów w Rozdziele 5 przepisany.

16°. Obrany Marszałek przysięże Rothą przepisaną Prawem 1678. (4)

Z tey Rothy wyrzuci ſię ſzczegulnie artykuł, który mówi : « nie podpiſzę żadney Konſtytu-
» cyi, na którą, jakowa-by zaſzła proteſta-
» cya ». A na to mieſce doda ſię : « Roztrząſać
» pilnie, liczyć będę wiernie kreski Woje-
» wództw, a nie podpiſzę żadnego Prawa,
» tylko te, które ſtanie większością głoſów,
» dwóch części Województw, przeciwko
» trzeciey ». Przyda ſię jeſzcze : « Zachowam
» doſtatecznie przepiſany Seymowania porzą-
» dek, y żadney nowey nie zacznę materyi,
» ani zacząć dopuſzczę, póki zaczęta zakon-
» czoną nie będzie ».

17°. Obiorą potym Sekretarza Seymowego, Szlachcica dobrze oſiadłego, żadną nikomu ſłużbą nie obowiązanego, którego powinnością będzie zbierać do Pudełka kartki, podane projekta przyimować, one czytać, zapiſywać, y układać Dyaryuſz doſtateczny wſzyſtkiego, co zaſzło na Seymie.

Tenże wykona przyſięgę na wierność y pilność w Urzędzie ſwoim.

UWAGI : Zwyczajem jeſt u Nas, że Mar-

ſzałek według upodobania ſwego naznaczà Sekretarza Seymowego. Urząd ten jeſt wielkiey nader wagi przez obowiązki ż nim złączone, y wyciąga tyle cnoty, ile gorliwości ku dobru powſzechnemu. Gdyby byli Pzodkowie naſi mieli tę przezorność zlecić piſanie Seymowych Dyaryuſzów, mielibyśmy w poſtępowaniu naſzym drogi pewne przez dawne zwyczaje, które-by zaſtąpiły Praw niedoſtatek.

Mamy wprawdzie rozmaite Dyaryuſze dawnych Seymów, ale te, nie będąc autentyczne, nie mogą pozyskać wiary y ufności naſzych. Z tych to pobudek, ſądzę pod artykułem 30. rzeczą potrzebną, ażeby Sekretarze oſobni Seſsyi Prowincyonalnych, w czaſie układania ogulnego Seymowego Dyatyuſza, Sekretarzowi Generalnemu podlegli byli.

18°. Naznaczy Marſzałek Deputatów do oznaymienia Królowi, y Senatowi ſwojey Elekcyi.

19°. W czaſie gdy Deputaci dopełniać będą dane ſobie zlecenie, Marſzałek Seymowy proſić będzie Poſłów o wyciągnienie z Inſtru-

kcyi artykułów ściągających się do Wakansów Senatorskich. A mając jedynie wzgląd na rekomendacyą Województwa, w którym Urząd ten wakuje, prezentować będzie do niego Królowi czterech Kandydatów według Instrukcyi Poselskich.

20°. Marszałek złączywszy się z Senatem po zwyczaynych uroczystościach, uchyliwszy tylko na stronę ręki całowanie, które Narodowi wolnemu cale nie przystoi; a mniey jeszcze Osobóm do sprawowania Prawodawstwa wybranym; zaleci czytać *Pacta Conventa.* Sekretarz albo Referendarz Koronny lub Litewski rzeczone *Pacta* czytający, zastanowi się po każdym zkónczonym artykule dla dania czasu Senatoróm Ministróm y Posłóm, rozmyślenia się, y zapisania Uwag swoich. Marszałek Seymowy dostrzegać będzie, aby sposób ten był ściśle zachowywany.

Po zkończonym czytaniu pytać się będzie, jeżeli kto ma jaką uwagę przełożyć Jzbie, y takowe pytanie trzykroć powtórzy. Wszystkie które-by uczynione być mogły uwagi, czytane

będą, y na piśmie oddane Marſzałkowi. Je-
żeli-by te za ważne uznane były, naſtąpi pu-
bliczna deklaracya, która wpiſana w Prawa
Seymu tego ſłużyć będzie za przeſtrogę Królo-
wi, ażeby poſtępował oſtrożniey; y ſciśley
Pacta Conventa zachowywał. Po trzeciey a
nieskuteczney na Seymach przeſtrodze, czwar-
ty Seym ogłoſi Bezkrolewie, y przyſtąpi do
obrania Króla ſpoſobem w naſtępującym Roz-
dziele przepiſanym. Kroki takowe zgodne bę-
dą z myślą Praw *de non præſtanda obedientia*;
y onych dopełnienie zabezpieczą (5).

21°. Przyſtąpią potym do czytania ułożeń
y Wyroków z Rady Senatu wypadłych, tenże
zachowując ſpoſób. Co ſię zaś tycze Senato-
rów y Miniſtrów na których-by jakowe za-
nieſione były skargi. Poſłowie ſami przez
głoſy potajemne weydą w roztrząſnienie rze-
czy, y wyznaczą karę przeſtępſtwu przy-
zwoitą.

UWAGI: Przepiſały wprawdzie Prawa,
kiedy *Pacta Conventa* y *Reſultata* Rady Sena-
tu czytane być mają, lecz nie wyznaczywſzy
czaſu

czaſu Poſłóm do domówienia ſię y przełożenia nad temiż uwag ſwoich, ſtało ſię to Prawo od niejakiego czaſu próżnym tylko Seymu obrządkiem; y nie dopełnia celu, dla którego uſtanowione było. Spoſób, który przekładam; uskuteczni zamyſły Przodków naſzych.

22°. Obiorą potym z Senatu Kommiſsarzow do Kommiſsyi; zoſtawiwſzy połowę przeſzłych; jakośmy o tym obſzerniey mówili w Rozdziele czwartym.

Gdy ſię zkończy czas ſześcioletni na Prezydencyą wyznaczony, albo mieyſce którego Prezydenta z jakiegokolwiek przypadku zawakuje, przyſtąpią do Elekcyi nowego, biorąc go z pomiędzy Senatorów, którzy dawniey Urząd Kommiſsarski chwalebnie ſprawili.

23°. Jeżeli-by ſię zdarzyły Wakanſe jakich innych Urzędów, Marſzałek według opiſu Praw (6) do każdego Wakanſu prezentować będzie czterech Kandydatów przez Jzbę Poſelską, podanych y nalegać, ażeby Król odkrył myśl ſwoję względem wſzyſtkich wakan-

ſów. Oświadczy nakoniec według Prawa 1607. (7) że nie przyſtąpi do żadney materyi, póki Wakanſe rozdane nie będą.

Było-by jeſzcze przyzwoicie dodać: że jak prędko która materya od Laski do rezolucyi podaną będzie, aby ſię nie godziło przed jey zakończeniem, ani mieyſc odmieniać, ani rozchodzić ſię z Rady.

24°. Marſzałek domówi ſię u Senatu o zdanie na propozycye od Tronu w Uniwerſałach zawarte, y na ten koniec Sekretarzowi czytanie wſzyſtkich zaleci.

Na każdy artykuł Senat powie zdanie ſwoje z racyami toż zdanie wſpierającemi, y one poda na piśmie Sekretarzowi Koronnemu lub Litewskiemu według alternaty, który odda wſzyſtkie Marſzałkowi Seymowemu.

25°. Przyſtąpią potym do obrania Deputatów z Senatu dla układania Konſtytucyi. Senatorowie, Miniſtrowie, y Poſłowie równe w tym kreskowaniu ſię prawo mieć będą, według podanego wyżey na wſzyſtkie Elekcye ſpoſobu.

Każdy z wſpomnionych da kartkę, na którey zapiſze ſześciu Senatorów, po dwóch z każdey Prowincyi.

Sekretarz odbierać będzie te kartki w pudełko, odda one Marſzałkowi Seymowemu, który publicznie otworzywſzy, wſpólnie z Miniſtrami głoſy przeliczy, y obranych Deputatów ogłoſi.

26°. Miniſtrowie y Senatorowie w czterech Kommiſsyach umieſzczeni, nie mogą być deputowani; to ſamo albowiem przerywałoby ich powinność, y zlecone im ſprawowanie Rządu Rzeczypoſpolitey.

UWAGI. Elekcyę Deputatów w ninieyſzym artykule podaną znayduję nader użyteczną, y nieodbitą. Wydziwić ſię nie mogę nie baczności Przodków naſzych, że moc mianowania Deputatów do układania Konſtytucyi Królowi nadali.

Artykuł 26. równie zdaje mi ſię być ważnym, ażeby Miniſtrowie y Senatorowie umieſzczeni w Kommiſsyach, na tylekroć rzeczoną deputacyą obierani być nie mogli.

Niebezpieczno jest dla Rzeczypospolitey jedney osobie wraz kilka Urzędów powierzać. Tych bowiem obowiązki, albo będą niedbale wypełniane, albo nadto upoważą, y wzmocnią Obywatela. Przytym nie jest to zgodne z naturą dobrego Rządu, aby, którym powierzona jest Władza Praw dostrzegania, tymże samym dawać wstęp do Prawodawstwa. Tylekroć przywiedzione Prawa jaśnie dowodzą, że też same były cele Przodków naszych. Że zaś zaniedbali wyraźnym przepisem zakazać, ażeby Ministrowie nie mogli być Deputatami na Trybunał, dla tego w dniach naszych widzieliśmy Podskarbiego Litewskiego Marszałkiem Trybunału. Ztąd tyle wynika nieprzyzwoitości, którym koniecznie zabiedz potrzeba.

27°. Marszałek y wszyscy Posłowie powrócą do Jzby swojey.

28°. Przystąpią zaraz do obrania z pomiędzy siebie Deputatów do Konstytucyi, którzy wypełnią przysięgę Prawem w R. 1678. (8) przepisaną z przyłączeniem dwóch punktów w przysiędze Marszałka artykułem 16. przydanych.

UWAGI. Spodziewać się należy, iż Prawa naſze roſtropniey będą ſtanowione, wyraźniey, y jaśniey piſane, kiedy Poſłowie ſami z pomiędzy ſiebie obierać będą Deputatów do Konſtytucyi, niżeli gdyby te zoſtawało, jak jeſt dziśiay, w rękach Marſzałka Seymowego. Zwyczay, za którym ſzliśmy dotąd, pomnaża nadto władzy Marſzałków Seymowych. Szczęśliwſze czaſy w których żyli Przodkowie naſi, czyniły Ich w tey mierze mniey bacznymi; Ale w nayniebezpiecznieyſzym wieku naſzym, gdzie zabiegi y Duch partyi wſzyſtkim rządzi, naymnieyſza oſtrożność zbyteczną być nie może.

29°. Marſzałek proponować będzie Jzbie podział na Prowincye według dawnego zwyczaju, y zaproſi Senatorów na Seſsyą Prowincyi każdemu z nich właściwey, oprócz tych, którzy w Kommiſsyach ſą umieſzczeni; ſam zaś z Deputatami do Konſtytucyi zkładać będzie oſobną Radę,

UWAGI. Względem Seſsyi Prowincyonalnych mamy zwyczay, nie mamy Prawa. Co-

kolwiek jest tylko z zwyczaju, jest zawsze niepewnym. Zwyczay tak zbawienny godzi się utwierdzić Prawem. Dopełni to celu Przodków naszych, y ułatwi pospiech Spraw Seymowych.

30°. Naypierwszy Krzesłowy Senator zagai Sessyę Prowincyonalną; to Zgromadzenie przystąpi naypierwey do obrania Sekretarza, którego obowiązki, y przysięga, też same być mają, jako Sekretarza Seymowego, z tym tylko przydatkiem, że Sekretarze Prowincyonalni podlegli być mają Seymowemu, w czasie pracowania nad generalnym Seymowym Dyaryuszem.

31°. Obiorą pótym dwóch Assessorów, którzy powinni będą razem z Senatorami zapisywać, roztrząsać y liczyć zdania.

UWAGI. Ztąd widzieć można, jakim sposobem Senatorowie z Dostoyności swojey są uczestnikami w Prawodawstwie.

Powtórzmy tu wszystko, cośmy w przeszłych Rozdziałach przełożyli: Widzieliśmy, że Senatorowie sami tylko z Ministrami ukłą-

dają punkta Uniwerſałów, że Ich jeſt powinnością znaydować ſię na Seymikach, roztrząſać, y układać punkta Inſtrukcyi Poſelskich. Przypomnieymy, że żaden projekt do Prawa nie jeſt proponowany na Seymie, który-by niebył pierwey w Uniwerſałach umieſzczony, a tym ſamym przyjęty przez Senatorów y Miniſtrów. Uważmy jeſzcze że Senatorowie prezydują na Seſsyach Prowincyonalnych, a przez to, z Poſłami Województw w ſtanowieniu Prawa ſą uczeſtnikami. Zkąd ſłuſznie wnieść należy, że nic ſię nie dzieje, nic ſię nie ſtanowi w Rzeczypoſpolitey, do czego-by ſię Senatorowie y Miniſtrowie zdaniem ſwoim nie przykładali; nic nie ſtaje ſię Prawem, co-by pierwey przez Nich na Radach Senatu przed Seymowych roztrząſane nie było. Zaſtanówmy ſię jeſzcze nad tym, cośmy rzekli w Rozdziele czwartym: że powaga Senatu rozciągać ſię ma równie na wſzyſtkie części Rządu ſpraw, tak wewnętrznych jako y zewnętrznych Rzeczypoſpolitey; że Wyroki y Uſtawy Jego, w przeciągu dwóch Seymów wypadłe, mieć będą

moc Prawa niedłużey wprawdzie obowiązującą, jak do pierwszego Seymu, a obaczymy łatwo, że nietylko władza Senatu nie jest zmnieyszona, ale jakośmy rzekli, powaga Jego, powiększona będzie, czyniąc go samego niemal Prawodawcą w przeciągu dwóch Seymów.

52°. Jeden z Posłów umówiwszy się z swemi Kolegami doniesie wolę swego Województwa, lub Ziemi względem każdego artykułu Uniwersału, który czytany będzie tymże sposobem, jak y w Jzbie Senatorskiey, y tenże Poseł da zdanie swoje imieniem całego Województwa.

Jeżeli-by Posłowie jednegoż Województwa nie byli między sobą zgodni względem niektórych artykułów, ten spór między sobą większością głosów ułatwią. Posłowie, których zdanie przeważy, decyzyę zapiszą. Ci zaś, którzy przeciwnego będą zdania, pod tąż decyzyą położą swoję protestacyę, y podpiszą się. Służyć to będzie do usprawiedliwienia jednych, albo nagany drugich, przy zdawaniu rachunku z Funkcyi Ich na Seymiku Relacyinym.

UWAGI. Artykuł ten zgadza ſię zupełnie z celem Przodków naſzych. Prawdy tey, aż nadto jaſno dowiedliśmy. Idąc więc przepiſanym ſpoſobem zniosą ſię bezprawia, które przez pojedyńcze każdego Posła głoſy wśliznęły ſię w Rząd Rzeczypoſpolitey.„

33°. Sekretarz Koła na czele arkuſza, tak jakośmy już rzekli w Rozdziele 5 o Seymikach położy artykuł Uniwerſału, przełamie potym arkuſz na połowę; po lewey ſtronie na śrzodku części przełamaney zapiſze *U. R. Ut Rogas.* a po prawey *V. Veto;* głoſy Województwa zgadzające ſię na artykuł pod literami *U. R*, a przeciwne pod literą *V.* zapiſzę.

34°. Gdy pewna liczba ułatwionych będzie artykułów, Rada Seſsyi Prowincyonalney poſzle je zapieczętowane do Marſzałka Seymowego.

35°. Marſzałek z przydaną ſobie Radą roztrząſać będzie zdania Województw wypadłe na Seſsyach Prowincyonalnych, y układać Prawa, ſtoſując ſię do większości głoſów dwóch części Województw przeciwko trzeciey.

UWAGI. Liczba nierówna Prowincyi zkładających Udzielność Rzeczypospolitey, sama z siebie zapobiega równości głosów, y naypewnieyszy utwierdzenia naszego Prawodawstwa podaje sposób.

Zarzucić mi tu można, iż mało Praw Seym napisze, kiedy wszystkie dwoma częściami głosów przeciw trzeciey stanowione być mają y że często użyteczne nawet w recess póyść mogą, przez niedopełniającą liczbę dwóch części głosów przeciw trzeciey.

Odpowiadam: iż nie mnogość Praw, lecz onych rostropność czynią Państw uszczęśliwienie. Prawa więc takowe, które-by tak oczywistego dla Narodu w ogulności nie zawierały w sobie pożytku, iż-by dwóch części za sobą głosów Województw przeciw trzeciey nie miały, puszczenie onych w recess, żadney-by dobru powszechnemu nie przyniosło szkody; przeciwnie y owszem, gdyby takie y w dalszy czas stawać miały Prawa, których-by użyteczność tak była wątpliwą, iż-by tylko większością jednego lub kilku głosów stanowione były;

tez ſamę wyniknęły-by z nich ſpory y kłótnie; w ten ſam wprowadziły-by nas znowu Bezrząd, z którego dziś Oyczyznę wyrwać uſiłujemy.

Zważmy nadto; iż większa jeſt jeſzcze daleko część Obywatelów ſtaropolską cnotę w ſercach mających. Wprowadzone, uſtanowione y utrzymywane dotąd prez obcych *Liberum Veto*, jawnym jeſt tego dowodem. Łatwiey im było jednego uwieść albo przekupić Poſła dla przeſzkodzenia użytecznemu Rzeczypoſpolitey poſtanowieniu, aniżeli większość głoſów zjednać dla uſtanowienia Prawa wolności Narodowey ſzkodliwego. Przydam tu jeſzcze iż moc ſtanowienia Praw przez głoſy Województw w ogulności do ſzczupłey liczby przywiedziona, wypływa z Seymików Generalnych, a poprzedniey jeſzcze z Seymików Powiatowych, na które wſzyſtka zgromadza ſię Szlachta. Władza więc nadana jeſt Poſłóm przez zwyczayną większość głoſów wſzyſtkiey Szlachty, a zatym decyzya dwóch części Województw przeciw jedney, jeſt właściwą całego Narodu decyzyą.

36°. Wszystkie Sessye gdy zkończą prace swoje, Marszałek Seymowy obwieści wszystkich Posłów dla zjechania się do Jzby na dzień naznaczony.

37°. Wyszle Deputatów do Króla y Senatu prosząc o zgromadzenie się, ażeby Jzba Poselska z Senatorską złączyć się mogła, y o ustanowionych obwieścić ją Prawach.

38°. Czytać będą w Senacie wszystkie Prawa, Marszałek z Deputatami je podpisze, y Seym pożegna.

39°. Marszałek więcey obowiązanym niebędzie, jak tylko dopełnić przysięgi swojey tak względem podania Praw do Grodu, jako też względem przeyźrzenia pierwszego drukowanego exemplarza. Że jednak zdarzyć się może, albo dobrowolna jakowa z strony Marszałka zdrada, albo przypadkowe zaniedbanie, przeto Seym przed samym pożegnaniem naznaczy Kommissyę umocowaną do pilnowania Marszałka w uiszczeniu obowiązków swoich, jako też w przypadku nie spełnienia onych upomnienia Go, a nawet y zkarania.

Ta Kommiſsya ze trzech Senatorów z każdey Prowincyi złożona, w żadne inne materye oprocz 39. artykułem opiſane wchodzić, pod żadnym pretextem, ani powagi ſwojey nad dni ſześć przedłużać nie będzie mogła.

UWAGI. Zda mi ſię być rzeczą nayiſtotnieyſzą, ażeby Marſzałek, dopełniwſzy na Seymie wſzyſtkich powinności, miał zwierzchną nad ſobą powagę, która-by mu ſłużyła za hamulec jeżeli-by chciał uchybić oſtatnim punktem przyſięgi włożonych na niego obowiązków. Jakie bowiem naſtąpiło-by w Rzeczypoſpolitey zamieſzanie, gdyby po ogłoſzeniu Praw błąd w nich iſtotny znaydował ſię z niebaczności, lub niewierności Marſzałka wynikniony. Niżeli-by je na przyſzłym Seymie poprawić, y Marſzałka ukarać przyſzło, złe już-by ſię ſtało, rozkrzewiło y ugruntowało-by bezprawie, które trudniey zawſze wykorzenić, a niżeli nie dopuścić.

§. III.

Ustawy ninieysze iakożkolwiek zdaią się być dostateczne do utrzymania winnego posłuszeństwa mocy Prawodawczey, przecięż nie była-by ta dosyć utwierdzona, gdybyśmy z naywiększą usilnością nie zapobiegali wszystkiemu temu, cokolwiek-by ustanowiony porządek zmieszać lub przewrócić mogło. Nie iest myśl moia wchodzić tu w opisanie wszystkich części wewnętrzny porządek ubezpieczaiących; dotknę tylko tego, co się tycze Ziazdów publicznych, y utrzymania Praw Kardynalnych.

Artykuł ten choć krótki, nie dla tego atoli mniey iest ważnym. Od sposobu ustanowienia wewnętrznego porządku, y onegoż utrzymywania na Ziazdach publicznych, zawisła trwałość Rządu y Ustaw Rzeczypospolitey.

Przez zupełne Praw dawnych zaniedbanie, czyliż nie byliśmy świadkami na Seymie Roku 1762. strasźliwego y niesłychanego w Rzeczypospolitey gwałtu, gdzie Izba wycięciem by-

ła zagrożona ? Azaliż nie słyszeliśmy tam mowy Posła, w którey naganiał niby niedbalstwo Przodków naszych, że przeciwko podobnemu przestępstwu żadnego nie napisali Prawa ? Wszyscy prawie Posłowie domawiali się odkrycia autora, o nayprzykładnieyszą prosząc karę. Nie było żadnego, który-by wiedział Prawo przepisujące karę śmierci na każdego Rady Seymowe gwałtownie mieszać ważącego się. Niewiadomość ta być mogła wprawdzie zmyśloną przez Posłów nadto dobrze z innych miar w Prawie biegłych. Jakożkolwiek bądz, to jest jednak pewna, iż żaden żadnego względem tego przestępstwa nie przywiódł Prawa.

Dla ubezpieczenia Ustawy Rzeczypospolitey naszey przywrócić potrzeba moc wszystkim dawnym przepisóm do utrzymania porządku, y zachowania Praw zmierzającym.

Naypierwsze Prawo jest: 1496. zakazujące każdemu Obywatelowi wchodzić z bronią na Sądy. Prawo 1507. (10) rozciąga się na Seymy, Seymiki, y wszystkie Zjazdy Narodowe.

A chociaż tytuł Prawa tego mówi o karze przeciwko wszystkim ogulnie, którzy-by śmieli przyiść z bronią na Sądy, Seymy, Seymiki; jednakże toż Prawo w wyrazach swoich nie mówi, tylko o tych, którzy by przyszli w chęci zwad, rozterek, mieszania obrad y popełnienia gwałtownego jakowego uczynku na mieyscu Zjazdow publicznych. Mimo tę różność powierzchowną między tytułem, a wyrazami Prawa, myśl jednak onego wnieść łatwo zastanowiwszy się nad pobudkami, z których pisane było. Nie znosi bowiem poprzedniego 1496. Prawa, ale owszem rozciąga się na Seymy Seymiki, y wszelkie Zjazdy Narodowe. Kara śmierci ustanowiona Prawem 1507. przeciwko tym, którzy-by ważyli się zbroyni mieszać y gwałcić Obrady publiczne, nie znosi przepisaney winy 14. grzywien przeciwko tym, którzy-by weszli z orężem na Seymy, y Seymiki.

Jakożkolwiek jasne są pożytki, które wypłynęły-by z tego Prawa dla bezpieczeństwa y spokoyności Zjazdów Narodowych, zda mi

się

śię atoli, że prożno było-by podchlebiać sobie; aby one zupełnie wskrześić można. Więcey powiem, iż wnośić to było-by może nie rostropnością. To jedne wnieśienie mogło-by odrazić Narod od innych, chociaż nayzbawienniey szych ułożeń. Szlachta nader jest do zaszczytu noszenia szabli przywiązana, y lubo jey używa częstokroć w osobistych zwadach; przyznać jednak należy, że toż samo wiele pomogło do zachowania męstwa, którego ona, y w teraźnieyszych okolicznościach tak okazałe dała dowody.

Wszystkie Rządu wolnego Ustawy do utrzymania w jednymże czaśie, y odwagi Obywatelskiey, y posłuszeństwa Prawóm, zmierzać powinny. Dla doyścia więc tych dwóch celów, zdało-by śię dosyć odnowić Prawo 1507. przepisujące karę śmierci przeciwko każdemu gwałcicielowi Zjazdów publicznych. Marszałek Generalny Seymiku, lub Seymu, powinien-by mieć pozwoloną sobie moc nie tylko kazania poymać gwałciciela spokoyności publiczney, ale z Deputatami na to przybranymi

onegoż ſądzenia według miary wyſtępku. Sąd takowy powinien być *ultimæ inſtantiæ* bez appellacyi y zaraz wykonany.

Prawo 1520. (11) rożniąc przewinienie proſtego tylko ſzabel dobycia, od ranienia, lub zabicia, zniosło tym ſamym poprzednie 1507. zabraniające ogulnie weyścia z bronią na publiczne Zazdy. Ale jako podobny gwałt nie ſtaje ſię tylko w myśli zaſtraſzenia przeciwnych, y przymuſzenia Ich mocą do ſwego zdania, tak jawno jeſt, że krok takowy, nie tylko, uwłacza winney powadze Zjazdów Narodowych; ale nawet, depcze Prawa wolności, y powſzechnego bezpieczeńſtwa. Było-by więc użytecznie znieść Prawo 1520, a trzymać ſię ogulnych wyrazów Prawa 1507, ſtanowiąc, że każdy gwałciciel Zjazdów Narodowych śmiercią karany być powinien.

Zoſtaje mi ſię jeſzcze nader potrzebna uwaga nad Prawem 1520. Prawodawcy Seymu tego, równie jako Seymu 1510. (12) przywłaſzczyſi nad to ſzkodliwą maxymę, naznaczając

przestępstwóm publicznym karę pieniężną. Nie łakomstwo lecz Honor, być powinien hamulcem Obywatelóm do utrzymania ich w posłuszeństwie Prawu, y do wskrzeszenia w sercach Ich Obywatelskiey gorliwości. Jak tylko pieniądze będą karą, y nadgrodą, zepsucie obyczajów y chciwość zaymą cnoty mieysce. Możni nie będą dbać o karę, a wzgardzą nadgrodą. Chciwość krokami uboższych kierować będzie. Przez co z jedney strony wyniosłość, a z drugiey podłość opanuje umysł y serca Obywatelów. Rad-bym przeto dla zapobieżenia, albo raczey dla wykorzenienia przywar tak obmierzłych (: ktore stają się nasieniem Samowładztwa, y Bezrządu :) ażeby wymyślić jakową karę zdolną do wzbudzenia wspaniałości umysłu. Trzeba-by może napisać Prawo mocą ktorego, każdy Biskup, Wojewoda, y Kasztelan, który-by bez ważney przyczyny na Seymiku Generalnym Województwa swego przytomnym nie był, nie mógł mieć głosu na Seymie następującym. Jak-by z kolei przyszło na niego mówić, Po-

ſłowie tego Województwa pytać-by ſię powinni o przyczyny nie przytomności Jego na Seymiku. Te, jeżeli-by były doſtateczne, Biskup, Wojewoda lub Kaſztelan zoſtał-by w Krzesle, ale w materyach do roztrząſania podanych nie mógł-by dawać zdania ſwego; w artykułach bowiem proponowanych nie wiedząc woli ſwojego Województwa, do niey ſtoſować-by ſię nie mógł. Jeżeli-by zaś uſprawiedliwienie nie było doſtateczne, na ten czas wyniść powinien z Senatu, y całemu Seymowi nie wolno-by Mu być przytomnym. Jeżeli-by któremu z Senatorów zdarzyło ſię potrzykroć podobne zaniedbanie, można będzie na Seymiku krzeſło Jego ogłoſić wakujące, y do poſiadania onego czterech nowych na Seym podać Kandydatów. Jako Biskupów nie można zkładać z Biskupſtwa bez wyſtępku nader ciężkiego, y udania ſię do Rzymu według Praw Kanonicznych, poſtanowiło-by ſię: ażeby Biskup, który-by trzykroć przytomnym nie był na Seymiku, na cały wiek ſwóy od ſprawowania doſtoyności Senatorskiey był oddalonym.

Nieprzytomności Senatorskiey nic wymawiać nie może prócz choroby, która wyświadczoną być powinna przez Urząd mieyſcu temu nayblizſzy y przyſięgę. Porządek ten we wſzyſtkim jeſt zgodny z myślą Praw 1669. 1677. y 1678. (13)

Wſzyſtkie Prawa ſtanowiące karę na Senatorów do rezydencyi przy boku Królewskim naznaczonych, ſtoſowane być mają tak do Kommiſsarzów czterech Kommiſsyi, jako tez do Poſłów, Deputatów y innych Urzędników zaniedbywających pełnienia włożonych na ſiebie powinności.

Ażeby zapobiedz każdemu niedbalſtwa pozorowi, potrzeba odnowić Prawa (14) broniące pozywać do jakiegożkolwiek Sądu, każdego Senatora, y Poſła, będącego na Urzędzie publicznym do czaſu temiz Prawy opiſanego. Co zaś do Senatorów, było-by nawet ſłuſznie dodać jeſzcze 15 dni przed terminem Seymików, gdzie każdy Senator znaydować ſię jeſt obowiązany.

Co do czaſu, który dzieli dwa Seymiki

Przed-Seymowe, y Relacyine potrzeba-by warować, iż tych tylko Senatorów nie wolno było-by pozywać, a chociaż zapozwani mogli-by się w Sądzie nie stawić według wyrazów Praw w dowodach N°. 14. przywiedzionych, którzy-by Seymowi byli przytomnymi. Pożytecznym było-by dodać, że jeżeli-by który Senator dla uniknienia Sądu podał obmowę na Seym, nań nie jadąc, a strona powodowa na drugim terminie dowiodła nie przytomności Jego na Seymie autentycznym świadectwem Seymowym; na ten czas przewiedziony o to Senator, nie tylko zkarany będzie zapłaceniem expensów z przeciągnienia rzeczonego Processu wyniknionych, które Aktor bez żadnych dowodów prostym tylko swoim zapoprzysiężeniem sądownie ewinkować bedzie, ale żkarany jeszcze być ma puł rokiem wieży. Jeżeli-by jednak Senator, autentycznym Urzędu jakiego świadectwem, dowiódł, iż w podróży żapadł na zdrowiu, zupełnie od kar rzeczonych uwolnionym będzie. Gdyby zaś na podobne obmowy nie miano względu, Prawa

1638. 1654. y inne wyżey wſpomnione, a nayjaśniey 1678. ſpoſób poſtępowania wyraźnie przepiſują.

Prawa 1510. y 1667. (15) opatrzyły zupełne bezpieczeńſtwo Oſób publicznych, deklarując winnym *criminis leſæ Majeſtatis*, ktokolwiek ważył-by ſię uczynić gwałt jakowy na drodze Senatoróm, Poſłóm, Kommiſsarzóm, &c. jadącym na mieyſca ſprawowania Urzędów ſwoich.

Dla zapobieżenia tumultóm y zamieſzaniom na Seymach, które nieſzczęśliwie nad to często wſzczęły ſię w czaſach naſzych, potrzeba Koło Poſłów cale od Arbitrów oddzielić, y ażeby Poſłowie mieli drzwi oſobne do weyścia w Jzbę ſwoją. Mimo trudność, która zapewne ſię znaydzie w odnowieniu Prawa 1496. dla rozciągnienia go na wſzyſtkie Zjazdy Narodowe, życzył-bym atoli, ażeby Poſłowie przed weyściem do Koła ſwego zkładali broń w mieyſcu na to naznaczonym. Albowiem w charakterze Prawodawców, przeznaczeni będąc do ſtrzeżenia ſpokoyności publiczney, wſzyſt-

ko, nawet ubiór Ich znakiem być powinien pokoju y bezpieczeństwa.

Senatorowie podobnież przed weyściem do Senatu złożą broń swoją, a jedni, y drudzy wezmą na siebie szuby długie nazwane *Toga pacis*, które, tylko kolorem Senatorów od Posłów różnić będą; śmiem sobie podchlebiać, że ten cały porządek wewnętrzny, który nie uwłóczy nikomu w szczególności, a jest aż nader pożyteczny dobru pospolitemu, przyjętym chętnie będzie przez wszystkich gorliwych Oyczyzny Obywatelów.

Zda się, iż nic nie zostało dodać do artykułu porządek wewnętrzny zabezpieczającego względem Zjazdów Narodowych, y chyba czas przez nieprzewidziane przypadki, da mieysce nowym rozporządzeniom. Rozdział następujący w którym pisać będziemy o dostoyności, y obieraniu Króla, da Nam jeszcze sposobność mówić o niekórych ustanowieniach do tegoż celu zmierzających.



ROZDZIAŁ VIII.

O *Królu.*

§. I.

PRzywiedzione tu Rządu naſzego Uſtawy, jako y podane przezemnie Prawa do ugruntowania tegoż Rządu, y przywrócenia mu dawnego Jego kſztałtu zmierzające, ſtały-by ſię próżne, albo tylko czaſowe y nie trwałe przynioſły-by, dobro, jeżeli zoſtawiemy te błędy, te przywary, które, oddalając nas powoli od Uſtaw Przodków naſzych, o naywiękſze Rzeczpoſpolitę przyprawiły nieſzczęscia.

Mówiliśmy w Rozdziele czwartym, że moc rozdawania Wakanſów Królowi powierzona, zniſzczyła Praw powagę y wprowadziła w ſprawowanie Rządu Rzeczypoſpolitey gnuſność, Bezrząd za ſobą ciągniącą. Wyłuſzczmy lepiey tę prawdę; Czyliż nam to tayno,

iż ſzafunek Łask Królewskich zazdrości, nienawiści, zayścia zabiegów y Ducha partyi pomiędzy Obywatelami, był zawſze źrzódłem? Czyliż nie ztąd wyniknęły ogulne prawie obyczajów zepſucie, zamięſzania rozruchy y ſzczegulnych celów nad dobro poſpolite przekładanie? Coż w tak nieſzczęsliwym ſtanie Oyczyzny Władza Urzędników, powaga nawet Praw ſprawić mogła? Chciwość godności y Staroſtw więcey ſobie łaskę Królewską niżeli dobro Oyczyzny ſzacowała. Dla zjednania ſobie u Dworu poważenia, albo wpojenia w Niego bojaźni, odważano ſię częſtokroć na naywiękſze gwałty. Możni Obywatele uzbrajali ſię na rozpędzenie Trybunałów, zrywanie Seymików y Seymów. Słabi przez ślepe możnieyſzym poſłuſzeńſtwo na przemianę raz tych niechęci przeciw Dworowi, drugi raz właſney podłości ſtawali ſię ofiarą. Pod pozornym zawſze płaſzczem dobra poſpolitego, zażywano, już to naydotkliwſzych pogróżek, już to naypodleyſzego podchlebſtwa, dla doſtąpienia celu, który ſobie chciwość próżność y wynioſłość zamierzały.

Widzieliśmy Posłów Dworów Cudzoziemskich rządzących wszechwładnie szafunkiem Łask Krolewskich. Dla onych otrzymania trzeba było koniecznie starać się o ich wsparcie. Zabiegi, podeyścia, żdrady słowem nic nie oszczędzano, skoro potrzeba było powiększyć liczbę partyzantów Posła który, albo był dobrze z Królem, albo użyć umiał okoliczności dla nakłonienia Go do woli swojey. Stawaliśmy się niewolnikami Posłów obcych; a według odmiany związków Dworu, trzeba było-być już to Francuzem, już Moskalem, już Prusakiem, jeżeli kto chciał być uczęstnikiem Łask Krolewskich. Nie podobna wyliczyć tu wszystkich nieprzyzwoitości y bezprawia z powierzonego Królowi Łask szafunku wyniknionych; dosyć tylko wspomnieć, że w czasie każdego Wakansu cożkolwiek przez powagę lub dochody znacznego, nowego Rzeczpospolita zawsze doświadczała zawichrzenia.

Wszystko to pomnażało między znacznemi Domami niechęci, dzieliło ich interessa,

y wrodzoną w Obywatelach tłumiło gorliwość. Znacznieyſi nie mogąc mieć zaufania w Rządzie, obcego wzywali wſparcia. Ztąd bierze początek wpływanie w naſze intereſsą Sąſiadow, którzy, udając ſię nayprzód za przyjacioł, potym za pośrzedników, nakoniec za gwarantów, do tego dziś przyſzli ſtopnia, iż Polskę za właſną mniemają być Prowincyę.

Jeżeli ſzafunek Łask powierzonych Królowi tyle złego był do tąd przyczyną, czyliż ſpodziewać ſię kiedy możemy, iż ten w przyſzłym czaſie mniey nam będzie ſzkodliwym? Nie, nie omamiaymy ſię próżno; jedna przyczyna, jeden zawſze ſprawi skutek. Nie zdołam nadto częſto powtórzyć: Naród w rękach ſwoich mając Wſzechwładztwo Rzeczypoſpolitey, Jemu właściwie mianowanie Urzędników, moc Ich karania lub nadgrody przynależy. Ztąd nieodbita wypada potrzeba przepiſać Prawo, które-by przenioſło ſzafunek Łask z rąk Królewskich w ręce Narodu na Seymikach lub na Seymie zgromadzonego według natury Urzędów y Doſtoyności jako

obſzerniey wyłuſzczyliśmy w Rozdziele czwartym.

Niechay-by do wſzyſtkich Urzędów Naród czterech podawał Kandydatów; Król niechay-by miał moc wybierania ze czterech jednego. Przez ten śrzodek y Król utrzymał-by niejako w rękach ſwoich Łask ſzafunek, y Naród używał-by prawa iſtotnie do jego Wſzechwładztwa przywiązanego. Zwyczay dawny dotąd zachowany w podawaniu Krolowi czterech Kandydatów do Sędſtwa lub Piſarſtwa Ziemſkiego jawnie dowodzi, że y Przodkowie naſi też ſame mieli cele (1). Względem zaś Staroſtw, czyli to niemi pomnożyć dochody Rzeczypoſpolitey, oddając je pod władzę Kommiſsyi Skarbowey, która-by *plus offerenti* oneż arendowała; czyli to intraty tychże podzielić między Miniſtrów, Kommiſsarzów, Poſłów, Deputatów, Sędziów y innych Urząd publiczny ſprawujących Obywatelów; czyli też zprzedać też Staroſtwa prawem dziedzicznym ,, z obowiązkiem płacenia co rok procentu od Summy umówioney, y wypłacenia Kapitału w

czasie naznaczonym ; jawno jest , że każdy z tych śrzodków daleko był-by Rzeczypospolitey pożytecznieyszy, niżeli zostawić szafunek onych w rękach Królewskich. A nadto : Starostowie Grodowi, będąc razem y Urzędnikami Sądowymi, od Narodu koniecznie mianowani być powinni, równie y innych Starostw tylko intratnych Naród rozdawania moc mieć powinien, jeżeli według pierwiastkowego ich postanówienia, nie zabiegów, nie podchlebstwa , nie przestępstwa nawet zapłatą , lecz cnoty y przymiotów nadgrodą być mają. Ztym wszystkim zniesienie Starostw zdaje się nay użytecznieysze Rzeczypospolitey , a z trzech wyżey namienionych sposobów projekt przedaży ich na dobra dziedziczne mniey zdaje się zawierać w sobie nieprzyzwoitości, y prędzey do skutku przywiedzionym być może. Dziwno albowiem jest nader , że tak znaczne Rzeczpospolita mając dobra, nie chciała szukać pożytku do pomnożenia skarbu swego, y zachęcenia skutecznie Obywatelów do poświęcenia się na Usługi Oyczyzny.

§. I I.

Moc obierania Królów naſzych, próżnym tylko od niejakiego czaſu ſtała ſię zaſzczytem. Cudzoziemcy, bądź przez zabiegi, bądź przez przemoc, mają tam zawſze wſtęp wolny. Sojuſze naylepiey umocowane, nayuroczyſtſze warownictwa nie doſyć w tych czaſach obowiązują Mocarſtwa. Interes ich daje Im Prawo, a moc y oręż one popiera. Stajemy ſię zawſze chciwości y wynioſłości Ich ofiarą. Obieranie Królów jeſt więc nieſzczęść naſzych naypierwſzym źrzódłem. Ztąd naywiękſze bezprawia wzroſt ſwóy u nas wzięły. Odtąd jak Moskwa Elekcyą Królów naſzych władać zaczęła, bezſilny Naród wſzyſtkiemu ulegać muſiał. Każda wola Sąſiadów ſtała ſię nam prawem. Czyliż nie należało zawſze wnosić, iż Król obcemu Mocarſtwu będąc winien Koronę, jego jedynie ſtanie ſię hołdownikiem? Dają jeſzcze wprawdzie Rzeczypoſpolitey naſzey Imię Potencyi, lecz w tym-że ſamym czaſie nayświętſze jey depczą Prawa.

Zowią ją Wszechwładną, a nie przestają wszystkich Jey zaszczytów niszczyć, y wraz Seymową gnębić Powagę. Chociaż tak znaczne mamy majętności; chociaż tak jest kwitnący nasz handel, iż pierwszych potrzeb towarami inne wspomaga Państwa; przecież Rzeczpospolita jest uboga. Nie ma woyska chociaż Obywatele, dla wzajemnego sobie szkodzenia, tak licznych utrzymują nadwornych.

Czytałem w Roku 1764. pewne pismo, które wystawiając Króla za naypierwszą bezprawia y nieszczęść naszych przyczynę dowodziło, iż było-by użyteczniey znieść Jego dostoyność, y Rząd bez króla postanowić.

Daleki jestem, ażebym się z podobnym zgodził zdaniem. W kraju albowiem gdzie znayduje się tyle domów bardzo bogatych, mocnych, w Narodzie wziętych; między któremi panuje, y panować jeszcze długo będzie Duch rozróżnienia y nienawiści, sądzę, iż pierwszy Urzędnik, którym Króla być mniemam, nieuchronnie jest potrzebnym. Po przeczytaniu

czytaniu ninieyſzego dzieła y rozważeniu, że uymuję Królowi nayokazalſze zaſzczyty, zpytany zapewne będę; dla czego zoſtawuję na Tronie Króla, który-by jego ſamym tylko był cieniem? Czemuż raz na zawſze nie wywrócić Tronu który-by ſam tylko poſiadał poſąg? Zgodził bym ſię może na to dla kraju mniey rozległego; gdzie Obywatele wſzyſcy równi prawie ſobie byli-by w majątkach; gdzie ubożſza Szlachta była-by cale nie podległą bogatſzey; gdzie poſpólſtwo, nie będąc niewolnikiem, miało-by uczeſtnictwo w Prawodawſtwie, y umiało-by używać Wolności. Ale w tak pełnym od niejakiego czaſu przywar y błędów Rządzie, czegoż-by z podobney odmiany ſpodziewać ſię można? Kto zaręczy, że niektóre mocnieyſze Domy, nie zechcą wskrzeſić godności Królewskiey, aby ją ſobie przywłaſzczyły? Nie będąż ſię ſtarać w pośrzodku Rzeczypoſpolitey nową ſobie podnieść partyę? Czyliż nie wniydą z obcemi w przymierza Krajowi wolnemu zawſze ſzkodliwe? Trwożą mię Pompeiuſza y Cezara niezgody;

y godzi się lękać, żeby Polska ustawicznym zamieszaniem zmordowana; doli nakoniec Rzymskiey Rzeczypospolitey nie podpadła, y nie wprzęgła się w jarzmo naynieznośnieyszey niewoli.

Powinniśmy mieć Króla, lecz mieć Go bez mocy y prawie bez władzy, aby nie był zdolnym, ani nas psować przez Łaski, ani nami rządzić bezprawnie. Gdy raz już ustanowimy nowy porządek względem szafunku Łask, nie będzie może na ten czas trudno zapobiedz przywarom y bezprawiom, które dziś w Elekcyą są wprowadzone. Prożno jest sobie podchlebiać, ażeby doskonałą Rzeczpospolitę ustanowić można. Staraymy się nayprzód weyść na dobrą drogę, a powoli y z czasem do tego nie wątpliwie przyidziemy stanu, który nas wewnątrz szczęsliwymi, a zewnątrz poważanymi uczyni.

§. III.

Gdybyśmy Elekcyę Królów naszych tak ułożyć potrafili, aby Potencye Cudzoziemskie

nie mogły mieć żadnego do niey wſtępu, y ażeby ten czas nie wzniecał w Rzeczypoſpolitey żadnych zabiegów podeyścia, y przekupywania; moglibyśmy zapewne odzyskać w krótkim czaſie naſzą nie podległość, y uchronić ſię wſzyſtkich tych ſzkod y ucisków, które teraz z Bezkrólewiem ſą złączone. Podaję tu projekt do tego celu zmierzający. Upraſzam każdego cnotliwego Obywatela głęboko go rozważyc; bądź dla ułatwienia powſzechnego onegoż przyjęcia, bądź dla poprawienia myśli moich, jeżeli nie ſą jeſzcze doſtateczne.

Zgromadzona na Seymik Goſpodarski Szlachta jednego Generału, jakośmy rzekli w Rozdziele V. rozſzedłſzy ſię na Seſsye Ziemi lub Powiatu ſwojego, przyſtąpiła-by do obrania Króla tymże ſpoſobem, jakiśmy przepiſali na obranie innych Urzędników, z tą jednak rożnicą, iż Marſzałek każdey Ziemi y Powiatu rozdać każe każdemu Szlachcicowi tyle kartek, ile będzie Kandydatów do Korony. Ci zaś Kandydaci wzięci być powinni z pomiędzy Miniſtrów w tym czaſie na Urzędzie nie bę-

dących, ale którzy dawniey ſprawiali go cnotliwie, y zjednali ſobie powſzechną ſławę. Na każdey kartce wyrażone będzie Imię Kandydata, rok Elekcyi y herb Województwa.

Będą dwa pudełka dla każdey Ziemi y Powiatu, jedne do zbierania głoſów, drugie do wrzucania kartek pozoſtałych; w obydwóch, z wierzchu mieyſce do wkładania kartek powinno być tak ſzczupłe, ażeby tylko jedna zwinięta przeciſnąc ſię mogła. Zebrawſzy wſzyſtkie kartki w obydwa pudełka, pierwſze, głoſy na Kandydata w ſobie zawierające, Marſzałek Ziemi lub Powiatu obwinie wſtęgą pargaminową, potym na wierzchu ſwoją, Aſſeſsorow, y przytomnyh Senatorów, a na ſpodzie Powiatową pieczęć przyciśnie, y tamże klucz od pudełka przywiąże y przypieczętuje. Drugie zaś pudełko otworzy, kartki wſzyſtkie bez przeglądania na ſtół wyrzuci, y w przytomności całego zgromadzenia zpali. Zapobieży ſię tym ſpoſobem, że nikt pewnie wiedzieć nie będzie za kim jeſt więkſzość głoſów tey Ziemi lub Powiatu. Na ogulney Seſ-

ſyi całego Województwa, wſzyſtkie te pudełka w jedną skrzynkę zamknięte, y pieczęcią Województwa przypieczętowane będą. Każdy Generał poſzle takową skrzynkę przez deputowanych na to do Generalney Rady Senatu. Rada Senatu wſzyſtkię skrzynie Województw zamknie w jednę. Senatorowie y Miniſtrowie przytomni, ſpoſobem jak wyżey, wſtęgi pargaminowe, ſwe pieczęci y nakoniec pieczęć Koronnę y Litewskę przyłożą. Ta skrzynia zamknie ſię jeſzcze w innę pod cztérema kluczami, które złożone będą w ręce Miniſtrów. Przyłożą tam oni także ſwoje wſtęgi y pieczęci. Skrzynia ta złożona będzie w śrzodku Senatu, kratą żelazną ogrodzona, na dwa klucze jeſzcze zamknięta, które oddane będą dwóm Sekretarzóm Koronnemu y Litewskiemu. Ażeby nie zaniedbac wſzelkiey oſtrożności, napiſane będzie Prawo, zalecające Królowi y Senatowi obeyźrzeć, przed zaczęciem Obrad, jeżeli zamki y pieczęci ſą w całości. Za naymnieyſzym naruſzenia podeyźrzeniem, Inkwizycye jak naypilnieyſze

być mają wyprowadzone, y winni wiecznym zkarani więzieniem.

Elekcya takowa nawet za życia Króla corocznie powtarzać się będzie. W takim razie, Rada Generalna Senatu za przybyciem Deputatów Wojewódzkich, którzy w jednymże czasie zjechać się mają, dobędzie ze skrzyni wszystkie pudełka, pokaże Deputatóm każdego Województwa, że pieczęci są nienaruszone, otworzy one w Ich przytomności y wszystkie kartki bez przeglądania zpali; Pudełka zaś próżne oddane będą Deputatom, a na tych miast nowe przyjęte y wyżey już wyrażonym sposobem pieczęciami umocowane y w dużą skrzynię włożone.

Jeżeli-by Król umarł, albo był zrzucony przez Seym, podług uroczystości przepisanych w poprzednim Rozdziele, Senat lub Stany zgromadzone otworzą pudełka, publicznie przeliczą kartki, według większości głosów Szlachty, Kandydata wybiorą y zaraz ogłoszą. Hetmani zaś wydadzą ordynanse do Woyska, aby ściągnęło się na granice, dla zapobieżenia

wkroczeniu obcego zołnierza, y zabezpieczenia ſpokoynośći wewnętrzney.

Senat ogłośi Uniwerſały na Seym Koronacyi, y onemu termin w ſześć niedziel wyznaczy. Seym Koronacyi zacznie śię przez zniesienie bezprawia w Rząd wprowadzonego, y przez przepiſy do ugruntowania Rządu y utwierdzenia porządku krajowego zmierzające. Zkończy śię zaś według zwyczaju przez koronowanie Króla.

Poſtanowi śię także, że Bezkrólewie przerywać nie powinno Sądów zwyczaynych y biegu Sprawiedliwości. Spoſób taki Elekcyi, czyliż niezapobieży wſzyſtkim nieſzczęściom Bezkrólewia? Czyliż na ów czas Szlachta zaſzczytów ſwoich iſtotnie używać nie będzie? Każdy Obywatel uczeſtnikiem ſtanie śię Elekcyi Króla; Każdy dobrze myśląc przyſtaćby na ten projekt powinien, y ten tylko mógłby mu śię przeciwić, który chciał-by kupczyć głoſem ſwoim. Nie potrzeba juz będzie Szlachcie zjeżdżać aż do Warſzawy; co jey oſzczędzi wiele koſztu; zapobiezy śię zwykłemu

nieporządkowi w ciągnieniu Województw; ile że nie które o mil sto y więcey od mieysca Elekcyi są odległe. Mieszkańcy na drodze Ich znaydujący się ani krzywdzeni, ani dodawaniem żywności uciążeni nie będą. Zdaniem moim, naymnieysza to jest jeszcze szkoda, że te żywności y podwody, albo zbyt tanio, albo w cale nie są płacone; to naygorsza, iż tak liczne ze wszystkich stron Szlachty ściąganie się, głód powszechny y spustoszenie Kraju całego nayczęściey sprawuje. Rzecz dziwna, że zgromadza się pod Warszawę dwa lub trzy kroć sto tysięcy Szlachty, nie założywszy nigdzie magazynów.

Coroczne Króla tym sposobem obieranie sprawiło-by, iż nigdy prawie nie mielibyśmy Bezkrólewia. Ustały-by w Rzeczypospolitey rozterki y zamieszania. Przy zupełnym a istotnym wolney Elekcyi utrzymalibyśmy się zaszczycie, y te wszystkie odnosilibyśmy zyski, które Tron Dziedziczny ciągnie za sobą, bez doznawania pochodzących z niego dolegliwości, y bez naymnieyszey trwogi swo-

bód naſzych utracenia. Jawno jeſt, jeżeli ſię nie mylę, iż wſzelkiemu Dworów Cudzoziemskich zapobiegło - by ſię wpływaniu. Zprzykrzyły-by ſobie zabiegi, które-by uſtawicznie odnawiać trzeba. Czyliż- by- chciały corocznie tak znaczne wyſypywać pieniądze, dla zakupowania głoſów dawanych przez kartki potajemne, o których ani pewności, ani żadnego nie miały-by uwiadomienia? Zważyć jeſzcze należy, że Król na ów czas nie mając w Rzeczypoſpolitey, tey jak dotąd władzy, Elekcya jego, tak mocno jak dziś, obcych intereſsować nie będzie. Kiedy w Wenecyi obierają Dożę, bynaymniey ſię w to nie mieſzają Cudzoziemcy. Zabiegi domowe y przekupowania wprowadzone być nie mogą w taki ſpoſób Elekcyi. Kandydaci obrani byli-by przez ſekretne głoſy prawie jednego dnia we wſzyſtkich Województwach, a takowa Elekcya odnawiając ſię corocznie, ani mogąc dowiedzieć ſię na końcu każdego roku, za kim była-by większość głoſów, naybogatſzego Obywatela majątek nigdy-by wyſtar-

czyć nie mógł do zakupienia kreſek każdego roku na wſzyſtkich Seymikach.

Większość głosów w Elekcyach Królów nie była-by tak wielką, jak się zdawać może nowością. Kromer, piſząc o Elekcyi Mieczyſława, mówi: Chociaż głoſy Senatorów y » Rycerſtwa Stanów Mało-Polską nazwa» nych, poſzły za Kazimierzem, przeważyła » atoli więkſza liczba za Mieczyſławem, » ten punkt, który przeyźrzeć można w Dowodach N°. 27, pierwſzego Rozdziału, ukazuje nayprzód: że Elekcya Królów była u nas więkſzością głoſów odprawiana; powtóre: że głoſy przez Województwa liczone były. Trwający zwyczay aż dotąd zgromadzania Szlachty pod Chorągiew ſwego Województwa, ciągnienie w Pole Elekcyi, ſzykowanie oſobne każdego Województwa według jego pierwſzeńſtwa, obowiązek Prymaſa objeżdżania Województw, proſząc o pozwolenie mianowania Króla, nakoniec *ſuffragia* Województw y Ziem Korony y W. X. Litt. zawarte w Aktach Elekcyi Królow naſzych, wnieſioney przezemnie prawdy niezbicie dowodzą.

Przydam tu jeſzcze, iż lubo równość głoſów zdaje mi ſię nie podobna, zważając z jedney ſtrony tak liczną Szlachtę do Elekcyi Króla wpływającą, a z drugiey ſzczupłą do Korony Kandydatow liczbę, przecież dla zapobieżenia wſzyſtkiemu temu, coby z przyczyny równości głoſów Rzeczpoſpolitę zamieſzać mogło, jako to, zwłoka Elekcyi otwierająca drogę tak wewnętrznym, jako zewnętrznym zabiegóm, dająca czas nawet wkroczeniu woysk obcych y wyſtawująca Oyczyznę naſzę na te wſzyſtkie klęski y nieſzczęścia, których dziś doznaliśmy; należało-by umocować Senat, aby, w przypadku równości głoſów Szlachty, miał prawo kreskowaniem ſię ſwoim, równość głoſów rozwiązać, y wybranego Kandydata bez naymnieyſzey zwłoki, tak jak wyżey, ogłoſić.

Spoſób takowy inney Senatowi nie dał-by władzy; upowazył-by go jedynie do nieodwłocznego uskutecznienia wyboru Szlachty; albowiem jawno jeſt, iż Senat ſam nie obiera, ale z obranych już przez Naród, równie zaſłu-

żonych y Jemu upodobanych wybiera, y Elekcyę ogłaſza.

Dla tym więkſzego tey materyi objaśnienia y przeświadczenia ſię, jak ſiła nam zależy na odmianie ſpoſobu Elekcyi Królow naſzych, przyłączę tu podanę mi przez Przyjaciela uwagi (*).

§. IV.

« Naywiękſzey (: mowi ten zacny Człowiek :) jeſt rzecz wągi dla Rzeczypoſpolitey Polskiey roſtrząſnąc, czyli Tron Jey ma być Dziedziczny albo, jak jeſt, wolnemu obraniu zoſtawiony.

„ Jeżeli Obywatele Polscy tak ſą przywiązani do obierania Krolów ſwoich, iż bez obruſzenia Ich umyſłów Dziedzictwa Im radzić nie można, upada ſpór y milczeć trzeba. Było-by bowiem nieroſtropnością podawać rzecz, która-by z wzgardą przyjęta była, y pracujących nad wykorzenieniem

(*) Xiądz Mably. Autor Prawa publicznego.

„ błędów w nienawiść podała. Zastanowię
„ się tu jedynie nad nieprzyzwoitościami lub
„ pożytkami, które z obu stron wynikać mo-
„ gą. Przeświadczony aż nadto jestem, że
„ rozsądni Polacy, tyle ile Im okoliczności y
„ powszechne dozwoli mniemanie, nayuży-
„ tecznieyszey dla Oyczyzny swojey chwycą
„ się drogi.

„ Nie wszedł-by pewnie w myśl moję,
„ kto-by sądził, że radzę Dziedzictwo Tro-
„ nu, jako Ustawę z swojey natury nayro-
„ stropnieyszą, y godną być wzorem Polityki.
„ Znam to doskonale, iż naypierwsże Dostoy-
„ ności krótko w jednych rękach być powin-
„ ny. Znam przeto, że z Dziedzictwa wiele
„ złego wypływa; ale jakożkolwiek bądź,
„ Elekcya większe daleko ciągnie za sobą.
„ Mimo wszystkie ostrożności wzięte w no-
„ wym projekcie, Elekcya nie dopuści nigdy
„ gruntownego utwierdzenia Rządu. Ledwie
„ osadzicie Króla na Tronie, zaraz o nowym
„ myślić będziecie. Rzecz sama przez się tak
„ ważna, między możnymi zazdrości, nie-

„ chęci, zayścia mnożyć będzie; a w całey
„ Rzeczypospolitey sprawi zamieszanie, któ-
„ re za zwyczay spokoyność powszechną
„ wzrusza, moc Prawodawczą osłabia; y win-
„ ne Prawu znosi posłuszeństwo. To pewna,
„ iż mniey jest się czego lękać od wolnie
„ obranego, aniżeli od Dziedzicznego Króla;
„ ale-też trudniey jest przynależytą mocy
„ Prawodawczey y Władzy wykonywającey
„ cześć utwierdzić, y oneż w umysł wpoić.
„ Jeżeli Prawo nie zechce tylko Piastę, jako
„ ten nowy projekt zdaje się wyznaczać, pro-
„ żno jest Władzę Tronu ograniczać. Mo-
„ żnieysi zbytniey wyniosłości duchem rzą-
„ dzić się będą, a może y tego z czasem do-
„ każą, że dawne Tronowi przywrócą prawa,
„ woląc raczey jedni od drugich, niżeli od ca-
„ łego Narodu Łaski otrzymywać. Pycha,
„ chęc wygurowania jednych Domów nad
„ drugie, ustawicznych między niemi nie-
„ nawiści staną się źrzodłem; ciż na szkodę
„ Rzeczypospolitey z obcemi znosić się będą.
„ Cudzoziemca od Tronu wyłączając; być

„ może iż Sąśiadów waszych obrazicie ; „ może, iż zażyją mocy do zniesienia tego „ Prawa, aby z swoich którego osadzić na „ Tronie, a zamieszana tym sposobem Rzecz„ pospolita, nigdy swojey niepodległości uży„ wać nie będzie mogła.

„ Jeżeli Prawo mieć nie zechce tylko Cu„ dzoziemca na Tronie, w takim razie, py„ tam się, jaki pożytek Polska sobie obiecy„ wać może, kładąc na czele spraw swoich „ osobę, która ani obyczajów, ani sposobu „ myślenia, ani wychowania do zwyczajów „ Polskich przystosowanego mieć nie będzie. „ Czyliż na ów czas odmieniająca się coraz „ rożnych Sąsiadów waszych polityka całą „ Rzeczpospolitę mieszać nie będzie, aby „ swego na Tronie osadzić Króla ? Czyliż z „ niedoskonałości Rządu korzystać, y wpro„ wadzeniem nowych błędów onże wzruszać „ nie usiłuje, aby tym łatwiey nim władać „ mogła ? Po bezskutecznych, celem powsze„ chnego uszczęśliwienia, odmiany Rządu sta„ raniach, Polacy tegoż samego jak dziś Bez-

„ rządu , tyche że ſamych ucisków y klęsk
„ doznawać będą. Jeżeli Prawo pozwoli obrać
„ Królem Xiążęcia Państwa dziedziczne ma-
„ jącego, trzeba być pewnym, że Król taki,
„ tyle wolnych Polaków nienawidzić, ile
„ właſnych poddanych kochać będzie. Czy-
„ liż bowiem wierzyć można, aby jeden czło-
„ wiek dwie, iż tak rzekę, cale między
„ ſobą różniące ſię okazywał oſoby; ażeby w
„ jednym czaſie umiał być w Polszcze pier-
„ wſzym Urzędnikiem, a w ſwoich Państwach
„ Samowładnym? Jeżeli wierzyć trudno,
„ ażeby ſwoje Państwo w Rzeczpoſpolitę,
„ chciał zamienić, jakże w Jego ſprawiedli-
„ wości, w Jego wſpaniałości y wielkości du-
„ ſzy pokładać zauſanie, ażeby Rzeczpoſpo-
„ litę pod ſwoje panowanie podbić nie żądał?
„ Jeżeli zechce Prawo mieć Kandydata,
„ który-by nie miał żadnych Państw za grani-
„ cą, powiem ſzczerze, że Polacy przyzwy-
„ czajeni do hoyności Xiążąt zagranicznych,
„ ſtarać ſię prędko będą oſzukać, wzgardzić,
„ zgwałcić nawet to Prawo, które-by dla
„ zapobieżenia

„ zapobieżenia przekupowaniu, napiſane
„ było. Śmiem wcześnie przepowiedzieć, iż
„ niektórzy łakomſtwem uwiedzeni, tyſiączne
„ ne a pozorne wynaydować będą przyczy-
„ ny do dowodzenia, jak wielkim jeſt pożyt-
„ kiem mieć Króla bogatego: Ale nie day-
„ cie ſię uwieść; takowy Król wiele wam do-
„ brego przyrzecze, a ſamo tylko złe uczyni.
„ Na ów czas wſzyſtkie Prawa poydą konieczn-
„ nie w niepamięć y wzgardzie podpadną.
„ Jeżeli Prawo nic wyraźnego nie napiſze
„ względem Kandydata do Tronu, na ten czas
„ każde Bezkrólewie nowe wznieci partye,
„ nowe nienawiści, nowe zabiegi, nowe ce-
„ le; zkąd wypływać muſi zamieſzanie y
„ Bezrząd po obraniu nawet Króla trwający.
„ Próżne ſą wſzyſtkie oſtrożności, próżno
„ nowy w Elekcyą wprowadzać porządek;
„ nie podobna, według właſney ſamego WM
„ Pana uwagi, ażeby Państwo ſłabe mogło ſię
„ doſtatecznie ubezpieczyć przeciw gwałtóm
„ y napaściom bogatych y potężnych Sąſia-
„ dów: Nieſzczęścia, które wynikają z Ele-

T

„ kcyi ſą jawne y pewne; nieſzczęścia, któ-
„ rych lękać ſię można z Dziedzictwa, ſą
„ dalekie y nie pewne; y z tey to ſtrony dać
„ baczność radzi Polakóm Polityka.

„ Mowię, że nieſzczęścia Elekcyi ſą jaw-
„ ne y pewne : jakże o nich wątpić. Za-
„ mieſzania z Elekcyi wynikające ſą nagłe,
„ gwałtowne, y od dawnego czaſu w waſzey
„ Rzeczypoſpolitey doświadczane. Są to przy-
„ wary Rządu waſzego, które póty trwać bę-
„ dą, póki wolna Elekcya, y które jeżeli
„ wewnątrz ſzczęśliwymi, a zewnątrz powa-
„ żanymi być chcecie, wykorzenić koniecz-
„ nie należy.

„ Przeciwnym zaś ſpoſobem mówię, że
„ nieſzczęścia, których ſię lękać można z
„ Dziedzictwa, ſą dalekie y nie pewne, y
„ mniemam, że tey prawdy dowieść nie tru-
„ dno. Powſzechne waſze rozumienie, „
że Prawa nayprzezornieyſze, Prawa naywyraź-
niey y nayjaśniey opiſane, próżno ograni-
czać będą władzę Króla dziedzicznego. Przer-
wie ón nakoniec wſzyſtkie tamy, które-by

Mu załtawione były. Chęć podbicia wolności od Tronu dziedzicznego jeſt nierozdzielną, a przyczyna uſtawicznie działająca, choć-by nayſłabſza, przecież nakoniec ſwóy ſkutek ſprawić muſi. Jeſtże jaka nieprzyzwoitość z Elekcyi wynikająca, którey-by właſney wolności ofiarę uczynić potrzeba było? Przykłady, dodajeſz WM Pan, trwożą nas; Widziemy tyle Króleſtw y Narodów, które jak tylko dopuściły Dziedzictwa, mimo wſzyſtkie wzięte miary dla zachowania ſwey wolności, przymuſzone nakoniec były uznać Króla za Pana Samowładnego.

« Przyznaję, że Królowie, którzy dziedziczną domu właſnością Tron ſwóy mieć rozumieją, dumnym za zwyczay ſą nadęci duchem; wiem równie, że na ſetnych Im nie zbywa ſpoſobach, władzy ſwojey na złe używać; y że Dziedzictwo do Samowładztwa wiedzie poſpolicie; lecz nie zgadzam ſię ażeby Dziedzictwo nieodbicie w Samowładztwo zamienić ſię miało, y ażeby Naród żadnych do oparcia ſię mu nie miał

„ śrzodków. Weyźrzeć proszę w dzieje Na„ rodów podbitych przez Królów Dziedzi„ ców, a obaczymy, że te Narody, nie tylko „ zaniedbały tego wszystkiego; czego, dla „ zachowania Ich wolności, rostropność wy„ magała; nie tylko ułożenie Rządu swego „ samemu powierżyły losowi, ale też bez ża„ dnego względu ani na namiętności Króla, „ ani na moc temuż powierzoną nierozsądnie „ mniemały, że panujący nie szukał szcze„ gulnego y osobistego dobra, tylko w ogul„ nym uszczęśliwieniu. Czemuz-by Prawa „ rostropne y do okoliczności stosowane, nie „ mogły zniewolić Królów Dziedziców do „ poważania wolności Narodowey, kiedy Pra„ wa Angielskie, bądź nieżupełnie jeszcze do„ skonałe, ustawicznie y skutecznie wzrostu „ Samowładztwa nie dopuszczają? Jakże „ Król Polski Dziedziczny mógł-by gwałcić „ otwarcie Wolność Narodową, gdy Mu „ wszystkie sposoby przyciągania do siebie „ Obywatelów przez Łaski y bogactwa odję„ te będą? Chuci nasze nie są czynne ani

„ ſilnę tylko tyle , ile przez nadzieję skutku
„ ſą wſpierane. Król waſz każdego momen-
„ tu czuć będzie położone Mu przez Was za-
„ wady. Waſza miłość wolności, przewyżſzy
„ pewnie wynioſłość Jego ; a jak prędko po-
„ ſtrzeżecie, żę władzę ſwoję rozciągać za-
„ myśla, natychmiaſt tyſiączne, a coraz mno-
„ żącę ſię wynaydować Mu będzięcie trudno-
„ ści. Dodąm jeſzcze , że Król waſz Dzie-
„ dziczny myślić nawet inaczey nię może ,
„ tylko jak pierwſzy Urzędnik, którego Do-
„ ſtoyność jeſt czaſowa y krótka. Nie będąc
„ bowiem jak pierwſzą głową w Radach
„ Rzeczypoſpolitey, y nie mając zdania tyl-
„ ko w przypadku równości głoſów, zda ſię ,
„ iż nic ani czynić , ani myślić nie będzie
„ mógł , tylko według ich natchnienia. Te
„ zaś Rady w członkach ſwoich po części na
„ każdym Seymie odmieniając ſię, nic kno-
„ wać na przywłaſzczenie ſobie Samo-
„ władztwa nię potrafią. Tron dziedziczny
„ tak jak w innych Krajach , pociągnie za
„ ſobą bez wątpienia y w Polſzcze Samo-

„ władztwo, jeżeli, przykładem innych Naro-
„ dów bez wzięcia miar potrzebnych do
„ utrzymania wolności waszey, na samey
„ tylko chęci być wolnymi przestaniecie. Nie
„ dosyć jest przepisać Królowi waszemu ogul-
„ ne powinności; nie dosyć jest Praw pełnie-
„ nia straż Mu zalecić; trzeba Mu jeszcze ze
„ wszech stron przepaści ukazywać, jak tyl-
„ ko Dostoyności swojey z wzgardą Praw,
„ według własney woli, zażywać zechce.
„ Znam to dobrze, że zbytnie bezpieczeń-
„ stwo, y naywolnieyszy z czasem usypia Na-
„ ród; Znam, że częstokroć wkrada się rdza,
„ która zwalnia, zjada y psuje sprężyny Rzą-
„ du; ale to złe jest-że nie uchronnym?
„ Któż broni napisać Prawo zalecające wyraź-
„ nie, ażeby za każdym nowym panowa-
„ niem, po każdey woynie obcey, złożyć
„ Seym nadzwyczayny, na którym była-by
„ mianowana Kommissya do roztrząsania
„ cokolwiek wypadło-by z karbów Rządu,
„ do poprawienia bezprawia, y przywrócenia
„ dawnego Rzeczypospolitey Kształtu, który,

„ czas, bezpieczeństwo, przypadek, szczę-
„ ście, klęski, y różne chuci ludzkie, bądź
„ to pod imieniem Praw, Przywilejów, bądź
„ zwyczajów, wprowadzić mogły. Naywię-
„ ksza Prawodawców jest omyłka, że w Praw
„ stanowieniu odeymują Rządowi Władzę
„ powstania, y że tak rzekę, sposobność
„ odrodzenia się. Ztąd to nie nagłe, lecz co-
„ dzienne do upadku chylenie się; ztąd nay-
„ większe nieszczęścia, którym ani wolno,
„ ani można zapobieżyć.

„ Po tych uwagach, pytam się WM Pana;
„ czyli było-by rostropnie obierać dziś Bez-
„ rząd pewny dla zapobieżenia wątpliwemu
„ y nadto jeszcze odległemu Samowładztwu?
„ Dla wykorzenienia zazdrości, niechęci,
„ waśni y ducha partyi, które od tak daw-
„ nego czasu niszczą Polskę, azaliż nie każe
„ zdrowa Polityka obrać raczey taki sposób,
„ który-by dał wam przynaymniey czas ode-
„ tchnienia trwać mogącego przez wieków
„ kilka? Zdami się, iż takie, jakie przeło-
„ żyłem Dziedzictwo trwożyć was nie może;

„ Kładę tyle przeszkód wyniosłości Królą
„ dziedzicznego że minie kilka Pokoleń, ni-
„ żeli zacznie się dzieło Samowładztwa. Każ-
„ dego Obywatela prawdziwie Oyczyznę ko-
„ chającego, jest powinnością zażyć całey
„ siły, dowcipu, przymiotów y wszystkich spo-
„ sobów do otrzymania Dziedzictwa. Sama
„ intryga nawet, jeżeli użyteczną stać się mo-
„ że, pozwoloną być zdaje się, y cel do któ-
„ rego zmierzać będzie onęż zupełnie uszla-
„ chetni. Mowią jeszcze: „ iż Narod widząc
wzrastających pod swemi oczami Dziedzi-
ców Tronu przyzwyczai się do zbytniey Ich
czci y poważania zawsze wolności szkodli-
wego. “ Zgadzam się, że czcić będą Familię
„ Dziedzictwem Korony zaszczyconą, która
„ powagę Rzeczypospolitey w sobie okazy-
„ wać będzie, ale przeczę, ażeby to poważe-
„ nie zdolne do utwierdzenia Rządu, obróci-
„ ło się w ślepe a wolności szkodliwę posłu-
„ szeństwo. Polacy dalecy są od podłości y
„ niewolnictwa. Cześć Tronowi oddawa-
„ na, przez wszystkie męstwa, y Obywatelę

„ ſtwa cnoty, przez ſame nawet uprzedzenia „ kſztałtu ninieyſzego Rządu w umyśl Ich „ wpojone, miarkowana, y w przyzwoi- „ tych granicach zawarta zawſze będzie. „ Wiemy jaka jeſt cześć Angielczyków dla „ ſwego Króla. Nie Hołd to Oſobie Królew- „ skiey z przyjętego zwyczaju oddawany, „ lecz Łaski od Niego ſpodziewane y bojaźń „ mocy w rękach Jego złożoney, ſzkodzą „ wolności Narodowey.

„ Dodają jeſzcze, iż jeżeliby Król Dzie- „ dziczny właſnego nie miał Państwa, był-by „ ubogim, a młodſi Jego Synowie nowym „ dla Skarbu Rzeczypoſpolitey ſtali-by ſię „ ciężarem; inny utrzymywania Ich nie był- „ by ſpoſób, tylko przez Staroſtwa, co wielu „ zaſłużonych krzywdziło-by Obywatelów; „ nayznacznieyſze bez wątpienia objęli-by „ Urzędy z uſzczerbkiem zacnych y zdolnych „ Mężów. Familia Królewska ſtawſzy ſię li- „ cznieyſzą, odmieniła-by pewnie z czaſem „ cały kſztałt Rządu Rzeczypoſpolitey.

„ Odpowiadam co do pierwſzego; że

» Król, chociaż-by Państw innych za granicą
» nie miał, ubogim dla tego nie będzie. Czyli
» zostawując Mu teraźnieysze dobra Stołowe,
» których powiększyć można dochody; czyli,
» co jest rostropniey, wyznaczywszy Mu in-
» tratę pieniężną tyleż wynoszącą; będzie
» zawsze w stanie utrzymać Dwór powadze
» Jego przyzwoity. Nie ubóstwa, ale bo-
» gactw lękam się w Królu, a jeżeli być musi
» oszczędnym, Dwór Jego nie stanie się
» szkołą zepsucia obyczajów.

» Co do drugiego: Królewiczowie nie bę-
» dą nowym Rzeczypospolitey ciężarem, al-
» bowiem Dobra Stołowe, albo intrata umó-
» wiona z Królem, będą mogły wystarczyć
» na utrzymanie Króla y Jego Familii.

» Nie zapomniałem, coś mi WM Pan mó-
» wił, że Skarb publiczny opatruje wszystkie
» potrzeby Rzeczypospolitey, że Król nic w
» to nie wchodzi, że dochody swoje ma od-
» dzielone. Ztąd wnoszę, im Familia Jego
» będzie liczznieyszą, tym oszczędniey żyć
» musi. Poprawa obyczajów na tym pewnie

„ zyska, a przykład Króla służyć będzie Pa-
„ nóm Polskim do umiarkowania się w swoim
„ zbytku. Nie widzę jakim sposobem Kró-
„ lewiczowie zabierać mogą Starostwa y
„ Urzędy, jak prędko szafunek Ich w rę-
„ kach samego Króla nie będzie. Jeżeli
„ onych dostąpić zechcą, starać się usiłują stać
„ się godnymi przychylności Szlachty; cnoty
„ nabierać muszą, aby sobie szacunek u Na-
„ rodu zjednali. Nie widzę równie, jak z
„ pomnożoną Familią Królewską kształt
„ Rządu mógł-by się odmienić. Jak prędko
„ będzie można władzę Króla ograniczyć, a
„ przeto nie obawiać się ani Jego zemsty, ani
„ Jego wyniosłości, czegoż lękać się Synów
„ Jego albo Familii, pod panowaniem Królów
„ do szczęśliwey przywiedzionych niemoż-
„ ności, stania się Samowładnymi. Xiążęta
„ krwi Królewskiey właściwego wolnym Na-
„ rodóm nabiorą umysłu; zakosztowawszy
„ słodyczy, y uznawszy cenę wolności, sza-
„ cować ją będą, y stracić jey nigdy nie ze-
„ chcą.

Taż sama Osoba, którey przetłumaczonę tu dopiero przełożyłem uwagi, a która Tron Dziedziczny nad wolnę Elekcyę przekładała, pisała do mnie poźniey, że się z moim zgadza zdaniem, y że w ninieyszych okolicznościach nad projekt mojey Elekcyi nic pożytecznieyszego nie znayduje.

„ Widzisz WM Pan, mówi on, w jaką „ przepaść pogrążona jest wasza Rzeczpospo-„ lita. Sami siebie dłużey omamiać nię mo-„ żecie; jesteście zwiedzeni; Płonnemi dotąd „ Konfederaci uwodzili się nadziejami; „ Zprzymierzeńcy wasi nic czynić nie chcą, „ czyli nie mogą; Sąsiedzi wasi już żadnego „ nawet nie szukają pozoru do rozebrania „ między siebie znacznych części Kraju wa-„ szego. Porta nawet, w którey jedyną waszą „ pokładaliście ufność, pewnie trzema złą-„ czonym Mocarstwóm, choć-by chciała, „ oprzeć się nie zdoła.

„ W tym nowym rzeczy stanie, czyli rą-„ czey w tym ogulnym Polityki Europeyskiey „ zawikłaniu, nie masz czasu myślić o Dzię-

» dzićtwie Tronu, o którego pożytkach tyle-
» kroć miałem honor mówić z WM Panem.
» Jeżelibyście chcieli dziś żezwolić na Dzie-
» dzićtwo Korony, widzielibyście, iż-by wam
» według chęci waſzych Króla obrać nie do-
» zwolono. Uczyniono-by wam gwałt, y za-
» pewne nowemu Królowi nie pozwolono-by
» inaczey rąk wiązać, tylko przez *Pacta Con-*
» *venta*, Traktaty y przyſięgi, które za zwy-
» czay wſtydliwie ſą łamane. Pewnym być
» trzeba, że nie zcierpią nigdy Sąſiedzi waſi,
» ażebyście ograniczyli władzę nowego Króla
» waſzego przez Uſtawy mądre, które rozu-
» miem nieodbicie potrzebne, y na które
» WM Pan zgodziłeś ſię. Król waſz Dziedzi-
» czny ſtał-by ſię nayokrutnieyſzym waſzym
» nieprzyjacielem, zprzyſiągł-by ſię na zgubę
» Narodu z Potencyami Cudzoziemskiemi y
» jęczyli-byście wkrótce pod naynieznośniey-
» ſzym jarzmem Samowładztwa.

» Lękam ſię, aby nieprzyjaciele waſi,
» którzy część Prowincyi waſzych zabierają
» nie uknowali już projektu rozſzarpania y

» reſzty. Jeżeli ta jeſt Ich Polityka, żadney
» pewnie Praw odmiany wam nie dopu-
» ſzczą. Błędy Rządu waſzego nader Im ſą
» pożyteczne, a w takim razie jakąż radę
» wam dać można? Jeżeli waſi nieprzyjacie-
» le, czego bardziey życzę niżeli ſię ſpodzie-
» wam, pozwolić-by mogli wolnego Praw wa-
» ſzych zpiſania, rozumiał-bym, że nic poży-
» tecznieyſzego waſzey Rzeczypoſpolitey być-
» by nie mogło, jak uſtanowienie Elekcyi ſpo-
» ſobem mi przez W. M. Pana kommuniko-
» wanym. Nieprzyjaciele waſi mniey-by mie-
» li jednym, ale wielkiey wagi pozorem,
» mieſzania ſię w ſprawy waſze; a zaczynając
» cieſzyć ſię z jakieykolwiek ſpokoyności,
» moglibyście nakoniec podchlebiać ſobie,
» podnieść zwolna Rząd Rzeczypoſpolitey, y
» przepiſać przezorne Prawa zamiaſt tych,
» które wſzyſtkich nieſzczęść dotąd znoſzo-
» nych, w Rządzie waſzym ſą źrzódłem ».

Jakożkolwiek bądź, Życzę y radzę WM Panu wydać Dzieło któreś o Rządzie ſwoim napiſał. Wielką będzie to dla Wſpoł-Obywa-

telow WM Pana przyſługą oświecić Ich w rzeczach które nadto zaniedbali. Swiatło zawſze jeſt użyteczne, zpoźni przynaymniey zgubę waſzę, jeżeli nieſzczęſna dola podnieść ſię wam nie dopuści; jeżeli zaś wyroki pomyślną jaką do podźwignienia Rzeczypoſpolitey poddadzą wam okoliezność, Polacy oświeceni wiedzieć będą cel do którego zmierzać mają y wſzyſtkie do uſzezęśliwienia prowadzące poznają drogi. Dzieło WM Pana tym jeſt użytecznieyſze ini bardziey WM Pan w przedſięwzięcieu ſwoim wyſtawienia nowey Rzeczypoſpolitey dawny Jey Pradziadów ſwoich grunt przywracaſz, ktory czas chucie y niedbałość zniſzczyły.



TREŚĆ DZIEŁA.

ZWaż teraz kochany Narodzie, czyli w tym Dziele założonego pracy mojey dopełniłem celu. Śmiem sobie podchlebiać, iż raczysz mi odkryć myśli swoje, jeżeli jakie moje przeciwne twoim upatrzysz, albo jeżeli znaydziesz, iż ważną jaką rzecz do Rządu ściągającą się opuściłem.

Dążąc wszyscy wspólnie do pomyślności Rzeczypospolitey, przywiedziemy wkrótce do jednomyślności zdania nasze, jak tylko oneż wzajemnie otworzyć sobie wstrętu mieć nie będziemy.

Dla tym snadnieyszego ogarnienia całego Dzieła tego, treść onego w krótkich słowach wyłuszczę, y wszystkie nayistotnieysze Rząd składające części tak w kupę zbiorę y scisnę, iż-by każdy łatwo mógł uyźrzeć, że nie inne pracy mojey było przedsięwzięcie, jak tylko dawne Ustawy przywrócić, y zapobieżyć na

dalszy

dalſzy czas wſzelkim błędóm y bezprawióm, które upadku Rzeczypoſpolitey były przyczyną.

UKŁAD RZĄDU.

Rzeczpoſpolita Polska ſamey tylko Szlachcie władzy powierzyła.

To pewna, iż wyłączenie Poſpólstwa od uczeſtnictwa Rządu, jeſt oczywiſtym Wolności pierwiaſtkowey uwłóczeniem; lecz zważyć należy, iż od początków Rzeczypoſpolitey naſzey, ci wſzyſcy, którzy ku Jey ubezpieczeniu rzucili ſię do broni, nabyli prawa Obywatelstwa, y że w dawnych wiekach słowa Żołnierz y Szlachcic, były jedno znaczące (*).

W czaſiech w których Sąſiedzi uſtawicznie Polskę napaſtowali, trzeba było dla pomnożenia Jey obrońców, znaczną jakąś mieſzkańcóm ukazać nadgrodę; Możemy zatym wno-

(*) Żołnierz od żołdu, a Szlachcic od słowa Niemieckiego Schlacht, co znaczy walną bitwę.

ſić, iż tych tylko od uczeſtnictwa Rządu wyłączono, którzy nadto do roli albo rzemiosła przywiązani, wieyskie w chatach życie nad ſłużbę wojenną przełożyli.

Naddziadowie naſi znali bez wiątpienia doſtatecznie, na czym ogulna całego Narodu zależy ſzczęśliwość; Albowiem oznaczywſzy z jedney ſtrony wyraźnemi Uſtawami przymioty, które iſtotnie różnią Szlachcica od Mieſzczanina, a z drugiey, śrzodki do nabycia prawa Obywatelſtwa przepiſawſzy, zoſtawili każdemu wolność obrania ſobie ſtanu y ſpoſobu życia, według właſnego upodobania y przyrodzoney skłonności.

Wielkim było-by to błędem rozumieć, iż w pierwiaſtkach Rzeczypoſpolitey, Poddani naſi ſwoich nie mieli właſności. Poźnieyſze nawet Prawa (*) jawnie dowodzą, że nie tyl-

---

(*) Obaczyć Prawa. *Anno 1347. vol. I. pag. 24. Tit. de Bonis derelictis.. Item. anno eodem pag. 29. Item. anno 1420. . . . . pag. 79 & 80.*

ko oni, ale y Ich potomstwo, majątków własnych swobodnie używali.

Rząd nasz na wolności y równości jest zasadzony. Wolność Obywatela Polskiego zawisła nayprzód: nie być posłusznym tylko temu Prawu, którego projekt na Seymiku był roztrząsany, y do którego on wpływał, y własnym głosem, y wyborem Posłów przez niego umocowanych. Powtóre: żadney inney Sądowey nie podlegać Zwierzchności, tylko tey, do którey-by on Sędziów albo Urzędników przykładał się obierania.

Równość zaś między Szlachtą Polską, gruntuje się na równey mocy dochodzenia sprawiedliwości, używania swobód, y wszystkich obywatelskich Dostoyności.

Rzeczpospolita nasza z trzech złożona jest Prowincyi: Wielko-Polska, Mało-Polska, y Wielkie Xięstwo Litewskie. Te duże trzy Prowincye dzielą się na Wójewództwa Ziemie y Powiaty.

MOC PRAWODAWCZA.

Ażeby każdy Szlachcic w całey rozległości

kraju właściwey używał wolności, Ustawa Polska wielorakie, narodowe wyznaczyła Zjazdy y taki Im ksztalt przepisała, iż-by złączyły wszystkie pożytki z ogulnego zgromadzenia Narodu wypływające, y zapobiegły tym nieprzyzwoitościóm, które ciągnie za sobą szczupłe zgromadzenie złożone z Osób wybranych, a do Prawodawstwa umocowanych.

Szlachta na Ziemie lub Powiaty nayprzód podzielona, małoliczne zkładając Zgromadzenia rostropniey roztrząsać, snadniey y prędzey uprzątać może materye.

Według większości głosów wszystkich Ziemian y Powietników w Generale zawartych, ogulne całego Województwa wypada zdanie. Posłowie nie są tylko tłumaczami, y że tak rzekę, wykonywaczami powszechney woli Braci swoich. Obowiązani stosować się do nadaney sobie Instrukcyi, y winni zdać rachunek na Seymiku Relacyinym; nie mogą być przekupieni, ani własnego mieć zdania, do którego płochość albo zysk osobisty częstokroć jest pobudką. Głosy na Seymie przez Województwa są liczone.

Zwyczay wyſyłania na Seym Konwokacyi Poſłów w liczbie nie ograniczoney, dopiero w Roku 1664. był znieſiony. Pruſacy jednak ſtatecznie aż do Roku 1764. tego Prawa używali. Azaliż-by była Rzeczpoſpolita to cierpiała, gdyby tyle było na Seymie głoſów, ile Poſłów?

Chcąc tym bardziey jeſzcze umocnić odkryty przeze-mnie grunt Rządu naſzego, podaję tu, ażeby więkſzością głoſów dwóch części Województw przeciwko trzeciey, Prawa ſtanowione były. Mało, to pewna, Praw napiſzemy, ale napiſzemy tylko takie, których użyteczność będzie jawną. Nie mnogość bowiem Praw, lecz Ich roſtropność czynią Państw uſzczęśliwienie.

Moc Praw ſtanowienia (nie zdołamy doſyć powtórzyć) do ſzczupłey liczby głoſów przywiedziona, wypływa z władzy y powagi Seymików Generalnych; które gdy ſą złożone z zbioru zdań każdego w ſzczegulności Obywatela, idzie zatym, że Prawa na Seymie więkſzością głoſów dwóch części Województw przeciw trzeciey ſtanowione, ſą właściwym y iſtotnym całego Narodu Dziełem.

Przywiedźmy tu jeſzcze na pamięć grunt Rządu nazego.

1°. Władza Poſłów będąc Inſtrukcyą ograniczona, ciż Poſłowie ſtawają w oſobach tylko ſwoich Województw, dla okazywania Ich Udzielności, y pełnienia naywyżſzey Ich woli.

2°. Moc udzielna, którey oni ſą tłumaczami, zawiera ſię w Szlachcie na Seymiku zgromadzoney.

3°. Jzba Poſelska nie czyni ſama jednego Stanu, lecz zawiera w ſobie wſzyſtkie Rzeczypoſpolitey Stany.

4°. Imię Stanu przyſtoi właściwie y ſzczególnie Prowincyóm, Województwóm, Ziemióm y Powiatóm.

5°. Cała nakoniec naywyżſza Rzeczypoſpolitey Udzielność, zawarta jeſt w trzech Prowincyach z Województw, Ziem y Powiatów złożonych.

WŁADZA WYKONYWAJĄCA.

Król jeſt tylko pierwſzą Narodu Głową. Sam jeden od Senatu odłączony, ze wſzelkiey jeſt wyzuty Władzy. Senat bez Króla równie ża-

dney nie używa powagi; przeto, ani jeden, ani drugi wzięty każdy z osobna, za Stan Rzpltey poczytanym być nie może.

Król y Senat wraz złączeni, maiąc tylko władzę sciągaiącą się do Praw strzeżenia y onych wykonywania; będąc obowiązani z kroków swoich Stanóm na Seymie zgromadzonym zdawać rachunek; żadną miarą za Stan Rzeczypospolitey uznani być nie mogą.

Nie podobna więc brać Senat, tylko za pierwszą Zwierzchność Narodową, którey w przeciągu czasu między dwoma Seymami, Rząd Rzeczypospolitey zupełnie jest powierzony. Dla łatwieyszego zaś onego sprawowania, dzieli się Senat na cztery Rady, które wszystkie części Rządu wewnętrznego obeymuią, y wszelkim potrzebóm Rzeczypospolitey zaradzaią.

Każda Rada osobno zasiadaiąca, projekta Władzy swojey tyczące się układa. Wszystkie zaś cztery Rady złączone w przytomności króla, te projekta roztrząsaią, przyimuią, lub odrzucaią.

Zgromadzenie tych Rad czterech zastępuje mieysce zwyczayney przy boku Królewskim Senatu Rady.

Ministrowie sami czyli Prezydenci tych Rad, każdy podług obowiązków Urzędu swego, wyroki Senatu do skutku przywodzi.

Te wszelkiego rodzaju wyroki tyczące się w powszechności dobra Rzeczypospolitey, mają moc Prawa, lecz tylko do następującego Seymu, który one przetrząsnąwszy, albo odrzuci, albo potwierdzeniem swoim zupełną Prawa nada onym uroczystość.

Ta Rada Generalna spisuje wszystkie z Seymików przysłane Jey do Praw projekta, do których przydaje, cokolwiek zdaje Jey się użytecznego.

Kancellarya układa y wydaje na Seym Uniwersały, które to wszystko, czym się przyszły Seym ma zaprzątać, wyraźnie w sobie dla obwieszczenia Szlachty zawierają.

Jeżeli-by wydanie Uniwersałów zaniedbane było, każdy Senator w swoim Województwie y Ziemi, a po nim każdy Urzędnik, ma moc

oneż wydać, y tym obwieſzczeniem Szlachtę zwołać na Seymik. Kommiſsarze tych Rad czterech, po dwóch z Prowincyi do każdey Rady, na Seymie ſą wyznaczeni.

Miniſtrowie do prezydowania tym Radom, równie na Seymie ſą obierani z pomiędzy Senatorów, którzy dawniey Urząd Kommiſsarski pieczołowicie ſprawili.

Połowa Kommiſsarzów odmienia ſię na każdym Seymie, a Miniſtrowie czyli Prezydenci przez lat ſześć na mieyſcach ſwoich zoſtają. Nie mogą zaś, by też z nayważnieyſzych przyczyn, na drugie ſześć lat być potwierdzonymi.

Rozważyć teraz należy nayprzód: iż ſpoſób poſtanowienia tych Rad, łączy wraz y roſtropność w układaniu rzeczy, y poſpiech w ich wykonywaniu.

Powtóre: lubo moc wydawania Uniwerſałów Królowi y Senatowi ſzczegulniey jeſt nadana, przecież to ułożenie zapobiega niedbalſtwu y knowaniu przedſięwzięć Oyczyznie ſzkodliwych; albowiem Uniwerſały Królewskie, mniey ſą w celu zwoływania Szlachtę

na Seymiki, jako raczey obwieszczenia Narodu o wszystkich sprawach na przyszłym Seymie odprawiać się mających.

Po trzecie: nie mieliśmy dotąd innych Praw tyczących się ogulności Rzeczypospolitey tylko te, które Senatowi podać pobadoło się. To pewna, iż każdy prawie Seymik zaleca Posłóm swoim wyrabiać niektóre postanowienia pod imieniem ŻADANIA WOJEWÓDZTW; lecz te żądania ściągają się nayczęściey do szczegulnego Województwa dobra. Posłowie innych Seymików nie mając w tey mierze Instrukcyami nic sobie zaleconego, albo moc swoją przestępowali, dając nań własne zdanie, albo odwoływali się w tym do Braci swoich na przyszły Seymik; zkąd nieodbicie wynikało, iż jeżeli jakie mieliśmy Prawa, oprócz podanych nam przez Senat, te nie były tylko dziełem szczegulney woli Posłów.

W moim ułożeniu wszystkie Seymiki rokiem przed Seymem projekta swoje Senatowi przesyłac będą; ten zaś, przydawszy do nich cokolwiek użytecznego Oyczyźnie być sądzi,

podda wſzyſtko pod roztrząſnienie Szlachty na Seymikach przedſeymowych zgromadzoney; rzecz więc oczywiſta, iż Naród żadnego Prawa mieć nie będzie, do którego-by w ogulności nie wpływał, y którego-by ſam nie uchwalił.

SĄDY.

We wſzyſtkich Województwach y w każdey prawie Ziemi y Powiecie, mamy Sądy Ziemskie dla ſpraw Cywilnych, Grodzkie dla Kryminalnych.

Do każdego Urzędu Ziemskiego Szlachta czterech podaje Kandydatów, z Których Król jednego wybiera, y Przywilejem ſwoim na lat trzy umacnia.

Sądy Grodzkie których, gdy teraz jeſt głową Staroſta przez Króla mianowany, a ten gdy przybiera ſobie według właſnego upodobania wſzyſtkich Grodu Urzędników, co, że pierwiaſtkowe y nayświętſze Wolności narodowey gwałci prawo; radzę, aby na Ich mieyſce uſtanowić Kommiſsye złożone z trzech lub

piąciu osób, obranych na Seymiku do czasu pewnego.

Te Kommissye nie tylko odsądzały-by sprawy Grodóm właściwe, ale nawet zaprzątały-by się wszelkim wewnętrznym całey Ziemi lub Powiatu porządkiem y zabezpieczeniem. W pierwszych do Trybunału, w drugich do naywyższey Marszałkowskiey Kommissyi ukrzywdzeni uciekali-by się Obywatele.

Każda Prowincya ma swóy Trybunał, który sądzi sprawy tak Cywilne, jako y Kryminalne.

Te Sądy nie rozciągają się tylko na Szlachtę. Są inne, do których z pomiędzy Mieszczan y przez nich samych obrane osoby zaszłe między niemi spory rozsądzają.

Dostojeństwo Szlacheckie zawisło na zupełnym Swobód y Wolności używaniu.

Zaden Szlachcic osiadły więzionym być nie może, chyba na wystepku złapany, albo prawem przewiedziony.

Wolno handluje wszystkiemi z Włościów swoich towarami, y nie tylko od przedaży

tych, ale nawet od kupna wſzyſtkich innych, na domową potrzebę używanych, naymnieyſzego cła nie opłaca.

KRÓL.

Król wzięty jeſt za pierwſzą Głowę w Rzeczypoſpolitey. Naród równie z Nim przykłada ſię do Łask rozdawania. Na Seymiku lub na Seymie zgromadzony, według natury Doſtoynoſci y Urzędów, tego używa prawa. Czterech Kandydatów podaje Królowi, który jednego z nich wybiera, y Przywilejem opatruje.

Prawo obierania Krolów naſzych ſtawſzy ſię od niejakiego czaſu próżnym tylko zaſzczytem, y przyczyną nie zliczonych w Rzeczypoſpolitey klęsk y rozruchów, podaję tu nowy ſpoſób Elekcyi.

Szlachta na Seymikach Goſpodarskich we wſzyſtkich Województwach zgromadzona, kartki na Elekcyę przyſzłego Króla, w wyznaczone nato pudełko, corocznie potajemnie wrzucać będzie. Te zaś pudełka przez Deputatów odſyłane, y w Senacie złożone być mają. Bywſi

Miniſtrowie, którzy z powſzechną chwałą Urząd ſwóy ſprawili, za Kandydatów do Korony ſą podawani.

Po śmierci Króla, zgromadza ſię Senat przy niezbronnym każdemu weyściu; otwiera pudełka w obecności przytomnych, kartki liczy, y podług większości głoſów wſzyſtkiey Szlachty, obranego Króla ogłaſza. Rada woyskowa wydaje ordynanſe, ażeby dla zapobieżenia wkroczeniu obcego Żołnierza, granice Rzeczypoſpolitey opatrzone były. Senat wydaje Uniwerſały na Seym Koronacyi, któremu w ſześć niedziel czas zgromadzenia wyznacza.

Seym Koronacyi zaprząta ſię nayprzód zznieſieniem bezprawia, y przywróceniem winney mocy dawnym Uſtawóm. Kończy ſię podług zwyczaju na Koronacyi Króla.

Ten ſpoſób obierania Królów, zapobiegając wſzelkiemu złemu, łączy wſzyſtkie pożytki, Korony dziedziczney, z pożytkami Korony przez Naród nadaney. Mimo śmierć Króla, Tron nieprzerwanie jeſt poſiadany. Spoſobność obcego wpływania jeſt odjęta, ba czas nawet

ſile ſąſiedzkiey niezoſtawiony. Przemocy y zabiegóm domowym zagradza ſię zupełnie, a każdy oſiadły Szlachic bez trudu y koſztu iſtotnym prawem obierania Króla szczycić ſię może.

Miły Narodzie padając Ci ten układ pierwiaſtkowego Rządu naſzego, azaliż podchlebiać ſobie nie powinienem, że zawarte w nim pożytki zkłonią Cię do onego przyjęcia. Czyliż Mocy Prawodawczey gruntownie zaſadzoney w nim nieznaydujeſz? Czyliż Obywatele właſney wolności a cała Rzeczpoſpolita przyzwoitego Wſzechwładztwa ſwego nie odzyskują? Azaliż każdy Szlachcic z pierwſzego weyźrźenia nie widzi wſzyſtkich ſtopniów godności y Urzędów, które ma przebieżyć? Azaliż wſzyſtko go nie przeświadcza, iż ſzczegulnie cnota y przymioty przychylność y poważenie całego Narodu zjednać mu mogą? Czyliż nie jawno, iż ſpoſób uſtanowienia władzy wykonywającey nie uſtannie ją ożywia, y w czynach dodaje jey dzielności? że Król będąc tak, jak być powinien pierwſzą tylko Rzeczypoſpolitey głową, z nieprzyjaciela Narodu, według

powſzechnego dziś mniemania, ſtaje ſię onego podporą y wſparciem.

Sprawowanie Rządu Rzeczypoſpolitey, do innych coraz rąk przechodząc, czyliż nie zakłada tamy zabiegóm, przekupowaniu y przemocy zawſze Wſpołobywatelóm uciążliwych, a Rzeczypoſpolitey niebezpiecznych? Miniſtrowie y Kommiſsarze niemogąc w czaſie do ſprawowania Urzędów ſwoich wyznaczonym, ſprzykrzyć ſobie ſwoich powinności, ani użyć na zkodę Oyczyzny władzy ſobie powierzoney, czyliż nie uyźrzemy pożądanych ſkutków z chwalebnego w cnocie przeſadzania ſię? Gdy nowa coraz godziwey y przywoitey umyſłu wynioſłości poda ſię pobudka, miłość Oyczyzny nieuſtannie podniecaną będzie. Na jakieyżkolwiek wyſokim godności ſtanąwſzy ſtopniu, wyżſza zawſze jeſzcze do żądania zoſtanie w celu doſtoyność. Senatorowie pragnąć będą Kommiſsarſtwa, Kommiſsarze Miniſtrowſtwa, Miniſtrowie zaś tak troskliwie y pieczołowicie Urzędy ſwoje ſprawować uſiłują, aby ſię onych powtóre y potrzecie ſtali godnymi, a nawet y Korony,

Korony, jako oſtatniey nadgrody Ich cnoty, pracy y przymiotów. Nakoniec kochani Wſpół-Bracia, innego do cnotliwego poſtępowania nie maiąc powodu, tylko ſławę y wewnętrzne ukontentowanie, które ſama cnota iednać y wzniecać zdoła; zoſtanie wam zawſze podchlebna ſpokoynego życia nadzieja. Co mówię, zoſtanie wam pewność, że w podeſzłym wieku bez naymnieyſzey ſumnienia zgryzoty (: co jeſt naywiękſzą ſerc cnotliwych pociechą :) oſtatek dni waſzych przepędzać będziecie w rozkoſzy nieprzerwanego nigdy ſpoczynku, a dotąd nieznanego w burzącey ſię uſtawnie Rzeczypoſpolitey naſzey.

Kończyć bieg życia ſwego po zjednanych od całego Narodu względach y poważeniu; ſpodziewać ſię żyć nieprzeſtannie przez zoſtawioną ſławę potomności, y być oney zawſze przykładem y wzorem w uſługach Oyczyznie, cóż jeſt, co-by takiemu wyrownać zdołało uſzczęśliwieniu?



DOWODY.

Z

DZIEJOPISOW Y PRAW

WYCIĄGNIĘTE.

ROZDZIAŁ I.

I.

SIc igitur fundatô Regnô, Lechus partim Gneſnæ manendo, partim obeundo Regnum, jus dabat populo æquabile, non ex præſcripto legum, quæ nullæ erant: ſed ex arbitrio ſuo, hoc eſt, ex æquo & bono imperio, quod credere par eſt, moderato utens, magis ut patris charitatem, quàm Domini ſeveritatem obtineret in eos qui fidem ductumque ſuum ſecuti eſſent. *Cromer. L. II. fol. 26.*

I I.

Cùm autem ſtirps Lechi defeciſſet, Poloni, Comitiis de conſtituenda Republica Gneſnæ habitis, ad neminem unum principatum deferunt. Vel quod in pari multorum dignitate variarent Sententiæ, vel quod Monarchiæ ad Tyrannidem (: ut ſunt res humanæ in deterius mutabiles :) declinantis, pertæſi jam eſſent. Duodecim verò ex omni procerum numero potentes & ſpectatos inprimis viros deligunt, qui ſive novo tunc populi placito, ſive uſitato etiam ſub principibus inſtituto, ſuæ quiſque Regioni, diviſa in totidem Regiones tota Polonia, præeſſent; & Voievodæ, hoc eſt, Duces belli & Copiarum, vernacula Lingua dicerentur. His Reipublicæ in pace juxta ac in bello ſummam in commune mandant. *Cromer. L. II. f. 27.*

I I I.

Pertæſi igitur malorum Poloni, quæ ſub duodecim Palatinorum imperio agminatim ipſis incubuerant, ad unius principatum reſpe-

xere; & aliquid de gustata libertate ipsi sibi detrahere, quam perire prorsus malebant. Itaque Conventu apud Gnesnam acto, post longam consultationem una Sententia ad Cracum Principatum deferunt. *Cromer. L. II. f. 28.*

IV.

Verùm (: filius Craci:) aliquantò post patefacto scelere, Principatu dejectus, & in exilium actus est.....

Tam gratam autem atque jucundam sui memoriam Cracus Princeps apud Polonos reliquerat, ut utroque filio ejus.... orbati, Vendæ filiæ superstiti virgini Principatum mandarent. *Cromer. L. II. f. 30.*

V.

Post Vendæ obitum, cùm nemo Regiæ stirpis superesset, commutata rursus Reipublicæ forma, a duodecim Ducibus, vel Palatinis iterum Polonia cuncta militiæ domique administrata esse fertur aliquandiu. *Cromer. L. II. f. 31.*

V I.

Præmiſſus omnium acclamationibus Princeps renuntiatur, & blandum Leſci nomen gratioſum apud Polonos, ob Lechi Conditoris memoriam oblatum accipit. *Cromer. L. II. f. 32.*

V I I.

Extinctô Popielô cum uxore & liberis, convenit magna procerum multitudo Cruſviciam ad creandum novum Principem...., inauguratus principatui Piaſtus. *Cromer. L. II. f. 38. & 40.*

V I I I.

Magno, tam boni, tamque bene merentis de Republica Principis deſiderio ducti Proceres, filium ejus unicum, cui Leſcho nomen erat, in Principatu ipſi ſurrogant, adoleſcentulum, eique cuſtodes & moderatores conſiliorum Primores aliquot adjungunt.... *Cromer. L. II. f. 42.*

I X.

Mieciſlaus vel Mieſzko peracto Gneſnæ ſo-

lemni more paganorum patris sui Zemomisli funere, de consensu Consiliariorum omnium patri successit. *Trad. de Bielski. L. I. pap. 33.*

X.

Boleslaus primus Rex cognomento Crobri suscepit paternum Principatum summa Polonorum omnium voluntate. *Cromer. L. III. fol. 51.*

X I.

Curato Boleslai primi Regis funere, Miecislaus filius triginta quinque annos natus, destinatum jam prius Regnum init, frequenti procerum & nobilium conventu, qui ad exequias Regias convenerant. *Cromer. L. III. fol. 66.*

X I I.

Unicum reliquit post se Miecislaus Rex superstitem filium Casimirum.... is igitur Casimirus.... Sive parvulus puer adhuc erat, ut vult Gallus, nondum Regiam dignitatem & Reipublicæ curam sustinere posse videbatur,

Itaque ex univerſi Conventus, qui Gneſnam ea de re convocatus erat Sententia, differtur novi Regis Coronatio, interim penes Rixam pueri Matrem Regia poteſtas relinquitur.... qua abuſa mulier.... indigne hæc ferre Poloni. Regina verita, ne in tanta licentia, & irritatis in ſe hominum animis, majus aliquod malum in ſe redundaret, conſilium fugæ cum filio atque Teuthonibus ſuis clam init. *Cromer. L. IV. fol. 69. & 70.*

XIII.

Comitia Gneſnam indicunt, ibi de ſumma Reipublicæ conſultatur.... Sed cum de Proceribus atque Civibus neminem deligi placeret: externi vero Principes ii qui erant finitimi, partim hoſtes eſſent, partim impares tanto oneri judicarentur, partim etiam domeſticis malis atque diſſenſionibns laborarent: vicit tandem ea Sententia quæ Caſimirum, ubi ubi ſit, quærendum, placandum & reducendum eſſe cenſebat. Igitur auctus Comitatu Caſimirus & plenus bonæ ſpei, ſalutato Imperatore in Polo-

niam contendit. Reſtitutus igitur in paternum Regnum Caſimirus & ſumma omnium Ordidum gratulatione lætitiaque Gneſnæ de more inunctus & coronatus. *Cromer. L. IV. fol. 72. & 74.*

XIV.

Conventu apud Gneſnam acto, ſumma omnium voluntate ad Boleſlaum Caſimiri filium natu maximum ſolemni ceremonia Regnum & Diadema defertur, cum quod ætati is honor habendus eſſe exiſtimaretur, tum quod is adoleſcentulus, etiam tum ſingulari induſtria, liberalitate, animi magnitudine, laudis atque gloriæ ſtudio præditus, ad res maximas gerendas factus, & regno digniſſimus eſſe videretur. *Cromer. L. IV. fol. 79.*

XV.

Inviſus omnibus & externis etiam contemptibilis.... conſpirarunt deinde in necem ejus Nobiles & Proceres non nulli, qua conſpiratione detecta, veritus ne ad plures etiam ea pertineret, in Ungariam cum filio Meſcone &

paucis Comitibus fugit. *Comer. L. IV. fol. 90 & 91.*

XVI.

Exacto Rege Boleſlao.... Proceres veriti ne quo graviore etiam caſu rurſus Interregnum illud Rempublicam affligeret, Comitiis habitis ad Uladiſlaum Boleſlai fratrem, quem Germanum etiam vocârunt qui unus ſupererat, Regnum deferunt, & ſuſcepit is quidem Principatum. *Cromer. L. V. fol. 92.*

XVII.

Frequentem ad ſe Prælatorum & Baronum convocat Ordinem.... rogat ut ſe mortuo unionem retinere conentur & conſenſum, ne ex Schiſmate Reipublicæ ſubſequatur interitus & ruina. *Dlugoſſius. L. IV. pag. 405.*

XVIII.

Ne inter filios pro Regno, ſe abſumpto, bella, odia, aut contentiones contingant; Poloniæ Regnum, cujus ipſe in eam diem unus fuit Princeps & Monarcha, inter filios dividit,

& Primogenito quidem Uladislao ex Rutena susceptо, Cracoviensem, Siradiensem, Lancitiensem, Silesiamque & Pomeraniam terras legat, decernens ut circa eum primogenituræ jure superioritas & principandi major & prima auctoritas consistat, omnibus aliis fratribus sibi parere & intendere jussis. *Dlugossius. L. IV. pag. 405. & 406.*

X I X.

Lugubris & immaturus Boleslai Polonorum Ducis e vita excessus.... diu Polonos, ne ad substituendum alterum Ducem & ad providendum de Reipublicæ forma, ordine statuque procederent, tenuit. *Dlugossius. L. V. pag. 408.*

X X.

Tum demum Conventu, apud Cracoviam instituto, cum flagitatio fratrum, studiaque & factiones comparatæ, ad unum deferri universam rerum summam non paterentur, nec rectius quidquam in mentem veniret, necessariò Boleslai Constitutio approbatur. *Cromer. L. VI. fol. 137.*

XXI.

Ubi poſt varios tractatus & deliberationes Uladiſlaus primogenitus & natu major, Boleſlao Patri in Monarcham omnium Prælatorum & Baronum aſſenſu & ordinatione ſucceſſurus decernitur, ut que circa ipſum primævitas & ſuperioritas remaneat ſtatuunt. Ipſe quoque cæteris fratribus videlicet Boleſlao, Mieciſlao & Henrico parentibus imperitet, bella conformiter & ex æquo gerant, ſed aſſumendi ea circa Uladiſlaum autoritas conſiſtat, cæteris non inferendi ſed repellendi poteſtas permiſſa. Apud Uladiſlaum quoque Caſimirus V. dux infans relictus eſt, ſibique illius cura.... a Satrapis & Conſiliariis mandata. *Dlugoſſius. L. V. pag. 408.*

XXII.

Senatum convocat: queritur perniciosam & exitialem eſſe Reipublicæ partitionem Principatus a patre ſuo inſtitutam.... Deinde Sententias rogati Senatores, cum ſtupefacti rei novitate aliquandiu ſilentium tenuiſſent, tan-

dem omnes, paucis à Cristina subornatis exceptis, impium & crudele Principis consilium detestari, orare, monere, ne patris ultimam voluntatem irritam faciat, ne universæ Poloniæ consensum aspernetur, ne leges naturæ labefaciat. *Cromer. L. VI. fol. 139.*

XXIII.

Quod cum Uladislao nunciatum esset, diffisus.... Suorumque studiis & voluntatibus relicta Cracoviæ uxore ac tribus filiis per Silesiam in Germaniam profugit.... Cracovienses cùm primum adveniente Boleslao, Miecislao & Henrico portas clausissent, cognita Principis longiore fuga & consensu totius Poloniæ aperuere. *Cromer. L. VI. fol. 145.*

XXIV.

Exacto cum uxore & liberis Uladislao Principe concordi fratrum juxta ac Procerum Nobilitatisque Sententia ad Boleslaum, qui Uladislao natu proximus erat, Principatus & summa rerum defertur & quæcunque in ditione fuerant. *Cromer L. VI. fol. 145.*

XXV.

Sub finem anni 1167. edixit Comitia Cracoviam Boleslaus cùm aliis de rebus, tùm de Sendomiriensi ditione, Henrico sine liberis extincto; quid fieri oporteret. Post longam consultationem placuit, ut Casimiro minimo de filiis Boleslai Crivousti, qui ad eam diem exors patrimonii fuerat, Principatus ille mandaretur. Tametsi Sendomiriensis Urbs cum territorio, & aliis quibusdam proximis oppidis, consentiente Casimiro, Boleslao Crispo concessa est, quoad viveret, quò commodiùs onera Principatus posset sustinere. *Cromer. L. VI. fol. 155.*

Per Proceres & Consiliarios communes de componendis rebus agit: iisdemque arbitris, de Summo quidem Principatu ac de Cracoviensi, itemque Sendomiriensi ditione, postulata filiorum fratris modestè refutavit, quod Cracoviensem ditionem cum Summo Principatu, totius Poloniæ Consensu conjunctam esse diceret: Principatum autem justè ejecto

patre eorum, Summa omnium voluntate ad ſe delatum.... *Cromer L. VI. fol. 156.*

XXVI.

Boleſlai Criſpi funeribus exequiis peractis, Conventus Cracoviæ a fratribus ejus fratriſque Uladiſlai filiis & Proceribus cunctis, de creando novo Principe inſtituitur: & quanquam omnis ejus oræ, quæ minor Polonia dicitur, Procerum & Equitum ſtudia in Caſimirum inclinabant, vicit tamen major pas, quo Mieciſlaum.... utpote natu majorem nequaquam prætereumdum eſſe cenſebat. Verum is.... ſuſcepto Principatu, provecta jam ætate, ſpes hominum fefellit. *Cromer. L. VI. fol. 158. & 159.*

XXVII.

Forte is (: Mieciſlaus:) in majorem Poloniam proficiſcebatur, eam occaſionem nacti primores, cum auctam etiam eſſe manendo acerbitatem Principis viderent & minas atque ſævitiam ejus cum animis ſuis reputarent, conveniunt certo loco, & ſecretò inter ſe de ſalute

ſua & Reipublicæ conſultant. Princeps Gedeon, amovendum eſſe Principatu Mieciſlaum, tam præfractum & impotenter dominantem, cenſet. Ejus ſententiam ſequuntur cæteri.... Sed unus omnes premebat ſcrupulus, quem ei ſucceſſorem darent. Ibi Stephanus Palatinus Cracovienſis Caſimirum Sendomirienſium Ducem nominat.... ad eum igitur deferendum eſſe Principatum: eum jure & more Mieciſlao ſuccedere debere.... ſi recuſet, conſenſu ſuo & autoritate Reipublicæ, cujus ipſi perſonam ſuſtineant, vel invitum cogendum eſſe, ut cauſam publicam ſuſcipiat. Huic Sententiæ cum omnes aſſenſi eſſent, indidem ad Caſimirum rectà contenderunt.... Si perſiſtat recuſando, videat ne ingratus & impius in patriam judicetur, neve eà aliunde opem ſibi petere neceſſe habeat.... Sic Mieciſlaus cum non multum ſuprà quatuor annos aſperè & impotenter dominatus eſſet, abſens Principatu dejectus eſt. Caſimirus igitur ad ineundum Principatum.... profectus eſt.... venienti magna cum lætitia & gratulatione obviam prodiit ingens omnis ge-

neris atque ordinis hominum multitudo liberatorem & ſalvatorem eum ſalutans. *Cromer. L. VI. fol. 161. & 162.*

XXVIII.

Magno itaque Conventu apud Lencitiam indicto, quanta mala, quanta homicidia, ex præfatis tribus abuſibus conſurgant quantis Regnum vaſtetur & affligatur incommodis, quantum prævaricatione hujuſmodi gentilem & barbaram crudelitatem redolente offendatur provoceturque Deus, in Ducum Epiſcoporum & militarium frequenti multitudine edicit.... aderant huic Concilio præſules octo.... tres Principes, Otto Poſnanienſis, Boleſlaus Urath: Leszko Mazoviæ, Baronum quoque & Militarium multitudo copioſa, quorum frequentes Sententiæ abolendas conſuetudines iniquas.... *Dlugoſſius. L. VI. pag. 484. & 485.*

XXIX.

Mazoviam vero & Cujaviam Leſcus de Conſilii Conventuſque Sententia Conrado fratri minori

minori in sortem Patrimonii concessit Comitiis eam potissimum ob rem Sendomiriæ habitis. *Cromer. L. VII. fol. 192.*

XXX.

Venit tandem cum valido exercitu Henricus: (Barbatus:) magno omnium Ordinum Consensu atque celeritate susceptus est.... & recte utiliterque multa de Consilii Sententia constituit: leges quasdam improbas & pestilentes quæ auxiliares, virginales & viduales dicebantur, sustulit: meliores non nullas sanxit. *Cramer. L. VIII. fol. 205. & 206.*

XXXI.

Sublato Præmisso Rege.... Uladislaus Locticus inter Duces Polonos potissimum idoneus visus.... ac peritus rei militaris. Quare cum maxime Polonia tot imperiis discerpta, rursus in unum corpus coalescere, dignitatemque suam & amplitudinem pristinam recuperare, & adversus finitimos defendere posse videretur, magno consensu eum Regem creant, & in

verba novi Regis jurant. *Cromer. L. XI. fol. 272.*

XXXII.

Caſimirus Regni ſui generalem Conventum egit deliberaturus an ad ea quæ Magiſter & Ordo Cruciferorum ſuper terrarum Pomeraniæ Chelmenſis & Michalovienſis renuntiatione & titulo a Rege expetiit, annuendum ne, vel quid facto opus foret? In deliberationem autem re producta omnium Prælatorum & Baronum vota ſententiæque evidentiſſimis rationibus concludebant nullatenus Cruciferorum petitioni, deciſienem Regum excedenti aſſentiendum, negabantque ſe ullo pacto in conditiones ipſas conſenſuros. *Dlugoſſius. ad annum 1336. pag. 1038. & 1039.*

XXXIII.

Præcepta Magni Caſimiri Regis.

Nos Caſimirus ſecundus Dei gratia Rex Poloniæ.... una cum Prælatis, Baronibus cæteriſque Nobilibus & ſubditis noſtris.:.. ad laudem Dei.... & utilitatem noſtrorum Subditorum de-

crevimus. *Cod. Leg. vol. I. anno 1346. pag. 2.*

XXXIV.

Omnes autem alias litteras Ordinationes, Pacta, Inſtrumenta & Munimenta data & conceſſa per nos & Succeſſores noſtros parte ex una, ac prædictos Barones & Nobiles Regni prædicti parte ex altera, quæ ſucceſſionem filiarum noſtrarum Ducem vel in Ducem, in dicto Regno fieri excludebant, de conſenſu eorumdem Baronum, Militum & Nobilium dicti Regni Poloniæ caſſamus, vacuamus, annullamus, caſſas, vanas, vacuas, & irritas nuntiamus. *Cod. Leg. vol. I. anno 1374. pag. 58.*

XXXV.

Unde talibus obviare volentes & iniquitati viam præcludere, de unanimi conſenſu Prælalatorum & Baronum ac Nobilium noſtrorum talem ordinem volumus fore obſervandum. *Cod. Leg. vol. I. anno 1423. pag. 72.*

XXXVI.

Item pollicemur, quod nullas novas Conſti-

tutiones faciemus neque Terrigenis ad bellum moveri mandabimus absque, conventione communi in singulis terris instituenda. *Cod. Leg. vol. I. anno 1496. pag. 254.*

XXXVII.

Item quoniam convenimus simul cum universis subditis nostris ut quamlibet expeditionem bellicam generalem Conventiones particulares in locis *consuetis* secundum *consuetudines ex antiquo servatas* præcederent, itaque statuimus.... *Cod. Leg. vol. I. anno 1496. pag. 270.*

XXXVIII.

Quoniam jura communia & Constitutiones non unum sed communem populum afficiunt, itaque in hac Radomiensi conventione cum universis Regni nostri Prælatis, Consiliariis, Baronibus & Nuntiis terrarum æquum & rationabile censuimus ac etiam statuimus ut deinceps futuris temporibus perpetuis nihil novi constitui debeat per nos & successores nostros sine communi Consiliariorum & Nuntio-

rum terreſtrium conſenſu...., *Cod. Leg. vol. I. anno 1505. pag. 299.*

XXXIX.

Nos Vincentius Poſnanienſis Sandivogius Caliſienſis Palatini.... Joannes Caliſſienſis Sandivogius Naklenſis,... Caſtellani : Staniſlaus Poſnanienſis, Nicolaus Caliſſienſis Succamerarii : Usbiſlaus Pincerna Caliſſienſis, Laſpotha dapifer.... Wiſſota Decurniek, Kunach Subjudex Caliſſienſis.... Cæteriſque omnibus & ſtrenuis & Nobilibus, ac omni communitati terræ Cracovienſis, Sandomirienſis..... Sub Sacramento noſtræ fidei promittimus pure & ſincere omnem fidelitatem & obedientiam.... filiæ Sereniſſimi Principis ac Domini olim Ludovici Sanctæ Memoriæ olim Regis Poloniæ & Hungariæ, *Cod. Leg. vol. I. anno 1382. pag. 59.*

XL.

Privilegium Prælatorum Lithuaniæ, tempore Uladiſlai Jagellonis, ad Regnum de Ducatu aſſumptorum ſe Regno ad communia auxilia

inscribentium. Item quod nullum alium quam Uladslaum Regem pro Domino habituri sunt post mortem Vitowdi. Item quod communi consensu de utroque Dominio Rex sit eligendus.

Nos Prælati Principes, Barones, Nobiles, Terrigenæ, Terrarum Lithuaniæ & Russiæ.... Nec non tota Universitas omnium & singulorum Nobilium & Terrigenarum prædictarum Lithuaniæ & Russiæ Terrarum quorum quamvis nomina singulatim hic non sunt expressa ipsorum tamen consensus ad subscripta adest, ac si pro insertis haberetur.... *Cod. Leg. vol. I. anno 1401. pag. 60. & 61.*

XLI.

Statutum est insuper omni unanimi voluntate... *Cod. Leg. vol. I. anno 1447. pag. 156.*

XLII.

Nos vero Prælati, Barones Majoris Poloniæ Syradien.... in evidentiam consensus & voluntatis omnium præmissorum Sigilla nostra, præ-

ſentibus etiam fecimus ſubappendi. *Cod. Leg. vol. I. anno 1447. pag. 156.*

XLIII.

Nos vero Sbigneus Cardinalis & Epiſcopus Cracovienſis.... Uladiſlaus.... Gneſnenſis Archiepiſcopus & Primas.... Joannes de Pilca, Barthoſius obulec de Bora Cracovienſis, Nicolaus de Wiſmutow Sendomirienſis, Thomas de Sobota Lancicienſis judices.... Cæterique Prælati & Barones & Dignitarii Nobiles & Proceres in hac conventione generali Petricovienſi congregati, innitentes approbationi confirmationique præfati Sereniſſimi Domini noſtri.... eadem ſtatuta, quæ hic habentur inſerta, per omnia approbantes in omnibus punctis, articulis & clauſulis attendemus, cuſtodiemus & ſervabimus & nunquam illis verbo aut facto contraveniemus. Unde & Sigilla noſtra præſentibus juſſimus appendi, in robur firmitatis & teſtimonium omnium & ſingulorum præmiſſorum. *Cod. Leg. vol. I. anno 1451. pag. 169. & 170.*

ROZDZIAŁ II.

I.

Cujus Sententiæ quantum ſcio, primus auctor fuit, Staniſlaus Karnkovius, Cujavienſis illo tempore Epiſcopus qui poſt Henrici inaugurationem, in Senatu de interregno loquens Rempublicam tertio ordine caruiſſe dixit; hoc quamvis præſul pro lubitu, novam appellationem neque lege, neque alia ratione fulciens, valuit tamen ejus auctoritas, ut etiam alii poſt illum tres numerarent ordines inter quos Rex primus eſſet. *Leignich Jus publ. Reg. Pol. vol. II. cap. I. pag. 51. §. 3.*

II.

Rex etiam concordem utriuſque ordinis Sententiam ſua authoritate ſemper comprobat. Conſenſus itaque Regis, Senatorii & Equeſtris Ordinum æque neceſſario requiritur, ut aliquid robur legis obtineat. *Præfatio Legum.*

Qua ratione perferantur Leges in Polonia. §. *II. ad Marg. Leges Regis Ordinumque conſenſu conduntur.*

III.

Obacz w Dowodach. N°. XXXVI. Rozdział I. *Item pollicemur....*

IV.

De Pactis & Fœderibus.

Pacta & Fœdera z Pany poſtronnemi, zwłaſzcza pogranicznemi, mamy ponowić: a nigdy Pakt y *Fœdera* także legacyi ſłuchania, odprawowania, wyſyłania, okrom wiadomości Panów Senatorów, zwłaſzcza na Dworze będących, czynić nie mamy. *Cod. Leg. vol. II, anno 1588. pag. 1208.* §. *3.*

V.

O mieſzkaniu Senatorów.

Wiedząc jakim ſpoſobem, y jakiemi prawy podana jeſt nam zwierzchność y władza w Państwach zacney tey Korony, jako opiſaną

jest Konstytucyami konkluzya spraw wszystkich Rzeczypospolitey, w czym jakośmy nigdy nic absolute bez pozwolenia Panów Rad naszych czynić nie chcieli, tak y teraz y na potym nię chcemy, y nię będziemy. *Cod. Leg. vol. II. anno 1607. pag. 1597. §. 2.*

V I.

De Secretis Consiliis J. K. Mei.

Król Imć nowo obrany, aby Rady Pokojowey y prywatney nie miewał.... *Cod. Leg. vol. V. anno 1669. pag. 15. §. 49.*

V I I.

Często się też to przytrafiać może, iż między tak wielą Senatorow, Sentencye, zdania, y rozumienia bydź mogą rożne, a nie na wszem zawżdy zgodne w sprawach wszelakich: Przeto My y potomkowie Nasi, władzą swą nic konkludować nie mamy, ale się co napilniey starać, abyśmy wszytkie do jedney Sentencyi przywieść mogli, uważaiąc wszytkie wywody ich, ktoreby się z Prawem, wol-

nośćiami poſpolitemi, y z więkſzym pożytkiem Rzęczypoſpolirey pokazowały, a ktoreby Wólnośćiom, Prawem, y Swobodom wſzyſtkim Pańſtwom nadanym, przęciwnę nie były. A jeślibyśmy ich do jędney a zgodney Sentencyi przywieść nie mogli, tedy przy tych Konkluzya Naſza zoſtawać ma, ktorzy-by ſię nabliżey ku Wolnośćiom, Prawom a zwyczajom, wedle Praw każdey Ziemie, y dobremu R. P. skłaniali, okrom ſpraw Seymowych, ktore ſię zwykłym obyczajem, z wiadomaścią y przyzwoleniem wſzech Stanow odprawować mają. *Cod. Leg. vol. II. anno 1576. pag. 898. §. 6. & pag. 918. §. 7.*

VIII.

Proceres Lithuaniæ confirmant veterem Societatem Magni Ducatus adjuncti Regno Poloniæ. *Cod. Leg. vol. I. anno 1496. pag. 281.*

IX.

Statuta Procerum Regni Poloniæ abſente Alexandro Rege. *Cod. Leg. vol. I. anno 1503. pag. 292.*

X.

A my takie publiczne ſprawy, jako te Konſtytucye uczą z radą, y z wiadomośćią ich, czynić y odprawować będziem powinni. Z czego oni potym będą dawać rationem na Seymie. *Cod. Leg. vol. II. anno 1607. pag. 1598. lig. 31.*

De reddenda ratione Senatus Conſultorum.

A My tych P. P. Rezydentow, y Urzędnikow Koronnych, W. X. Litt. przy boku Naſzym będących, w tych niżey opiſanych powinnościach, które prawa wſzyſtkie mieć chcą, zoſtawujemy: to deklarując że Kancellarye Naſze wſzyſtkich Senatores præſentes, ktorzy przy Radzie będą, y Urzędnikow Koronnych, y W. X. Litt. także y Senatus Conſulta, to jeſt, Concluſiones Rady, piſać będą: ktore Panowie Senatorowie, tak Rezydenci, jako y przyieżdżający, ktorzy-by in Conſilio byli, y Urzędnicy, jako Koronni, tak y W. X. Litt. ći, ktorzy na nię zezwa-

ſali ; będą podpiſowali. A te Senatus Conſulta ; po wotach Panow Senatorow, na Seymie każdym, przy wſzyſtkich Stanach tey Rzeczypoſpolitey czytane będą : w ktorych, z tego coby ſię zdało Doſtojenſtwu Naſzemu, y Prawu poſpolitemu przećiwnego : Panowie Rezydenći, jako y inśi Senatorowie, y Urzędnicy oboyga Narodu ; ktorzy in illo Conſilio byli, rationem in facie totius Reibublicæ, dać będą powinni. Czego wſzyſtiego Poſłowie Ziemſcy oboyga Narodu, po Wotach Panow Senatorow, upominać ſię mają. A to Prawo *in ſuo robore* zoſtawać ma tak, jako ſamo w ſobie brzmi : ani przez żadne interpretacye nie ma bydź nic pszydano, ani ujęto. *Côd. Leg. vol. IV. anno 1641. pag. 3. & 4. lig. 42.*

X I.

O nieſtanowieniu Spraw, Seymowi należących.

Gdyby ſię do Nas P. P. Radom ziachć trafiło, dla jakich Spraw Koronnych : tedy z nimi nie mamy nic ſtanowić coby Seymowi y Stanom Koronnym należało. Gdyż to na Seymie

odprawowano bydź ma, alias to wszystko irritum ma bydź. *Cod. Leg. vol. II. anno 1588. pag. 1209. §. 5.*

De reddenda ratione Senatûs Consultorum.

Reassumując in toto Konstytucye wszystkie de Senatûs Consultis, a mianowicie 1576. 1588. 1607. 1641. y inne we wszystkich Punktach potwierdzając postanawiamy, y warujemy to, aby w Sprawach Seymowi należących, żadne Senatûs Consulta formowane, y konkluzye ich do skutku przywiedzione nie bywały. *Cod. Leg. vol. IV. anno 1662. pag. 830. §. 4.*

X I I.

Potwierdzenie Praw.

Iż Stan Rycerski przodek ma w Koronie tey: nie ma bydz żaden w Radzie naszey, jeno z Rycerskiego Narodu, tak Duchowny, jako y Swiecki. *Cod. Leg. vol. II. anno 1550. pag. 598. §. 43.*

X I I I.

Dawanie Spraw Poſłow Ziemskich.

Dawać Sprawę mają Poſłowie z każdego Seymu przyjachawſzy, to co ſprawili na przeſzłym Seymie, przed Bracią. *Cod. Leg. vol. II. anno 1589. pag. 1272 & 1273. §. 43.*

X I V.

Hæc ordinatio, etſi ita decreta eſt, quia tamen Nuntii Lithvaniæ, Pruſſiæ, Zathorien & Oſwiecinen: Ducatuum deſiderabantur: a quibus conſenſus ad mutuam & reciprocam hujuſmodi inter ſe bellicæ defenſionis conjunctionem videbatur neceſſarius: ſtatutum eſt, & ab omnibus Regni Ordinibus receptum, ut hæc omnia ita conſcripta & concluſa, ſuſpenſa ad proximum Regni Conventum maneant, hac adjecta conditione: ut ſi iſtorum ſupra expreſſorum Ducatuum Nuntii, ad Conventum Regni futurum, cum pleno mandato miſſi, ea in ſuos pro utilitate Regni receperint, quæ Regnicolæ ſuſtinere ad illorum commodum

volunt, tum quæ ſunt concluſa, ſigillo M. Regiæ communiantur, & confirmentur omnia. Sin minus; abrogata omnia & nullius roboris eſſe cenſeantur & ſit liberum aliud in Conventu conſilium; de imminentibus periculis capere. Si vero (quod Deus auferat) hoc anno, antequam alia Comitia habeantur; magna vi hoſtis impetum faceret, modo ſupraſcripto, tum hæc Conſtitutio ad defenſionem Regni, & ad reſiſtendum hoſti, robur habere debet. *Cod. Leg. vol. I. anno 1545. pag. 586. & 587.*

X V.

Konſtytucye W. X. Litewskiego Zjazd Generalny W. X. Lit. Ratione ſubſidii Koronie.

Ponieważ na proponowane od Nas y Stanow Koronne: *ex vinculis unionis ſubſidium, ad reprimendos* na Koronę naſtępujących *hoſtiles ab extra impetus*, Stany W. X. Lit. nie maiąc *poteſtatem* od Braci, na teraźnieyſzym Seymie, deklarować ſię nie mogli, wziąć to do Braci muſieli; przeto Zjazd Generalny,

powagą

powagą Seymu tego, Stanom W. X. Lit. w Wilnie Mieſcie naſzym Stołecznym, *in caſu ſummæ neceſſitatis*, złożyć obiecujemy; a ten Zjazd Seymiki na obranie Posłów mają *præcedere*. Na którym przyrzekły Nam Stany W. X. Lit. y obowiązały ſię ſkuteczne Nam obmyslic poſiłki, y zadnym ſpoſobem, *inſiſtendo vinculis unionis*, tego Zjazdu na ſpólną obronę Państw naſzych złożonego, nie rozrywać. *Cod. Leg. vol. V. anno 1670. pag. 48. §. 1.*

X V I.

O zjednoczeniu Xięſtw Oſwiecimskiego y Zatorskiego.

My tedy z Radami Naſzemi, ze wſzyſtkiemi Stany Kroleſtwa y Panſtw Naſzych tu na tym zebranemi, y z Posły Xięſtw przerzeczonych, za ſpólną Radą y namowami przez niektóry czas mianemi, za mocą ninieyſzego Seymu zamknęliśmy, poſtanowili. *Vol. II. anno 1564. pag. 654. §. 1.*

Wtóry Przywiley Xięſtw Oświecimskiego y Zatorskiego.

Oznaymujemy wſzyſtkim, iż acz na blisko przeſzłym Seymie walnym Piotrkowskim, przed tym Warſzawskim, Xięſtwa naſze Oſwiecimskie y Zatorskie za zobopolnym poſpolitym zezwoleniem Przełożonych y Stanów, tak Kroleſtwa naſzego, jako też tamtych Xięſtw przerzeczonych, z Kroleſtwem naſzym były zjednoczone y wcielone. *Vol. II. anno 1564. pag. 658. §. 1.*

Odłożenie Spraw.

A iż przez nie przyjechanie Stanów Litewskich, y zatrudnienie Spraw na ten Seym przypadłych, wziąc ſię o nich czaſu wiele muſiało.... A co ſię tycze Seymu ſpólnego Stanom Koronnym, z Stany Wielkiego Xięſtwa Litewskiego. *Vol. II. anno 1566. pag. 721. §. 12.*

O Ziemi Podlaskiey.

Ku któremu takowemu głownemu Seymo-

wi, Rady Naſze, tak Duchowne, jako y Swieckie, y Poſłowie Ziemſcy z zupełną mocą poſłani, tak z Korony Polskiey, jako też y z Wielkiego X. Litewskiego, wſzyſtkich Stanow Koronnych, y Xięſtwa Litewskiego, też w ſobie bytnoſć zamykając, zjachali ſię. *Vol. II. anno 1569. pag. 745. §. 1.*

Przywiley przywrócenia Ziemi Wołynskiey.

To też za prozbą wſzech Wołyńskiey Ziemie przerzeczonych Stanów, zoſtawujemy: iż we wſzyſtkich ſprawach Sądowych.... *Vol. II. anno 1569. pag. 752. & 757. §. 8.*

Przywiley przywrócenia Xięſtwa Kijowskiego.

W Imię Panskie, Amen. Ku wieczney pamięci.... Ku któremu takowemu głównemu Seymowi, Rady Naſze, tak Duchowne, jako y Swieckie, y Poſłowie Ziemſcy, z zupełną mocą poſłani, tak z Korony Polskiey, jako też y z Wielkiego Xięſtwa Litewskiego, wſzyſtkich Stanow Koronnych, y Wielkiego Xięſtwa Litewskiego, tuż w ſobie bytnosc za-

mykając, zjachali się. *Vol. II. anno 1576. pag. 759. §. 1.*

Przywiley około Unii Wielkiego Xięstwa Litewskiego z Koroną.

A temu obojemu Narodowi, żeby już wiecznemi czasy jedna Głowa, jeden Pan, y jeden Król spólny rozkazował.... Albowiem powinnie, y *ex debito*, Rady, y wszystkie Stany Korony Polskiey, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, wzywane bydz mają. *Vol II. anno 1569. pag. 766. & 770. §. 4.*

Potwierdzenie Unii W. X. Litt.

Do czego się Stany wszystkie, tak Koronne, jako y W. X. L. stawiły.... *Vol. II. anno 1569. pag. 775. & 776.*

Confederatio Generalis Varsaviensis.

My Rady Koronne, Duchowne y Swieckie, y Rycerstwo wszystko, y Stany insze, jedney a nierozdzielney R. P. z Wielkiey y z Małey Polski, Wielkiego Xięstwa Litewskiego. *Vol. II. anno 1573. pag. 841.*

Confirmatio Electionis Stephani in Regem Poloniæ.

Te wſzyſtkie Sprawy naſze tuteczne, aby Ich M. Panom Senatorom, Rycerſtwu, y wſzem Stanom W. X. Lit. do wiadomości ſtateczney przyiść mogły.... *Vol. II. anno 1576. pag. 883. §. 53.*

X V I I.

O wywodzeniu Szlachectwa.

Ktoby przez Dekret Seymowy, albo Trybunalski, *non per ſerias controverſias*, ale *in contumaciam*, albo *in condicto*, tylko ferowany, nie wywiódłſzy ſię *legitimè* na Seymiku Powiatu ſwego, zkąd *originem duxit*, Szlachectwo przyſądzone ma, albo by na potym miał: Tedy je takowym, podług teraźnieyſzey konſtytucyi, ma wywieść ſpoſobem. *Vol. III. anno 1633. pag. 805. §. 43.*

XVIII.

Nobilitacye pewnych Osób.

Warując to na ſpotym, iż żadnego tak do Indygenata, jako y Nobilitacyi przyimować nie będziemy, ktorzy-by tak w Koronie, jako y W. X. L. na Seymiku przed Seymowym z tym ſię nie odzywali, y przez Posłów Ziemskich nie mieli za ſobą inſtancyi. *Vol. V. anno 1676. pag. 446. §. 83.*

XIX.

Konſtytucye Seymu Walnego Koronnego w Warſzawie Roku 1611. Dnia dziewiątego Liſtopada.

ZYGMUNT III.

Wſzem w obęc, y każdemu z oſobna, komu to wiedzieć należy, oznaymujemy: iż za złożeniem od Nas, ..., za ſpólną wſzech Stanów, tak Panów Rad Duchownych y Swieckich, jako y Posłów Ziemskich obojego Narodu zgodą, poſtanowiliśmy. *Vol. III. anno*

1611. pag. 1. anno 1613. pag. 163. anno 1616. pag. 175. anno 1618. pag. 322. anno 1623. pag. pag. 446. anno 1625. pag. 488. anno 1626. pag. 492. auno 1629. pag. 602. anno 1633. pag. 786. anno 1634. pag. 831.

X X.

Konfederacya Generalna *omnium Ordinum Regni, & M. D. Lit.* Dnia 16 Lipca anno 1632.

My Rady Korony Polskiey, y W. X. Lit. y Państw do nich należących, Duchowne y Swieckie, Posłowie Ziemſcy y inne Stany wſzyſtkie jedney a nierozdzielney Rzpltey, którzyśmy ſię po zeyſciu z tego ſwiata ſ. p. Króla J. M. Zygmunta III. Pana naſzego, na Konwokacyą Warſzawską, od Naywielebnieyſzego Imci X. Jana Wężyka, Arcybiskupa Gnieznienskiego, Prymaſa Koronnego, *ex Senatus Conſilio* na dzień dwudzieſty wtóry Mieſiąca Czerwca, w tym Roku Tyſiąc ſześćſetnym Trzydzieſtym wtorym złożoną, zja-

chali: *ad perpetuam rei.... Vol. III. anno 1632. pag. 723. §. 1.*

XXI.

Konſtytucye Seymu Walnego Koronnego Warſzawskiego Roku P. 1619.

ZYGMUNT III.

Wſzem wobec y każdemu z oſobna, komu wiedzieć należy, wiadomo czyniemy: Jźeśmy Seym Walny ninieyſzy dla wielkich potrzeb y niebeſpieczeńſtw, Rzpltą pod ten czas od Pogan, y z inſzych ſtron zachodzących, czaſu Prawem opiſanego nie czekając, złożyli; na którym uchwały od wſzech Stanów zgodnie umówione y poſtanowione, ſpoſobem niżey opiſanym, ſtaneły, zawarte. *Vol. III. anno 1619. pag. 348. §. 1.*

Konſtytucye Seymu Walnego Koronnego Warſzawskiego Roku 1620.

ZYGMUNT III.

Wſzem wobec, y każdemu z oſobna, komu

wiedziec należy, ozaymujemy: Iż dla prędkiey nagłey woyny z Ceſarzem Tureckim, folguiąc czaſowi, przyſzło Nam za zgodą wſzech Stanów oboyga Narodów, zwyczayny czas skrócic.... Waruiąc to iednak na potym, że ten teraźnieyſzy poſtępek, dawnemu Prawu y zwyczaiowi, nic nie ma derogować. *Vol. III. anno 1620. pag. 362. §. 1.*

Konſtytucye Seymu Walnego Koronnego Warſzawskiego R. P. 1627. Dnia 23. Liſtopada.

ZYGMUNT III....

Wſzem wobec, y każdemu z oſobna, komu to wiedzieć należy, czyniemy wiadomo: Jżeśmy Seym.... złożyli; na którym Konſtytucye za zgodą wſzech Stanów poſtanowione, ſpoſobem niżey opiſanym, ſtanęły zawarte. *Vol. III. anno 1627. pag. 540. §. 1.*

Konſtytucye Seymu Walnego Koronnego Warſzawskiego R. P. 1628. Dnia 18. Lipca.

ZYGMUNT III....

Wſzem wobec.... przyſzło Nam Seym zło-

żyć : na którym za zgodną namową oboyga Narodów namowione rzeczy, tym ſpoſobem niżey ſą opiſane. *Vol. III. anno 1628. pag. 576. §. 1. anno 1631. pag. 665. anno 1632. pag. 708.*

Konſtytucye Seymu Walnego Koronnego Warſzawskiego R. P. 1635. Dnia 21. Liſtopada.

Władyſław IV,

Wſzem wobec.... oznaymujemy ; iż.... za ſpolną wſzech Stanów oboyga Narodow zgodą, poſtanowiliśmy. *Vol. III. anno 1635. pag. 903. §. 1. anno 1637. pag. 912. anno 1638. pag. 923. anno 1640. pag. 979. Vol. IV. anno 1641. pag. 1. anno 1642. pag. 35. anno 1643. pag 50. anno 1649. pag. 260. anno 1649. pag. 279. anno 1650. pag. 331. anno 1652. pag. 361. anno 1653. pag. 399. anno 1658. pag. 514. anno 1667, pag. 911.*

XXII.

Konſtytucye Seymu Extraordynaryinego w Warſzawie Roku 1767. Dnia piątego Paz-

dziernika złożonego y zaczętego, a z limitacyi y prorogacyi w Roku 1768. Dnia piątego Marca, przy rozwiązaniu Konfederacyi Generalnych Koronney y Wielkiego Xięſtwa Litewskiego zakończonego, *ex conſenſu Ordinum Reipublicæ* uſtanowione.

AKT

Oſobny Drugi.

PRAWA KARDYNALNE.

I.

Moc Prawodawſtwa dla Rzpltey w trzech Stanach, to jeſt Krolewskim, Senatorskim, y Rycerskim, dotąd trwająca, nie wzruſzoną na zawſze zoſtawać powinna, y tey mocy jeden Stan, bez drugich dwoch, ani dwa bez trzeciego, przywłaſzczac ſobie, ani zażywać nie będą mogły; Dla czego jednemu Stanowi bez zezwolenia drugich, ani dwom bez trzeciego, nigdy nie będzie ſię godziło Państw, y Poſſeſsyi Rzpltey, jako też Krolewſzczyzn, Dóbr, do Stołu Królewskiego należących, y Dobr

Duchowny ch y Swieckich, alienować, zastawiać, zamieniać, lub przedawać, wyjąwszy jednak Bezkrólewia, pod czas których, będąc zamknięta władza Panowania w dwóch Stanach, tę dwa Stany co jednomyślnością głosów ustanowią *in materiis Statûs*, a *per pluralitatem* w materyach ekonomicznych, y w naznaczeniu czasu Seymu Elekcyi króla jak długo trwać ma, y ktorego dnia Król obrany bydz ma, to moc tę mieć powinno, jak-by przez trzy Stany, ustanowione było.

I I.

Konstytucya Seymu Extraordynaryinego w Warszawie Roku 1764. Dnia s. Pazdziernika. *Pag. 84. & 85.*



ROZDZIAŁ III.

I.

ALEXANDER REX.

PRIVILEGIUM PRIMUM.

Consuetudines Terræ Cracoviensis Corpori Juris adscriptas & approbatas confirmat.

QUAMVIS nos Alexander præscripsimus superius omnes passus ac Privilegia justitiæ communis per olim Prædecessores nostros Duces atque tandem Reges Poloniæ.... tamen quia ultra hæc, quælibet Terrarum suas speciales habere consuevit consuetudines; idcirco Terræ Cracovien: eas, quæ in ipsa approbatæ sunt, præsentium communi Juris terrestris Regni nostri Corpori adscripsimus, & pro jure perpetuo tenendas decrevimus adscribimusque approbamus & decernimus præsentium per tenorem, quæ quidem consuetudines inscriptæ insequuntur. *Vol. I. anno 1505. pag. 325.*

Privilegium Secundum.

In aliis quibuſdam Terris fit ſic etiam ex conſuetudine.... *Vol. I. anno 1505. pag. 351.*

Privilegium Tertium.

Et licet eadem Majeſtas Regia aliquarum Terrarum privatas deſcripſit conſuetudines, tamen ſua Majeſtas per modum conſilii ſubditos hortatur univerſos, ut eam teneant & obſervent inſtructionem ubique Terrarum, quam inſtructionem aſſumptam ævo diuturniori continuam approbat Lex ac conſuetudo. *Vol. I. anno 1505. pag. 352.*

Privilegium Quartum.

Alexandri Generalis confirmatio.... Ad perpetuam rei memoriam....

Nos Alexander Rex Pol. Magnus Dux Lith.... promiſimus inviolabiliter tenere.... & quaſlibet donationum ac venditionum inſcriptiones quibuſcunque verborum tenoribus, modis, conſuetudinibus ac dictis.... quorum & qua-

rum tenores (: hìc volumus habere pro inſertis :) in omnibus ipſorum & ipſarum modis, punctis, articulis, clauſulis, conditionibus & conſuetudinibus roboranda, confirmanda & rectificanda, ac roborandas.... duximus & decrevimus, roboramus, confirmamus, ratificamus & approbamus, illa & illas.... illas ac illa in quodlibet illorum illarumque modis, conſuetudinibus, poſitionibus, deſcriptionibus, articulis, punctis, & inviolabiliter tenere, habere..... *Vol. I. anno 1505. pag. 355. & 356.*

Privilegium Quintum.

De confirmandis Juribus & conſuetudinibus Regnì.

Supplicationibus itaque crebris Nuntiorum Terreſtrium moti, in Generali Conventu futuro omnibus conſuetudinibus juribuſque & ſtatutis vetuſtis, & omnibus Palatinatibus congregatis reformationem Conſtitutionum per Deputatos & deputandos aggrediemur.... ita tamen quod omnes Palatini Terrarum ſub

pœna in Conſtitutionibus noſtris expreſſa ; conſuetudines terrarum, pro eadem proxima Conventione nobis præſentent. *Vol. I. anno 1520. pag. 392. & 393.*

I I.

O mieſzkaniu Senarorow.

Domawiali ſię u nas Poſłowie oboyga Narodu, abyſmy Konſtytucyą przeſzłego Seymu, o mieſzkaniu Senatorów, większą peną oboſtrzyli : przeto za zgodą wſzech Stanów tę Konſtytucyą we wſzyſtkich punkciech, *in ſuo eſſe* zoſtawując, *pœnam pecuniariam* na Swieckie Senatory, dwa tyſiące grzywien podwyżſzamy : o którą zaraz na początku Seymu, Poſłowie przez Marſzałka ſwego inſtygować, y aż *ad executionem*, tak przeciw Duchownym, jako przeciw Swieckim Senatorom popierać, *non obſtante cujuſvis contradictione* mają. *Vol. II. anno 1609. pag. 1661. §. 7.*

I I I.

Deklaracya Artykułu.

Nie derogując w tym y wolnemu domawianiu ſię wolności y całości Praw ſwych każdemu Szlachcicowi na Seymiku Powiatowym, *ordinariè*, przez Nas złożonym, a Poſłowi na Seymie według dawnego zwyczaju prawem opiſanego. *Vol. II. anno 1609 pag. 1660.*

I V.

Sub Joanne Caſimiro demum jus, quod adhuc multorum fuerat, in unum transferri cœpit, Sicinio Upitenſis Terræ in Livonia Nuntio anno 1652. Comitia rumpente; quod inſolitum & plane novum fuiſſe, hinc abunde patet, quia non tantum omnium advertit animos, ſed Ordines etiam contradicentem diris devoverunt, ut periret, precati. *Legnich. T. II. pag. 215. Kochovius annal. Climat. pag. 312. & 314. Hiſt. noſt. Pruſſ. T. VII. pag. 89.*

Zaczęty Seym nic poſtanowić nie mógł, bo zerwany, y to jeſzcze, co naybardziey dzi-

wno, a nigdy nie praktykowano było, od jednego Posła, którego Siczynskim zwano, z Upitskiego Powiatu Litewskiey Prowincyi. *Bilski. anno 1657. fol. 800.*

Pod czas Seymu Radziejowski Podkanclerzy Koron: obwiniony z przyczyny kłotni z żoną, y za nieprzyjaciela Oyczyzny osądzony, ledwie uszedł za granicę, y z tey przyczyny Seym zerwany.... Łubinski. *Anno 1652. fol. 315.*

V.

Memorabile exemplum contigit anno 1672. cum enim unus Nuntiorum cum protestatione discessisset, svaserunt post ejus abitum non pauci, ut Comitia nihilominus continuarentur, quoniam protestatio non fluxerat ex ipsius instructione: alii tamen contra obtendebant contradictionem liberam esse pupillam libertatis Polonicæ, qua semel læsa, de tota libertate actum esse. Et hæc posterior Sententia prævaluit, solutaque sunt Comitia. *Hartknoch. pag. 717.*

V I.

My ſtoſując ſię do zgody tychże Stanów zgromadzonych, *Actum præſentem* y Zjazd teraźnieyſzy, który ſię pod tytułem kontynuacyi Konfederacyi, uchodząc *periculum* rozerwania Zjazdu tego, y dla zamòwienia skuteczníeyſzey y rzetelnieyſzey obrony, zaczął y odprawował, gdy już ſtarodawna jedność y zgoda domowa naſtąpiła, a krótkość czaſu nowego Seymu składać nie pozwala, Akt teraźnieyſzy *conſenſu omnium Ordinum* w Seym obracamy, *formam Reipublicæ ad antiquum Statum* przywracamy, jako to Seymy. Seymyki, Jzbę Poſelską, *libertatem ſentiendi, jus vetandi* przy prawie. *Vol. V. anno 1673. pag. 87. & 88.*

V I I.

Seymikow y Seymów odprawowania norma.

Obacz. *Vol. V. Annno 1673. pag. 190.*

VIII.

Deklaracya Konſtytucyi Grodzieńskiey o Remiſsach.

Staneła Konſtytucya na Seymie Grodzieńskim, o Deputatach do Remiſs: w którey że dołożona *errore Typographi clauſula juri vetandi* szkodliwa w słowach, *nulla obſtante contradictione*: zaczym tę *clauſulam*, wiecznie abrogujemy. *In reliquo te* Konſtytucyą zachowujemy. *Vol. V. anno 1683. pag. 659.* §. *11.*

IX.

Głos wolny.

Jako wolny głos fundujący ſię *in jure vetandi*, jeſt nayprzednieyſzy Kleynot wolnego Narodu tey Rzpltey; tak *manutentionem* onego na Seymach, Seymikach, y wſzyſtkich publicznych Zjazdach, *in perpetuum* konſerwować przyrzekamy. *Vol. VI. anno 1718. pag. 304.* §. *3.*

X.

Ubeſpieczenie Wolnego Głoſu.

Zrzenica wolności, y tylo umocniony Prawami Głos wolny, żeby żadną ſłów obojętnością w jakimkolwiek przepiſie Prawa nieſłabiał, warujemy.

W Konſtytucyi Seymu Walnego Ordynaryinego R. P. 1766.

X I.

Cłos Wolny.

Liberum Veto, na Seymach wolnych, *in materiis Status*, w zupełney mocy zachowane bydź zawſze powinno, a te materye *Status unanimitate* zawſze decydowane bydź mają, zachowując na wieczne czaſy każdey Oſobie składającey Seym moc zniſzczenia Activitatis Seymowania, *in materiis Statûs*, przez jedną ſzczegulnie kontradykcyą wolnego głoſu uſtnie, albo przez Manifeſt uczynioną. Konſtytucya Seymu Extraordynaryinego w Warſzawie R.

P. 1767. Tit. Prawa Kardynalne Artyk. XVII. *pag. 92.*

X I I.

Seymiki Powiatowe.

Vol. II. anno 1565. pag 77. §. 5.

X I I I.

O Seymiku Wiśninskim.

Vol. III. anno 1635. pag. 883. §. 84.

X I V.

De numero Nuntiorum Terrestrium.

Cum cerneremus numerum Nuntiorum Terrestrium, qui ad Conventum Generalem destinantur, eousque processisse : ut thesaurus Reipub. illis necessario plus æquo gravaretur : & magna pars contributionum publicarum in illos expenderetur, defensioque Reipub. per hoc minueretur : ac item omnes tractatus & actiones, in conventibus necessario cum illis agendæ, in longum traherentur propter numerosam illorum multitudinem (quorum ple-

rique in hoc munus ſeſe ingerunt : ut actiones, cauſas judiciarias in judiciis, & negotia privata, quæ in Conventibus eis incumbunt, poſſent commodius peragere) Propterea Conſiliariis noſtris conſentientibus in præſentia Nuntiorum Terreſtrium, ante concluſionem Conventus præſentis edici fecimus, & hac Conſtitutione noſtra decernimus : ut in Conventibus Particularibus, Nuntii ad Conventum Generalem non plures eligantur, quam olim eligebantur, regnantibus feliciter Prædeceſſoribus noſtris. Quodque nullus Nuntiorum eligatur, qui cauſam & actionem Judiciariam in Conventu agendam haberet. Per hoc enim & Judicia Conventionalia inturturbantur : & tractatus Nuntiorum plerumque intermittuntur : cum utrique negotio ſimul ſatisfacere non ſufficiant.... *Vol. I. anno 1540. pag. 564. & 565.*

X V.

Uprzątając na potym *difficultates* na Aktach Konwokacyalnych, deklarujemy, że Poſłow

Ziemskich *numerus ultrà ſolitum*, na potym bydź nie ma, ale tak jako na Seymy zwyczayne na Seymikach Poſłowie obierani bydź mają, inaczey mieyſca mieć nie będą. *Vol. V. anno 1674. pag. 226.*

X V I.

Konkluzya Seymowa.

Vol. III. anno 1633. pag. 786. §. 9.

X V I I.

Jurament Marſzałka Poſelskiego.

Ja N. przyſięgam P. Bogu Wſzechmogącemu w Tróycy S. jedynemu, iż żadney Konſtytucyi, na którą-by jaka zaſzła kontradykcya, o którą trzy kroć ſpytać ſię powinien będę, *in Volumen Legum* nie podam, y nie wpiſzę, dependencyi niodkogo mieć nie będę, tylko od całey Rzpltey, Konſtytucye zgodnie namowione tak z Senatu, jako y z Jzby Poſelskiey *requirentibus* przepiſać non *denegabo*, y z podpiſem moim wydam, które naydaley czwartego dnia po poże-

gnaniu Króla Imci, do Grodu podam, tak mi P. Boże dopomóż.... *Vol. V. anno 1678. pag. 546. §. 1.*

X V I I I.

Obacz w dowodach N°. XIV. tegoż Rozdziału O liczbie Poſłów Ziemskich.

O obieraniu Poſłów.

Ktokolwiek będzie miał ſprawę ſądową na Seym nie zmyśloną, ani krótko przed Seymem intentowaną, a z kontradykcyą o to będzie na Seymiku ſwoim Poſłem obran, ten wedle ſtarego prawa między Poſły mieyſca mieć nie będzie, y od Poſelſtwa odſtrychniony bydź ma. *Vol. II. anno 1601. pag. 1523. & 1524. §. 108.*

X I X.

Juramentum Conſiliariorum Regni.

Ego N. juro, quia Sereniſſimo Principi & Domino, Domino N. Regi Poloniæ fidelis ero, pro ejuſque Majeſtate & Republica Regni ſui fideliter conſulam, ſecreta quæ mihi per

ſuam Majeſtatem & Conſiliarios ejus dicentur contingentia vel Majeſtatem Regiam, vel Rempublicam, aut utrumque, nemini in jacturam Regiam & Reipublicæ pandam, & pro poſſe meo utilitates Regiæ ſuæ Majeſtatis, Regni & Reipublicæ augmentabo, quidquid verò ſcivero, intellexero, aut ſenſero, ſuæ Majeſtati Regiæ, Regno & Reipublicæ nocibile & damnoſum præcuſtodiam, & ne fiat me opponam & illud avertam, ſic me Deus adjuvet, & hoc ſacrum Evangelium, aut hæc Sancta Crux. *Vol. I. anno 1505. pag 335.*

O poprawie przyſięgi Senatorskiey.

Panowie Senatorowie, ktorzy po tey Konſtytucyi naſtawać będą, ponieważ też przy nas ſądzą, mają do pierwſzych przyſiąg, Senatorskich w przyſiędze ſwey te ſłowa przykładać: *& in judicio juſtè ſententiam dicam. Vol. II. anno 1588. pag. 1221. §. 23.*

X X.

Obacz w dowodach N°. XXXVIII. Rozdziału I. *Quoniam jura communia....*

X X I.

Konſtytucye Piotrkowskie.

Oznaymujem Wſzem.... Za Radą Rad Koronnych, y pozwoleniem Poſłów Ziemskich, tak poſtanawiamy y uchwalamy. *Vol. II. anno 1567. pag. 722. §. 1.*

Konſtytucye Seymu Ordynaryinego R. 1670. Za zdaniem Panów Rad Naſzych Oboyga Narodów, Poſłów Ziemskich zezwoleniem, niżey opiſane Prama poſtanawiawy. *Vol. V. pag. 49.*



ROZDZIAŁ IV.

I.

ULADISLAUS Jagello Lithuaniam Regno incorporat. *Vol. I. anno 413. pag. 69.*

II.

Dignitates & Officia quibus danda.

Item cum Indigenæ pro ſuis meritis & virtutibus forenſibus ſint merito præferendi, pollicemur per præſentes, quod dignitates Caſtellanatus & Officia in terris univerſis Regni noſtri perſonis bene meritis, ætate, intellectu, & prudentia bene vigentibus & indigenis diſtribuemus, dabimuſque dignitatem illi perſonæ, quæ illius terræ indigena fuerit, in qua dignitas ipſa vacabit, habueritque hæreditaria ibidem bona ut viam murmuri & diſplicentiis præcludamus. *Vol. I. anno 1496. pag. 248.*

Cancellarii, Vice-Cancellarii, Mareſchalci, de quibus ſint Terris.

Item pollicemur, quod Cancellariatum, Vice-Cancellariatum, Mareſchalcatum, & alia Officia Curiæ diſtribuemus indiſtinctè viris idoneis ſive fuerint de Terris Majoris Poloniæ, ſive Cracov.... *Vol. I. anno 1496. pag. 248.*

I I I.

De Officiis Cancellariæ.

Item Cancellarius & Vice-Cancellarius poſt pacificam aſſecutionem cujuſcunque Gneſnen: Cracovien: Uladiſlavien: Poſnanien: Varmien: aut Plocen: Eccleſiarum Epiſcopatus tenebitur officium reſignare, & pari modo de ſecularibus iſtud officialibus intelligatur; ut & ipſi Palatinatu, aut Caſtellanatu aſſecuto, officio cedant, illudque Rex de cætero conferre debeat cum Conſilio Conſiliariorum in Conventione generali. *Vol. I. anno 1504. pag. 296.*

I V.

Item in Statuto Alexandri Regis, quod est de Cancellario & Vice-Cancellario Regni, de Prælaturis & Dignitatibus vacantibus providendo, volumus & decernimus, ut habeatur per Nos & Successores Nostros debita ratio laborum & servitutis eorum in nostro tamen arbitrio & Successorum Nostrorum reponimus, ut pro meritis & virtute unius cujusque liberum sit nobis offerente se opportunitate pro *ut videbitur Reipublicæ* expedire unumquemque ad statum & conditionem altiorem promovere.... *Vol. I. anno 1507. pag. 359.*

V.

Merita.

Naydowanie obyczaju, którym-by poczciwie zasłużeni ludzie nadgrodę przystoyną służbom swym mieli, zachowane było do Seymu tego Konstytucyami przeszłemi do których przystawając, y widząc rzecz bydź potrzebną y przystoyną, naydujemy: iż zasłużonym lu-

dziom Rzeczypoſpolitey, Doſtoieńſtwy, Urzędy, dożywocia na Dobrach Naſzych, kadukiem y nieſłużeniem woyny przypadłemi dobry, y innemi wſzyſtkiemi zapłatami, wedle zdania y woli Naſzey, które-by, Prawa nie obrażając, wieczną na ſobie pamięć y poczciwą ſławę nioſły, były ſłużby nadgradzane. *Vol. II. anno 1567. pag. 724. §. 10.*

V I.

Etſi (: quod abſit :) in aliquibus juramentum meum violavero, nullam mihi incolæ Regni omniumque Dominiorum, unius cujuſque gentis, obedientiam præſtare debebunt. Imo ipſo facto eos ab omni fide, obedientia Regi debita, liberos facio, abſolutionemque nullam ab hoc meo juramento, a quoquam petam, neque ultro oblatam ſuſcipiam: ſic me Deus adjuvet. *Vol. II. anno 1576. pag. 893. & 922.*

V I I.

Obacz w dowodach N°. VII. Roździału II. Często ſię też to przytrafiać może....

VIII.

Approbacya Przywileju Województwa Połockiego.

Przywiley Królów Ichmciów antecessorów Naszych, na wolną Elekcyą Wojewody Połockiego nadany Województwu Połockiemu, approbujemy.... y powagą Seymu tego utwierdzamy. *Vol. IV. anno 1647. pag. 133. §. 117.*

Approbacya Przywileju na wolną Elekcyą Wojewody Połockiego.

Chcąc mieć nie naruszone Prawa y Przywileje Antecessorów Naszych zachowane, *ab Antiquis* nadane, Przywiley Województwa Połockiego od Xiążąt Litewskich y Kazimierza, Alexandra, Zygmunta, Augusta, Stefana Królów Polskich *circa liberam Electionem* Wojewodów *servatis solemnitatibus* w nim opisanych, *authoritate præsentis Conventus in toto* approbujemy. *Vol. VI. anno 1699. pag. 79. §. 10.*

IX.

IX.

Approbacya Przywileju na Wolną Elekcyą Wojewody Witebskiego.

Przywiley od Nayjaśnieyszych Antecessorów Naszych Kazimierza, Alexandra, Zygmunta, Augusta, Stefana, Wojewodztwu Witebskiemu nadany na wolną Elekcyą Wojewody, mocą *moderni Conventus* approbujemy, salvo moderno Possessore. *Vol. VI. anno 1690. pag. 79. §. 9.*

X.

Przywileje Xięstwa Zmuydzkiego.

Przywileje y nadania Xtwu Zmuydzkiemu od Nayjaśnieyszych Królów Polskich, Antecessorów Naszych roborowane; powagą teraźnieyszego Seymu na wieczne czasy approbujemy, *in quantum juri communi non praejudicant. Vol. VI. anno 1736. pag. 677. §. 20.*



ROZDZIAŁ V.

I.

O Seymach Generalnych.

SEYM walny Koronny, we dwie lecie naydaley ma być składan, a gdźie-by tego była pilna a gwałtowna potrzeba Rzeczypospo. tedy za Radą Panów Rad oboyga Państwa, jako czas y potrzeba Rzeczyposp. przynośić będzie, powinni go składać będziemy. A dłużey go dzierżeć nie mamy, naydaley do sześć Niedziel: a przed takowemi Seymy w Polszcze wedle zwyczaju, a w Litwie wedle Statutu Wielkiego Xięstwa Litewskiego, Seymiki Powiatowe być mają, jako w Kole y w Korczynie, Seymik główny bywa, także w Litwie w Wołkowysku głowny Seymik bydź ma. Na które Seymiki przez Posły swe, potrzeby przypadłe zwykłym obyczajem oznaymiać mamy. *Vol. II. anno 1576. pag. 899.* §. 7.

I I.

A Seymiki Powiatowe wedle obyczaju, tak w Polſzcze jako y w Litwie, składane y trzymane bydź maią: których oznaczenie Kancellarye w odſyłaniu liſtów, y Staroſtowie w rozſyłaniu ich, tak ſię zachować maią, jakoby publikacya ich dwie abo trzy Niedziele przed niemi, do wiadomości ludzkiey przyſzła. *Vol. II. anno 1569. pag. 777. §. 4.*

I I I.

Obacz w dowodach N°. XIII. Roździału II. O dawaniu Spraw Poſłów Ziemskich.

I V.

Nayprzód, acż Xięſtwa przerzeczone z Królestwem Naſzym, y Prawami jego ſą zjednoczone, y wcielone, y Ziemi y Województwu Krakowskiemu przyłączone: wſzakże aby Szlachta Kſięſtw onych miała oſobliwe Sądy y Urzędy ſwe Ziemskie y Grodzkie, a tych Sądów y Urzędów, aby Urzędnicy oſiedli byli: ktemu iż wybieranie Sędziego, Podſędka y Piſarża, za mocą zjednoczenia y wcielenia

ninieyſzego, na Wielmożnego Wojewodę Krakowskiego, teraz albo za czaſem będącego, na potomne czaſy ma należeć: aby za wakowaniem każdego z tych Urzędów, gdy o nim Wielmożnemu Wojewodzie Krakówkiemu będzie obwieſzczona, Wielmożny Wojewoda Krakowski teraz y na potym będący, we czterech Niedzielach wybieranie nowego Urzędnika złożyć y skończyć był powinien. A jeśli ten któremi trudnemi ſprawami będzie na ten czas zatrudnion, a wybierania takowego złożyć abo przy nim bydz nie mógł: będzie powinien z poruczenia jego Kaſztelan Oſwiecimski za czaſem będący, ku skutku ſłuſznemu to przywieść: aby przez to ſprawiedliwość ludzka nie była zwłoczona. A wybrany Sędzia, Podſędek y Piſarz, Nam wedle zwyczaju inných Ziem Króleſtwa Naſzego ma bydz deferowan, y przez Nas ma bydź potwierdzon. *Vol. II. anno 1564. pag. 655. §. 4.*

Obieranie Sądu Zemskiego.

Elekcya na obieranie Urzędnikow Sądu

Ziemskiego, *poſt ceſſum vel deceſſum* którego z nich, wedle ſtarego zwyczaju, Wojewoda, *& in defectu*, Kaſztelan główny onego Województwa albo Ziemię, nadaley w ſześć Niedziel złożyć ma, na mieyſce zwykłe. A gdyby Wojewoda onego Seymiku do ſześć Niedziel nie złożył, tedy to będzie powinien Kaſztelan uczynić. Tymże obyczajem Podkomorzego Ziemskiego elekcya ma dochodzić, który też przyſięgły bydz ma od tego czaſu, *exceptis modernis poſſeſſoribus* do daty Konſtytucyi. A takowe Elekcye opatrujemy *eadem ſecuritate*, jako y Trybunalskich Sędziów. *Vol. II. anno 1588. pag. 1211. §. 19.*

V.

Et quoniam quæſtio incidere de genere Nobilitatis, quod diverſo modo a quibuſdam interpretari ſolet, declaramus, quantum ad præſens Statutum attinet: eum tantum modo vocari Nobilem & capacem dictarum dignitatum & beneficiorum: cujus uterque parens Nobilis, & ex familia Nobili ſit progenitus: &

quod tam ipse, quam parentes ejusdem, habitarunt & habitant in suis possessionibus, castris, oppidis vel villis, juxta morem Patriæ & consuetudinem nobilitatis, viventes legibus & juribus Regni Nostri Nobilium. In quo genere Nobilitatis, eos quoque Nobiles appellandos censemus, qui licet matre populari, patre tamen nobili sunt procreati: quorum tamen parentes, & ipsimet vivant & vixerint adinstar aliorum Nobilium in Regno. *Vol. I. anno 1505. pag. 303.*

V I.

Et non exercuerint vel non exerceant eas artes & actiones quas communiter cives, & qui in civitatibus morantur, exercere solent. Per contrarium enim usum Nobilitas ipsa in popularem & plebejam conditionem transire solet. *Vol. I. anno 1505. pag. 303.*

Drudzy Szlachectwem się bronić nie mogą, którzy list na Szlachectwo ostrzymawszy, biorą na się Sprawy Stanu Rycerskiemu nie przystoyne, które są Statutem opisane, żaden się

takowym liſtem u prawa ſzczycić nie będzie mógł. *Vol. II. anno 1550. pag. 596.* §. *28.*

A jeśliby który Szlachcic oſiadſzy w Mieſcie, handlami ſię bawił, y ſzynkami Mieyskiemi, y *Magiſtratus* Mieyskie odprawował; ten ma tracić *prærogativam Nobilitatis*: y kiedyby ſam, albo potomſtwo pod czas takowych zabaw jego ſpłodzone, z Miaſta w tym wyſzedłſzy, *Jura Nobilitatis* ſobie chciał przywłaſzczać, y Ziemskich Dóbr nabywać: taki każdy za Szlachcica miany bydz nie ma, y Dobra jego *Terreſtria*, *Jure Caduco* każdy Szlachcic uproſić ſobie po nim może. *Vol. III. 1633. pag. 806.* §. *45.*

Et hujuſmodi Dignitarii non eligantur, niſi ſint fidei Catholicæ Cultores, & ſubjecti Sanctæ Romanæ Eccleſiæ, nec etiam antiqua officia Terræ perpetua, ut ſunt dignitates Caſtellanatus.... niſi Chriſtianæ fidei Cultoribus conferantur: nec ad Conſilia noſtra admittantur & eis interſint, dum pro bono publico tractatus celebrantur, quia ſæpe diſparitas cultus diverſitatem inducit animorum, & conſilia patent

talibus divulgata, quæ traduntur secrete observanda. *Vol. I. anno 1413. pag. 69.*

Præterea prædictis libertatibus privilegiis & gratiis tantummodo illi Barones & Nobiles Terræ Lithuaniæ debent uti & gaudere, quibus arma & Clenodia Nobilium Regni Poloniæ sunt concessa, & Cultores Christianæ Religionis Romanæ Ecclesiæ subjecti, & non Schismatici vel alii infideles. *Vol. I. anno 1413. pag. 69.*

VII.

Plebejorum Nobilitatio.

Ustawiamy, aby *Plebei* nie byli kreowani na Szlachectwo, jedno na Seymie, za wiadomością Panów Rad, albo w Woyszcze, dla znacznego w męstwie swego poczynania y dzielności. *Vol. II. anno 1578. 971. §. 35.*

O nowey Szlachcie.

Szlachty nowey zagęściło się bardzo wiele, y co raz to jey więcey rozmaitemi sposoby przybywa: przeto zabiegając temu, postana-

wiamy to na potym, że My y Potomkowie naſi żadnego do Szlachectwa przypuſzczać nie mamy, jedno ktory-by był nam od Senatu y Posłów Ziemskich, a w Woysku od Hetmana załecony, z znacznych zasług jego w Rzeczypoſpolitey. Ażeby potajemnie to ſię nie odprawowało, przeto każdego takowego Szlachectwo Konſtytucyą objaśniać będziemy: inaczey żaden liſt na Szłachectwo ważny bydz nie ma. Tego też dokładając, że niczyjego poddanego przeciwko woley y zezwoleniu Pana dziedzicznego, do Szlachectwa nie przypuſciemy; inaczey ktoby otrzymał, y otrzymawać będzie, takowego Szlachectwo ważne bydz nie ma. *Vol. II. anno 1601. pag. 1502. §. 26.*

O Indygenatach y Nobilitacyach.

Iż Indygenaty y Nobilitacye nie mogą bydź dawane, jedno za zgodą wſzech Stanów na Seymie, którym to ſamym kognicya należy, jeżeli ſłuſznie mogą bydź do tego kleynotu przypuſzczeni: Przeto ktobykolwiek o Indygenat ſtarał ſię w Rzpltey Naſzey, wprzód ma

na Seymie experiment *meritorum* przeciwko Rzpłtey uczynić; a potym dedukcyą *suæ Nobilitatis authenticis documentis Principis sui hæreditarii vel Reipublicæ* w którey-by się rodził, komprobować. Nobilitacye zaś podług Praw mają bydź konferowane. A Indygenaty *quocumque prætextu* otrzymane, któreby *in voluminе Legum post annum* 1607. nie były; takowe żadney wagi mieć nie mogą. *Vol. IV. anno* 1641. *pag.* 11. §. 15.

VIII.

Gdzie-by kto za Szlachcica się miał, nie będąc nim, a był zabit, takowego głowa, gdy się to Scrutinium okaże, płacona bydź nie ma; co się rozumieć ma, gdzie-by o głowę jego jako o Szlachecką powołanie było uczynione. A ktoby o takową głowę foldrował, takowy ma zapłacić winę Sto y dwadzieścia grzywien, a Rok y Sześć Niedziel w wieży na dnie siedzieć, także y o ranach rozumieć się ma. *Vol. II. anno* 1557. *pag.* 606. §. 8.

O Szlachectwie.

Jeżeli-by się kto Szlachcicem mienił, y udawał nie będąc nim, aby dobra swoje tracił połowicę do Quarty, a połowicę do delatora, o co forum na Trybunał *inter causas officii.* A *impossessionatus* taki w Grodzie abo na Trybunalę ma respondować, y za przesądzeniem, pułroka w wieży ma siedzieć. *Vol. II. anno 1589. pag. 1272. §. 39.*

Nakoniec, żeby się nikt na honor Starożytnych Domów lekkomyślnie nietargnął, dokładamy, iż ktoby *in deductione Nobilitatis suæ* ustał, a Szlachcicowi nienaganionemu bez żadnych wywodów y dokumentu prawnego, zadał Nieszlachectwo, a onby się nie tylko pokrewnemi według prawa, ale y dyspozycyami wywiódł; ten kto zada, a *Nobilitatem suam* niedowiedzie, *ad instantiam* ukrzywdzonego, *pœnæ colli* podlegać ma. *Vol. III. anno 1633. pag. 806. §. 45.*

I X.

De Nobilitate inculpata.

Nobilitatis ſtirpes ex progenitoribus eorum ducunt originem ſemper, quorum nati progreſſum de genealogia approbare eorum fideli teſtimonio conſueverunt. Si quis itaque dicat ſe Nobilem aut illuſtrem, & cæteris Nobilibus hoc negantibus, aſſerat ſe parem, ad probandum ſuæ genealogiæ Nobilitatem debet inducere ſex Nobiles viros ſeniores, duos de ſua ſtirpe genitos, & hi duo jurati dicant quod ſit eorum frater, & de domo ac ſtirpe eorum paterna procreatus de ſecunda & tertia genealogia etiam per duos teſtes producendo. *Vol. I. anno 1347. pag. 16.*

Do wywodu Szlachectwa, aby przy ſwiadkach w dawnych Konſtytucyach opiſanych, *authentica teſtimonia literatoria* każdy był powinien pokazać: jako reformacye, działy, & *bonorum Terreſtrium diſpoſitiones.* A ktoby dotąd takowego wywodu nie uczynił, y na potym uczynić nie mógł, choć-by też y na Urzę-

dzie, lub na Dygnitarſtwie zaſiadł, ma *functione ſua carere*, Urząd *pro vacanti reputare*, o co Posłowie na Seymie urgere mają. *Vol. III. anno 1633. pag. 805. §. 42.*

Komu Nieſzlachectwo będzie żadane, tedy objicienti nie będzie mógł *reconventionaliter ignobilitatem* zadać, ażby ſię ſam wprzód wywiódł, toż mu dopiero wolno będzie zadawać, jeśli będzie chciał. *Vol. III. anno 1633. pag. 805. §. 44.*

Securitas honorum & bonorum Województwa Kijowskiego, Bracławskiego, y Czerniechowskiego.

Obywatelom tych Województw iż Nieprzyjaciel nietylko majętności jedne odebrał, drugie ſpuſtoſzył, ale też Xięgi Ziemskie y Grodzkie popalił; przeto za zgodą wſzech Stanów poſtanawiamy, aby Obywatele tych Województw otrzymawſzy Atteſtacyą od Dygnitarzow y Urzędników Ziemskich o zgubie Akt tegoz Województwa, na wywod ſwego Szlachectwa nie byli u prawa neceſsytowani do

pokazania ſtarych diſpozycyi. Ale y przy Atteſtacyi od Seymiku, na którym ſię wywodzić będą, y przyſiędze dwuch Szlachciców *de linea Paterna*, y drugich dwu *de linea materna*, ſamych *inſuper* przyſięgą wprzód na to, iż mieli diſpozycye w Aktach zgubionych; a potym na prawdziwe Szlachectwo ſwoje dedukcya ich determinowana być ma. *Vol. IV. anno 1654. pag. 449. §. 15.*

Securitas Honorum & Bonorum Obywatelów.

Iż za wtargnieniem Nieprzyjacielskim w Państwa Naſze, Akta Metryczne, Grodzkie, Graniczne, Ziemskie y Wojewodzkie, w wielu Województwach y Ziemiach: przez Kozakow, Szwedów y Węgrów, przeſzłych czaſów, a nawet y dyſpozycye w domach, Obywatelom popalone ſą; przeto chcąc *integritati honorum & ſubſtantiarum*, Obywatelów tych Ziem y Województw którym Akta y dyſpozycye przez Nieprzyjaciela popalone ſą *benignè proſpicere*, y temu niemniey zabiegając, aby pod *pretextem* ſpalonych Kſiąg ludzie *ple-*

beja conditionis do prerogatyw Szlachectwa nieprzychodzili: za zgodą wſzech Stanów poſtanawiamy, aby wſzyſcy Obywatele tych Województw y Ziem, którym Akta popalone ſą, ktoby tego potrzebował, Genealogią Domu y Rodzaju ſwego od Dziada począwſzy *fideliter* tak jako w rzeczy ſamey ſpiſawſzy *cum Manifeſtatione de combuſtis per hoſtem Actis*, w których jego dyſpozycye były, *& de amiſſis literis* ktoremi-by ſtarożytność ſwego urodzenia *deducere* mógł, zaraz przy Manifeſtacyi *intra decurſum trium annorum ab actu præſentis Conventûs computando per oblatam* do Grodu właſnego podał, którą gdyby kto zmyśloną w Księgi dał wpiſać, chcąc ſię wdzierać w prerogatywę, Stanu Szlacheckiego, wolno będzie każdemu do lat ſześciu y ſzeſciu Mieſięcy przeciwko takiey Genealogii ich zanieść proteſtacyą, a ten przeciwko którego Genealogii była-by zanieſiona proteſtacya, *inquiſitione* tego dowodzić powinien będzie, że prawdziwą Domu ſwego podał Genealogią, *inſuper* dwuch *de linea paterna*, a drugich dwu *de linea ma-*

terna pokrewnych ſtawić będzie powinien; którzy na Seymiku jako ſwemu pokrewnemu ſwiadectwo jego ſtarożytnośći dawney, na Trybunale równo z nim poprzyſiąc będą powinni, *realitatem* Genealogii jego, a czyja Manifeſtacya z Genealogią przez lat ſześć y ſześć Mieſięcy *ſine contradictione* w Kſięgach zoſtawać będzie już po wyiſciu czaſu mianowanego żaden Proteſtácyi zanoſić, & *in dubium vocare* tey Genealogii niebędzie mógł, ale już ten y *Succeſſor* jego przy ſwojey Genealogii *cum duobus teſtibus de linea paterna*, & *cum duobus aliis de linea materna*, na Seymiku prezentowawſzy ſię w Trybunale z temiż Swiadkami *realitatem* Genealogii ſwojey poprzyſiąc będzie powinien, tymże ſpoſobem y ci, którzy ſię z ſwoich Województw y Ziem do inſzych wynieśli, *ad proprium Diſtrictum*, z kądby ſię wywodzić powinni byli, zjachawſzy poſtąpić mają. Minorennes zaś przyſzedłszy do lat ſwoich, tymże ſpoſobem *per omnia* poſtąpić y Genealogię *cum Manifeſtationibus* w Grodach zanieść powinni będą. *Vol. IV. anno 1658. pag. 538. & 539. §. 38.*

Securitas

Securitas Honoru Szlacheckiego.

Ponieważ tacy się naydują w Państwach Naszych, którzy zupełnego honoru nie mając; cudze Honory chcąc *labefactare*; Starożytną Rodowitą Szlachtę naganiają.... Przeto zabiegając temu postanawiamy *& lege publica cavemus*, aby każdemu z tych; ktorym-by to zadano było *post deductam* na Seymiku swoim Nobilitatem wolno było swoję sprawę na początku Trybunału *ex Regestro speciali* Sobotnych Spraw prosekwować *non obstante partis adversæ resistentia*, czego Trybunał bronić nie ma; y owszem takowe sprawy *accelerare* y karać ile gdyby było *calumniis* jakowemi zarzucaniami *notati sine justa causa* na starożytne Familie porywając się; która Konstytucya y na przeszłych czasów objekcye extendi ma. *Vol. IV. anno 1667. pag. 929. §. 23.*

X.

Cudzoziemców y nikogo z Osoby Naszey na Indygenaty, Nobilitacye promować nie bę-

dziemy, tylko tych, których Nam *utriusque Gentis* Wdztwa, albo *Ministri Status*, także Hetmani *Sago & Toga*, zasłużonych zalecą, nowo zaś kreowanym Szlachcie, *officia & beneficia ad Tertiam progeniem* dawać, y na żadne Legacye posyłać nie będziemy, wyjąwszy tych, ktorzy zdrowiem albo substancyą zaszczycać będą Oyczyznę, y którzy *ex antiquis Familiis externis* przyjęci będą. *Vol. VI. anno 1736. pag. 625.*

X I.

Sposób obierania Deputata y Posłów.

Dla zatrzymania zgody y rządu w obieraniu Posłów Ziemskich y Deputata na Trybunał w Wojewodztwie Sieradzkim y Ziemi Wielunskiey: postanawiamy, aby ten Posłem y Deputatem zostawał, przy kim *pluralitas* głosów, będzie a ta *pluralitas* tak się rozumieć ma, aby głos Szlachcica w tamtey Ziemi osiadłego ważny zostawał. Przestrzegając jednak tego, aby ci to Posłowie y Deputaci *merè possessionati* tey Ziemi obierani byli. Tęż-

Konstytucyą przyimuje Województwo Krakowskie y Ziemia Chełmska. *Vol. III. anno 1611. pag. 11. §. 21.*

Sposób obierania Posłów Ziemskich y Deputatów.

Dla zatrzymania zgody y rządu, w obieraniu Posłów Ziemskich y Deputatów na Trybunał w Województwie Podlaskim postanawiamy; aby ten Posłem y Deputatem zostawał, przy kim *pluralitas* głosów będzie: a tà *pluralitas* tak się rozumieć ma, aby głos tylko Szlachcica w tamtym Województwie osiadłego ważny zostawał. *Vol. III. anno 1631. pag. 697. §. 83.*

Seymiki Województwa Rawskiego.

Za zgodą Stanów Rzpltey Seymiki obierania Posłów przed Seymowe Ziemiom Rawskiey, Sochaczewskiey y Gostyńskiey, y Elekcyą tak Marszałka Seymikowego, jako też y Ziemskich Posłow *per pluralitatem* głosów Obywatelów, tegoż całego Województwa w

nim osiadłych powagą Seymu teraźnieyszego postanawiamy..... *Vol. IV. anno 1667. pag. 932. §. 30.*

X I I.

Obacz w dowodach N°. V. VI. VII. y VIII. tegoż Roździału.

X I I I.

Obacz w dowodach N°. II. Rozdz. IV.

De Dignitariis & Officialibus impossessionatis.

Cum essent non nulli, per favorem officia præsertim Capitaneatuum, Dignitatumque aliarum in Terris ab eorum Domicilio remotioribus assecuti, obtinentes, qui propter suam absentiam occasiones pariunt scandalorum in eorum jurisdictionibus committendorum nemine coercente pravam adolescentum & aliorum hominum licentiam; qua propter statuimus, quod in singulis Regni Nostri Terris & Districtibus, Capitanei, Officiales & Dignitarii locorum sint possessionati, avisandi Nostris litteris, ut satisfaciant Officiis suis, quod si tri-

na vice aviſati Officiis ſuis intendere non curaverint, priventur Officiis & Dignitatibus. Sintque ipſo facto privati, ideo admonendi, ut poſſeſſionati, ſint, ut frequentius viſitent loca, in quibus dignitates habent & Officia. *Vol. I. anno 1505. pag. 307.*

De Officialibus impoſſeſſionatis.

Æquitatem circa vetuſtas Conſtitutiones ſervando, demandabimus deinceps illud Statutum debite executioni; ut quibus dignitates & Officia Terreſtria conferemus, poſſeſſionati ſint. Etſi cui impoſſeſſionato ob aliquod inſigne meritum dignitatem vel Officium dederimus idem teneatur eſſe poſſeſſionatus ab accepto Officio in medio anno, ſub amiſſione dignitatis vel Officii. Eos autem qui nunc impoſſeſſionati eſſent, & dignitates vel Officia tenerent, ſi ſe hinc ad medium annum poſſeſſionatos non fecerint, dignitate vel Officio privabimus. *Vol. I. anno 1510. pag. 368.*

Pœna contra non possessionatos Capitaneos & eorum Officiales.

Capitanei & eorum Officiales sint in Terris ubi ipsa Officia gerunt, possessionati, juxta antiquum Statum, alioquin suis Officiis per Nos privari debebunt. *Vol. I. anno 1519. pag 389.*

O poimaniu y więzieniu Szlachcica.

Gdyby Szlachcic Szlachcica umyślnie gwałtem poimał, y do więzienia *privata authoritate* wziął, ma być karan winą Stą y Dwudziestu grzywien, y ma siedzieć na dnie w wieży Rok, *pro pœna publica*, iż sobie równego poimał y niewolił; y znowu ma tyle troje siedzieć, jako go długo w więzieniu trzymał, *sub pœna infamiæ*: a nad to jeszcze szkody powinien odłożyć, na które aktor przysięże; y rany jeśli-by jakie miał, według Prawa zapłacić, o co Sąd Ziemski ma *ex scrutinio* uznawać, a mimo to oswobodzenie z więzienia takiego wolno każdemu powinnemu, albo przyjacielowi; także Panu o sługę, y słudze o

Pana pozywać, na Roki Grodzkie *peremptorie*: na których ma Staroſta skazać *eliberationem* onego więzionego, *ſub pœna banitionis*, *circa quamvis appellationem & proſecutionem ipſius*, od tego ktoby dekretowi doſyć czynić nie chciał, wyimując z tego Sługę, jawnego złodzieja albo zdraycę, którego wolno zawſze poimać. *Vol. II. anno 1588. pag. 1214. §. 17.*

X V.

Przyſięga tych Sędziów.

Obrani Sędziowie z onych Województw na czas y mieyſce tym Sądom naznaczone zjechawſzyſię, przyſięgę, jako w Statucie ich uczynić mają,... A iż też nie ſtarał ſię, aby na te Sądy obran był, y nie jeſt Sługą rękodaynym, ani Jurgieltnikiem którego Pana. *Vol. II. anno 1589. pag. 1294. §. 4.*

X V I.

O Poborcach.

Iż ſię z tąd wielkie *inconvenientia* dzieją;

gdy Posłowie Poborcami obierani bywaią; przeto *authoritate Conventus praesentis* postanawiamy, aby żaden Poborca Posłem na potym obierany niebył, poki dostatecznych kwitów od Skarbu mieć nie będzie, *alias* obrany mieysca między Posłami mieć nie ma. Tak wzaiemnie y Poseł do Podatków z tego Seymu naznaczonych, na który był Posłem, Poborcą obierany być nie ma. *Vol. III. anno 1631. pag. 697. §. 84.*

XVII.

O Kondemnatach *illigitimè* otrzymanych.

Zabiegaiąc zagęszczonym nader *litigiis*, za zgodą wszystkich Stanów, Kondemnaty, w różnych Sądach *illegitimè* otrzymane, jako to, *per evocationem*, lubo bez zeznaney relacyi *in proprio Districtu*, jako Konstytucya każe: więc y te, które *sine adcitatione*, albo *ex alienis inquisitionibus emanarunt*, jako Prawu pospolitemu przeciwne, kassujemy, y annihiluiemy: deklaruiąc że na takowe Kondemnaty każdy, *locum standi*, y bez Gleytu, w każ-

dym Sądzie, y wſzędzie mieć powinien, według teraźnieyſzey Konſtytucyi, *ſub titulo, approbatio Actorum* interregni. *Vol. V. anno 1676. pag. 354. §. 23.*

XVIII.

O Deputacie Podlaskim.

Urazę Województwa Podlaskiego w ruſzeniu z mieyſca na Trybunale Piotrkowskim Deputata na Sądy Trybunalskie zgodnie obranego, tym ſpoſobem naprawujemy: że ta Oſoba na Trybunale Lubelskim *in anno præſenti*, przyſięgę według powinności uczyniwſzy, mieyſce ſwe ſpółem z drugiemi Trybunaliſtami zaſieść, y Sądy odprawować ma. A na potym konſtytucyą o Elekcyi Trybunaliſtów tak deklarujemy, iż proteſtatio *contra legitimitatem*, tegoż dnia kiedy ſię Elekcya odprawuje, uczyniona *& in præſentia omnium in illo conceſſu*, wprzód wnieſiona, ktemu kontradykcya jedno preciw tey Oſobie iść ma, która-by z tegoż a nie z inſzego Województwa, deputacyą ante decurſum quatuor an-

norum odprawowała. *Vol. II. anno 1601 pag. 1517. & 1518. §. 76.*

XIX.

Obieranie Sędziów.

Ciż obrani Sędziowie do drugich tylko Sądów trwać maią, a inni na ich mieyſca *ad hoc idem judicium ſive Tribunal generale*, obierani być maią, czaſu y dnia obierania tych Sędziów wyżey oznaczonego. A żaden z Elektów powtóre na Sądy nie ma bydz obran do lat czterech, oprocz tego, gdzie-by ſię w którym Wojewodztwie na tegoż wſzyſcy, *nemine contradicente*, zgodzili, a iż-by ſię tego podiął, uproſili. *Vol. II. anno 1578. pag. 963. §. 4.*

XX.

O Deputatach Trybunalskich.

A iż niektórzy bywſzy raz obranym Deputatem z jednego Powiatu, ſtara ſię, aby zaraz na drugi rok był z drugiego Powiatu Deputatem, nad Prawo, które tego broni do lat kil-

ku; deklarujemy, iż żaden nie ma bydz obrany Deputatem rok po roku, ale aż po wyſciu czterech lat. A chociaż-by był obran z inſzego Powiatu, bywſzy pierwey: nie mą mieyſca takowy między inſzemi Deputatami głównemi. *Vol. III. anno 1611. pag. 38. & 39.* §. 4.

O Deputatach Trybunalskich Koronnych.

Żaden *in poſterum* nie ma bydz Deputatem na Trybunał obrany, choć w inſzym Województwie albo Ziemi, aż do lat czterech. A choć-by *nemine contradicente* był obrany, w Trybunale mieyſca mieć nie ma. *Vol. III, anno 1616. pag. 272. & 273.* §. 6.

XXI.

A iż Rzeczypoſpolitey naſzey jeſt *diſſidium* niemałe *in cauſa Religionis Chriſtianæ*, zabiegając temu, aby ſię z tey przyzcyny między ludzmi ſedycya jaka ſzkodliwą niewſzczeła, którą po inſzych Króleſtwach jaśnie widziemy, obiecujemy to ſobię ſpólnię, *pro nobis*,

& successoribus nostris, in perpetuum, sub vinculo juramenti, fide, honore, & conscientiis nostris, iż którzy jesteśmy *dissidentes de Religione* pokóy między sobą zachować, a dla różney wiary y odmiany w Koscielech, krwie nie przelewać, ani się penować, *confiscatione bonorum*, poczciwością, *carceribus, & exilio*, y Zwierzchności żadney, ani Urzędowi, do takowego progressu żadnym sposobem nie pomagać: y owszem gdzie-by ją kto przelewać chciał, *ex ista causa* zastawiać się o to wszyscy będziem powinni, choć-by też za pretextem dekretu, albo za postępkiem jakim sądowym kto o to czynić chciał. *Vol. II. anno 1573. pag. 841. & 842.* §. 3.

My Rady y Rycerstwo, którzyśmy się tu zjechali pod Pokrzywnice, wiedząc że pokoy y zgoda nie tylko sama przez się jest godna pochwały.... Przestrzegając tedy, aby w miłey Oczyźnie naszey do tegoż nie przyszło, obiecujemy statecznie trzymać między sobą ten środek, który sam P. Bóg podać raczył, to jest Konfederacyą *in causa Religionis*, przez

Króle Pany naſze, tak Henryka jako y zmarłego teraz Pana Naſzego poprzyſiężoną, y na przyſzłey Elekcyi za wezwaniem imienia miłego Pana Boga, z Ich M. Pany Radami wſzyſtkiemi, y innemi Stany, o to ſię ſtarać, żeby co naygruntownieyſze, tego opatrzenie, jakoby ta ſwięta zgoda cale y nienaruſzenie wiecznemi czaſy zachowana była. Na co y pieczęci ſwe przykładamy, y rękoma ſię ſwemi podpiſujemy. Działo ſię w Pokrzywnice Roku 1587. die octava Maij. *Vol. II. anno 1587. pag. 1073. §. 2.*

A do tego warujemy, aby Dekreta *Tribunalitia Regni & M. D. Lit.* które *vim legis ſapiunt, contra ſecuritatem & pacem Diſſidentium lata in quolibet Officio, in executionem* przywiedzione nie były jako to konſtytucyą 1627. *expreſsè* warowano. A jeśli-by przeciwko Konſtytucyi tamtey jakie Dekreta albo proteſtacye zaſzły, *in quovis judicio* żadney wagi mieć nie mają. Także Mandaty wſzyſtkie, *pacem inter diſſidentes* wzruſzające, w Kancellaryi za J. K. M. s. pamięci wydane, żadney

nie mają mieć mocy, y na potym wydawane nie będą. *Vol. III. anno 1632. pag. 725. §. 7.*

W Miastach Krolewskich, gdzie *in præsenti* w Zborach od siebie na to erygowanych, *publicum religionis exercitium* mają *dissidentes* tam je y na potym, *tali* jako teraz *usu*, mieć mogą. A gdzie Zborów teraz wyłączonych na to nie mają, tam ich *evitando tumultus* erygować nie będą, wszakże nabożeństwa swego prywatnego, w domach prywatnych ludzie przyjeżdzający bespiecznie zażywać mogą. *Vol. III. anno 1632. pag. 725. §. 8. Vol. IV. anno 1648. pag. 151. anno 1668. pag. 1028. Vol. V. anno 1674. pag. 202.*

Ponieważ w Królestwie Polskim Prawowiernym, y Prowincyach do niego należących naywiększa ku Wierze S. Rzymskiey Katolickiey zawsze jaśnieć zwykła żarliwość, jako nayprzednieysze Prawa o tym postanowione, a mianowicie w Konfederacyach Generalnych Warszawskich *annorum* 1632. 1648. 1668. 1674. wyswiadczają, tak dalece, iż Dysydentom w Wierze Chrześciańskiey, oprócz

dawnych Zborów, z wolnym w nich nabożeńſtwa ſwego odprawowaniem, które przed uchwałą Praw pomienionych zbudowane ſą; nowych Zborów ſtawiać nie godzi ſię, ale mieſzkającym po Miaſtach, Miaſteczkach, y innych mieyſcach Koron: y W. X. Lit. prywatnie tylko po ſwoich Goſpodach albo Domach, nabożeńſtwa ſwe używać, y to bez kazania y ſpiewania nie pozwolono.... *Vol. VI. anno 1717. pag. 253. §. 4.*

Diſſidentibus jednak (tak w Koronie, jako y w W. X. Lit.) *in Religione, Chriſtiana pacem juxta antiquas Confederationes, & præcipuè juxta Conſtitutionem anni milleſimi ſeptingenteſimi decimi ſeptimi, ac ſecuritatem Bonorum, fortunarum, & æqualitatem perſonarum cavemus;* tak przecież, aby tylko w Jzbie Poſelskiey w Trybunałach y na Kommiſsyach *Activitatem*, tudzież zjazdów ſwoich prywatnych, *ſeu conventicula* Prawami zakazanych, y Urzędów Koronnych, Litewskich, Wojewodzkich, Ziemskich y Grodzkich nie mieli, ani żadnych protekcyi przez ſiebie y Mi-

niſtrów u poſtronnych Potencyi nie ſzukali pod oſtrością prawa *de perduellibus* poſtanowionego. *Vol. VI. anno 1736. pag. 581.*

XXII.

Obacz w dowodach N°. IX. tegoż Rozdziału. Do wywodu Szlachectwa....

XXIII.

Seymiki y Elekcye Mazowieckiego Województwa.

Elekcye Deputatów na Sądy Trybunalskie, Posłów Ziemskich, y Podkomorzów Sądu Ziemskiego, y innych publicznych osób, aby *per pluralitatem ſuffragiorum* Województwa Mazowieckiego, y Ziem właſnych, gdzie ſię odprawować zwykły, effekt ſwóy brały, uchwalamy: iż do tych aktów Senatorowie, tak też Urzędnicy Ziemſcy, z Stanem Rycerskim równie należeć mają, y do takowych Aktow Marſzałka ſobie obierać także *per pluralitatem* mają. *Vol. II. anno 1598. pag. 1467. §. 48.*

Spoſób

Spoſob obierania Deputata y Poſłów Ziemſkich, Województwa Sieradzkiego y Ziemi Wieluńskiey.

Dla zatrzymania zgody y rządu w obieraniu Posłów Ziemskich y Deputata na Trybunał w Województwie Sieradzkim y Ziemi Wieluńskiey: poſtanawiamy, aby ten Poſłem y Deputatem zoſtawał, przy kim *pluralitas* głoſów będzie: a ta *pluralitas* tak ſię rozumieć ma, aby głos Szlachcica w tamtey Ziemi osiadłego ważny zoſtawał. Przeſtrzegając jednak tego, aby ci to Posłowie y Deputaci *mere poſſeſſionati* tey Ziemi obierani byli. Tęż Konſtytucyą przyimuje Województwo Krakowskie y Ziema Chełmska. *Vol. III. anno 1611. pag. 11. §. 21.*

Obieranie Deputatów y Posłów w Województwie Kijowskim.

Konſtytucyą Roku 1612. Województwu Sieradzkiemu y Ziemi Wieluńskiey, o obieraniu Poſłów Ziemskich y Deputatów, ſłużącą,

Wojewodztwu Kijowskiemu aby mu służyła; *in toto* reassumujemy, *& authorite Conventus* approbujemy. Tęż Konstytucyą Powiat Mielnicki przymuje. *Vol. III. anno 1613. pag. 174. §. 37.*

Obieranie Deputatów y Posłow w Wojewodztwie Płockim.

Obieranie Depntatów y Posłów, w Wojewodztwie Płockim *pluralitas suffragiorum* ma obierać, ale suffragia mają bydź tamtego Wojewodztwa osiadłych Szlachciców. *Vol. III. anno 1613. pag. 182. §. 72.*

O obieraniu Deputatów y Posłów Pruskich.

W obieraniu tak Deputatów Trybunalskich, także y Posłow na Seymy, aby tylko w onymże Wojewodztwie, osiadłym głosy były rozdawane, a *pluralitas votorum* żeby zawierała, a ciż Deputaci, żeby na Trybunale, wedle przysięgi Deputatów Wołyńskich, przysięgę czynili, którey Konstytucyi Wojewodztwo Chełminskie nie przyimuje. *Vol. III. anno 1613. pag. 184. §. 84.*

O obieraniu Deputatów y Posłów W. X. Litewskiego.

Dla zatrzymania zgody y rządu, w obieraniu Posłów Ziemskich, y Deputatów na Trybunał W. X. Litewsk: postanawiamy, aby ten Posłem y Deputatem zostawał, przy kim *pluralitas* głosów będzie: a ta *pluralitas* tak się rozumieć ma, aby głos Szlachcica w tamtym Powiecie osiadłego, ważny zostawał. *Vol. III. anno 1613. pag. 199.* §. 4.

Seymiki Woiewodztwa Rawskiego.

Za zgodą Stanów Rzpltey Seymiki obierania Posłow przed Seymowe, Ziemiom Rawskiey, Sochaczewskiey, y Gostyńskiey na jeden spolny całego Wojewodztwa Seymik, jako y wszelkie Relacyine do Bolimowa przenosiemy y Elekcyą tak Marszałka Seymowego (ktory podług alternaty w Ziemiach zwyczayney stawać ma) jako też y Ziemskich Posłów *per pluralitatem* głosów Obywatelów,

tegoż całego Województwa w nim osiadłych powagą Seymu teraźnieyszego postanawiamy; Elekcye zaś Deputackie na Trybunał Koronny, y na Urzędy Ziemskie Ziemi Rawskiey w Rawie, Sochaczewskiey w Sochaczewie (której tego Roku przypada alternata) a Gostynskiey w Gambinie naznaczamy. Y w obieraniu tak Seymikowego Marszałka, jako też y Trybunalskich Deputatów *pluralitatem* głosów Szlachty osiadłey w tey Ziemi, na którą Alternata przychodzi deklarujemy.) Relacyine jednak z Seymu teraźnieyszego Seymiki dla wiadomości y ogłoszenia tey Konstytucyi, po dawnemu na mieyscach zwyczaynych każdey Ziemi, *pro hac ultima vice* odprawowane będą. *Vol. IV. anno 1667. pag. 932. & 933.* §. 30.

X X I V.

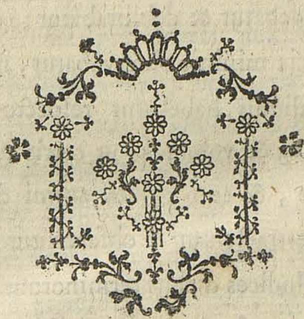
Obacz w dowodach N°. VI. Rozdziału III. My stosując się do zgody....

XXV.

De Judiciis duntaxat a mane ad horam nonam tractandis.

Prava consuetudine noscitur esse observatum, quod sine temporum & horarum differentia & distinctionê, per Judices judicia celebrantur; & ita plerique non aliter ad causas veniebant pertractandas, quam post prandium repleti & inebriati, propter quod judicium parvi pendebatur & debilitabatur; reverentiaque Judicis minime observabatur, nec ad veritatem aliquis habebatur respectus. Itaque decernimus & volumus, ut certis temporibus sive horis, & cum debita animi discretione judicia pertractentur & observentur, & quod deinceps Judices diebus terminorum & ad præsidendum consuetis a mane usque ad horam nonam, sive ad meridiem in quibus libet causis debeant præsidere, & causas pertractare; etsi primo die terminorum ad horam meridiei omnes litiganres in causis & litibus ipsorum non potuerint expediri, volumus quod

absque alicujus causæ vulneratione aut abreviatione , diebus proximè sequentibus præsidendo duntaxat ad horam prædictam omnes & singuli litigantes debito modo secundum ordinem infra scriptum expediantur. *Vol. I. anno 1346. pag. 7.*



ROZDZIAŁ VI.

I.

Tempora determinata quibus Conventus particulares ſequi debeant.

PROVIDENTES ut Conventus particulares debito modo celebrari, dum opus eſt, valeant: promittimus dare Cancellariæ informationem; ut eos oportunis locis & debitis temporibus litteris præſcribant; & præſertim, ut Conventum Srzedenſem, duabus ſeptimanis ante Colenſem, & ſubinde Petricovienſem octo diebus conſtituere meminerint. *Vol. I. anno 1510. pag. 366.*

Seymik Powiatowy w Haliczu.

Za pilnym żądaniem Poſłów Ziemie Halickiey, y zezwoleniem ſpółem Rad, przez zagęſzczenie y zaſiadłość Rycerſtwa onych Krajów, y przez dalekość drogi, niebeſpiecznościom onych Krajów folgując, uſtawujemy

Seymik Powiatowy w Haliczn, aby tam obyczajem innych Powiatowych Seymików, Kâſztelan z Szlachtą obierał, nie przyczyniając ich nad dawny zwyczay: iż-by ſię o potrzebach poſpolitych tam namawiać mogli. A ten Seymik uprzedzać mą *Generalem* Wiſnieński, wedle zwyczaju innych Powiatowych Seymików. *Vol. II. anno 1563. pag. 641.* §. 34.

Obacz w dowodach N°. XII. Rozdziału III. Poſtanawiamy y opatrujemy....

Seymik Halicki.

Seymik Powiatowy Halicki, uſtawiamy, aby bywał zawſzę w tydzień przed Wiſnieńskim. *Vol. II. anno 1581. pag. 1016.* §. *21.*

Seymik Ziemie Halickiey.

Jż Rycerſtwo Powiatów Ziem Hrlickich przed Konſtytucyą *anni* 1563. w Wiśni poſpołu z drugiemi Powiatami Województwa Ruskiego, *pro uno & individuo corpore* z ſobą zawſze zoſtając, Seymik Powiatowy odprawo-

wali, którym przez dalekość drogi, ponieważ tą Konſtytucyą oſobny Seymiki Powiatowy w Haliczu jeſt uſtawiony: przychylając ſię tedy do tego Prawa, Seymik ten aby uprzedzał y był zawſze składany, tydzienń przed Wiſnieńskim, *authoritate* Seymu teraźnieyſzego uchwalamy, *Vol. III. anno 1616. pag. 294.* §. *80.*

Obacz w dowodach N°. XIII. Rozdziału III. Iż dawny zwyczay....

O Seymie Walnym Koronnym.

Seym walny Koronny, we dwie lecie nadaley ma bydź składan, a gdzie-by tego była pilna a gwałtowna potrzeba Rzeczypoſpol. tedy za Radą Panów Rad oboyga Pańſtwa, jako czas y potrzeba Rzeczypoſp. przynoſić będzie, powinni go składać będziemy. A dłużey go dzierżeć nie mamy, nadaley do ſześć Niedziel: a przed takowemi Seymy w Polſzcze wedle zwyczaju, a w Litwie wedle Statutu Wielkiego Xięſtwa Litewskiego, Seymiki Poniatowe bydz mają, jako w Kole, y w Kor-

czynie, Seymik główny bywa, także w Litwie w Wołkowysku główny Seymik bydź ma. Na które Seymiki przez Posły swe, potrzeby przypadłe zwykłym obyczajem oznaymiać mamy. *Vol. II. anno 1576. pag. 899.* §. 7. & 919. §. 8.

A co się dotycze spraw y Trakratów o Rzeczypospolitey, obiecujemy; iż ilekroć Seymy Powiatowe w Ziemiach y Województwach Królestwa Naszego, wedle zwyczaju przed Seymem walnym przez nas złożone będą, tylekroć my tychże Xięstw przerzeczonym Stanow przez Listy nasze, jąkośmy zwykli do innych Ziem, obwieścimy: aby y oni wybrawszy jednego Posła w Oświecimie, albo w Zatorze, onego na Powiatowy Seym Proszowski posłali, który wespołek z Posły na Seymie Proszowskim obranemi, naprzód na wielki do Nowego Miasta Korczyna, potym z niego na walny Seym, zwyczajem innych Posłów Ziem Małey Polski będzie powinien jechać: którego my słusznym na strawę opatrzeniem, mając baczenie na wielkość drogi, opatrze-

my. *Vol. II. anno 1564. pag. 656. & 657. §. 9.*

Seymik też Powiatowy Ziemie Krakowskiey, ktory w Proſzowicach bywa zawſze, na potym cztery dni przed Nowomieyskim więkſzym składan bydź mą. *Vol. II. anno 1569. pag. 790. §. 64.*

Seymiki Generalne.

Seymiki, Kolski y Korczyński, aby dochodziły: przeſtrzeńſzy czas Seymikom naznączać w Kancellaryi na potym rozkrazujemy, który-by zjechaniu tomtecznemu wydołać mógł. *Vol. II. anno 1609. pag. 1676. §. 44.*

O Seymikach.

Sprawy Seymowe aby ſię tym prędzey odprawowac mogły, Seymik Kolski y Korczyński wznawiamy, ażeby ſię na nie Poſłowie zjeżdżali, poſtanawiamy, dla porozumienia ſię ſamych między ſobą, y utarcia artykułów: bo tak zgodnieyſzemi ſprawami na Seym walny przyjeżdzaż będą mogli, także y

PP. Senatorowie, wedle Konſtytucyi dawney. *Vol. III. anno 1611. pag. 16. §. 36.*

O Seymach y Seymikach.

Do Seymowych ſpraw ułacnienia, ſiła należało na Seymikah Generalnych, Korczyńskim y Kolskim; które iż dla składania krótkiego Seymu dotąd nie dochodziły: warujemy, aby z Kancellaryi Naſzey na potym Liſty Seymikowe wczas paſyłane były, aby Generalne Seymiki dwie Niedzieli miewały czaſu do zjeżdżania na nie z odległych Krajów: a po Seymiku Korczyńskim we trzy Niedziele Seym aby naznaczony bywał, partykularne zaś Seymiki, aby Seym ſzeſcią Niedziel upośledzał. *Vol. III. anno 1613. pag. 171. §. 25.*

Zjazd Słonimski.

Przychylając ſię do dawnych Praw y zwyczajów, poſtanawiamy, aby na zjazd Słonimski, który Seym uprzedzać zwykł; wſzyſcy, tak PP. Senatorowie, jako y Poſłowie W. X. Lit. nie omieſzkiwali. *Vol. III. anno 1703. pag. 703. §. 103.*

A na woynę huffy swe wedle obyczaju Koronnego stawić maią, y na potym ci przerzeczeni wszyscy Panowie, y obywatele Ziemie Wołyń: na Seymikach Powiatowych, na mieyscach zwykłych czasów przez Listy nasze naznaczonych, a wedle zwyczaju innych Ziem, abo Wdztw Koronnych którzy-by się jednekolwiek na one Seymiki Powiatowe zjechali, obierać maią między sobą Posły na Seym walny Koron: a z tych Seymików Posłowie ich, tak jako w Koronie Polskiey obyczay jest, do Włodymierza zjeżdżać się maią. *Vol. II. anno 1561. pag. 758. §. 9.*

I I.

Obacz w dowodach N°. I. tego Rozdziału. Za pilnym żądaniem Posłów Ziemskich....

Obacz w dowodach N°. XII. Rozdziału III. Postanawiamy y opatruiemy....

Obacz w dowodach N°. VII. Rozdziału III. Seymików y Seymów odprawowania *norma.*

III.

Obacz w dowodach N°. XII. Rozdziału III. Postanawiamy y opatrujemy....

IV.

Seymik Powiatowy.

Seymik Powiatowy w Województwie Rawskim bydź ma w Rawie: także Wieca przed świętym Marcinem dwie Niedziele. A Roki Ziemskie, które zwykły bywać w Poniedziałek po świętym Bartłomieju, takowe bywać maią w Poniedziałek po świętym Michale. *Vol. II. anno 1569. pag. 789. §. 57.*

V.

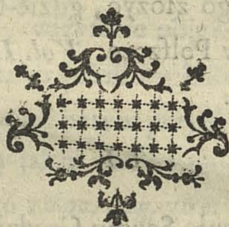
Alternata Ziem, Halickiey z Chełmską.

Widząc rzecz bydź bardzo potrzebną, aby zwyczaiem inszych Województw, Posłowie Haliccy y Chełmscy na Seymikach elekcyi Deputackiey, relacyą Poselstwa swego po zwróceniu się z Seymu czynili: Tedy z tych y z inszych uważnych przyczyn, które nam Po-

słowie Ziemscy przełożyli, uchwalamy, alternatę ich znosząc, aby Elekcya Deputata w tych Powiatach na każdy rok dochodziła. *Vol. III. anno 1611. pag. 25. §. 72.*

V I.

Obacz w dawodach N°. XII. Rozdziału III. Postanawiamy y opatrujemy....



ROZDZIAŁ VII.

I.

Mieysce Seymom walnym Koronnym w Polszcze, jako je składać mamy, tak już Warszawę na to naznaczamy: Wszakże gdzie-by *casus* jaki przypadł znaczny, żeby tam złożon y trzyman bydź nie mógł, wolno Nam będzie za dołożeniem y Radą Panów Rad oboyga Narodu, tam go złożyć, gdzie-by *commodius* bydź mogło w Polszcze. *Vol. II. anno 1569. pag. 780. §. 3.*

II.

Utwierdzenie Seymu Grodzińskiego.

Chcąc Seym Grodziński *integerrimè* zachować, Konstytucye anni 1673. 1674. 1677. *in toto* reassumujemy, a *in futurum* postanawiamy, iż Seymy na alternacie W. X. L. przypadające w Grodnie w Mieście naszym pod Dy-

rekcyą

rekcyą W. X. L. odprawować ſię mają. *Vol. V. anno 1685. pag 707. §. 1.*

I I I.

Objaśnienie Konſtytucyi dawnieyſzych o porządku Seymowania.

Dla tym prętſzego skonczenia Seymów, Konſtytucye o porządku Seymowania *in compendium* zebrawſzy, deklarujemy: że przy zaczęciu Seymu naypierwey po obraniu dnia pierſzego Urodz: Marſzałka Poſelskiego, mają ſię, uſpokoić według Konſtytucyi teraźnieyſzey, wſzyſtkie objekcye Urodz: Posłom *præſentibus* jeżeli-by jakie *interveníent*, *non præjudicando* potym przyjeżdzających, którym-by były jakie zadane objekcye Sądowi.... *Vol. V. anno 1690. pag. 762. §. 1.*

I V.

Obacz w dowodach N°. XVI. w Rozdziele III. Konkluzya Seymowa.

V.

A jeślibyśmy, (czego Boże uchoway) co przeciw Prawom, Wolnościom, Artykułom, kondycyom wykroczyli, abo czego nie wypełnili: tedy Obywatele Koronne oboyga Narodu, od posłuszeństwa y wiary Nam powinney, wolno czyniemy. *Vol. IV. anno 1576. pag. 901. §. 17.*

Deklaracya Artykułu *de non præstanda obedientia.*

W Konstytucyi o Konkluzyi Seymu przeszłego, iż zostawienie Deputatów na Seymie naznaczonych samem czasem ustało, y władza do uspokojenia Rzpltey im dana, do skutku nieprzyszła, a początek też teyże Konstytucyi około Zjazdow, przebaczeniem, y zapomnieniem przeszłych urazów naszych, za teraźnieyszą Konstytucyą, o uspokojeniu domowych rozruchów od nas daną, zniesiony jest, sam tylko Artykuł *de non præstanda obedientia* tak objaśniamy. Nayprzód jako jest w

przysięgach Przodków naszych, y naszey, a osobliwie w deklaracyi Króla Stefana, Roku 1576. opisany, niczym go nie wzruszając. Także y powinność Senatorów, w przysiędze ich około przestrzegania tego. coby szkodliwego całości Rztey y Wolnościom bydź widzieli, wyrażona wcale zostawać ma. (Nie derogując w tym wolnemu domawianiu się, wolności y całości praw swych, każdemu Szlachcicowi na Seymiku Powiatowym, *ordinariè* przez nas złożonym, a Posłowi na Seymie, według dawnego zwyczaju prawem opisanego.) Więc jeśli-by ktokolwiek stanu Szlacheckiego, lub Senatorskiego, umyslny gwałt, abo co przedsięwziętego ku naruszeniu całości Rzpltey y Wolności, bydź widział, będzie to mógł zawżdy, bądź X. Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu, jako Prymasowi, bądź Panóm Senatoróm, przy nas wedle Konstytucyi mieszkającym, bądź któremu inszemu z Senatorów, lubo swego, lubo inszego Województwa donieść, y na nie włożyć, Którzy abo wspolnie wszyscy, abo ktorykolwiek z

nich przeſtrzedz, y napomnieć Nas będzie powinien. A gdzie-by ſię przeſtrodze abo napomnieniu ich nie doſyć od Nas ſtało, wolno to będzie każdemu z tych Senatorów, wolno y każdemu Szlachcicowi, który-by tę przeſtrogę do nich odnioſł (gdzie-by oni w tym pierwſzym napomnienieniu byli niedbali) na Seymik uprzywilejowany, przed walnym *immediatè* onego czaſu Seymem, na Stan Szlachecki włożyć, y Poſłom zlecić, aby Nas, y Sukceſsory naſze w tym upomnieli. Co gdyby nie ſzło, anibyśmy My, y Sukceſsorowie naſi, po tym wtórym napomnieniu poprawić tego niechcieli, w czym-by ſię uyma wolności y ſwobód, pokazała, mają to włożyć na wſzyſtkie Stany, na onymże Seymie będące. A gdziebyśmy My, y Sukceſsorowie naſi, za tym trzecim upomnieniem, w ſprawie tey któraby wnieſiona była, y poſtępku jey ſłuſzney przyczyny nie dali, y za temi inſtancyami nic uczynić nie chcieli, a było-by to dowodnie y doſtatecznie pokazano, iż ſię od Nas, całości Rzpltey y Wolności ubliżenie dzieje, dopiero

Stany mają ſię w tym zachować, wedle Artykułu *de non præſtanda obedientia.* A jeśli-by też kto pominąwſzy te ſtopnie, y *ſolemnitates* tu wyrażone, kupieniem ludzi wojennych, y tumultami pokóy poſpolity, pretextem tego, jako-by ſię co przez Nas całości Rzpltey y Wolności ſzkoldliwego działo, wzruſzał, ma bydź na Seym pozwany, y *per Ordines Regni in abſentia noſtra* ſądzony. *Vol. II. anno 1609. pag. 1660. & 1661. §. 5.*

V I.

O dobrach *Juris* Caduci y Wakancyach.

Wakanccye wſzelakie, także *bona jure Caduco, donato, inſcripto, ſeu alio quocunquee modo ratione ad fiſcum noſtrum Regium juſtè & legitimè devoluta & devolvenda*, gdy przypadną, będziem powinni dawać *Nobilibus utriuſque gentis, bene meritis* wedle Prawa. A które-by przed ſamym Seymem przypadły, a nie były-by przez nas rozdane, tedy takowe na początku Seymu Koronnego zawżdy bę-

dziem powinni rozdać. *Vol. II. anno 1576. pag. 923. & 924.* §. *3.*

O Wakancyach.

Wakancye wſzelakie nadaley pułroka, potym jako ſię która otworzy, rozdawane bydź maią. Jednak które-by *immediatè* przed Seymem przypadły, maią być nadaley w tydzień po poczęciu Seymu rozdane. Czego Posłowie na Seymie popierać maią. *Vol. II. anno 1588. pag. 1221.* §. *31.*

VII.

A które pod Seymem przypadać będą nadaley w tydzień w Seym rozdawać je obiecujemy; czego Posłowie Ziemſcy przeſtrzegając, upominać ſię, mianowawſzy co wakuje, maią prezez Marſzałka Poſelskiego, przy propozycyi, y do żadnych Konſultacyi Seymowych, aż ſię temu Prawu doſyć ſtanie, przyſtępować nie maią. *Vol. II. anno 1607. pag. 1600. & 1601.* §. *7.*

V I I I.

Obacz w dowodach N°. XVI. w Rozdziele III. Konkluzya Seymu.

I X.

De armis ad domum judicii non inferendis.

Imprimis cum judiciorum Tribunalia ad dicendam & diſcernendam juſtitiam dexteræ Excelſi propriiſſime divinitus fuerint reſervata, Nobis tandem mortalibus qui vices gerimus ſolicitudinum mundanarum commodata; nos cum in nomine juſtitiæ veritatem, in veritate Deum dictum implicite credamus, ſtatuimus, ut ob reverentiam juſtitiæ & tribunalis, quod ex parte Dei judicantibus conceditur nobis nullus in domum ubi judicia Terreſtria celebrantur cum armis quibuſcumque vel communibus, vel excogitatis inrrare audeat, ſecus faciens pœna quatuordecim marcarum per judicium puniatur, cujus arma Capitaneus vel Burgrabius terreſtris, ſi judicio præſidet, aut

Officiales judicio præſidentes, pro ſe tollent. *Vol. I. anno 1496. pag. 272.*

X.

De pœna eorum, qui manu armata ad judicia & Conventus generales & particulares veniunt.

Quamvis in Conſtitutionibus novis, divæ memoriæ Sereniſſimi Joannis Alberti, prædeceſſoris & germani noſtri chariſſimi, proviſum fuerit, quæ pœna afficiendi ſint, qui cum inſolentia & manu potenti ad judicia veniunt, tamen quia non ſolum in judiciis, ſed etiam in Conventionibus generalibus & particularibus, ac Conventibus, qui de Noſtro vel Conſiliariorum Noſtrorum mandato fiunt, variæ contentiones, & ex his etiam ſeditiones impedientes ac interrumpentes eorumdem conventuum publicas conſultationes oriri conſueverunt: ſtatuimus & decernimus: (quo majori ſeveritate huic incommodo amovendo conſulatur:) quod ſi quis in armis, vel cum

armis, insidias & seditionem ac violentiam præseferentibus, ad præfatos Conventus aut judicia venerit, tanquam pacis communis violator, pœna capitis puniatur, quam si forte fuga evaderit, bona ejus confiscentur: & hoc statutum ad personas cujus libet status, conditionis & præeminentiæ extendimus; præsertim verò in Capitaneos, qui cum aliorum securitati providere debeant, si quid tale in oppositum, & contra hoc statutum commiserint, merito eadem pœna, aut etiam severiori puniendos esse decernimus. *Vol. I. anno 1507. pag. 363.*

X I.

Pœna turbantium Conventus.

Statuto hoc præsenti etiam sancimus, quod quicumque in Conventibus rixas facientes, gladios evaginaverint, pœna marcarum viginti polonicalium puniantur: sed si aliquem occiderint, pœna capitis puniantur, & contra eos Capitanei locorum inquisitionem & executionem facere debent, sub pœna centum marca-

rum polonicalium: hi verò qui crimine patrato aufugerint, ex regno ſint banniendi & infames pronunciandi, pro ut & infames eos declaramus. *Vol. I. anno 1520. pag. 393.*

XII.

Pœna ſtatuta contra non venientes ad Conventus.

Decrevims etiam quod Epiſcopi, Palatini, Caſtellani & cæteri Officiales teneantur, intereſſe Conventibus Terreſtribus, & in Majori Polonia Colen & in Terris Ctacovien: novæ civitatis Korczym, ſub pœnis Epiſcopi namque ſoluturi ſunt pro pœna marcas quadraginta ſi ſe legitima excuſatione in eodem Conventu non excuſaverint. Palatini vero & Primarii Caſtellani ſolvere tenebuntur, ſi ſe temerarie abſentaverint, marcas viginti. Similiter Caſtellani minores ſolvent pro abſentia decem marcas, fiſco Regio applicandas, ſi ſe non excuſaverint, non vaga, ſed legitimi impedimenti excuſatione. Et pœnæ præfatæ, fiſco

noſtro Regio irremiſſibiliter applicantur. *Vol. I. anno 1519. pag. 366.*

XIII.

De Secretis Conſiliis J. K. Mci.

Tych zaś Rezydentów Król IM licencyować nie ma *excepta ſola legalitate infirmitatis*, którą na przyſzłym Seymie *corporali juramento comprobare* powinien będzie, w czym *ex munere officii* PP. Inſtygatorowie Koronni y W. X. Lit. *deferre* powinni onych *ſub ſolutione pœnarum* w Prawię opiſanych, za każdego którego-by uchronił Rezydenta, których pen, PP. Poſłowie Ziemſcy *urgebunt executionem irremiſſibiliter* przy upomnieniu ſię wakancyi na każdym Seymie. *Vol. V. anno 1669. pag. 15. §. 49.*

De Reſidentiis PP. Senatorów Koronnych y W. X. Litewskiego.

Wielkie ztąd *incommoda & dedecus Reſpublica* ponoſi, gdy Panowie Senatorowie przy Nas nie rezydują, przeto wſzyſtkie *de reſi-*

dentiis Panów Senatorów dawne reaſsumuje- my Prawa. *Vol. V. anno 1677. pag. 491. §. 115.*

O Rezydentach przy Boku Naſzym.

Tak dawnieyſze, jako y ſwieżſze prawa mieć chciały, aby Rezydenci z Senatu *ſecundum cadentiam* przy Boku naſzym rezydowali, któremu Prawu że ſię nie doſyć po te czaſy działo, *reaſsumimus* wſzyſtkie Prawa o Rezydentach, y deklarujemy, aby z takowym każdym nie rezydującym a przez Konſtytucyą naznaczonym Urodz: Inſtygator Koronny *Jure agat pœnas* w Prawie opiſane *urgeat, ſub privatione Officii*; czego przy Konkluzyi Seymowey Urodz: Poſłowie Ziemſcy, upominać ſię powinni będą. *Vol. V. anno 1678. pag. 579. §. 97.*

XIV.

Warunek PP. Senatoróm, y Poſłom Seymu teraźnieyſzego, w ſprawach Sądowych, w Koronie, y w W. X. Litewſkim.

Dla pewnych ſpraw Rzpltey, iż przyſzło

po Seymie przez kilka dni PP. Senatorom, y Posłom Ziemskim, w Warſzawie ſię jeſzcze zabawić: tedy jeśli-by ktory z nich ſprawę w Koronnym, albo W. X. Lit. Trybunale miał, ktora-by ſię pod ten czas w niebytności jego na Trybunale, & *in aliis ſubſelliis* odprawowała; tedy takowego każdego ſprawę, *in quocunque genere actionum*, lubo-by co *contrarium ex Arreſto* na nim pod ten czas otrzymano, *cauſam* jego *ad eum terminum*, jako pod Seym była, *reſtituimus*, y czas jemu po skończeniu Seymu w ſześć Niedziel, *præmiſſa citatione contra partem adverſam*, *ex ſpeciali Regeſtro* do odprawowania ſprawy jego naznaczamy: ktora Konſtytucya y Posłom Woyskowym służyć ma.. *Vol. III. anno 1638. pag. 935. §. 19.*

O Dekretach Trybunalskich w Koronie, y w W. X. Litewskim.

Acz to prawem poſpolitym, oſobliwie Konſtytucyą Anni 1627. doſtatecznie warowano, aby Trybunał ſpraw takowych, ktore w pra-

wie opiſane nie ſą, przed ſię nie przypuſzczał, y nimi nikogo nie aggrawował: Iż jednak w tym prawu poſpolitemu niedoſyć ſię dźieje, warujemy to teraźnieyſzą Konſtytucyą, że ſię Trybunał podług prawa pomienionnego wcale zachować będzie powinien. A jeśliby przeciwko pomienioney Konſtytucyi takowe Dekreta na potym ſtanęły, *nullitatis vitio ſubjacere* mają, y exekucyi podlegać żadney nie będą. *Vol. III. anno 1638. pag. 935. §. 20.*

De reddenda ratione Senatus Conſultorum.

A ta Rezydencya aby ſię zawſze poczynała, *a prima Januarii*, warujemy. A iż *Legalia* Panow Rezydentow Senatorow od Rezydencyi uwalniają: tedy tak je deklarujemy, że ſię o ſamey tylko chorobie, ktorą oni, *tacto pectore*, *in facie Reipubl. comprobare* będą powinni, rozumieć mają. W ſprawach też Sądowych, aby im ta Rezydencya nic nie ſzkodziła, od wſzelakich ich Sądow *cujuſcunque ſubſellii*, *in cauſis perſonalibus*, abo gdyby komu o Majętność ſzło, na ſześć Niedziel

przed Rezydencyą, y ſześć Niedziel po Rezydencyi, uwalniamy. Tak jednak, że te ſprawy po wyiściu tego czaſu naznaczonego w Trybunałach Koronnych we Czwartek, *ex ſpeciali Regeſtro*, w Trybunalne, zaś W. X. Lit. *in quovis termino*, przez przypozwow ſądzone być mają, a *in minoribus ſubſelliis*, na pierwſzych *poſt expiratum tempus exemptionis*, Sądach, ſądzone będą. *Vol. IV. anno 1641. pag. 3. §. 3.*

Beneficium zatrymania Spraw na Trybunale Lubelskim.

Za zgodą wſzeh Stanow, Sprawy wſzyſtkie na Trybunale Lubelskim tak PP. Senatorow y Urzędnikow Koronych y W. X. Lit. jako Posłow Ziemskich na teraźnieyſzym Seymie będących, *ſive ex Actoratu*, *ſive ex Reatu* przypadające do czterech Niedziel od zaczęcia Trybunału ſuſpendujemy. *Vol. IV. anno 1654. pag. 407. §. 15.*

Waranek PP. Senatorom y Posłom Seymu teraźnieyszego, w sprawach Sądowych W. X. Lit.

Ponieważ dla słusznych przyczyn na Seymie teraźnieyszym, tak PP. Senatorom, jako y Posłom Ziemskim przyszło się zabawić dla spraw Rzplтey: Tedy wszystkich tych, ktorzy byli Posłami, tak też z PP. Rad Naszych, ktorzy-by mieli sprawy swoje w Trybunale W. X. Lit. *&* *in aliis subselliis* do Swiątek Zielonych przyszłych te Sprawy suspendujemy, y luboby jakie Dekreta stanęły przed tym czasem, nic im szkodzić nie mogą, ale *omnes tales causæ in integrum restitui* mają po Swiątkach. *Vol. IV. anno 1683. pag. 411. §. 24.*

Ubespieczenie na tym Seymie w usłudze Rzeczypospolitey będących.

Tym, ktorzy na tym Seymie, tak z Korony, y z W. X. Lit. w usłudze Rzezypopolitey zostawają, Konstytucyą Brzeską Seymu blisko przeszłego *ratione* Spraw tak Panow Senatorow,

row, jako y Poſłów reaſsumujemy, *cum hac declaratione*, że jeśli-by od Seymikow *Electionis* Posłow aż do przyſzłych Seymikow *Relationum*, mimo excepcyą wnoſzoną, albo *in contumaciam in quocunque ſubſellio* padły Dekreta pod czas tego mianowanego *Interſtitium*, tedy takowe Sprawy *in integrum reſtitui* y za pozwem Stron *de novo in foro & termino competenti* po odprawieniu Seymikow Relacyinych *agitari* mają. *Vol. IV. anno 1654. pag. 472. & 475. §. 9.*

Upeſpieczenie tych, ktorzy na Seymach na Usłudze Rzeczypoſpolitey zoſtawają.

Konſtytucyą przeſzłego Seymu *anni* 1654. o ubeſpieczeniu na usłudze Rzeczypoſp. będących *in toto* reaſsumując: a to ſię ma rozumieć do powrocenia ſię z Seymu; *pro perpetua lege* mieć chcemy. *Vol. IV. anno 1655. p. 491. §. 20.*

Ubeſpieczenie tak PP. Senatorów jako y Posłow Ziemskich na Seymie w usłudze Rzeczypoſpolitey będących y Dobr onych.

Konſtytucye tak Seymu Brzeskiego jako *anni*

1640 o ubeſpieczeniu Panow Senatorow y Poſłow Ziemskich napiſane *in toto* reaſsumujemy y Dekreta *in contrarium* ferowane kaſsujemy, y to Prawo *pro perpetua lege* mieć chcemy. *Vol. IV. anno 1658. pag. 537. §. 35.*

Ubeſpieczenie Panow Senatorow y Poſłów Ziemskich.

Reaſsumując *in toto* Konſtytucye Seymow blisko przeſzłych o ubeſpieczeniu PP. Senatorow, Urzędnikow Koronnych, Kommiſsarzow, poſłów do Panow poſtronych, y Poſłów Ziemskich *ac eorum pupillorum*, *authoritate præſentis Conventûs* deklarujemy; iż wſzelakie Dekreta, Kondemnaty, ktoreżkolwiek-by lubo *per controverſias*, lubo *in contumaciam* od Seymiku obierania Poſłów na ktorymkolwiek z Panów Senatorow, y Poſłów Ziemskich na Seym obranych *in quocunque judicio majoris & minoris ſubſellii* ſtanęły, y do Seymikow *Relationum* ſtawać będą; takowe wſzyſtkie Dekreta y Kondemnaty kaſsujemy. Po Seymiku jednak *relationis in duabus ſeptimanis*, każdy z Pa-

nów Senatorow y Posłów *in quocunque judicio* ſprawić ſię *ad in inſtantiam cujuſvis* będzie powinien. Ażeby *in poſterum* żadney w tym wątpliwości nie było, *authoritate præſentis Conventûs* to Prawo *pro perpetua lege* deklarujemy. Co także Posłóm do poſtronnnych Panow, Rezydentom abo Kommiſsarzom *poſt expeditam functionem* służyć ma. *Vol. IV. anno 1659. pag. 591. §. 6.*

O beſpieczeńſtwie Wielmożnych Senatorow, y Urodzonych Posłów Ziemskich, tak Korony, jako y Wielk: X. Litew.

Przychylając ſię do Konſtytucyi *anni 1659.* o ubeſpieczeniu Wielm: Senatorow, y Urodzonych Posłow Ziemskich Kondemnaty wſzyſtkie, także Sądy *& Actus quoſvis juridicos* pod czas Seymu teraźnieyſzego y przeſzłych, aż do Seymiku *Relationis*, tak w Trybunale, jako *in quibuſvis ſubſelliis in præjudicium & aggravationem* tak Wielmożnych Senatorow, jako y Urodzonych Posłów y Małżonek ich otrzymane, *etiam in cauſis dotis, & inſcrip-*

tionum Kaſsujemy, y anihilujemy, chcąc to mieć aby *ſubſellia* wſzelakich Sądow we wſzyſtkim ſię ſtoſowały do tego Prawa. Taż *ſecuritas* okrywać ma Luſtratorow Dobr naſzych. *Vol. IV. anno 1661. pag. 721. §. 54.*

Ubeſpiezenie PP. Senatorow, y Poſłów Ziemſkich Koronnych, y W. X. Lit.

Reaſsumując Konſtytucye anni 1659. & 1661. o ubeſpieczeniu PP. Senatorow, y Poſłów Ziemskich, y wſzyſtkich ktorzy ſą pomienionemi Konſtytucyami ubeſpieczeni, *pro perpetua lege* napiſane deklarujemy, iż *legalitatem* bytności ſwojey na Seymie y *funkcyi* nie powinni w Trybunałach przyſięgać ale tak Wielmożni Senatorowie Naſi, Poſłowie ad *exteros*, y Kommiſsarze Atteſtacyą Wielmożnego Marſzałka ktoregokolwiek na Seymie będącego, jako y Urodzeni Posłowie Ziemſcy atteſtacyą Urodzenego Marſzałka Poſelskiego na Seymie bytnośći ſwey pokazawſzy *ſuper ſuſpenſionem cauſæ ex Regeſtro incidentis ſimpliciter* ſprawiać ſię będą

powinni. *In contrarium* zaś *quasvis probationes juratorias super suspensionem ex occasione prorogationis causæ contra præscriptum legis in quovis subsellio Regni & Magni Ducatûs Lithv.* wskazane jako Prawu przeciwne znosiemy y kassujemy. Ktora Konstytucya, y nate Kondemnaty, y Dekreta pod czas przeszłych, y teraźnieyszego Seymu ferowane y otrymane ściągać się ma. Taż Konstytucya okrywać ma tych, ktorzy z dependencyi Seymu teraźnieyszego na Seymikach *relationum* na Trybunał Skarbowy obrani będą. *Vol. IV. anno 1667. pag. 927. §. 19.*

Securitas Wiel. Senatorow y Ur. Posłów Ziemskich y zniesienie Kondemnat z niektorych Osób.

Ponieważ przeciwko wyraźnym Prawóm, o Wiel: Senatorach, y Ur. Posłach Ziemskich napisanym, w Trybunałach Koronnych *exorbitatum* jest, że niektorzy *in functione* będący *Decretis*, niektorzy *Condemnationibus aggravati sunt*: tedy reassumując Konstytucye wszy:

ftkie, & *præfertim anni 1659. & 1661. item 1667.* takowe Dekreta, y Kondemnaty wfzyftkie, a ofobliwie na Ur. Władyfławie y Synie jego Janie Dobrskich, y innych w teyże fprawie ofobach otrzymane kafsujemy, y żeby Grody takowych Kondemnat nie ważyły fię exekwować, *autoritate præfentis Conventûs* poftanawiamy, *fub privatione Officii*, y te exekucye ktore fię pod czas Seymu odprawowały, *pro nullis & irritis* deklarujemy *falvo negotio principali.* Warując to *in pofterum*, gdyby kto na Wielm: Senatorach y Posłach Ziemskich, *fub tempus per legem exemptum*, Dekret lubo Kondemnatę otrzymać ważył fię, ma takowy *fuccumbere pœnæ mille marcarum Polonicalium in Regeftro Dominorum Senatorum & Nuntiorum vindicandæ. Vol. V. an. 1678. p. 565. §. 41.*

X V.

Pœna ftatuta contra violatores Confiliariorum & Nuntiorum ad Conventus publicos proficifcentium.

Item contra eos, quorum licentia eousque progreffa eft, uti jam promifcuè, five

in viis publicis, ſive in villis & Oppidis, non ſolùm privatas, ſed etiam publicas perſonas violare non formidant; itaque talium hominum inſolentiam cohibere coercereque volentes, cum Conſilio omnium Regni Conſiliariorum ſtatuimus & decernimus, ut quicunque Prælatos Barones, & Conſiliarios Regni ſtatus cujuſlibet, & item Nuntios, ſive Noſtros, ſive terreſtres, Noſtra ac Reipublicæ negotia obeuntes, ad Conventus publicos, ſive terreſtres, ſive generales proficiſcentes, & in iiſdem Conventibus manentes, ſive ab eiſdem in domos ſuas redeuntes, quatuor ſeptimanis ante Conventus, & poſt alias quatuor ſeptimanas, ſive in viis, ſive in Villis & Oppidis quoquo modo invadere & violare auſus fuerit, crimine Læſæ Majeſtatis reus judicabitur. Idem vero de his qui in Judiciis, ſive in ordinariis ſive Commiſſariis Commiſſarios, Judices vel Officiales, publica officia exercentes, violare præſumpſerint, ita erit intelligendum ut ejuſdem criminis Læſæ Majeſtatis obnoxii judicentur. *Vol. I. anno 1510. pag. 372.*

Deklaracya beſpieczeńſtwa PP. Senatorow Posłow Ziemskich Koronnych.

Lubo to *ſecuritati* PP. Senatorow Posłow Ziemskich na Seym od Wojewodztw Ziem, y Powiatow wysłanych dawnemi Prawami oſobliwie Statutem *anni 1510.* PP. Zygmunta Pierwſzego Predeceſsora Naſzego *ſatis proviſum eſt*, objaśniając jednak to Prawo, aby *celerior vindicatio criminum & injuriarum in perſonas* ich ſamych, czeladzi przy nich zoſtawających, była determinowana doſtatecznie, & *obviando auſui*, *lege perpetua cavemus*, aby takowe *exceſſa & crimina*, jeżeli-by były PP. Senatorom y Posłom Ziemskim Koronnym, tak przed Seymem, jako y po Seymie czterema Niedzielami w domu, w drodze, y na Seymie *illata* pozew na Trybunał *in vim termini tacti cum præfixione termini in quatuor ſeptimanis*, aby był wydany. *Vol. IV. anno 1667. pag. 917. §. 9.*

ROZDZIAŁ VIII.

I.

Notarius qualiter inſtituendus cùm vacat.

VACANTE autem Notariatu Terrarum, in qualibet Terra terrigenæ illius Terræ ubi Notariatus vacat, in Conventione Terreſtri, nominabunt quatuor Perſonas idoneas pro eodem officio, prout de Judicibus, & Subjudicibus ſervari ſolitum eſt, ex quibus quatuor ſic nominatis Perſonis uni illorum conferemus Notariatum ad placitum Noſtrum *Vol. I. anno 1496. pag. 251.*

KONIEC.

O M Y Ł K I.

Karta.	*Wiersz.*	*Omyłka.*	*Czytay..*
2	3	potrzbną	potrzebną
3	15	podłng	podług
6	8	kszrałt	kształt
9	3	w R. 1099	1059
10	19	Kządu	Rządu
11	2	watpić	wątpić
20	23	Prałątow	Prałatow
24	4	wsponina	wspomina
25	15	Koronowoć	Koronować
26	22	Ziemiskich	Ziemskich
29	8	zkłda	zkłada
33	1	ktoteby	ktoreby
34	15	nasych	naszych
35	7	przdsięwzięcia	przedsięwzięcia
38	4	prezypuściwszy	przypuściwszy
46	17	wszystich	wszystkich
53	2	dopoiero	dopiero
60	15	Ptowincyi	Prowincyi

Karta.	*Wiersz.*	*Omyłka.*	*Czytay.*
72	19	non obslante	non obſtante
79	19	w R· 1618	w R. 1718
84	3	prez	przez
85	11	gdzie	gdzieby
90	4	1883	1683
102	6	władzey	władzy
104	17	przetrąſnąć	przetrząſnąć
106	19	roztrąſnąć	roztrząſnąć
112	24	Seymi	Seymy
121	21	zaſtaią	Zoſtaią
127	10	Utzędy	Urzędy
135	15	poſtrzebnym	potrzebnym
136	2	okolicność	okoliczność
138	23	Utzędzie	Urzędzie
140	2	wchodić	wchodzić
141	18	Kamiſarze	Komiſarze
142	10	Radawi	Radami
143	20	Miniſttami	Miniſtrami
144	4	rylko	tylko
145	2	Atternaty	Alternaty
145	11	Rordziele	Roździele
146	21	nayprzzod	nayprzód

Karta.	*Wiersz.*	*Omyłka.*	*Czytay.*
150	22	Rodziele	Roździelę
152	7	Sadom	Sądom
152	20	nakonice	nakoniec
152	21	uczeſtinietwa	uczeſtnictwą
153	5	de tych	do tych
157	6	Rodziele	Roździelę
159	16	ptaw	praw
161	21	pewnien	pewien
162	12	Uroczytość	Uroczyſtość
170	20	ligitimitatem	legitimitatem
170	22	conceſsu	conſeſsu
171	9	Wojerwodzrwa	Województwa
174	19	Gydbyśmy	Gdybyśmy
176	1	gloſu	głoſu
176	17	gloſow	głoſow
184	10	kteskować	kreskować
192	12	zaſwſze	zawſze
206	13	pożytkah	pożytkach
207	21	dawnyh	dawnych
209	6	Ptawa	Prawa
213	5	dopelnić	dopełnić

Karta.	Wierſz.	Omyłka.	Czytay.
213	19	Woiewodz-rwach	Woiewodztwach
217	13	Swododÿ	Swobody
221	11	Powiarowych	Powiatowych
303	7	Okoliezność	okoliczność
303	8	wiedzieć	widzieć
303	9	uſezęśliwienia	uſzczęśliwienia
303	11	ini	im
303	12	przedſięwzięcieu	przedſięwzięciu
312	6	przywodzi	przywodzą
314	6	probadoło ſię	podobało ſię
320	11	zkodę	ſzkodę
334	3	funeribus	funebribus
334	9	pas	pars
338	12	deciſienem	deciſionem
341	8	dapifer	Dapifer
342	2	Uladslaum	Uladiſlaum
342	10	Ruffiæ	Ruſſiæ
343	6	obulec	Obulec
346	8	J. K. Mei	J. K. Mci
347	3	Prawem	Prawóm

Karta.	*Wierſz.*	*Omyłka.*	*Czytay.*
347	11	wiadomaścią	wiadomością
349	15	pszydano	przydano
349	18	ziachć	Zjechać
350	17	uie	nie
352	17	Koronne	Koronnych
358	4	Indygenata	Indygenatu
362	8	Wladyſław	Władyſław
369	18	Climat	Climact.
372	9	te	tę
373	3	tylo	tylą
373	10	Clos	Głos
376	10	Marſzalka	Marſzałka
398	20	oſtrzymawſzy	otrzymawſzy
401	21	promować	promowować
403	13	zoſtawal	zoſtawał
404	8	Oſſicia	Officia
411	8	przyzcyny	przyczyny
417	9	gloſow	głoſow
420	7	w Gambinie	w Gombinie
421	21	litiganres	litigantes
424	1	w Haliczn	w Haliczu

Karta.	*Wiersz.*	*Omyłka.*	*Czytay.*
424	17	Hrlickich	Halickich
425	2	Seymiki	Seymik
425	5	tydzienń	tydzień
426	7	Trakratow	Traktatow
426	12	tylekroćć	tylekroć
426	13	Stanow	Stanóm
427	11	rozkrazuiemy	rozkazujemy
427	12	tomtecznemu	tamtecznemu
427	21	przyieżdżaź	przyieżdżać
428	9	paſyłane	poſyłane
432	4	skłdać	składać
434	13	ſamem	ſamym
437	7	ſzkoldliwego	ſzkodliwego
437	12	Wakanccye	Wakancye
437	14	quocunquee	quocunque
438	16	prezez	przez
439	17	inrrare	intrare
440	9	noſtti	noſtri
440	10	quæ	qua
441	5	evaderit	evaſerit
442	8	Decrevims	Decrevimus

Karta.	*Wiersz.*	*Omyłka.*	*Czytay:*
443	4	Krol Im	Krol Imć
446	5	pomiennionego	pomienionego
447	5	w Trybunalne	w Trybunale
447	11	zatrymania	zatrzymania
447	13	wſzeh	wſzech




DUBLET
Bib. Jag.



